

## Protokół Nr XLIX/2021

Protokół z XLIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie, która odbyła się **27 maja 2021 r.** Zgodnie z art. 15zzx ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1842, z późn. zm.) sesja odbyła się w trybie zdalnym. Trwała od godz. 9<sup>02</sup> do godz. 18<sup>41</sup>. W sesji wzięło udział 25 radnych Rady Miejskiej (wydruk listy obecności z programu eSesja stanowi załącznik nr 1 do niniejszego Protokołu) oraz Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepiela, Zastępcy Prezydenta Miasta Tarnowa Dorota Krakowska, Agnieszka Kawa i Tadeusz Kwiatkowski, Sekretarz Miasta Aleksandra Mizera, Skarbnik Miasta Tarnowa Sławomir Kolasieński, Koordynator Biura Radców Prawnych UMT Beata Baran, Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. Krzysztof Rodak, Dyrektor Departamentu Analiz Finansowych NFOŚiGW Tadeusz Wyrzykowski, Wójt Gminy Tarnów Grzegorz Koziół, Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Tarnowie Roman Bartuś, dyrektorzy i pracownicy wydziałów Urzędu Miasta Tarnowa oraz miejskich jednostek organizacyjnych.

**Proponowany porządek obrad XLIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie w dniu 27 maja 2021 r. o godz. 9<sup>00</sup> – zał. nr 2.**

1. Otwarcie obrad XLIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
4. Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.
5. Stan bezpieczeństwa sanitarnego miasta Tarnowa – informacja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Tarnowie.
6. Desygnowanie osób do składu Komisji do spraw stypendiów artystycznych w roku 2021 – podjęcie uchwały.
7. Przyznanie nagród Miasta Tarnowa za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz w dziedzinie upowszechniania i ochrony kultury – podjęcie uchwały.
8. Informacja na temat stanu przygotowań do realizacji inwestycji przewidzianych na 2021 rok.
9. Debata na temat organizacji transportu publicznego w Tarnowie.
10. Przyjęcie Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2025 – podjęcie uchwały.
11. Miejskowy plan zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów – Leluchów oraz drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały.
12. Zwolnienie z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie Gminy Miasta Tarnowa i zwrotu określonej części opłaty – podjęcie uchwały.
13. Wystąpienie do Zarządu Województwa Małopolskiego o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej dotyczącej wprowadzenia na obszarze Gminy Miasta Tarnowa ograniczeń w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw – podjęcie uchwały.
14. Zmiana uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji celowej z budżetu Gminy Miasta Tarnowa na dofinansowanie kosztów inwestycji mającej na celu gromadzenie wód opadowych i roztopowych – podjęcie uchwały.
15. Uzgodnienie prac wykonywanych na potrzeby ochrony przyrody przy pomnikach przyrody w Tarnowie – podjęcie uchwały.
16. Przystąpienie Gminy Miasta Tarnowa do Stowarzyszenia Aglomeracja Tarnowska – podjęcie uchwały.

17. Określenie wzoru wniosku o przyznanie dodatku mieszkaniowego oraz wzoru deklaracji o dochodach gospodarstwa domowego – podjęcie uchwały.
18. Udzielenie Gminie Tarnów pomocy finansowej w formie dotacji celowej z przeznaczeniem na pokrycie kosztów realizacji zadania w zakresie lokalnego transportu zbiorowego – podjęcie uchwały.
19. Wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą Tarnów a Gminą Miasta Tarnowa w sprawie powierzenia zadania w zakresie lokalnego transportu zbiorowego – podjęcie uchwały.
20. Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.
21. Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.
22. Zamknięcie obrad XLIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

### **Ad. 1) Otwarcie obrad XLIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.**

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** otworzył obrady XLIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej o godzinie 9<sup>02</sup>. Następnie powitał wszystkie osoby uczestniczące w obradach.

### **Ad. 2) Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.**

Do Kancelarii Rady Miejskiej 19 maja 2021 r. wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa z 19 maja 2021 r. (zał. nr 3) o poszerzenie porządku obrad o materiały:

- [I] projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037,
- [II] projekt uchwały zmieniającej uchwałę budżetową Gminy Miasta Tarnowa na rok 2021.

Materiały I i II zostały umieszczone w porządku obrad kolejno po punkcie [11] „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów – Leluchów oraz drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały”. Poszerzenie porządku obrad o punkty I i II nie wymagało głosowania Rady Miejskiej.

W piśmie z 24 maja 2021 r. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji (zał. nr 4) zawnioskowała o poszerzenie porządku obrad o materiał [III] – projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Urzędu Miasta Tarnowa. Poszerzenie porządku obrad o materiał III wymagało głosowania Rady Miejskiej.

Do Kancelarii Rady Miejskiej 25 maja 2021 r. wpłynął wniosek Przewodniczącego klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości (zał. nr 5) o poszerzenie porządku obrad o punkty:

- [IV] „Informacja Krzysztofa Rodaka - Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. w Tarnowie oraz Tadeusza Wyrzykowskiego Dyrektora Departamentu Analiz Finansowych NFOŚiGW na temat budowy instalacji kogeneracji do produkcji energii z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej w Tarnowie”,
- [V] projekt uchwały w sprawie kierunków działania Prezydenta Miasta w obszarach miejskiej gospodarki odpadami oraz zaopatrzenia w ciepło.

Poszerzenie porządku obrad o punkty [IV] i [V] wymagało głosowania Rady Miejskiej.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poprosił radnych o potwierdzenie *quorum* w programie eSesja.

Radny **Marek Ciesielczyk** złożył wniosek o ograniczenie porządku obrad o punkt [13] „Wystąpienie do Zarządu Województwa Małopolskiego o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej dotyczącej wprowadzenia na obszarze Gminy Miasta Tarnowa ograniczeń w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw – podjęcie uchwały” *ze względu na opinie negatywne, które zapewne dotarły do wszystkich radnych - przynajmniej ja je otrzymałem – opinie dotyczące tego projektu i proponuję po usunięciu tego punktu*

wykorzystać czas najbliższych tych 3-4 tygodni do opracowania projektu, który będzie uwzględniał zarzuty, z którymi Państwo zapewne zapoznaliście się.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** w imieniu klubu radnych Nasze Miasto Tarnów również złożył wniosek o ograniczenie porządku obrad o punkt [13] „Wystąpienie do Zarządu Województwa Małopolskiego o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej dotyczącej wprowadzenia na obszarze Gminy Miasta Tarnowa ograniczeń w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw – podjęcie uchwały”. Zaapelował o *jeszcze dalsze rozmowy z Zarządkiem Województwa Małopolskiego, ponieważ my taką uchwałę antysmogową już kiedyś podejmowaliśmy i pewne zarzuty, które pojawiły się na komisjach - w naszej pierwotnej uchwale ich nie było. Przypominam: chociażby dotyczyło to kominków rekreacyjnych, które w tej uchwale się pojawiają.*

Radny **Sebastian Stepek**: *Panie Przewodniczący, ja chciałbym, jeśli można, tylko nie wiem, czy muszę składać wniosek formalny, żebyśmy jednak... Albo mam prośbę, żebyśmy nie ograniczali porządku obrad o ten punkt, tylko przeprowadzili w nim dyskusję merytoryczną, żeby padły pewne argumenty i wtedy ewentualnie niech każdy radny podejmie decyzję, czy zagłosować „za” czy „przeciw” tej uchwale.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *A zatem Pan radny Sebastian Stepek był tym głosem przeciwnym, który jest w Statucie dopuszczalny do wniosku formalnego.*

*Ja dla porządku powiem, szanowni Państwo radni, że otrzymaliśmy w sprawie wniosku Przewodniczącego klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości opinię prawną do materiału sesyjnego. To jest ten wniosek o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały pt. „Ustalenie kierunków działania Prezydenta Miasta w obszarach miejskiej gospodarki odpadami oraz zaopatrzenia w ciepło” i ta opinia, niestety, jest negatywna do tego projektu uchwały. W związku z tym macie Państwo tę opinię prawną już w programie eSesja, można się z nią zapoznać.*

*Ja może tylko, ponieważ było mało czasu, to krótko jeden fragment przytoczę: „Treść uchwały przyjmująca postać polecenia wykonania określonego zadania narusza ustawowo ukształtowane relacje między organem stanowiącym, a wykonawczym w gminie”. To jest fragment orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego z wyroku z 2017 roku. Nie będę tutaj przytaczał całości. Państwo radni oczywiście zdecydują, w jaki sposób głosować jeżeli chodzi o poszerzenie porządku obrad. Bardzo proszę o zapoznanie się z tymi materiałami, które dzisiaj rano wpłynęły do Kancelarii Rady Miejskiej. Są one dostępne w programie eSesja.*

Radny **Marek Ciesielczyk**: *Przepraszam bardzo, ale ta opinia prawna, o której Pan Przewodniczący mówi, jeżeli ona wpłynęła dzisiaj rano (jak zrozumiałem), to to jest niepoważne traktowanie radnych. Przecież nie mieliśmy w ogóle możliwości zapoznania się z tą opinią.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Panie radny, ja pragnę tylko poinformować, że Biuro Radców Prawnych ma 7 dni na sformułowanie opinii prawnej. Projekt uchwały wpłynął przedwcześniej. To jest jak najbardziej poważne traktowanie, wręcz powiedziałbym: priorytetowe potraktowanie radnych, że opinia prawna została w tak ekspresowym tempie skonstruowana i przesłana nam, radnym. Co do zasady, taki projekt uchwały mógłby nie być procedowany podczas dzisiejszej sesji, ale tutaj poprosiliśmy i dziękuję bardzo Pani Mecenas Beacie Baran, że Biuro Radców Prawnych tak szybko zadziałało.*

Radny **Zbigniew Kajpus**: *Chciałem tylko jedno słowo, bo Pan Przewodniczący przytoczył tutaj orzeczenie Sądu Administracyjnego, jednoznacznie z niego wynika - nie dopuszcza takich poleceń wydawanych organowi wykonawczemu. Natomiast ja przez dosłownie 5 minut miałem możliwość zerknąć i akurat tak tę opinię - na ostatniej stronie odnalazłem również takie zdanie, że wyrażenie zgody przez Gminę Miasta Tarnowa na postulowane zmiany w statucie skutkować będzie pogorszeniem prawnej i faktycznej sytuacji Gminy, jako akcjonariusza tej spółki, ale także narażać może organy gminy (ja rozumiem, że również Radę Miejską) na odpowiedzialność prawną w razie uchybienia obowiązków gminy w realizacji zadań samorządowych.*

*Czy to oznacza, Panie Przewodniczący, że mamy tu do czynienia z pewną sytuacją, w której możemy znaleźć się jako radni w zagrożeniu pewnej odpowiedzialności prawnej i karnej,*

*gdybyśmy dzisiaj taki projekt przyjęli? Czy mógłby nam ktoś tę sytuację... Bo wyraźnie tutaj jest powiedziane o organach gminy. Myślę, że Rada Miejska jest takim organem.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Szanowni Państwo radni, jeżeli zdecydujecie, że taki punkt będzie dzisiaj procedowany, to tego typu pytania możemy wtedy zadawać. Natomiast teraz jesteśmy w momencie poszerzania porządku obrad i zmian w porządku obrad. W związku z tym, mogę potraktować głos Pana Przewodniczącego Kajpusa jako głos przeciwny poszerzeniu tego porządku o ten punkt. Państwo radni zdecydują – jeżeli ten punkt trafi do porządku to będziemy nad nim procedować.*

Innych wniosków w sprawie zmiany porządku obrad nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania zgłoszonych wniosków.

- Głosowanie wniosku w sprawie: poszerzenia porządku obrad o punkt [III] "Rozpatrzenie skargi na działalność Urzędu Miasta Tarnowa - podjęcie uchwały." - wniosek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji (przed punktem [20]).

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 21 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Adam Sajdak, Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), przeciw – 0, wstrzymało się – 3 (Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Marian Wardzała). 1 osoba nie wzięła udziału w głosowaniu (Kinga Klepacka). Porządek obrad został poszerzony o punkt [III] „Rozpatrzenie skargi na działalność Urzędu Miasta Tarnowa - podjęcie uchwały”.

- Głosowanie wniosku w sprawie: poszerzenia porządku obrad o punkt [IV] "Informacja Krzysztofa Rodaka - Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. w Tarnowie oraz Tadeusza Wyrzykowskiego Dyrektora Departamentu Analiz Finansowych NFOŚiGW na temat budowy instalacji kogeneracji do produkcji energii z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej w Tarnowie." - wniosek Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości (po punkcie [19]).

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 23 radnych (Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), przeciw – 0, wstrzymało się – 2 (Grażyna Barwacz, Marian Wardzała). Porządek obrad został poszerzony o punkt [IV] „Informacja Krzysztofa Rodaka - Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. w Tarnowie oraz Tadeusza Wyrzykowskiego Dyrektora Departamentu Analiz Finansowych NFOŚiGW na temat budowy instalacji kogeneracji do produkcji energii z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej w Tarnowie”.

- Głosowanie wniosku w sprawie: poszerzenia porządku obrad o punkt [V] "Ustalenie kierunków działania Prezydenta Miasta w obszarach miejskiej gospodarki odpadami oraz zaopatrzenia w ciepło – podjęcie uchwały." - wniosek Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości (po punkcie [IV]).

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 14 radnych (Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik, Jolanta Żurowska), przeciw – 11 (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Sebastian Stepek, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), wstrzymało się – 0. Porządek obrad został poszerzony o punkt [V] „Ustalenie kierunków

działania Prezydenta Miasta w obszarach miejskiej gospodarki odpadami oraz zaopatrzenia w ciepło – podjęcie uchwały”.

- Głosowanie wniosku w sprawie: ograniczenia porządku obrad o punkt [13] "Wystąpienie do Zarządu Województwa Małopolskiego o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej dotyczącej wprowadzenia na obszarze Gminy Miasta Tarnowa ograniczeń w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw – podjęcie uchwały."

Za ograniczeniem porządku obrad głosowało 14 radnych (Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Dawid Solak, Piotr Wójcik, Tomasz Żmuda), przeciw – 7 (Miroslaw Biedroń, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Sebastian Stepek, Angelika Świtalska, Tadeusz Żak, Jolanta Żurowska), wstrzymało się – 4 (Grażyna Barwacz, Józef Gancarz, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała). Porządek obrad został ograniczony o punkt [13] „Wystąpienie do Zarządu Województwa Małopolskiego o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej dotyczącej wprowadzenia na obszarze Gminy Miasta Tarnowa ograniczeń w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw – podjęcie uchwały”.

### **Przyjęty porządek obrad XLIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie:**

1. Otwarcie obrad XLIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
4. Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.
5. [5] Stan bezpieczeństwa sanitarnego miasta Tarnowa – informacja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Tarnowie.
6. [6] Desygnowanie osób do składu Komisji do spraw stypendiów artystycznych w roku 2021 – podjęcie uchwały.
7. [7] Przyznanie nagród Miasta Tarnowa za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz w dziedzinie upowszechniania i ochrony kultury – podjęcie uchwały.
8. [8] Informacja na temat stanu przygotowań do realizacji inwestycji przewidzianych na 2021 rok.
9. [9] Debata na temat organizacji transportu publicznego w Tarnowie.
10. [10] Przyjęcie Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2025 – podjęcie uchwały.
11. [11] Miejskowy plan zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów – Leluchów oraz drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały.
12. [I] Zmiana uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037 - podjęcie uchwały.
13. [II] Zmiana uchwały budżetowej Gminy Miasta Tarnowa na rok 2021 - podjęcie uchwały.
14. [12] Zwolnienie z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie Gminy Miasta Tarnowa i zwrotu określonej części opłaty – podjęcie uchwały.
15. [14] Zmiana uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji celowej z budżetu Gminy Miasta Tarnowa na dofinansowanie kosztów inwestycji mającej na celu gromadzenie wód opadowych i roztopowych – podjęcie uchwały.
16. [15] Uzgodnienie prac wykonywanych na potrzeby ochrony przyrody przy pomnikach przyrody w Tarnowie – podjęcie uchwały.
17. [16] Przystąpienie Gminy Miasta Tarnowa do Stowarzyszenia Aglomeracja Tarnowska – podjęcie uchwały.

18. [17] Określenie wzoru wniosku o przyznanie dodatku mieszkaniowego oraz wzoru deklaracji o dochodach gospodarstwa domowego – podjęcie uchwały.
19. [18] Udzielenie Gminie Tarnów pomocy finansowej w formie dotacji celowej z przeznaczeniem na pokrycie kosztów realizacji zadania w zakresie lokalnego transportu zbiorowego – podjęcie uchwały.
20. [19] Wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą Tarnów a Gminą Miasta Tarnowa w sprawie powierzenia zadania w zakresie lokalnego transportu zbiorowego – podjęcie uchwały.
21. [IV] Informacja Krzysztofa Rodaka - Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. w Tarnowie oraz Tadeusza Wyrzykowskiego Dyrektora Departamentu Analiz Finansowych NFOŚiGW na temat budowy instalacji kogeneracji do produkcji energii z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej w Tarnowie.
22. [V] Ustalenie kierunków działania Prezydenta Miasta w obszarach miejskiej gospodarki odpadami oraz zaopatrzenia w ciepło – podjęcie uchwały.
23. [III] Rozpatrzenie skargi na działalność Urzędu Miasta Tarnowa - podjęcie uchwały.
24. [20] Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.
25. Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.
26. Zamknięcie obrad XLIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

### **Ad. 3) Przyjęcie protokołu z XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.**

Zgodnie z § 45 Statutu Gminy Miasta Tarnowa:

*3. Protokół z sesji Rady jest wykładany do publicznego wglądu na 7 dni przed terminem kolejnej sesji.*

*4. Protokół z poprzedniej sesji jest przyjmowany na następnej sesji. Poprawki i uzupełnienia do protokołu powinny być wnoszone przez radnych nie później niż dzień przed sesją, na której następuje przyjęcie protokołu.*

Protokół z XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej z 22 kwietnia 2021 r. wyłożony był do wglądu w Kancelarii Rady Miejskiej oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Miasta Tarnowa 20 maja 2021 r.

Do Kancelarii Rady Miejskiej do 26 maja 2021 r. nie wpłynęły żadne uwagi dotyczące treści protokołu.

Rada Miejska przyjęła protokół z XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

### **Ad. 4) Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.**

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poinformował o konieczności aktualizacji publikatorów ustaw stanowiących podstawę prawną podjętych na sesji uchwał i zaapelował o respektowanie w wypowiedziach przepisów dotyczących danych osobowych (RODO). Poinformował również, że do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037 Prezydent Miasta Tarnowa wniósł autopoprawkę, która została umieszczona na platformie eSesja. Poprosił o respektowanie ograniczeń czasowych podczas wypowiedzi.

Wnioski i zapytania radnego **Stanisława Klimka**:

- 1) Poprosił o przycięcie rozległych gałęzi drzewa znajdującego się przy ulicy Staszica 3.
- 2) Poinformował, że na parkingu przy ulicy Batorego 7 nie wyznaczono miejsca parkingowego dla osób z niepełnosprawnościami.

- 3) W imieniu mieszkańców poprosił o usunięcie złamanego drzewa z terenu Szkoły Podstawowej Nr 3, które od 2 lat zalega w okolicy śmietnika przy budynku na ulicy Batorego 7.
- 4) Poprosił o naprawienie chodnika w rejonie ulic Krakowskiej i Urszulańskiej *koło skrzyni dawnej telekomunikacji*.
- 5) Zwrócił się z prośbą o uprzątnięcie Placu Sobieskiego, pielęgnację zieleni, pomalowanie ławek i zasadzenie kwiatów we wskazanym miejscu.
- 6) W imieniu mieszkańców zapytał, dlaczego przy przystanku autobusowym „Słoneczna 03 – Starodąbrowska” nie umieszczono elektronicznej tablicy i poprosił o jej zamontowanie.
- 7) Poinformował, że u zbiegu alei Jana Pawła II i ulicy Słonecznej na przejściu dla pieszych w kierunku kościoła Najświętszego Serca Jezusa zapadł się fragment nawierzchni i poprosił o jej naprawę. Radny zwrócił się również z prośbą o wydłużenie czasu trwania zielonego światła na wskazanym przejściu.
- 8) Przekazał informację, że przy budynku na ulicy Westerplatte 7 wybudowany został chodnik z płaskim krawężnikiem. Młodzież jeździ po tym terenie na hulajnogach i rolkach do późnych godzin wieczornych, co jest uciążliwe dla mieszkańców okolicznych bloków. Poprosił o interwencję odpowiednich służb.
- 9) W imieniu kontrolerów biletów, których pensje zostały obniżone, poprosił o spotkanie z Prezydentem. Radny dodał, że w razie potrzeby udostępni numer telefonu do zainteresowanych.

#### Wnioski zgłoszone przez radnego **Adama Sajdaka**:

- 1) W imieniu mieszkańców poprosił o remont ulicy Krasieńskiego na odcinku od ulicy Mościckiego do ulicy Krakowskiej.
- 2) Zwrócił się z prośbą o przeprowadzenie prac remontowych nawierzchni ulicy Kościuszki na odcinku od ulicy Pułaskiego do ulicy Reymonta. Znajdują się tam trzy ubytki w jezdni w kierunku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.
- 3) Poprosił o remont ubytków powstałych w jezdni na ulicy Szujskiego naprzeciwko przystanku autobusowego zlokalizowanego przed zbiegiem ulic Szujskiego i Chyszowską (jadąc z centrum Miasta).

#### Wnioski radnego **Tadeusza Żaka**:

- 1) Ponownie poprosił o interwencję odpowiednich służb w sprawie niewystarczającego oświetlenia na odcinku od ulicy Skłodowskiej-Curie do ulicy Mickiewicza.
- 2) W imieniu mieszkańców budynku przy ulicy Mickiewicza 25 poprosił o naprawę rynien i wykonanie drenażu, ponieważ podczas ulewnych opadów deszczu woda zalewa piwnice.
- 3) W imieniu właściciela sklepu zlokalizowanego przy ulicy Szpitalnej 7 poprosił o możliwość parkowania na ulicy Mickiewicza podczas rozładunku towaru lub wyznaczenie miejsca parkingowego na ulicy Gosłara.
- 4) Poinformował, że przy Małopolskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej od strony parkingu (przy ulicy Szpitalnej 6, 8, 8a i ulicy Mickiewicza od strony podwórza) młodzież spożywa alkohol i zaśmieca teren niedopałkami papierosów, co może doprowadzić do zaprószenia ognia. Poprosił o interwencję Straży Miejskiej.
- 5) Ponownie poinformował, że kierowcy zbliżający się do przejścia dla pieszych na ulicy Starodąbrowskiej przy przystanku „Starodąbrowska 04 – Szpital” często nie zachowują należytej ostrożności. Poprosił o wprowadzenie rozwiązania, które doprowadzi do poprawy bezpieczeństwa pieszych na tym odcinku.

Radna **Angelika Świtalska** poprosiła o informację dotyczącą przebiegu Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19 w Tarnowie. Zapytała, ile osób zostało zaszczepionych, jak szybko mieszkańcy mogą się zapisać, jaki jest czas oczekiwania na przyjęcie szczepionki i w jaki sposób Miasto będzie zachęcało niezdecydowane osoby do przyjęcia szczepionki, czy zaplanowano jakieś akcje promocyjne. *Bo tak jak, proszę Państwa, wiemy, jeżeli chodzi o szczepienia to jest to jedyna skuteczna broń abyśmy nie zachorowali, abyśmy się uchronili przed ciężkimi powikłaniami tej choroby. Jest to bardzo ważne i uważam, że powinniśmy się na tym skupić. Jest to jedna z najważniejszych spraw w obecnym czasie.*

Radny **Grzegorz Światłowski** poinformował, że stan techniczny kortów tenisowych znajdujących się przy Arenie „Jaskółka” Tarnów się pogarsza (trzy korty ziemne i jeden przygotowany jako kort sztuczny). Radny wyraził opinię, że Miasto powinno podjąć działania umożliwiające korzystanie ze wskazanych obiektów i zapytał, jakie są plany dotyczące przyszłości tych terenów.

Wnioski i zapytania radnego **Zbigniewa Kajpusa**:

- 1) W imieniu mieszkanki ponownie poprosił o przywrócenie oświetlenia na rogu ulic Bema i Św. Anny. Dodał, że dwie lampy zostały zdjęte podczas prac remontowych prowadzonych w 2002 roku i wyraził nadzieję, że wkrótce zostaną ponownie zamontowane.
- 2) Poinformował, że w ubiegłym roku właściciele Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Słoneczny” zwrócili się z prośbą o poprawę jakości nawierzchni drogi, która umożliwia dojazd do ogródków z ulicy Lwowskiej. Dodał, że ze względu na bardzo zły stan techniczny wskazana ulica była niemalże nieprzejezdna. Wykonane naprawy nie przyniosły zadowalających efektów i jej stan ponownie bardzo się pogorszył. Poprosił o zasypanie ubytków, wyrównanie i utwardzenie nawierzchni.
- 3) Zapytał, kiedy zakończą się prace remontowe prowadzone na ulicy Garbarskiej.

*Mam coraz większy krytyczny stosunek do tego, jak przeprowadzane są u nas takie inwestycje drogowe, osiedlowe, nie mówię o dużych inwestycjach – Elektryczna czy Lwowska – to wszystko jest fajnie prowadzone. Lwowska – mieliśmy też perturbacje, ale mówię: jest potrzeba głębokich zmian, Panie Prezydencie, w tym sektorze, bo na dłuższą metę myślę, że w Tarnowie mieszkańcy tego nie zaakceptują. Ja miałem okazję zwiedzić okoliczne gminy rowerem, zobaczyć jak to wygląda w najbliższym sąsiedztwie Tarnowa i musimy się bardzo mocno wziąć do pracy.*

**Radna Krystyna Mierzejewska:** *Ja pierwszą sprawę – rozmawiałam na ten temat już 2 miesiące temu, miesiąc temu, tam coś też poparłam Pana Przewodniczącego. Chodzi mi w tej chwili o te 4 najlepsze licea w Tarnowie, a właściwie występuję w imieniu III Liceum. Dlaczego III? Nie, że ja go wyróżniam, ja tam chodziłam do tej szkoły, chodził mój syn i córka. Proszę Państwa, myślę, że gdyby nie to liceum, nie ci wspaniali nauczyciele, nie byłabym tu gdzie teraz jestem. To samo dotyczy mojego syna, który zrobił ogromną karierę, ale myślę, że zrobił ją młody człowiek dzięki temu, że miał wspaniałego nauczyciela – prof. Citaka z matematyki.*

*Proszę Państwa, to jest skandal żebym ja po raz trzeci wypowiadała się na ten temat. Jest niż demograficzny - jest takie wytłumaczenie przez magistrat. Proszę Państwa, jeżeli w IV liceum odchodzi 6 oddziałów, a zostawia się 5, jeśli w II Liceum odchodzi 5 i zostawia się 5 oddziałów, w I Liceum odchodzi 7, zostawia się 5 oddziałów, a w III odchodzi 8 i zostaje 5 oddziałów. Proszę Państwa, protestuję przeciwko takiemu traktowaniu szkół. Opowiadanie, bo są przecież wypowiedzi w Temi, w innych tam mediach, że to ma być tylko dla uczniów Tarnowa. Nie zgadzam się. Jak ja chodziłam, chodziły dzieci z różnych okolic. Wspomnę może moją córkę, która niedawno skończyła III Liceum - to były dzieci z Czarnej Tarnowskiej, z Gromnika, nie wiem jeszcze gdzie, bo nie wszystkie przecież koleżanki i kolegów znałam. I one mają prawo chodzić do liceum do jakiego chcą. Były to dzieci wybitne, zdolne i które naprawdę w tej chwili studiuje czy tam kończą studia. Nie podoba mi się takie zachowanie.*

*Natomiast opowiadanie, że nie ma pieniędzy... W tamtym roku zaplanowaliśmy na wydatki bieżące deficyt 33 mln zł, a okazuje się na koniec roku, że mamy plus 20 mln zł, czyli co? Nie dało się wyliczyć 50 mln, że mamy po prostu nadwyżkę budżetową? To gdzie? Proszę Państwa, ja nie siedzę tak bardzo w tej ekonomii, bo nie jest to moja branża. Proszę Państwa, ja prosiłam, apelowałam, nie wiem, czy mam teraz żądać, żeby jednak zostawić co najmniej 7 klas w III Liceum. Ja rozumiem, że jest niż demograficzny, czuję to również jako pediatra, że tych dzieci jednak jest trochę mniej. Proszę bardzo, jeśli w IV było 6 - może być 5. II Liceum – jest 5 i 5. Nie lubię nikomu szkodzić, więc jeżeli tak magistrat uznał, że odchodzi 5, ma być 5 – niech będzie. Natomiast uważam, że w I Liceum jeśli odchodzi 7 - można jedną klasę zmniejszyć, ale nie więcej. To samo w III - jeśli odchodzi 8, można zmniejszyć maksymalnie o jedną klasę i otworzyć 7 klas. Nie wiem, jak na to zapatrują się Komisja Oświaty i wszyscy inni radni, ale chciałam to właśnie przekazać wszystkim mieszkańcom Tarnowa, jak się podchodzi do naszych wspaniałych szkół, wszystkim*



radnym, bo może nie wszyscy się interesują oświatą i proszę o jakieś radykalne decyzje, a nie wiem na co się czeka. To już są 2 miesiące, o czym my mówimy i apelujemy.

Teraz drugi temat. Właściwie nawiązując do wypowiedzi Pani radnej Angeliki Świtalskiej, że te informacje, o które Pani prosi (i bardzo dobrze), że powinny być na sesji. My co miesiąc omawiamy je na Komisji Zdrowia i teraz w poniedziałek też Pan Dyrektor Bartuś nam przedstawił aktualną sytuację epidemiologiczną. To była taka miła wiadomość, bo jest mniej chorych na COVID-19. Również rozmawialiśmy z Panią Prezydent – głównie z Panią Prezydent, również Pan Dyrektor Bartuś, ja jako Przewodząca Komisji, prosiliśmy, żeby opracować jakąś reklamę skłaniającą naszych mieszkańców do szczepienia się. Wiem, że jeśli chodzi o Miasto to robiło wszystko żeby te szczepienia się odbywały, bo przecież powstał punkt powszechny szczepień na ulicy Gumniskiej, był to drugi punkt w Małopolsce. Pierwszy był w Olkuszu, drugi w Tarnowie, więc podejście do tych szczepień naszego Miasta i naszych włodarzy jest bardzo dobre, bo zrobili to bardzo szybko, uruchomili i za to dziękowałam nawet Panu Prezydentowi - na jego ręce wszystkim, którzy się do tego przyczynili.

Myślę, że problem punktów szczepień w Tarnowie nie jest problemem, bo przychodnie szczepią bardzo dużo i w tym punkcie na Gumniskiej, teraz ma powstać kolejny na Arenie „Jaskółka” Tarnów. Bardzo, bardzo się tym wszystkim cieszę. Wiadomo, nie mam pomysłu, jak zachęcić tych mieszkańców. Mówiłam nawet, że może Wydział Kultury, Wydział Promocji Miasta wpadnie na jakiś genialny pomysł, który mieszkańców będzie przekonywał do tych szczepień i tutaj rzeczywiście powinniśmy w tym kierunku coś zrobić.

Wnioski i zapytania zgłoszone przez radną **Annę Krakowską**:

- 1) Zwracam się do władz Miasta z zapytaniem, czy kolorowanie herbu Miasta - a dokładnie jak ten herb Miasta ma się przedstawiać stanowi § 4 pkt 1 naszego Statutu. Herb obowiązuje od 1937 roku i podlega bezwzględnej ochronie prawnej. Czy takie kolorowanie np. przy wjeździe z ulicy Krakowskiej na obwodnicę południową Tarnowa jest zgodne z prawem?
- 2) Szanowny Panie Prezydencie, w związku z akcją „Dajmy dzieciom siłę” pozwoliłam sobie na skierowanie do Pana czterech pytań. Nie uczestniczyłam bezpośrednio w akcji wielu środowisk, zwłaszcza katolickich, przeciwnych tego rodzaju akcjom i w związku z tym nie wiem, dlaczego nie otrzymałam odpowiedzi – minęły już dwa tygodnie. Natomiast prosiłabym również Pana rzecznika Ireneusza Kutrzubę, żeby przedstawił dokładne informacje, precyzyjne informacje dotyczące nękania osób homoseksualnych. Podana tam liczba, że 7 na 10 osób – myślał tu, jak sądzę, o dzieciach i młodzieży – jest nękanym, jest to informacja nieprawdziwa. Proszę sprawdzić źródła. Taka informacja nie powinna znaleźć się na stronie Miasta.
- 3) Kompletnie nierozstrzygnięta, mimo poruszanej, jest sprawa naszej reakcji na nadanie stadionowi miejskiemu w Tarnopolu imienia Szuchewycza. Przeczytałam tekst Pana Jakuba Kwaśnego w dwumiesięczniku „Tarnów.pl” noszący tytuł: „Edukacja i dialog zamiast palenia mostów”. Szanowny Panie Przewodniczący, Pana tekst nawołujący do czekania na decyzje czy to IPN-u, czy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Pana sugestia byśmy rzeczywiście zwlekali - to nie jest decyzja władz miasta Tarnowa. Tarnów ma jeszcze spore środowisko ludzi pochodzących z tzw. kresów wschodnich i nie jest w porządku, że nie zdobyliśmy się na żadne stanowisko. Proszę na to zwrócić uwagę. Pan Jakub Kwaśny pisze: „Jeśli odbijemy się od ściany, z czystym sumieniem będzie można umowę wypowiedzieć.”. To znaczy kiedy, Panie Przewodniczący, będziemy się odbijać od ściany?
- 4) Radna poinformowała, że Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich zwróciło się z prośbą o umieszczenie tablicy pamiątkowej na skwerze tuż za Skwerem Zbrodni Stalinowskich i zawnioskowało, aby wskazane miejsce nosiło nazwę Skweru Zbrodni Ludobójstwa na Wołyniu.
- 5) Szanowny Panie Przewodniczący, tym razem zwracam się do Pana Przewodniczącego Jakuba Kwaśnego, Pana tekst „Więcej kobiet w przestrzeni miejskiej” nawiązujący do projektu uczczenia Roku Kobiet - ja mam prośbę. Jak przebiegają konsultacje społeczne? Bo jestem w tej sprawie indagowana przez szereg osób i wiem, że te konsultacje społeczne przebiegają z dużymi oporami. Bardzo prosiłabym też o częstsze spotkania Komisji ds. Nazewnictwa. Z konsultacjami

bywa różnie. W tej sprawie pisał również do mnie, także i do Pana, Pan Ryszard Źądło domagając się, żeby te konsultacje aprobujące były poparte zarówno głosami mieszkańców, jak wskazaniem, kto deleguje...

- 6) I ostatnia sprawa, proszę Państwa, miła sprawa nawiązująca do tego, o czym mówiły Panie Świtalska i Pani doktor Mierzejewska. Proszę Państwa, w imieniu osoby niepełnosprawnej chciałam serdecznie podziękować za sposób potraktowania w punkcie szczepień przy ulicy Gunniskiej. Dostałam taki telefon i to jest coś bardzo miłego, że organizacja jest na medal.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Szanowna Pani radna, nie ma żadnych oporów i przestojów jeżeli chodzi o konsultacje. Konsultacje trwają. Jak się zakończą, zbierze się Komisja Nazewnictwa.

W przypadku drugiej sprawy, tzn. Tarnopola - również po sesji zostanie zwołana Komisja Statutowa. Przypomnę: decyzją Komisji Statutowej jednogłośnie przyjętą, zdecydowaliśmy się czekać na stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych i IPN-u. Takie wpłynęły do Rady Miejskiej i Komisja również się nad tym pochyli.

Radna **Grażyna Barwacz** poruszyła następujące kwestie:

- 1) Ja na początku chciałam się tylko odnieść do uwag Pani radnej Krystyny Mierzejewskiej odnośnie powoływania klas w szkołach ponadpodstawowych. Chciałam powiedzieć, że na ostatniej Komisji Oświaty odbyła się naprawdę bardzo, bardzo burzliwa dyskusja na ten temat. Udział wzięli wszyscy dyrektorzy, którzy byli tematem zainteresowani i wyrazili chęć wypowiedzenia się na ten temat. Nie będę tematu rozwijała. Oczywiście jesteśmy wszyscy podobnego zdania jak Pani radna Mierzejewska, natomiast myślę, że gdyby uczestniczyła (nie ma takiego obowiązku), ale w tym posiedzeniu, sama przyznała, że temat jest trudny i właściwie gros dyrektorów przyznało, że w tej sytuacji będziemy pracować w przyszłości nad rozwiązaniem optymalnym. W tym roku pewnie jest na to za późno, aczkolwiek wicie Państwo, nigdy nie mów nigdy, więc może jeszcze coś się wydarzy - nie wiem, nie utworzy się klasy w innych szkołach, a tutaj będzie możliwość... Trudno mi powiedzieć chociaż myślę, że nadziei Miasto nie pozostawia, a co by nie powiedzieć, jednak Miasto decyduje o organizacji w tym temacie.
- 2) Druga rzecz, o której chciałam powiedzieć, to chciałam bardzo serdecznie podziękować za zajęcie się bardzo szybkie, naprawdę błyskawiczne, problemami mieszkańców ulicy Jesionowej i ulicy Ciasnej – tej, gdzie tam jest temat zalewania posesji. Oczywiście co do mieszkańców, mamy nadzieję, że nigdy do żadnych kontaktów nie dojdzie, natomiast bardzo energicznie zajął się tym Pan Skarbnik, zajął się Pan Dyrektor Michałek, Ochrona Środowiska i Powiatowy Nadzór Budowlany. Sprawy są w tej chwili rozeznawane, były wizje lokalne, więc naprawdę bardzo, bardzo dziękuję w imieniu mieszkańców, że tak temat mocno, szybko - i mam nadzieję, że skutecznie – zaistniał.
- 3) Poprosiła o odsłonięcie lustra drogowego znajdującego się u zbiegu ulic Ordonówny i Jaracza, które zostało przysłonięte przez zieleń. Zwróciła się również z prośbą o kontrolę pozostałych luster i znaków drogowych w Mieście oraz podjęcie niezbędnych działań.

Radny **Krzysztof Janas** w imieniu mieszkańców ulicy Westerplatte 13, 15 i 17 zwrócił się z prośbą o możliwie szybką naprawę parkingów. Poinformował, że po zimie powstało tam wiele ubytków, które mogą doprowadzić do pogorszenia stanu technicznego parkujących tam samochodów.

I druga sprawa – zaproszenie. Chciałbym zaprosić wszystkich uczestników dzisiejszej sesji, i też mieszkańców, do oglądania w niedzielę transmisji telewizyjnej z meczu finałowego Pucharu Polski, w którym będzie grała drużyna tarnowska. Jest to bez wątpienia jeden z największych sukcesów tarnowskiego sportu – granie w finale Pucharu Polski – ja nie pamiętam, aby któraś z drużyn tarnowskich grała na tym poziomie sportowym. Mecz jest o godzinie 20<sup>00</sup> w TVP Sport. Trzymamy kciuki tutaj, kibicujemy. Na pewno sam udział w tym finale jest bardzo dużym sukcesem. Szanse na wygraną teoretycznie oczywiście istnieją. Gramy z najlepszym zespołem w Polsce – VIVE Kielce, drużyną czołową w Europie, na świecie, ale myślę, że sam udział w tym finale jest dla nas bardzo dużym wyróżnieniem. Jednocześnie otwiera to przed drużyną tarnowską szanse na udział w rozgrywkach europejskich, także tutaj jak gdyby ten sukces jest również premiowany. Oczywiście

wiąże się to z budżetem, który potrzebny będzie do organizacji tego typu zawodów, ale mam nadzieję, że tutaj sport wraca do normalności, że obiekt sportowy, który posiadamy – Arena „Jaskółka” Tarnów – będzie od jesieni służył mieszkańcom i będziemy mogli być uczestnikami zawodów sportowych na poziomie Superligi w piłce ręcznej i nie tylko w tej dyscyplinie.

Wnioski i zapytania radnej **Agnieszki Danielewicz**:

- 1) Poprosiła o objęcie monitoringiem miejskim ulicy Zakątnej.
- 2) Poinformowała, że na ulicy Warsztatowej występują duże utrudnienia w ruchu i zapytała, na jakim etapie aktualnie znajdują się prace remontowe i kiedy zostaną zakończone.
- 3) Zwróciła się z prośbą o przedstawienie harmonogramu prac remontowych drogi dojazdowej do obiektu Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zlokalizowanego przy ulicy Wojska Polskiego oraz przebiegu planowanej drogi do terenów od strony Osiedla Legionów.
- 4) Zdumiewające jest to, że Miasto ogranicza tak znacznie oddziały klasowe w najlepszych liceach i jednak prosiłabym o przywrócenie.

Wnioski i zapytania zgłoszone przez radną **Jolanę Żurowską**:

- 1) Poinformowała, że droga zlokalizowana pomiędzy ulicami Szujskiego i Wyszyńskiego przy cmentarzu wojskowym z okresu I Wojny Światowej jest nieutwardzona, a powstaje tam nowe osiedle mieszkaniowe i ruch samochodów się zwiększa. Radna zapytała, czy planowane jest położenie nawierzchni asfaltowej, aby utworzyć drogę alternatywną dla ulicy Hodowlanej przebiegającą przez ulicę Chyszowską. Dodała, że takie działania były planowane już wcześniej. *To było związane oczywiście z realizacją tego projektu tutaj, który zakończył się na rondzie Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.*
- 2) Poprosiła o rozważenie możliwości wprowadzenia zmian w organizacji ruchu na skrzyżowaniu ulic Krzyskiej i Spokojnej przy cmentarzu komunalnym. Mieszkańcy zgłaszają, że podczas skrętu w lewo z ulicy Krzyskiej na ulicę Spokojną, a także z ulicy Spokojnej na ulicę Krzyską niewielu pojazdom udaje się wykonać ten manewr, a w godzinach szczytu tworzą się korki.
- 3) W imieniu mieszkańców zwróciła się z prośbą o naprawę zapadniętej nawierzchni drogi dla rowerów przy ulicy Mroźnej i alei Piaskowej, zwłaszcza na odcinku do ronda przy ulicy Elektrycznej. Poprosiła również o wykonanie utwardzonego podłoża, co zapobiegnie zapadaniu się kostki brukowej w przyszłości.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** przedstawił problem nieprawidłowego odwodnienia ulicy Mokrej, który zgłaszają mieszkańcy. Proponują oni np. wykonanie odwodnienia do planowanego kolektora przy ulicy Pasterskiej. Poprosił o informację, czy w wydawanych pozwoleniach na budowę Urząd Miasta Tarnowa nie mógłby (zwłaszcza na terenach zalewowych) określać sposobu odwodnienia gruntów, a także w jaki sposób Miasto ma zamiar uregulować tę kwestię i jak zabezpiecza interes mieszkańców, a także swój jako Zarządu Dróg. Zaproponował również przeprowadzenie wizji lokalnej na wskazanym terenie po opadach deszczu.

*Ad vocem radna **Anna Krakowska**: Szanowny Panie Przewodniczący, w pełni popieram Pana uwagi, ponieważ mieszkańcy ulicy Mokrej wielokrotnie na ten temat zwracali się do mnie jako radnej. Ja też odbyłem tam wizję lokalną – moje tereny jak by nie powiedzieć, zwłaszcza z lat młodości. Mogę tylko powiedzieć, że rzecz dotyczy przede wszystkim kilku domów i tej planowanej zabudowy, jednak wielorodzinnej. Inwestor w tej kwestii zrobił już sporo, to jest tak jakby na przyszłość uwaga, gdyby te deszcze padały. Ja również uczestniczyłam właśnie w rozmowach, spotkaniach, natomiast chcę wyraźnie powiedzieć, że ponieważ jestem szczególnie zainteresowana ulicą Pasterską ze smutkiem stwierdzam, że remont ulicy Pasterskiej nie przewidywał dodatkowego kolektora - bo to już wiem - właśnie uwzględniającego odwodnienie ulicy Mokrej. Przykro mi bardzo, ale tak zostałam poinformowana przez Pana Dyrektora Michałka. Będzie to remont tylko do ulicy Mokrej. Zastanówmy się więc wspólnie – dziękuję Panu za przypomnienie tej kwestii – czy nie dałoby się wprowadzić w tym względzie jakiś uzupełniających prac.*

*Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus** zaproponował powołanie inspektora jakości w zakresie inwestycji realizowanych w Mieście, który sprawowałby pieczę nad dobrą jakością wykonywania*

tych prac i byłby takim ostatnim elementem odbiorczym takich prac na terenie Gminy Miasta Tarnowa. Poprosił o rozpatrzenie przedstawionej propozycji.

**Radny Marek Ciesielczyk:** *W związku z tym, iż Prezydent Miasta Roman Ciepiela został poinformowany o (moim zdaniem) nieprawidłowościach w akcie notarialnym sprzedaży gruntu, na którym znajduje się były dworzec PKS - a dokładniej mówiąc jego część, która obejmuje drogę publiczną - chciałem spytać Prezydenta, czy podjął już kroki, które zmierzałyby do unieważnienia tej części aktu notarialnego. Jeżeli tak, to kiedy i jakie te kroki były. Według moich informacji Prezydent ma obowiązek wykonać takie czynności będąc w posiadaniu wiedzy, o której mówiłem.*

*Skierowałem dzisiaj do Wojewody pismo, które jest dostępne na Facebooku (zresztą przesłałem też do radnych) w sprawie sprawdzenia, czy ma zastosowanie art. 96 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym w związku z łamaniem przez Prezydenta miasta prawa w kilku punktach, w kilku przypadkach, a więc jest to kłamanie wielokrotnie. Jak Państwo pamiętacie, Prezydent zaserwował nam 2 projekty uchwał, o których Regionalna Izba Obrachunkowa wypowiedziała się, iż łamią nie tylko ustawę, ale także Konstytucję, o czym jest mowa w artykule 96, 2. Znany mi jest przypadek złamania w imieniu Prezydenta przez MOPS wyroku Trybunału Konstytucyjnego, o czym także piszę do Wojewody.*

*Nie wspomnę już o decyzji Komisji Skarg, która stwierdziła, iż Prezydent tutaj zachował się w sposób niewłaściwy na podstawie informacji z Policji, wyłączając światło. Toczą się 2 śledztwa w tej chwili w sprawie alei Solidarności oraz parkingów, zaś śledztwo, o którym mówił kiedyś Prezydent z dumą, że zostało umorzone, dotyczące ulicy Swojskiej – w tym śledztwie właśnie dostałem wezwanie, mimo że zostało umorzone. A zostało umorzone (o czym Prezydent nie powiedział), iż w międzyczasie zmieniło się prawo – co ciekawe, bo podobno prawo ulega zaostrzeniu, a w tym przypadku samowola budowlana, do której doszło na ulicy Swojskiej, co potwierdził Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, przestało być przestępstwem i stało się wykroczeniem, a wykroczenie z kolei uległo przedawnieniu i w ten sposób doszło do umorzenia śledztwa. Tak to w Polsce bywa, tu jest właśnie wymiar niesprawiedliwości polskiej.*

*W przypadku MPEC-u dochodzi, moim zdaniem (tu się zgadzam z Prezesem oraz załogą), do przeciwnej sytuacji, o której mówi Pan Kajpus, że wprost przeciwnie, jeżeli nie zostaną podjęte te działania (do których wzywają zarówno Prezes jak i załoga) dojdzie do uszczuplenia zasobów spółki miejskiej, czyli strat mówiąc wprost, a także strat, które poniosą mieszkańcy Tarnowa w wyniku podwyższonych opłat za ogrzewanie oraz śmieci. W związku z tym pozwoliłem sobie właśnie skierować pismo do Wojewody w tej sprawie.*

*Mam pytanie do Pana radnego Wardzały i do Pani radnej Barwacz: dlaczego wstrzymali się w czasie głosowania nad informacją Pana Prezesa Rodaka? Czy nie są ciekawi, co ma Pan Prezes Rodak do powiedzenia?*

*Jeżeli chodzi o decyzję kuratora i pismo kuratora oświaty to całkowicie się z nim zgadzam – chodzi o tę akcję LGBT. Miałem wiele telefonów od rodziców, zresztą sam jako rodzic nie życzę sobie indoktrynowania uczniów, w tym mojego dziecka, w szkole tarnowskiej i uważam, że tutaj... Zresztą to też podkreśliłem w piśmie do Wojewody i zgadzam się całkowicie z kuratorem oświaty, iż Prezydent zachował się w sposób bezprawny, nadużył swoich kompetencji. W związku z tym się kwalifikuje to do szeregu uchybień prawnych, o których mowa w tym piśmie i uważam, że Wojewoda powinien zastanowić się nad dalszymi krokami. Oczywiście jeżeli wezwie Prezydenta do zaniechania naruszania prawa i to będzie bezskuteczne, wówczas - jak Państwo zapewne wiecie - ma możliwość zwrócenia się do Prezesa Rady Ministrów z wnioskiem o odwołanie z funkcji prezydenta Pana Romana Ciepieli.*

**Ad vocem radny Zbigniew Kajpus:** *Niestety, muszę kolejny raz odpowiedzieć ad vocem Panu radnemu Ciesielczykowi, ponieważ widzę, że jest w błędzie i należy to w miarę szybko wyprostować. Szanowny Panie radny, MPEC nie dozna żadnego uszczuplenia kapitału, tak jak Pan to powiedział, ponieważ kapitał wniesiony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, jako pożyczka do spółki, nie jest kapitałem MPEC-u. Każdy tarnowianin, każdy Polak wie, że jeśli pójdzie*

*do banku i weźmie kredyt na zakup nowego samochodu, to po jakimś czasie musi tę pożyczkę zwrócić i to jest normalne na całym świecie. Mało tego, od tej pożyczki musi zapłacić stosowne oprocentowanie należne udzielającemu kredytu bądź pożyczki. Zatem, szanowni Państwo, jest wręcz przeciwnie w mojej opinii – im dłuższa obecność tego akcjonariusza w spółce, powoduje, że pieniądze, które będziemy musieli mu zwrócić za jakiś czas będą dużo, dużo większe.*

*Myślę, że mieszkańcy powinni sobie zdawać z tego sprawę, że w bodajże w 2002 roku Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska pożyczył MPEC-owi 20 mln zł - za to objął akcje. Umową miała trwać 10 lat (...) Dzisiaj za te 20 mln zł musimy oddać 37 plus należną (zgodnie z prawem) dywidendę, czyli 42 ml zł. Proszę, niech każdy mieszkaniec oceni: wniesione 20 milionów, dzisiaj musimy oddać 42. Jeśli ten inwestor pozostanie dłużej, będziemy musieli oddawać coraz większe sumy. Każdy to rozumie, kto bierze kredyty w banku i roluje ten kredyt, czyli spłaca kredyt kolejnym kredytem, że jego zobowiązania rosną i koszty rosną.*

*Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Panie radny Zbyszku, w sytuacji, w której znaleźliśmy się, doszliśmy do punktu takiego, gdzie Prezes oraz załoga w zasadniczy sposób nie zgadzają się ze zdaniem Pana Prezydenta oraz Pana. Prawdopodobnie ten spór rozstrzygnie sąd. Według mojej wiedzy, należy przypuszczać, że prokuratura tutaj podejmie jakieś działania i uważam, że tutaj Prezes Rodak i załoga mają rację, i faktycznie spółka oraz mieszkańcy poniosą straty. Wobec czego prawdopodobnie prokuratura będzie miała trochę pracy w związku z tą sprawą, a następnie sąd rozstrzygnie ją.*

*Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Wcale to nie dziwi, Panie radny, że Pan Prezes Rodak i załoga bronią interesu spółki. Jest to dla mnie zrozumiałe i naturalne. Natomiast, szanowny Panie radny, tak samo Pan jak i ja jesteśmy radnymi Gminy Miasta Tarnowa i powinniśmy reprezentować interes Gminy Miasta Tarnowa, która jest akcjonariuszem tej spółki, a interes Gminy Miasta Tarnowa jest dla nas najważniejszy i on może być różny niż interes spółki. I myślę, że nie powinniśmy być tutaj adwokatem innego inwestora, innego akcjonariusza, bo byłoby to po prostu niemoralne.*

**Wnioski i zapytania radnego Sebastiana Stepka:**

- 1) Poinformował, że na ulicy Porannej występuje problem z prawidłowym odwodnieniem i podczas opadów deszczu droga jest zalewana wodą spływającą z ulicy Krakowskiej. Dodał, że nie ma tam nawierzchni asfaltowej, a przeprowadzane doraźne naprawy nie przynoszą długotrwałej poprawy stanu technicznego jezdni. Zapytał, jakie działania można podjąć, aby poprawić odprowadzanie wody ze wskazanego terenu i jakie byłyby koszty takiego przedsięwzięcia. Radny dodał, że być może konieczna będzie budowa przepompowni.
- 2) Oznajmił, że ulice Sportowa, Św. Katarzyny i Kassali są rozjeżdżane przez ciężkie samochody dojeżdżające do realizowanych tam inwestycji. (powstający wał przeciwpowodziowy i planowana budowa bloków). Zwrócił się z prośbą o sprawdzenie, czy określone w zezwoleniach ograniczenia dotyczące liczby przejazdów i ich tonażu nie są przekraczane.
- 3) Poinformował, że w rejonie ulic Sportowej i Ogrodowej zalesiony teren, po którym spacerują mieszkańcy jest bardzo zaśmiecony i zwrócił się z prośbą o patrolowanie tego terenu przez Straż Miejską. Dodał, że interwencja w tej sprawie ma zostać podjęta przez spółkę PKP i poprosił o dopilnowanie, aby teren został uprzątnięty.
- 4) W imieniu mieszkańców poinformował, że północna część Parku Sanguszków jest rozjeżdżana przez kierowców quadów i motocyklistów, co doprowadziło do uszkodzenia krawężników i poszerzenia się alejek. Radny dodał, że dojazd do jednej z nieruchomości możliwy jest jedynie przez teren Parku i wyraził nadzieję, że w przyszłości wytyczona zostanie inna droga dojazdowa do wskazanego budynku.
- 5) Poinformował, że znajdujące się w Parku Sanguszków (od ulicy Braci Saków w kierunku Pałacu Sanguszków) schody i zamontowana obok nich poręcz są bardzo zanieczyszczone przez ptasie odchody. Poprosił o podjęcie działań zmierzających do odstraszenia ptaków ze wskazanej okolicy, zaproponował użycie dźwiękowych urządzeń odstraszących.

**Wnioski i zapytania radnej Barbary Koprowskiej:**

- 1) Ponowiła prośbę o umożliwienie prowadzenia wybranych lekcji w Amfiteatrze Letnim do 25 czerwca ze względu na trwającą pandemię. Poprosiła, aby obiekt był czynny co najmniej od godziny 9<sup>00</sup>, a placówki oświatowe mogły korzystać z niego bez konieczności wcześniejszej rezerwacji. W przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku, zwróciła się z prośbą o przesłanie informacji do wszystkich placówek oświatowych. Dodała, że korzystanie ze znajdującego się tam sklepiku nie jest konieczne. Zaproponowała rozważenie możliwości wprowadzenia do regulaminu aneksu, który uwzględni przedstawione propozycje.
- 2) Ponownie poprosiła o znalezienie rozwiązania, które zwiększy bezpieczeństwo pieszych u zbiegu ulic Piłsudskiego (przy schodach) i Kopernika w okolicy wejścia na teren Amfiteatru.
- 3) *Kolejny problem to jest § 47, Panie Przewodniczący, naszego Statutu. Szanowni Państwo, 22 kwietnia zgłaszam problem, zgłaszam interpelację, otrzymuję ją 25-26 maja. Szanowni Państwo, Statut mówi wyraźnie. Najczęściej Pan Prezydent odpowiadał na sesji, odeszliśmy od tej tradycji. Natomiast jeżeli jest sprawa trudna, sprawa, która wymaga sprawdzenia pewnych informacji to jest 14 dni. Szanowni Państwo, to jest po prostu dla mnie skandaliczne. Panie Prezydencie, Pan się podpisuje pod tymi pismami, Pan łamie Statut, tak też nie można. Ja czekam na odpowiedzi w terminie do 14 dni.*
- 4) *Kolejna sprawa, gdzie chciałam tutaj króciutko już Panie Przewodniczący, do wypowiedzi moich koleżanek. Bardzo się cieszę, że rośnie zainteresowanie oświatą i tak trzeba. Proces ograniczania oddziałów trwał od ubiegłego roku i jakoś nie zgłaszaliście Państwo żadnych interpelacji w tym zakresie. Niewątpliwie związane jest to z planami finansowymi szkół, czyli z budżetem. Z budżetem, o którym bardzo często na sesji mówiłam i prosiłam o urealnienie budżetu oświaty i żeby ten budżet na pewno uległ zwiększeniu w porównaniu z tym co jest. Nie jestem zwolennikiem ograniczania oddziałów, bo również w ten sposób ograniczamy ofertę edukacyjną szkół. Jeżeli ograniczamy ilość oddziałów to ta oferta też jest ograniczana. Natomiast dzieci z zewnątrz, które przychodzą do nas, przychodzą subwencją i równocześnie promują nasze Miasto, a chcę tu podkreślić, że mamy na bardzo wysokim poziomie szkoły - może się ktoś z tym zgodzić czy nie, ale potwierdzam to - na bardzo wysokim poziomie szkoły i mamy bardzo dobrych pedagogów. Co świadczy, że z bardzo odległych terenów dzieci do nas po prostu uczęszczają. Być może ta sprawa w tym roku już nie zostanie tak załatwiona, jak tego byśmy chcieli i jakie są potrzeby szkół, ale w tym roku - szanowni Państwo - przemyślmy to, jak będzie wyglądała nasza edukacja. Rozmawiając z uczniami obawiają się czego? Obawiają się, że jeżeli dojeżdżają z dalszych miejscowości, że pandemia jako czwarta fala, może ograniczyć ich, czyli będzie nauka zdalna. Jeżeli korzystają z internatu, będą musieli płacić jakąś podstawową cenę. A druga sprawa: będzie ograniczenie też transportu - przemyślcie Państwo. Ten rok będzie dla nas naprawdę wielkim doświadczeniem, czy rzeczywiście te dzieci z naszego powiatu, z naszych odległych bardziej miejscowości, czy one do nas przyjdą. Obawy są różne, nie wiemy, jaka sytuacja pandemiczna będzie. Mamy nadzieję, że będzie dobrze, ale jeżeli by tak się zdarzyło że nie, to dzieci się obawiają, bo płacą jakąś tam część w internacie, mimo że nie korzystają z internatu i mają problem z dojazdem, bo ograniczenia by były. Także ten rok, szanowni Państwo, na pewno się już niewiele zmieni, chociaż bardzo bym tego chciała, żeby traktować szkoły równo i żeby rzeczywiście się coś zmieniło. Natomiast pochylmy się od września nad tym, co będzie nas czekało w przyszłym roku po tych doświadczeniach, jak będzie po tej pandemicznej nauce zdalnej i czy rzeczywiście te dzieci nie ograniczą (...) przyjscia do naszej szkoły.*

**Ad vocem radna Krystyna Mierzejewska:** *Wywołały mnie właściwie dwie Panie radne – Pani Barbara Koprowska i Pani radna Grażyna Barwacz. Obie Panie nauczycielki, ja nie jestem nauczycielką. Proszę Państwa, ja tego nie rozumiem, że w tym roku się nie da nic zrobić. Nie przyjmuję tego do wiadomości. W tym roku do tych najlepszych liceów proszę przywrócić oddziały. Nie wyobrażam sobie... Co to znaczy, że się w tym roku nie da? To w tym roku zniszczymy te szkoły, to za rok to co? Zgliszczą? Nie wyrażam zgody. Za każdym dzieckiem, które idzie do szkoły, idzie subwencja. To jest - o ile wiem, może coś niedokładne miałam wiadomości, ale to jest 600 zł chyba dla każdego ucznia... Czy 6 tys.? Tak, przepraszam, 6 tys. zł rocznie*

za ucznia, który przychodzi do liceum, trochę więcej te szkoły branżowe. Więc przepraszam bardzo, jeśli będą dodatkowe klasy czy to w III, o które ja tak dopominam się, bo uważam, że jedną można obciąć, ale nie trzy. Nie wiem, jak inne licea. Czy I - odchodzi 7, wyznaczono 5. Czy chce I Liceum te 6 czy nie? To już zostawiam tej szkole, ale uważam, że zmniejszenie o jedną klasę to jest właśnie dostosowanie się do niżu demograficznego. Natomiast nie przyjmuję do wiadomości, że w tym roku nie da się nic zrobić. Już od dwóch miesięcy walczymy. Uważam, że pieniądze powinny się znaleźć. Zresztą nikt nie prosi o pieniądze. Licea te właśnie – I, III, IV itd. – one się bilansują, Miasto do nich nic nie dopłaca.

**Ad vocem radna Barbara Koprowska:** Pani radna, całym sercem jestem za całością wypowiedzi Pani radnej Mierzejewskiej, ale szanowni Państwo, proces rekrutacji już się rozpoczął. Oferta edukacyjna do młodzieży już trafiła, młodzież dokonuje już wyborów. Jeżeli w tej chwili poszerzamy ofertę edukacyjną, ja nie jestem przekonana, czy młodzież już wyboru nie dokonała i jest to troszeczkę za późno. Strony internetowe szkół już pokazały jakiego typu mają rozszerzenia. Stąd też każdej w chwili ja proszę o zwiększenie na oświatę. Natomiast czy ten proces rekrutacji, naboru i tej oferty w tej chwili jak ją poszerzymy, czy ona trafi do naszych uczniów - tego się bardzo obawiam.

**Ad vocem radna Anna Krakowska:** Wyniki egzaminów 8-klasistów, czyli uzyskania określonej liczby punktów z przedmiotów egzaminacyjnych, będą znane dopiero 2 lipca. Obawy wszystkich osób wypowiadających się w sprawie oświaty są jak najbardziej trafne. Natomiast, proszę Państwa, ja wybrałabym stanowisko kompromisowe wynikające trochę z mojego doświadczenia belferskiego. Proszę Państwa, mamy tylko ponad 800 kandydatów do szkół średnich Tarnowa z naszego Miasta. Wszyscy inni, czyli prawie np. 1.800, powinni przyjść spoza Tarnowa. Niepokoi za późno ogłaszana informacja o profilach, niepokoi informacja o zmniejszanej liczbie oddziałów. To ma działanie rzeczywiście takie odstręczające. Natomiast ja jestem przekonana, że ta Rada Miejska - jeżeli rzeczywiście będą uczniowie zainteresowani wyborem szkół tarnowskich - ta Rada Miejska jest w stanie wydobyć, wyskrobać (bo i tak to mogę nazwać) środki na powiększenie liczby oddziałów. Proszę Państwa, myślę, że jest pora na refleksję, na zastanowienie się i zobaczmy najpierw, czy tarnowskie szkoły będą oblegane.

**Wnioski i zapytania radnego Mirosława Biedronia:**

- 1) Poprosił o udzielenie szczegółowej informacji dotyczącej działań promocyjnych zachęcających uczniów spoza Miasta do skorzystania z oferty tarnowskich szkół. Dodał, że na stronie internetowej tarnow.pl nie pojawiły się informacje dotyczące naboru ani kampanie skierowane do uczniów mieszkających poza Tarnowem. *I proszę nie tłumaczyć się, że to szkoły same zajmują się promowaniem, bo Wydział Edukacji, Urząd Miasta, Wydział Promocji jest właśnie od tego, żeby takimi rzeczami się zajmować.*
- 2) *Przede wszystkim podziękowanie dla Tarnowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, że po moich apelach, wnioskach pojawiły się na wiatach śmietnikowych takie proste informacje wyjaśniające co należy do poszczególnych pojemników wrzucać, czego nie powinno się wrzucać. Myślę, że to trochę pomoże też w tej segregacji, bo sam często miałem i wiem, że wielu mieszkańców ma problemy co dalej gdzieś wrzucić do poszczególnych miejsc.*
- 3) Zwrócił się z prośbą o pilną naprawę oświetlenia w Parku Piaskówka.
- 4) Poprosił o informację dotyczącą „zamrożonych” środków finansowych przeznaczonych dla rad osiedli. Zapytał, czy działania podejmowane w tej sprawie zakończą się jedynie na częściowym uruchomieniu środków, czy też w późniejszym czasie pojawi się możliwość wydatkowania pozostałych pieniędzy.
- 5) *Chciałem poinformować wszystkich Państwa, że po pół roku starań trafiło na mojego maila zestawienie wszystkich – z ostatnich kilku lat – budżetów przyjętych przez Radę Miejską i ostatecznych, końcowych zestawień w wersji edytowalnej, więc po pół roku jest to, o co prosiliśmy i o co grupa ekspertów prosiła, żeby przyjrzeć się bliżej wydatkom i dochodom budżetu Miasta.*

**Radny Józef Gancarz:** *Patrzę na podgląd wizyjny, nie widzę Pana Prezydenta Kwiatkowskiego, nie widzę Pana Prezydenta Romana Ciepieli, a dobrze by było, ponieważ temat, o którym chcę*



*powiedzieć jest najważniejszy chyba w tych kilkudziesięciu latach w Tarnowie. To jest wyprowadzenie ruchu z miasta Tarnowa. Na sesji miesiąc temu dyskutowaliśmy dość mocno kilka godzin i tam były też mocne głosy, aby rozpocząć dyskusję o przeniesieniu tego ruchu z alei Jana Pawła itd., z Osiedla Zielonego, Westerplatte w inny rejon poprzez - taka była konkluzja - budowę zjazdu w Pilźnie albo w inny sposób. Ponieważ nie ma mowy o wybudowaniu tzw. obwodnicy wschodniej, którą wymyślono 12 lat temu, wymyślono to chyba na potrzeby polityczne, natomiast Gmina Miasta Tarnowa w 2014 roku, czyli 6 lat temu wymyśliła wariant najdroższy i to wynikało to z pisma z tamtego miesiąca GDDKiA z Krakowa, Pana Dyrektora Pałasińskiego, że to Gmina Miasta Tarnowa wymyśliła najdroższy wariant, wymyśliła wariant z największą ilością wyburzeń, a więc wariant najbardziej społeczny i po trzecie: wariant, w którym z jednego miejsca Miasta przenosi się ruch w inną dzielnicę, bo przecież dzielnica Rzędzin jest to też miasto i to za niedługo będzie centrum tego miasta.*

*Trudno mi dyskutować z Panem Prezydentem, którego nie ma, a który chyba 2 tygodnie temu zrobił posiedzenie zdalne z posłami wszystkich opcji politycznych. Był Wicewojewoda Ryszard Pagacz na tym spotkaniu, był przedstawiciel Zarządu Województwa Małopolskiego, Pana Marszałka Witolda Kozłowskiego. I z tego co wiem, Pan Prezydent nie uzyskał jakichkolwiek deklaracji pomocy finansowej, bo nikt, proszę Państwa, ustawy nie złamie. Myśmy mówili o tym już 5 lat, że to Miasto ma finansować takie obwodnice, niezależnie jaka jest interpretacja Pana Prezydenta, i to Miasto powinno wyłączyć 340 mln zł, a Miasto nie ma takich pieniędzy. Nawet deficyt w tym roku, w 2021, już jest 68 mln zł, czyli różnica między dochodami bieżącymi i wydatkami bieżącymi. Miasta na to nie stać.*

*Dziwi mnie bardzo, czemu Pan Prezydent mając uchwałę z 2019 roku Rady Miejskiej o zaprzestaniu tej inwestycji, o zaprzestaniu koncepcji programowej, bo wtedy o to chodziło, deklaruje na różnych spotkaniach, że Miasto może wyłożyć 50 mln zł. Nie może wyłożyć, bo nie ma Pan takiej zgody Rady. Jeżeli Pan mówi, Panie Prezydencie, to niech Pan mówi we własnej osobie, a nie w osobie Miasta, Rady Miejskiej, kogokolwiek, ponieważ (...) jest potrzebne ze strony Miasta 350 mln zł. I ostatnio się słyszy dużo głosów, że nikt nie chce nawet rozmawiać o tym temacie, o współfinansowaniu. Wie Pan dlaczego? Ponieważ coraz częściej się mówi, że jest to najdroższa obwodnica w skali kraju. Jest to ponad 500 mln zł z kosztorysu przedwykonawczego, podejrzewam, powykonawczy może być 600 mln zł. Nikt, jak to się mówi, nie chce się podłożyć pod niegospodarność, bo budowanie takiego zjazdu, takiej ulicy z jednego centrum miasta w drugie centrum, kiedy ta ulica nie spowodowałaby rozłożenia ruchu w mieście, ponieważ dalej by ten ruch tu był i nikt za kilka lat nie będzie odpowiadał za to, że zdecydował się na sfinansowanie. Dlatego jest apel mój, chyba już nie do Pana Prezydenta. Pan Prezydent chyba zdania nie zmieni, sam tu chyba został w tym scenariuszu, bo chce pokazać, że w 2014 roku się nie pomylił. Natomiast pomyłka rzecz ludzka, można się pomylić, natomiast trzeba wybierać warianty dzisiejsze, które odpowiadają wariantom rynkowym, wariantom sytuacji gospodarczej w danym miejscu.*

*Jest taki mój apel dzisiaj do posłów wszystkich opcji politycznych, do Pana Wojewody, Pana Marszałka, aby jednak zdecydować się na rozłożenie tego ruchu w Mieście w innym wariantcie. Myślę, że jest to czas na to jeszcze i, że tak powiem, jest czas na to, aby ten wariant wybrać. A ten wariant w Pilźnie jest bardzo dobrym wariantem, bo to jest bez wyburzeń i to będzie wariant społeczny. I jeżeli Pan Prezydent nie chce słuchać już nikogo, ponieważ zostaje sam w tym złym scenariuszu budowy obwodnicy, właśnie mam taki apel nawet do Pana Wójta Grzegorza Koziola, który dzisiaj jest tutaj, widzę, podłączony pod naszą sesję, aby się zdecydować na to, aby pomóc Prezydentowi w rozłożeniu tego ruchu w Mieście. I myślę, że chyba czas zacząć dyskusję, aby wybrać inny wariant i jest na to czas i myślę, że ta obwodnica (gdyby nawet to było) to ona nie powstanie za 10 lat, a dużo szybszym wariantem jest zjazd w Pilźnie. Tym bardziej, że jak słucham i słyszę prasę to będzie obwodnica chyba Brzostka, Kołaczyc itd. I ten zjazd z Jasła do Pilzna będzie z jednej strony i on by się pięknie wkomponował w ten zjazd w Pilźnie od naszej strony. Panie Prezydencie, czas rozmawiać bardzo poważnie o wyprowadzeniu z Miasta, innej koncepcji.*

**Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepela:** *Pan radny Józef Gancarz z dużą dozą demagogii mówił o mojej roli w przygotowaniu inwestycji. Chciałbym sprostować od razu i na gorąco*



nieprawdę, którą Pan Józef Gancarz przekazał. To nie ja w 2014 roku wnioskowałem do Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad o ustaleniu takiego przebiegu inwestycji. Nie byłem wtedy Prezydentem Miasta. Zrobił to natomiast obecny w czasie naszej dyskusji Pan Wójt Grzegorz Koziół, który potem zmienił zdanie i dzisiaj próbuje przekonać wszystkich do zmiany trasy. Notabene bardzo proszę obserwować, gdyby doszło do takiej zmiany trasy, przez czyje działki będzie przechodziła ta nowa droga, bo to może być bardzo interesujące dla instytucji państwa, które troszczą się o praworządność w naszym kraju.

Pan Józef Gancarz był też łaskawy powiedzieć, że określenie wartości tej drogi na poziomie ponad 500 mln zł to jest niegospodarność. W ten sposób Pan radny oskarżył Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych, czyli instytucję rządową, o niegospodarność. Być może Pan radny zna więcej szczegółów na ten temat, na czym ta niegospodarność polega. Ja mogę tylko wskazać, że Miasto do tej pory nie zaakceptowało koncepcji przedstawionej przez Generalną Dyрекcję. Nie zgadzamy się na rozwiązania techniczne, które są przewymiarowane, jest za dużo według nas wiaduktów, a włączenie drogi po stronie południowej do istniejącego węzła w Ładnej jest niefunkcjonalne, drogie i nie może być przez nas zaakceptowane. Jeżeli jest tak, że Miasto ma zapłacić większą część wartości tej inwestycji, to musimy mieć wpływ na rozwiązania techniczne, a tego wpływu w tej chwili do końca nie mamy. Zostaliśmy poproszeni o zaakceptowanie koncepcji i tej akceptacji do tej pory nie ma, więc zwracam się do szanownego Pana radnego Józefa Gancarza, aby nie używał takich słów pod moim kierunkiem, bo one są po prostu nieprawdziwe. To, że są niesprawiedliwe to już jest kwestia oceny etycznej, natomiast one są po prostu nieprawdziwe.

Miasto dobrze dba o swoje interesy, nie zaakceptujemy wartości 500-milionowej. Zresztą nadzorujący Oddział Krakowski jeden z przedstawicieli Generalnej Dyрекcji z Warszawy wskazał na właśnie tę nadmierną ilość różnych rozwiązań na tej drodze. Przypomnę tylko: 6 km nowej drogi i wartość jest porównywalna z drogą ekspresową. To już na marginesie wszystkiego. Może i nawet, według mnie, należy wrócić do koncepcji drogi ekspresowej S73. Taka koncepcja powstała w 2011 roku, jestem jej współautorem i razem z władzami województwa świętokrzyskiego, które bardzo sprzyjają takiemu rozwiązaniu, nawet wprowadziły do swoich planistycznych dokumentów drogę o nazwie droga ekspresowa S73. I wówczas Pan Minister czy rząd będzie miał pełne prawo do sfinansowania w całości inwestycji i nie będzie potrzeby wyciągania ręki do miasta Tarnowa. Więc bardzo proszę Pana radnego o sprostowanie swoich słów. Nie uczestniczyłem w akceptacji w 2014 roku (w odróżnieniu od Wójta Grzegorza Koziola) tego przebiegu, a dzisiaj nie akceptuję wartości, która jest przedstawiana jako wartość końcowa tej drogi, bez korekty rozwiązań technologicznych, które są po prostu za drogie i nie do przyjęcia.

**Ad vocem radny Józef Gancarz:** Panie Prezydencie, powiem szczerze, że nie wiem, co mam prostować, bo w 2014 roku w styczniu podpisało się pod tą nitką (tzw. niebieską) 5 osób, które reprezentowały różne instytucje administracyjno-samorządowe i państwowe. M.in. był tam przedstawiciel Generalnej Dyрекcji Dróg Krajowych i Autostrad, był Wójt Gminy Tarnów, był przedstawiciel Miasta urzędującego wtedy prezydenta i był przedstawiciel Marszałka województwa małopolskiego i to był Pan, Panie Prezydencie, jako Wicemarszałek województwa. A więc Pan to podpisał – takie porozumienie. Czy jest Pan dzisiaj Prezydentem Miasta, czy kiedy Pan był Marszałkiem, mówimy o reprezentacyjnej funkcji, jaką Pan wtedy reprezentował. Pan był w tych pięciu osobach. Przepraszam bardzo, nie jako Prezydent, nie jako Prezydent podpisał, tylko Pan to podpisał (niech to będzie, niech ja będę gorszy) jako Wicemarszałek województwa małopolskiego.

Natomiast jeżeli Pan mi mówi o niegospodarności, że ja może coś wiem albo nie wiem, a z drugiej strony Pan następne zdanie mówi, że Pan nie akceptuje tak szerokiej inwestycji, tak drogiej inwestycji, to Pan mówi to samo co ja, proszę Pana. To jest gra słów.

I sprawa trzecia: mówi Pan o jakiś działkach. Ja nie wiem, o czym Pan mówi, że działki, gdzieś tam ktoś ma jakieś działki. Ja nie wiem, kto ma działki w Pilźnie, Panie Prezydencie. Nie wiem, kto ma działki w Pilźnie i nie znam tego rejonu, więc wypraszam sobie takie – nie powiem, bo Pan mnie znowu złapie za słowo, będzie Pan mówił, że bym coś przepraszal albo coś... Po prostu proszę

*nie grać słowami w tym momencie, tylko mam apel, aby się do rozmów z Wojewodą, z Marszałkiem, z posłami i wyprowadzić ruch z miasta Tarnowa, z Jana Pawła II i możemy to wspólnie zrobić i o to Pana prosiłem miesiąc temu. I o to dalej Pana proszę, natomiast nie na tym to polega dzisiaj, żebyśmy się łapali za słowa, kto mówi coś w emocjach. Jeżeli Pana gdzieś obraziłem to Pana przepraszam, natomiast nie pamiętam, żebym coś powiedział, że Pana obraziłem, ale jeżeli tak ma być to Pana przepraszam.*

*Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Dziwię się koledze Józefowi, że przeprasza. To Pan Prezydent Ciepiela powinien przeprosić nas oraz mieszkańców Tarnowa za to, co powiedział na sesji w sprawie obwodnicy wschodniej i później to skonfrontowaliśmy z pismem Generalnej Dyrekcji. Warto by było przeagrać te wypowiedzi i upublicznić jeszcze raz osobno - wypowiedzi Pana Ciepieli na temat obwodnicy z tej sesji jeszcze przed pismem Generalnej Dyrekcji. Później się okazało, że koszty będą astronomiczne, podobnie zresztą jak w przypadku Stadionu. Prezydent zawsze stosuje taką metodę, że prezentuje plan, że Stadion już jest zbudowany, a okazuje się, że nie ma pieniędzy. Naiwność Pana Józefa jest zaskakująca jeżeli mówi, że Prezydent Ciepiela usiądzie z kimś i będzie rozmawiał. Prezydent Ciepiela udowodnił, że nie jest w stanie usiąść z nikim i rozmawiać. Dialog to jest obce dla niego pojęcie.*

*Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Zwracam się do Pana Józefa Gancarza. W styczniu 2014 roku reprezentowałem województwo małopolskie w czasie rozmów dotyczących przebiegu obwodnicy wschodniej, ale w kontekście zaangażowania województwa małopolskiego w kontynuacji tego zadania na terenie gminy Lisia Góra i połączenie tej drogi z drogą wojewódzką Tarnów-Mielec. To jest bardzo ważne, aby obwodnica nie kończyła się na węźle autostradowym, ale była również częścią obwodnicy Lisiej Góry. Pan oczywiście o tym może wiedzieć, nie musi, nie robię z tego Panu zarzutu. Natomiast chciałbym żeby Pan wiedział, w jaki sposób i dlaczego uczestniczyłem w tej sprawie. Natomiast porozumienie i wystąpienie do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad podpisał ówczesny Prezydent Tarnowa i Wójt Grzegorz Koziol. Jeżeli ma Pan pretensje, iż ta obwodnica, którą Pan tak bardzo krytykuje (w związku z jej przebiegiem) narusza czyjeś interesy, być może również to dotyczy Pana jakoś osobiście, więc bardzo proszę mieć pretensje do osób, które wtedy tego typu lokalizację zatwierdziły.*

*Dzisiaj już jest za późno, bo odbyły się postępowania administracyjne. Można je oczywiście próbować zruszyć. Nie rozumiem, dlaczego Wójt Koziol tego nie robi skoro zmienił zdanie, ale bardzo jeszcze raz wszystkich proszę – również Pana - zainteresować się tym ewentualnym nowym przebiegiem gdyby miał być po innych terenach niż obecnie i dobrze sobie proszę sprawdzić, kto jest właścicielem tych terenów. Niczego nie sugeruję, ale bardzo proszę, żeby Pan miał przynajmniej tę wiedzę, bo może się to w przyszłości bardzo przydać.*

*Radny **Piotr Górnikiewicz**: Szanowni Państwo, na wstępie chciałbym podziękować Panu posłowi Piotrowi Sakowi za podjęcie tematu, o którym wspominałem na ostatniej sesji. Dotarła do mnie odpowiedź na interpelację złożoną na moją prośbę przez Pana posła, a dotyczącą wsparcia dzieci i młodzieży w czasach po pandemii. Odpowiedź Ministerstwa Edukacji i Nauki wskazuje, że ten problem jest znany i będzie, mam nadzieję, skutecznie rozwiązywany.*

*Druga sprawa dotyczy pytania Pana Grzegorza Światłowskiego dotyczącego kortów tenisowych. Odpowiem Panu radnemu, że z moich informacji, które uzyskałem od Pana Prezydenta, od Pana Dyrektora Marszałka wynika, że plan na te korty jest jeden, tzn. ich zlikwidowanie i powiększenie parkingu przy Hali „Jaskółka”. Muszę stwierdzić, że mojej zgody na takie działania jako Przewodniczącego Komisji Sportu i Turystyki nie ma i myślę też, że wszyscy radni mojej Komisji ten pogląd podzielą.*

*Radny **Zbigniew Kajpus**: Wsluchując się w dyskusję prowadzoną przez Pana radnego Gancarza, Pana Ciesielczyka i Pana Prezydenta odnośnie tego trudnego projektu, który utknął w martwym punkcie - chodzi o obwodnicę wschodnią, chciałem zaapelować, aby wreszcie spróbować rozwiązać ten problem. Padają tutaj sugestie, że jest możliwe wykonanie zjazdu i obwodnicy z autostrady na wysokości Pilzna. Jeśli jest takie rozwiązanie, które by uhonorowało wszystkich mieszkańców - zarówno Gminy Miasta Tarnowa jak i Gminy Tarnów, którzy w tym momencie czują jakiś niepokój*

*i lęk, to proszę to robić, to proszę to po prostu spróbować wdrożyć. Bo ja mam takie głębokie przekonanie, że mieszkańcy już są zmęczeni tym przeciągającym się projektem. Nie wiedzą, tak naprawdę, co będzie realizowane, czy w ogóle będzie realizowane. Jeśli jest rozwiązanie, które jest społecznie bardziej akceptowalne to po prostu, Panowie, proszę do działania. Spróbujcie to wdrożyć w życie i wszyscy mieszkańcy, myślę, każdej dzielnicy Tarnowa i Gminy Tarnów Wam pewnie za to serdecznie podziękują w przyszłości. Także jak najbardziej, jeśli jest taka możliwość to proszę.*

Radny Zbigniew Kajpus zapytał, jaka jest wizja dalszego funkcjonowania Stadionu Miejskiego w Mościcach, czy jego dzierżawa będzie kontynuowana i czy Miasto pozostanie jego jedynym administratorem. Dodał, że dzierżawa obiektu kończy się w październiku i poprosił o informację na temat koncepcji funkcjonowania obiektu po 1 października, kiedy to wygasa umowa z Żużlową Sportową Spółką Akcyjną.

*Ad vocem radny Stanisław Klimek: Ja mam prośbę do Pana Prezydenta, bo cały czas wymienia Pana Wójta Gminy Tarnów z nazwiska i imienia, ale bardzo bym prosił, aby mieszkańcom powiedział, kto w imieniu Gminy Miasta Tarnowa podpisał tę umowę wstępną na przebieg tej trasy, bo to jest też bardzo ważne dla mieszkańców, bo wymieniamy jedną stronę, proszę wymienić drugą - kto złożył ten podpis? Oprócz - tak jak Pan Józek mówił - Pana Prezydenta dzisiaj Tarnowa, a Wicemarszałka wtedy.*

*Oczywiście tu Pana Górnikiewicza popieram z całego serca, aby te korty zostały dla mieszkańców i im służyły. Parking można innym miejscu zrobić.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Panie radny Stanisławie Klimku, według mojej najlepszej wiedzy, pod pismem podpisał się pełniący obowiązki Prezydenta Miasta Tarnowa wówczas Pan Henryk Słomka-Narożański.*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Na wcześniejszy wniosek Wójta Koziola, który specjalnie napisał w tej sprawie, żeby Prezydent wskazał tą trasę. Prześlę Panu Stanisławowi obydwie pisma.*

Innych wniosków i zapytań nie zgłoszono.

## **Ad. 5) [5] Stan bezpieczeństwa sanitarnego miasta Tarnowa – informacja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Tarnowie.**

Informacja „O stanie bezpieczeństwa sanitarnego miasta Tarnowa w 2020 roku” – zał. nr 6.

Opinia Komisji Zdrowia Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła Informację – zał. nr 7.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Panie Dyrektorze, ja mam tylko jedno, ponieważ pojawiło się pytanie w trakcie „Interpelacji i zapytań” od Pani radnej Angeliki Świtalskiej. Jeżeli ma Pan jakieś informacje i chciał się z nami podzielić na temat tego, jak przebiega procedura szczepień z punktu widzenia jednostki, którą Pan kieruje to bardzo bym prosił teraz krótko, jeżeli nie to przejdziemy dalej.*

Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Tarnowie **Roman Bartuś**: *Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, szanowni Państwo, jeżeli chodzi o szczepienia, jestem zdecydowanym orędownikiem jak najszerzego zaszczepienia, bo merytorycznie nie ma innej alternatywy chcąc wyciszyć i zlikwidować pandemię. Nie mówiąc o przyszłości, która nas czeka i o której jeszcze bardzo wiele nie wiemy.*

*Jeżeli chodzi o ilości szczepień na terenie miasta Tarnowa i powiatu, Inspekcja Sanitarna nie zajmuje się tymi szczepieniami odnośnie pandemii. My nadzorujemy szczepienia odnośnie kalendarza szczepień, tego, który po prostu jest obowiązkowym kalendarzem i tutaj była rozmowa na ten temat na Komisji Zdrowia i wydaje mi się, że tutaj będzie informacja wynikająca z obecnych szczepień na terenie Miasta i w tym również na Gumniskiej.*

A ja ze swojej strony jeszcze raz chciałbym zaapelować w tym bardzo zacnym gronie i uważam, że wszyscy właśnie, którzy są autorytetem, wszyscy, którzy reprezentują osoby, które być może wahają się co do szczepienia, które być może potrzebują po prostu jakiegoś wsparcia, przede wszystkim informacji, czy radni, czy przedstawiciele Urzędu Miasta, czy dyrektorzy szkół, czy dyrektorzy i prezesi spółek różnego rodzaju, w tym leczniczych, abyśmy po prostu tutaj przede wszystkim dołożyli wszelkich starań odnośnie szczepienia sami, jak i również pracowników, których po prostu mamy pod swoją opieką. Podstawą tego jest samemu być otwartym na szczepienia, bo tak jak powiedziałem, osoby, które się wahają, szukają czasem pretekstu tylko, że ach, Pan radny (bo są i takie zgłoszenia) się nie zaszczepił, bo Pan doktor po prostu powiedział, że tak nie do końca jest pewny. I uważam, że największą szkodę przynoszą tego typu wypowiedzi osób, którzy powinni być i są autorytetem w tym zakresie.

**Radna Krystyna Mierzejewska:** Bardzo dziękuję za wspaniałe takie obszernie i szczegółowe sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa sanitarnego miasta Tarnowa i radni są zainteresowani, mogą prześledzić. To jest dość obszerny materiał, ale jest na eSesji. Omawialiśmy w skrócie to sprawozdanie na Komisji Zdrowia 24 maja.

Teraz wracając do ilości zaszczepionych – wiem, że ja zawsze takie wiadomości uzyskiwałam w Wydziale Zdrowia - Pan Izworski, możemy przez Panią Prezydent Dorotę Krakowską zapytać. Nie wiem, czy tej chwili mogliby nam już udzielić tej informacji: ile zostało zaszczepionych? Jak to wygląda? Ile szczepią przychodnie? Ile ten punkt powszechny? To nie wiem, czy teraz poprosimy o takie króciutkie sprawozdanie czy po prostu pod koniec sesji.

**Radny Marek Ciesielczyk:** W nawiązaniu do wypowiedzi Pani radnej Mierzejewskiej mam pytanie: jaki procent (procent – powtarzam) mieszkańców Tarnowa - czy są takie dane – w tej chwili zaszczepił się dwukrotnie?

**Radny Stanisław Klimek:** Mam pytanie do Pana Prezesa, może z innej beczki. Chodzi mi o studnie głębinowe prywatne na posesjach, bo badanie tej wody jest bardzo wskazane, aby nie było gronkowca i innych chorób też dla mieszkańców Tarnowa czy okolic. Pytają się mnie, ile takie badanie wody kosztuje. Mówią: to bardzo drogie, nie stać nas, a życie jest najważniejsze ludzkie, Panie Prezesie, prawda? I bardzo bym prosił tu o odpowiedź.

**Ad vocem radna Krystyna Mierzejewska:** Odpowiadając Panu Markowi Ciesielczykowi: ja nie prowadzę takich sprawozdań. Tym zajmuje się Wydział Zdrowia. Właśnie nawet Sanepid nie, bo Sanepid zajmuje się szczepieniami obowiązkowymi, czyli dzieci, młodzież itd., więc bardzo proszę kogoś z Wydziału Zdrowia - nie wiem, czy jest Pan Izworski, bo wiem, że ja zawsze u niego uzyskiwałam te dane. Jeśli nie jest to możliwe żeby w tej chwili nam odpowiedział, to po prostu może później. Dokładnie codziennie tam jest wpisywane, ile osób się zaszczepiło i to się zmienia z dnia na dzień, bo przecież wczoraj było szczepienie, także nie wiem, Panie Przewodniczący, czy poprosimy kogoś o takie sprawozdanie.

**Ad vocem radny Tadeusz Źak:** Ja właśnie odpowiedź dla Pana Marka. Bardzo dużo jest ludzi zainteresowanych szczepieniami. Nawet moi znajomi często się pytają, gdzie szybciej się można – nawet wczoraj moja kuzynka, ma wyjazd do sanatorium do Iwonicza-Zdroju i właśnie też pilnie... Naprawdę ludzie szukają i chcą się zaszczepić. Wiadome, że musimy mówić ludziom. Ja jestem zaszczepiony i naprawdę jestem zadowolony, to jest potrzebne i musimy się szczepić. Tak jak mówię, ta informacja musi płynąć od nas, od radnych czy od ludzi, którzy są zaszczepieni.

**Radny Krzysztof Janas:** Ja tylko kilka zdań. Nie ukrywam, że zapoznałem się z informacją na temat bezpieczeństwa sanitarnego miasta Tarnowa. W szczególności tutaj zwróciłem uwagę na kontrole w placówkach oświatowych i wychowawczych. Wiadoma sprawa, że ten rok zdecydowanie różnił się jeżeli chodzi o nauczanie w szkołach od marca ubiegłego roku i te kontrole wyglądały troszkę inaczej. Lekcje były prowadzone przede wszystkim zdalnie i myślę, że tutaj też ważne byłoby, aby w przyszłości ewentualnie brać pod uwagę też ilość godzin spędzanych przez uczniów przed komputerem. To jest naprawdę bardzo nieporównywalna ilość w pewnym stosunku do poprzednich lat, ale też taki jeden drobny szczegół na koniec tego dokumentu. Jest chyba błędna data przedstawienia tego dokumentu - to jest 29 luty 2020 roku. W tym roku nie było 29 lutego.

*Myszę, że to jest data z poprzedniego, także prosiłbym (ponieważ jest to dokument publiczny) o korektę tutaj tej daty.*

Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Tarnowie **Roman Bartuś**: *Przepraszam bardzo za błąd, który rzeczywiście pojawił się w tej informacji. Co do pytania Pana radnego Stanisława Klimka jeżeli chodzi o badania wody - są różne zakresy tego badania. Jest badanie kontrolne, jest badanie przeglądowe i sama mikrobiologia. W zależności od zakresu tego badania ceny są różne. Ja nie posiadam laboratorium, ponieważ laboratorium jest w strukturze organizacyjnej Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego i wiem, że te ceny były korygowane w tym roku i nie dysponuję tutaj wysokością tych cen. Niemniej jednak, pracownik mój skontaktuje się z Panem radnym i przekaze tę informację jeżeli ją będę miał w szczegółach.*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepela**: *Za chwileczkę Pan Dyrektor Wiesław Izvorski przedstawi Państwu wszystkie dane. Wyszczepiło się ponad 50 tys. osób. My nie mamy takich danych, nie posiadamy i nie sądzę żebyśmy posiadali, ile wśród tych osób, które przyjęły w ogóle szczepionkę, bo kilkanaście tysięcy przyjęło już dwie, ale generalnie jest ponad 50 tys. zaszczepionych. My nie wiemy, ile to w tej grupie to są mieszkańcy Tarnowa. Być może Wojewoda lub może Pan Dyrektor Bartuś ma taką wiedzę, ale Miasto nie posiada i nikt nam takich danych nie przekazuje. Mogę Państwu powiedzieć, że punkt szczepień powszechnych działa trochę na zwolnionych obrotach. Moglibyśmy wyszczepiać dwa razy więcej niż w tej chwili to robimy. Pierwotne założenia były takie – i to były normy narzucone przez Wojewodę, iż mieliśmy wyszczepiać 800 osób na 10 tys. tygodniowo, co sprawiało, że w punkcie szczepień masowych powinno być szczepionych tygodniowo około 8 do 9 tys. osób. Ostatecznie dostaliśmy na maj 7 tys. szczepionek. Z tego, niestety, już 900 zostało cofniętych. W ubiegłym tygodniu doszło do bardzo złej sytuacji. W piątek o godzinie 14<sup>00</sup> zostaliśmy powiadomieni, że 900 szczepionek na weekend nie zostanie dostarczonych. Nasi pracownicy i pracownicy punktu szczepień musieli obdzwaniać wszystkich zainteresowanych i przekładać im terminy. Pan Wojewoda Łukasz Kmita przeprosił za tę sytuację publicznie. Ja to przeproszenie przyjąłem, natomiast nie znamy okoliczności ani przyczyn takiego wycofania tych 900 szczepionek w zeszłym tygodniu. Niestety sytuacja ponowila się obecnie. W tej chwili mamy informację, iż na ten weekend również 900 szczepionek do Tarnowa nie przyjedzie. To jest bardzo nieprzyjemna sytuacja, ponieważ wiele osób jest przygotowanych, ma swoje plany życiowe, ale też wiemy, że wiele osób bardzo emocjonalnie podchodzi do samego faktu szczepienia, więc to nie jest dobra informacja. Ponownie nie znamy przyczyn wycofania tych dawek na ten weekend. Natomiast otrzymaliśmy informację, że w zamian za szczepionkę Pfizera otrzymamy 900 dawek szczepionki Johnsona. I to jest informacja z jednej strony dobra, bo jeżeli tylko te osoby, które są zapisane na ten weekend decydują się na tę szczepionkę, będą mogły ją przyjąć. Jeżeli będą jednak chciały poczekać na szczepionkę od procenta Pfizer, to szczepionka Johnson będzie mogła być użyta dla tych, którzy się zgłoszą i wówczas nawet osoby, które zgłoszą się w trybie bez takiej uprzedniej rejestracji będą mogły być zaszczepione. Oczywiście muszą być uprawnione do szczepień i być zgłoszone, jako osoby kwalifikujące się do tego zabiegu.*

*Było też pytanie, co możemy i powinniśmy zrobić, aby popularyzować szczepienia. Jestem głęboko przekonany, że należy się zaszczepić. Sam to zrobiłem, już przyjąłem dwie dawki, cała moja rodzina, żona również. Namawiam wszystkich bardzo gorąco i to jest taki element własnego przykładu. Natomiast wiem, że wiele osób ma wątpliwości i tutaj powinniśmy się zwrócić do autorytetów, do osób, które dałyby dobry przykład z jednej strony, z drugiej strony rozwiały wątpliwości. Myszę, że bardzo dużo jest do zrobienia po stronie kościelnej. Episkopat wypowiedział się w sprawie jednej ze szczepionek. Dobrze byłoby, żeby również hierarchowie w naszym Mieście zabrali głos, bo to by dało jednoznaczny sygnał dla tych, dla których autorytet Kościoła jest bardzo ważny. Wiem, że nie ma takich oporów dużej części przedstawicieli Kościoła, ale jednak apel skierowany przez osoby obdarzone autorytetem w danej parafii czy w kurii byłoby bardzo pożądanym w całym tym procesie zachęcania do szczepienia.*

*Czy jesteśmy gotowi premiować osoby zaszczepione? Generalnie tak, natomiast to muszą być też uzgodnione działania z rządem. Wiemy, że rozpoczyna się akcja promocji na poziomie państwa.*

Mają być i są ogłoszone loterie, być może będą nagrody rzeczowe. Finansujemy z własnych środków autobus, który może dowozić do punktu szczepień. Niewiele osób korzysta z tego typu udogodnienia, ale utrzymujemy tę linię, bo ona też jest formą promocji samego szczepienia i daje przykład zaangażowania Miasta w sprawę przecież tak ważną dla naszego zdrowia. Jeżeli Państwo uznacie, że możemy wyasygnować środki finansowe, które mogłyby być użyte na promocję to bardzo proszę o takie głosy. Staramy się być oszczędni w wydatkowaniu funduszy własnych. Najlepiej żeby one były wsparte czy uzupełnione do środków państwowych, żeby nie tworzyć takiej dychotomii. Tym bardziej, że drugi punkt szczepień powstaje w Mościcach i w Arenie już niedługo powinny być uruchomione kolejne stanowiska. Wiemy, że będzie tam 10 stanowisk do szczepień. Jest tylko pytanie o regularność dostawy szczepionek, bo te dwa przykłady z poprzedniego weekendu i w tym tygodniu, niestety, dają nam dużo do myślenia i boją się takiego scenariusza, że my będziemy zachęcać do szczepień, a szczepionki będą przybywały nieregularnie albo ich nie będzie, więc to byłoby askuteczne. Trzeba z jednej strony zagwarantować te szczepionki i tutaj rola Pana Wojewody jest naprawdę duża. Zresztą on czuje tę odpowiedzialność i tak powiedziałem, przeprosił za ten incydent w ubiegłym tygodniu. A z drugiej strony wiemy, że czym więcej osób będzie wyszczepionych, a szczepionki będą napływały - wiemy też z komunikatów rządowych - w większej ilości, będą większe zapasy szczepionek i ta zachęta dla antyszczepionkowców (o ile da się ich w ogóle przekonać) czy też katalog zachęt powinien być na prawdę większy.

Ogółem w tej chwili mamy od początku roku ponad 7.300 osób, które uległo zakażeniu. Niestety, mamy 163 przypadki śmiertelne, a więc mówimy o epidemii, która ma swoje żniwo i to bardzo poważne. W związku z tym szczepienia nie są tylko częścią profilaktyki, ale walką o zdrowie czy życie.

**Wiesław Izworski** (Samodzielne Stanowisko Pracy ds. Epidemicznych i Analiz Zdrowia Publicznego): Uzupełniając poprzednie wypowiedzi chciałem tylko podać statystykę szczepień w Tarnowie. W tej chwili od początku rozpoczęcia akcji szczepień, czyli od 27 grudnia ubiegłego roku, w Tarnowie wykonano 51.779 szczepień. W tym mieści się już ponad 15 tys. - dokładnie 15.803 osoby zaszczepione w pełni. Takie są dane na dzień dzisiejszy. Dzienna ilość szczepień, czyli osoby, które de facto zostały zaszczepione w dniu wczorajszym Tarnowie to 1.363 osoby, w tym osoby zaszczepione w pełni, a więc drugą dawką bądź szczepionką jednodawkową – 405 takich osób. Jeżeli chodzi o nasz tarnowski punkt szczepień powszechnych przy ulicy Gumniskiej - wczoraj zaszczepiono tam 402 osoby. Łącznie od otwarcia tego punktu, od dnia 28 kwietnia, wykonano w nim 6.339 szczepień.

Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Tarnowie **Roman Bartuś**: Ja tylko chciałem wyjaśnić jedną sprawę. Mianowicie tutaj Pan radny Krzysztof Janas stwierdził, że data jest 29 luty. To jakaś pomyłka, ja już nawet przeprosiłem, ale niech to będzie awansem przeproszenie, ponieważ sprawdziłem. Ta informacja jest oznakowana jako 11 marzec 2021 rok, czyli tutaj jest nieścisłość, także chciałem tutaj dopowiedzieć, ponieważ widocznie nie z tej informacji korzystaliśmy.

Radny **Krzysztof Janas**: Ja – jeżeli można tutaj wyjaśnić - ja mam na ekranie „Tarnów, 29 lutego 2020 roku” – dokument, który jest załącznikiem na naszej sesji. Czy są dwa dokumenty?

Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Tarnowie **Roman Bartuś**: To może to jest za rok 2019?

Radny **Krzysztof Janas**: Panie Dyrektorze, ja ściągnąłem z tej sesji...

Radna **Krystyna Mierzejewska**: Jest taka, rzeczywiście jest taka data. Sprawdziłam, bo mam...

Radny **Krzysztof Janas**: Z tej sesji, Panie Dyrektorze, mam dokument, załącznik i tutaj kwestia wyjaśnienia.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Pozostała pewnie data na samym końcu dokumentu. Załączone sprawozdanie jest za rok 2020.

*Ad vocem radna **Krystyna Mierzejewska**: Ja chciałam bardzo podziękować właśnie Panu Prezydentowi i wszystkim osobom, które się angażują w szczepienia. Uważam, że w Tarnowie dobrze to jest organizowane. I przychodnie bardzo zwiększyły liczbę szczepień, i mamy ten punkt powszechny i za chwilę na Arenie „Jaskółka” Tarnów. Ja nie mogę nic zarzucić, tylko problem jest w dostawie tych szczepionek. Dwa miesiące były zmarnowane, bo przecież wiecie Państwo, luty-marzec to było po 30 dawek tygodniowo w przygodnych, a było 10 przychodni, które szczepiły, 13 punktów. W tej chwili to ruszyło naprawdę bardzo intensywnie i już jest 51 tys. Ja się bardzo cieszę. Myślę, że w czerwcu, jak będzie sesja czerwcową, też poprosimy o taką informację i będzie znacznie, znacznie więcej. Problemy z dostawami były od początku, także teraz Pan Prezydent widzi, jak to ciężko jest wszystko zorganizować. też przechodziliśmy w przychodniach takie historie, że miała dotrzeć szczepionka, nie dotarła, trzeba było do każdego pacjenta dzwonić, prosić, przekładać na następny dzień itd. Nie wiem, co jest powodem, ale takie historie się zdarzają. Ja ogólnie jako lekarz, jako Przewodnicząca Komisji Zdrowia uważam, że w Tarnowie bardzo ładnie to przebiega, ale musimy reklamować, musimy namawiać, bo antyszczepionkowcy są i tu czekam na pomysły z Urzędu Miasta, bo ja nie mam takich zdolności, nie mam takich kwalifikacji, żeby opracować jakiś wspaniały spot czy nie wiem co jeszcze, żeby tych ludzi zachęcić.*

*Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Chciałem przekazać Państwu informację, czyli sprostowanie. W wersji elektronicznej, którą otrzymaliśmy do Kancelarii Rady Miejskiej faktycznie ten błąd z datą jest, w wersji już tej papierowej został on poprawiony, ale ze względu na to, że dokumentów nie skanujemy tylko załączamy te, które dostaliśmy w wersji elektronicznej. Tu Pana Dyrektora Bartusia informuję, że w tej wersji elektronicznej był błąd.*

*Radny **Sebastian Stepek**: Ja tylko bardzo krótko, w trzech zdaniach chciałem podziękować w takim razie wszystkim placówkom na terenie Tarnowa, które zajmowały się szczepieniami. Te dane pokazują, jeśli to jest 51 tys. osób - pewnie nie tylko mieszkańców Tarnowa, natomiast jest to skala bardzo duża. 15 tys. drugą dawką to na pewno będzie miało znaczący wpływ na ograniczenie pandemii. Mam nadzieję, że dzięki temu jak najszybciej powrócimy do normalności, także jeszcze raz chciałem serdecznie podziękować. Osobiście chciałbym podziękować Pani radnej Krystynie Mierzejewskiej, która zarządza przychodnią na ulicy Długiej (tam miałem możliwość się zaszczepić) za bardzo dobrą organizację, fachową opiekę, bardzo sprawnie to wszystko wygląda, także bardzo dziękuję za tę możliwość. Czekam jeszcze na drugą dawkę.*

*Radny **Grzegorz Świątłowski**: Ja nie będę zaczynał od podziękowań firmie Medyk z Rzeszowa, gdzie ja miałem z kolei okoliczność się zaszczepić. Ja chciałem zadać pytanie właśnie nawiązując do tego, o czym mówił nawet Pan Sebastian Stepek. Czy my mamy wiedzę na temat tego, ilu mieszkańców Tarnowa zaszczepiło się jedną bądź dwiema dawkami? Ja nie mówię o osobach zaszczepionych w Tarnowie, bo tak jak przed chwilą powiedziałem, ja akurat miałem okoliczność (przyjemność czy też nieprzyjemność) zaszczepić się w Rzeszowie. Chciałem wiedzieć, ile osób - mieszkańców Tarnowa zostało zaszczepionych? Czy my posiadamy takie dane? Czy oni się zaszczepili w Tarnowie, w Rzeszowie czy np. na Podlasiu to już dla mnie nie ma większego znaczenia. Chodzi mi o to, czy jesteśmy w stanie poznać tę liczbę.*

*Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Tak trochę ad vocem do mojego przedmówcy Grzegorza - wydaje mi się, że Pan Prezydent odpowiedział na to pytanie, że takiej możliwości wyłuskania tych danych mieszkańców Tarnowa nie mamy. Także to pytanie już padło wcześniej i odpowiedź Pana Prezydenta była.*

*Ja również - już to co prawda powiedziałem, ale w ramach tej promocji szczepień. Szanowni Państwo, drodzy mieszkańcy Tarnowa, ja akurat jestem jednym z tych przypadków, których już pierwsza dawka uchroniła od zarażenia. Dziś, tak jak powiedziałem, przesunięty termin przyjęcia drugiej dawki, przyjąłem i również dziękuję - co prawda nie Pani Krystynie Mierzejewskiej, ale jakbym mógł to bym się tam zgłosił. Natomiast nauczyciele trafiali do Szpitala Szczeklika i dzisiaj drugą dawkę w Szpitalu Szczeklika przyjąłem. Było to bardzo sprawnie, bardzo miło i faktycznie cieszy, że ta organizacja szczepień w Tarnowie jest bardzo dobra. Warto się zaszczepić, bo myślę, że będziemy wtedy spokojniejsi, bezpieczni i tak jak mówię, jestem tym przykładem, którego już pierwsza dawka uchroniła od zarażenia*



Więcej głosów w dyskusji nie było.

Rada Miejska przyjęła Informację Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Tarnowie o stanie bezpieczeństwa sanitarnego miasta Tarnowa.

**Ad. 6) [6] Desygnowanie osób do składu Komisji do spraw stypendiów artystycznych w roku 2021 – podjęcie uchwały.**

Opinia Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 8. Komisja wyznaczyła do składu Komisji ds. stypendiów artystycznych w roku 2021 radną Agnieszkę Danielewicz i radnego Krzysztofa Janasa.

Klub radnych Nasze Miasto Tarnów zgłosił kandydaturę radnej Grażyny Barwacz.

Klub radnych Prawo i Sprawiedliwość zgłosił kandydaturę radnej Anny Krakowskiej.

Innych kandydatów do składu Komisji nie zgłoszono.

Kandydaci wyrazili zgodę na desygnowanie do składu Komisji do spraw stypendiów artystycznych w roku 2021.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

**Uchwała Nr XLIX/439/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie desygnowania osób do składu Komisji do spraw stypendiów artystycznych w roku 2021 została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 19 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Stanisław Klimek, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 6 osób nie wzięło udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska).

Do składu Komisji do spraw stypendiów artystycznych w roku 2021 desygnowane zostały następujące osoby: radna Grażyna Barwacz, radna Agnieszka Danielewicz, radna Anna Krakowska i radny Krzysztof Janas.

**Ad. 7) [7] Przyznanie nagród Miasta Tarnowa za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz w dziedzinie upowszechniania i ochrony kultury – podjęcie uchwały.**

Opinia Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 9.

Radny Marek Ciesielczyk: *Ja byłem członkiem ciała, które przyznawało te nagrody i podobnie jak Dyrektor Tarnowskiego Centrum Kultury - Pan Kapturkiewicz wstrzymałem się od głosu w przypadku jednej z kategorii, dlatego że po oddaniu przeze mnie głosu jako ostatni członek tego ciała (oczywiście nie wiedziałem, jak inni głosowali) okazało się, że najwięcej punktów zdobył Pan Barszczowski, na którego zresztą głosowałem. Jak mówię, nie wiedząc jak wygląda punktacja, i okazało się wówczas, że zdaje się (o ile dobrze pamiętam) dwóch członków tej Komisji zmieniło swój sposób głosowania w taki sposób, aby mogła wygrać inna osoba. Nieco wcześniej padły takie argumenty, że skoro mamy rok kobiet Tarnowie, to dobrze by było żeby kobieta wygrała, co mi*



przypomina (jak już mówiłem na Komisji Kultury) nowe regulacje w sprawie przyznawania Oscarów. Jak Państwo wiecie, dość kuriozalne to są zasady i dlatego uważam, że takie postępowanie jest zgodne oczywiście z regulaminem, ale uważam, że to jest nie fair. Zresztą drugi członek Komisji też pozwolił sobie wyrazić podobną opinię. I takie odnoszę wrażenie, że przynajmniej w tym przypadku - zresztą mówię o tym od lat, że konkursy też są bardzo dziwnie organizowane, nie tylko zresztą w naszym Mieście, generalnie w Polsce, niezależnie od tego, kto w danym momencie rządzi zresztą. Uważam, że zasady przyznawania tych nagród powinny ulec takiej zmianie, żeby w przyszłości nie dochodziło do takich sytuacji, że zmienia się punktację pod jakiegoś określonego kandydata do nagrody.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Pozwalam sobie udzielić głosu ad vocem jako Przewodniczący Kapituły i pragnę wszystkich Państwa radnych poinformować, jak również mieszkańców miasta Tarnowa, że zgodnie z regulaminem przyznawania nagród, Kapituła przyznaje te nagrody w drodze dyskusji na posiedzeniu. Przyjęte (o którym wspomniał Pan radny Ciesielczyk) tzw. pregłosowanie z punktami jest tylko pomocniczym elementem funkcjonowania Kapituły wprowadzonym zresztą nie tylko teraz ze względu na pandemię, aczkolwiek w trakcie pandemii Pan radny nie był rok temu, pomimo że był już Przewodniczącym Komisji Kultury, ale widocznie zapomniał rok temu o posiedzeniu Kapituły, więc mógł Pan nie wiedzieć - zdarza się - jak przyjęto sposób głosowania w Kapitulę.

Otóż, szanowni Państwo radni, tradycją posiedzeń Kapituły jest to, że Kapituła ustala wspólnie, komu przyznać nagrodę i później głosuje takie przyznanie tej nagrody. W związku z tym punktacja, o której mówi Pan radny Ciesielczyk, jest jedynie elementem pomocniczym i fakt, że poprosiłem członków Kapituły o przesłanie swoich punktów wcześniej, miało tylko usprawnić nasze procedowanie, tzn. wskazać, kto jest w gronie laureatów. Natomiast ustalanie zwycięzcy należy do Kapituły na jej posiedzeniu, w związku z tym każdy z członków Komisji mógł się wypowiedzieć. W momencie, w którym Kapituła przedstawiła laureata bądź laureatkę do nagrody było głosowanie i każdy miał prawo się wstrzymać. Ostatecznie jednak uważam, że roztrząsanie teraz i to co zrobił, niestety, Pan Przewodniczący Komisji Kultury nie licuje z powagą tejże Komisji i funkcją jaką Pan pełni, ponieważ obrady Kapituły - jest to, myślę, kwestia kultury osobistej i takiego bycia fair w stosunku do tych członków Kapituły, że tego typu rzeczy w taki sposób nie przeinacza się w opinii publicznej jakoby dochodziło tutaj do jakichkolwiek nieprawidłowości, do jakiegokolwiek zmieniania wyników, bo o czymś takim mowy być nie może. Przypominam jeszcze raz: Kapituła przyznaje nagrody na swoim posiedzeniu, a wprowadzenie punktacji jest tylko elementem pomocniczym, kierunkowym, które ma wskazać potencjalnych laureatów i to jest, drodzy Państwo, zresztą w informacji. Tylko 2 osoby, z tego co pamiętam, wstrzymały się od głosu na całą Kapitulę w tym konkretnym punkcie. W związku z tym Kapituła - można byłoby powiedzieć - bez głosu „przeciw” była praktycznie jednomyślna w zakresie przyznawania tych nagród. I bardzo prosiłbym o nieformułowanie tego typu stanowisk, bo one niestety nie służą i nagrodzie, i powadze tej nagrody, i tak jak powiedziałem - to jest moja oczywiście opinia - nie licują z funkcją, którą Pan niestety pełni.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Jak widać po czasie wypowiedzi przekraczającym trzykrotnie dopuszczalny, George Orwell miał swego czasu rację, że wszystkie zwierzęta są równe, a niektóre są równiejsze. Nie zabierałbym oczywiście głosu, bo sprawa nie jest warta tego, ale po tych bezczelnych wypowiedziach Pana Kwaśnego muszę stwierdzić już mniej dyplomatycznie, że uważam tego typu głosowanie - jakkolwiek zgodne z regulaminem, owszem - uważam za swego rodzaju manipulację i uważam także, że skład tej Kapituły powinien ulec zmianie, dlatego że nie odpowiada - powiedziałbym tak - nastrojom Miasta, w którym mieszkamy. To Miasto ma charakter konserwatywny bardziej, ale to nie ma większego znaczenia w tym momencie, na pewno nie powinny ciała tego typu być ideologizowane, a zwłaszcza nie powinny ulegać jakiegokolwiek modzie czy presji ruchów, które np. dyskryminują osoby tylko z tego powodu że skończyły uczelnie katolickie.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

**Uchwała Nr XLIX/440/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie przyznania nagród Miasta Tarnowa za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz w dziedzinie upowszechniania i ochrony kultury została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 16 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Agnieszka Danielewicz, Krzysztof Janas, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), przeciw – 0, wstrzymało się – 5 (Marek Ciesielczyk, Piotr Górnikiewicz, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik). 4 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Sebastian Stepek).

**Ad. 8) [8] Informacja na temat stanu przygotowań do realizacji inwestycji przewidzianych na 2021 rok.**

Informacja na temat stanu przygotowań do realizacji inwestycji przewidzianych na 2021 rok – zał. nr 10.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Rada Miejska przyjęła Informację na temat stanu przygotowań do realizacji inwestycji przewidzianych na 2021 rok.

**Ad. 9) [9] Debata na temat organizacji transportu publicznego w Tarnowie.**

Kierownik Działu organizacji transportu publicznego ZDiK **Wiesław Koziol**: *Może na wstępie przedstawię kilka takich danych statystycznych dotyczących funkcjonowania komunikacji miejskiej na terenie miasta Tarnowa. Obecnie Zarząd Dróg i Komunikacji jest organizatorem 19 linii komunikacji miejskiej. Dziennie wykonuje się prawie 9,5 tys. km na wszystkich liniach. Łączna długość wszystkich linii komunikacyjnych to jest 224 km. Natomiast odcinki tras, po których poruszają się te wszystkie linie komunikacyjne jest 116 km. W każdy dzień roboczy w godzinach szczytu na linie wyjeżdża 58 autobusów. W pozostałe typy dni, czyli w soboty, dni świąteczne jest ta ilość mniejsza - odpowiednio 33 autobusy oraz 28 autobusów w dni świąteczne. Prowadzimy na wszystkich liniach monitoring ilości przewożonych pasażerów. Mogę podać, że od stycznia do kwietnia na wszystkich liniach tarnowskiej komunikacji miejskiej przewieziono niespełna 1,9 mln pasażerów, co jest oczywiście liczbą zdecydowanie mniejszą niż te dane, które dotyczą lat ubiegłych - wszyscy wiemy z jakiego powodu, z panującej obecnie pandemii i mniejszą ilością przewożonych pasażerów, i ograniczeniami dotyczącymi maksymalnej ilości osób, jaka może być przewożona w autobusach.*

*Jeżeli chodzi o planowany zakres komunikacji na 2021 rok to wstępnie tutaj przewidywane było wykonanie 3,150 mln km w bieżącym roku. Natomiast jedynym operatorem, jakim obecnie od 2016 roku i obsługującym linie komunikacji miejskiej jest Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne i umowa zawarta z operatorem jest na okres 10 lat, czyli od 1 lipca 2016 do 30 czerwca 2026 roku i zgodnie z zawartą umową potworzone są roczne okresy rozliczeniowe. Na każdy okres rozliczeniowy ustalana jest stawka wozokilometra dla operatora. W tym roku (2021) jest troszeczkę inaczej. Wykonano ustalenie stawki z kilometra, gdyż jest zawarty aneks do umowy, który określa stawkę wozokilometra tylko na pierwsze półrocze tego roku i w miesiącu czerwcu będzie negocjowana stawka z operatorem na okres drugiego półrocza.*

*Jeżeli chodzi o organizację transportu publicznego to tutaj ważnymi elementami są zarówno tabor, jak też i infrastruktura przystankowa. Co do taboru, to łącznie operator obsługujący linie*

komunikacyjne posiada 95 sztuk autobusów. Są to autobusy w różnych przedziałach pojemnościowych. Najwięcej, bo 78 sztuk, to są autobusy o dużej pojemności dwunastometrowe. Są 4 pojazdy krótkie o długości niespełna 8 metrów i jeszcze pozostałe pojazdy w przedziale, które są między 8 a 11 metrów, ale oczywiście są mniejsze ilości i wysyłane na linie, gdzie ilość pasażerów jest mniejsza. Co do struktury wiekowej taboru, to tutaj operator posiada stosunkowo młody tabor. 40 sztuk autobusów spośród tych 95 to jest tabor, który nie przekracza wiekowo okresu 5 lat. 24 autobusy to są autobusy z przedziału wiekowego pomiędzy 6 a 10 lat i pozostałe 24 sztuki są to pojazdy starsze.

Co do infrastruktury przystankowej to obecnie na terenie Miasta jest lokalizowanych 371 przystanków, z czego 367 to są przystanki, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miasta Tarnowa. Natomiast są też 4 przystanki, których właścicielem lub zarządzającym jest inny podmiot. Na terenie Miasta w łącznej ilości przystanków, która podałem przed chwilą, jest 230 sztuk przystanków wyposażonych w wiaty autobusowe i spośród tych przystanków wyposażonych w wiaty jest 112 wiat, które są stosunkowo niedawno postawione, mają okres użytkowania do 6 lat. Natomiast 37 wiat jest w okresie między 7 a 12, a pozostałe to są już wiaty, które mają dłuższy okres użytkowania.

Począwszy od płowy 2016 roku, wszystkie dostarczone wiaty na terenie Miasta są dostosowane do podświetlania, przy czym żeby taką wiatę podświetlić to należy taką do takiej wiaty doprowadzić energię elektryczną. Dokonuje się tego z najbliższych słupów oświetlenia elektrycznego. Są to roboty budowlane, które też w jakiś sposób są kosztowne, dlatego mamy obecnie 106 wiat, które mogą być podświetlone, ale z tych 106 wiat 44 są na razie tylko podświetlone. 39 wiat mamy takich, dla których są opracowane projekty podświetlenia i do nich tylko wystarczy doprowadzić energię w ramach robót budowlanych. Mogę nadmienić, że w tym roku będziemy organizowali postępowanie, w miesiącu czerwcu prawdopodobnie będzie ogłoszone, gdzie ponad 20 wiatr będziemy się starać dodatkowo podświetlić. I są jeszcze takie 23 wiaty, które nie posiadają jeszcze projektu podświetlania i żeby je podświetlić należy wykonać zarówno projekt, jak i później doprowadzić energię.

Jeżeli chodzi o zmiany, jakie nastąpiły w ostatnim czasie w komunikacji miejskiej, w samej organizacji to wszyscy znamy historię, jaka się wydarzyła obecnie na przełomie ubiegłego i obecnego roku, czyli do końca roku 2020 obsługiwaliśmy jeszcze tereny trzech gmin. Obecnie od stycznia 2021 komunikacja miejska ogranicza się tylko do terenu Gminy Miasta Tarnowa i związku z tymi zmianami, czyli odejściem obsługi komunikacyjnej gmin musieliśmy od 1 stycznia dokonać szeregu zmian w komunikacji miejskiej. Mogę powiedzieć, że z tego tytułu, iż nie obsługujemy gmin ościennych, w skali roku zaprzestaliśmy wykonywania 1,280 mln km. I co to oznaczało? Że w momencie gdy nie obsługujemy gmin, części tras wylotowych miałyby jakby zubożoną komunikację. Dlatego też z chwilą, gdy część linii podmiejskich została zlikwidowana, musieliśmy dokonać pewnych innych zmianach na liniach miejskich, żeby te tereny, które mogły zostać odcięte komunikacyjnie, zubożone, żeby je dodatkowo obsłużyć. I z tego tytułu w skali roku przewidzieliśmy, że dodatkowo zostanie zwiększona ilość kilometrów o około 390 tys. Z tych zmian takich, które miały na celu właśnie przywrócenie obsługi komunikacyjnej, jej utrzymanie w stopniu takim jaki był przed odejściem gmin, to były m.in. takie zmiany jak przywrócenie obsługi linii numer 24, zwiększenie kursów na liniach numer 5 i 6. To się wiązało z tym, że odeszła obsługa linii podmiejskich numer 206. Przywróciliśmy również kursowanie linii numer 12 do Mościc oraz zmodyfikowaliśmy trasę linii numer 31 w taki sposób, że część kursów wykonywana jest zarówno w kierunku Góry Św. Marcina, jak i w kierunku powrotnym. Autobusy przejeżdżają ulicą Dojazd w tym celu, aby zapewnić obsługę komunikacyjną ulicy Tuchowskiej, która uprzednio była wykonywana tylko przez autobusy podmiejskie liniami numer 208, 225 i 227.

I na zakończenie jeszcze mogę wspomnieć tutaj o jakiś najbliższych zmianach rozkładowych, które przyjmujemy. Więc po pierwsze: od 1 lipca, o ile tutaj będą podjęte stosowne uchwały i podpisane porozumienie międzygminne, zamierzamy dokonać zmiany rozkładu jazdy linii numer 3 w tym zakresie, że ta linia będzie obsługiwać również miejscowość Biała na terenie Gminy Tarnów. Druga zmiana, którą wprowadzamy wcześniej, czyli to jest zmiana dotycząca linii numer 33.

*Ta zmiana polega na tym, że na terenie Osiedla Koszyckiego wjeżdżamy na ulicę Sucharskiego, Dobrowolskiego oraz na Hubala-Dobrzańskiego, czyli w zachodnią część Osiedla Koszyckiego.*

**Radny Stanisław Klimek:** *Panie Dyrektorze, ile jest tablic podświetlonych, takich żeby – to co mówiłem przed chwilą w „Zapytaniach i wnioskach” - ile jest i gdzie jeszcze myślicie zakładać? Tak jak tu na Słonecznej, mówiłem, przystanek 03 dla mieszkańców dla wygody, dla osób starszych i czy w ogóle myślicie o tym?*

**Przewodniczący Jakub Kwaśny:** *Szanowny Panie Prezydencie, Panie Dyrektorze, jest to debata na temat komunikacji, organizacji transportu publicznego w Mieście, ale w dalszej części sesji będziemy mieli okazję rozmawiać na temat porozumienia międzygminnego, więc pewnie wtedy nieco więcej (...) Pana Wójta. Natomiast mimo wszystko zachęcałbym do powrotu do rozmów na temat tej komunikacji aglomeracyjnej. Przed nami, myślę, że wiele jeszcze wspólnych projektów w ramach nowej perspektywy unijnej, ale mimo wszystko jeżeli chodzi o miasta na prawach powiatu, de facto naszą funkcją jest też funkcja aglomeracyjna. Ja zdaję sobie sprawę ze stosunkowo źle ułożonych dzisiaj zasad funkcjonowania miast na prawach powiatu, te niedoskonałości jeżeli chodzi o ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i innych tego typu okoliczności, które towarzyszą takiej współpracy na - z jednej strony partnerskich warunkach, ale z drugiej strony też korzystnych dla obu stron. Takie zmiany ustawowe, myślę, że powinny się pojawić.*

*Niemniej jednak apeluje i zachęcam do tego, aby do tego stołu usiąść i ponownie przemyśleć funkcjonowanie komunikacji publicznej w aglomeracji tarnowskiej. Być może jakiś związek komunalny - nie tylko w obszarze gospodarowania odpadami, ale również i transportu publicznego mógłby tutaj zafunkcjonować, o znalezienie takich rozwiązań, które pozwoliłyby na poszerzenie zasięgu tej komunikacji nie tylko o Gminę Tarnów, Lisią Górę, ale także Skrzyszów, może Żabno, być może jeszcze inne gminy - tak jak wcześniej Pleśna - mogłyby w takim porozumieniu znowu zafunkcjonować. Myślę, że to jest też w jaki sposób rola miasta centralnego tego obszaru funkcjonalnego, w którym się znajdujemy. To tyle, zachęcałbym do tych rozmów, bo myślę, że warto.*

**Radny Stanisław Klimek:** *Panie Przewodniczący, jeszcze tylko zapytam się, czy do cmentarza w Mościcach „dwunastka” dojeżdża?*

**Radna Barbara Koprowska:** *Szanowni Państwo, bardzo się cieszę, bo akurat byłam jak gdyby może autorem tego wniosku do planu pracy Rady Miasta, aby zająć się komunikacją miejską i dziękuję Panie Przewodniczący, że ten punkt został ujęty w planie pracy.*

*Mam kilka takich punktów, do których chciałabym się odnieść. Szanowni Państwo, popieram Pana Przewodniczącego jeżeli chodzi o powrót do rozmów, jeżeli chodzi o komunikację aglomeracyjną, a nawet o rozszerzenie o inne gminy. Myślę, że mieszkańcy Tarnowa dużo z tego korzystają i myślę, że to też jest i promocja Miasta i dobra współpraca z sąsiednimi gminami. To wszystko działa na plus, więc bardzo bym prosiła, Panie Prezydencie, żeby tutaj z takim rozsądkiem do tego powrócić.*

*Szanowni Państwo, ja chcę zwrócić uwagę na dopracowanie kursów autobusów do trybu przesiadkowego. Dlaczego o tym mówię? Skupię się może na jakimś jednym przykładzie. Jeżeli 34 wyjeżdża z najbardziej na południowy wschód oddalonego osiedla, dojeżdża do szpitala, w tym czasie nie ma już momentu - są 2 minuty i odjechała „jedyńka”, „dziewiątka”, wszystkie autobusy, które są akurat na tym przystanku. Jeżeli dojeżdżasz 34 do przystanku na Słonecznej, odjechała „dwójka” itd. Szanowni Państwo, to jest bardzo, bardzo istotne. Ja mogę dać przykłady. 31 jest 9<sup>31</sup> np. tutaj, 9<sup>33</sup> jest pod szpitalem, ale 10<sup>32</sup> już odjechała „dziewiątka” czy inny autobus. Proszę na to zwrócić uwagę, bo chcielibyśmy, aby ten tryb przesiadkowy, o którym wcześniej już Pan Dyrektor wspominał, żeby on przyjął się po prostu w naszym Mieście. Bardzo proszę zwrócić na to uwagę, bo mnóstwo osób zgłasza mi że już w kierunku Mościc czy „dziewiątką”, czy „jedyńką”, czy nawet jak dojeżdża do „dwójki” to już nie ma szans, bo w 2 minuty czy 3 odjechał autobus. I chwala Panie, że odjechał, bo jechał zgodnie z rozkładem jazdy, czyli tutaj*

trzeba pochwalić, że rzeczywiście nie ma (mimo tego remontu na Lwowskiej) aż tak dużych opóźnień.

*Druga sprawa: może się narażę kierowcom, których bardzo szanuję, ale ja bardzo często podróżuję też komunikacją miejską w Krakowie i co zauważyłam? Ja myślę, że Pan kierowca musi baczną uwagę patrzeć na minuty odjazdu. Zdarza się np., że młodzież mi mówiła, że spod seminarium czy „zerówka” czy jeszcze inne autobusy, że minutę przed odjechał. Być może jest tak, że w tej części Miasta nie ma korków i kierowca rzeczywiście zatrzymuje się na przystanku. Wypadałoby, żeby jednak poczekał tę minutę, dwie, bo być może ktoś akurat – po to mamy te godziny podane, że być może ktoś do tego autobusu dobiegnie.*

*Trzecia sprawa: myślę, że tutaj też trzeba dopracować może też taki tryb - może nie tak przesiadkowy, jak chcę Państwu zwrócić uwagę, że pracując w szkole średniej często nas absolwenci odwiedzają i o czym mówią? W okresie pracy zdalnej często na różne zaliczenia czy wyjątkowo na jakieś laboratoria dojeżdżali do Krakowa, czyli większość osób raczej spędzało czas w swoim miejscu zamieszkania. Natomiast zdarza się i ja wiem, że może przyjazdy, odjazdy pociągów, że to się zmienia. Najbardziej zwracamy uwagę tutaj na Kraków, bo jednak w tym kierunku nasza młodzież najczęściej się udaje, ale zdarza się, że kiedy przyjeżdża pociąg z Krakowa to 2-3 minuty autobus w tym czy tamtym kierunku odjechał. Ja wiem, że nie możecie Państwo tak do końca na to popatrzeć, bo rozkład jazdy pociągów się chyba częściej zmienia niż nasz rozkład. Natomiast wypadałoby przynajmniej w tych godzinach popołudniowych jakoś zwrócić na to uwagę, żeby ta młodzież mogła po prostu łatwiej dojechać. Tu Pan się patrzy – tu wcale nie chodzi o mojego męża, bo on jeździ samochodem najczęściej, więc proszę na to nie patrzeć. Ja mogę dać Panu podpisy osób, które właśnie o to prosiły i o to się zwracały.*

*Kolejna sprawa: 34 i „dziewiątka”. Ja wiem, że Pan Dyrektor się tutaj oburzy i powie, że już mi odpisywał. Zobaczcie Państwo, przedstawiona kilka lat temu została Państwu symulacja finansowa między autobusem już wcześniej „jedenastką” a „dziewiątką”. Tłumaczyliście się Państwo, że duży autobus, a nie zawraca - najczęściej jeździ duży, w ciągu dnia zdarzają się mniejsze. Zwracaliście uwagę Państwo na przepisy drogowe, na bezpieczeństwo itd. Ja do czego zmierzam? O wiele tańsze byłoby w ciągu dnia i w ciągu jednej godziny przesunięcie „dziewiątki” i ten jeden przystanek wyżej, żeby dojechała na Osiedle Nauczycielskie, niż puszczać ekstra autobus przez połowę Miasta, bo dojeżdża Do Huty. Szanowni Państwo, mogę jeszcze raz przedstawić tę symulację finansową. Teraz będzie nowa zajezdnia, nowe możliwości. Gdyby dwie „dziewiątki” w ciągu dnia po prostu przesunąć na Osiedle Nauczycielskie, a zlikwidować linię 34, to wtedy z Osiedla Nauczycielskiego bez trybu przesiadkowego młodzież dojeżdża do szkół, które zlokalizowane są w Mościcach.*

*I to też jest powiązane z taką prośbą mieszkańców, prośbą rodziców uczniów, którzy dojeżdżają do tych szkół. I Panie Prezydencie, o wiele taniej będzie jeżeli te dwie „dziewiątki”... Jeżeli ktoś powie, bo kiedyś nawet szpital się wypowiadał, władze szpitala, że coś tam - będzie to niekorzystne dla chorych. Szanowni Państwo, wystarczy na tej „dziewiątce”, która często jeździ, dopisać literkę „N” – „9N”. To znaczy, że nie zatrzymuje się i nie wjeżdża na zajezdnię, tylko jedzie o 2 przystanki dalej, ale nie musiałby wtedy być ten autobus 34. Ja patrzę też pod kątem finansów Miasta, bo każdy pieniążek jest (tym bardziej przez nas tutaj) akceptowany w Radzie i bardzo bym Państwa prosiła, wróćcie Państwo do tego pomysłu. Na 100% jest to taniej, symulacja jest pokazana i mogę ją przedstawić jeszcze raz, ale Państwo ją na pewno macie. Natomiast nie jest to żaden problem ani związany z bezpieczeństwem - duży autobus też tam do nas na Osiedle Nauczycielskie dojeżdża, będzie to taniej, będzie korzystniej dla mieszkańców, a nie będzie tej linii 34, która - sami Panowie wiecie - bardzo często jedzie przez kilka przystanków pusta, bo to się zdarza. Są takie momenty, kiedy akurat młodzież czy była w szkole czy nie była - teraz musi to funkcjonować zupełnie inaczej. Natomiast „dziewiątka” - byłoby to dobre rozwiązanie.*

*Ja myślę, że tyle. Zwróciłabym tylko uwagę Państwu, że remont Lwowskiej będzie trwał jeszcze chwilę, będzie trochę trwał i to się troszkę przedłuży. Zwróćcie Państwo uwagę tam, gdzie lokalizujecie przystanki, żeby jednak zapewnić taką formę bezpieczeństwa tym wsiadającym, wysiadającym, bo właśnie na tym pierwszym odcinku, kiedy remontowana jest Lwowska*

za tym mostem - tam mieszkańcy, nie wiem, gdzie mają przejść na drugą stronę czy w kierunku Marusarz, żeby jakoś po prostu zadbać o bezpieczeństwo. Będzie to trudne...

**Radna Krystyna Mierzejewska:** *To ja właśnie może trochę inaczej. Chciałam przede wszystkim pochwalić nasze Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Uważam, że jest świetnym przedsiębiorstwem, przede wszystkim widać to na ulicach – przepiękne, nowe autobusy, bardzo mi się to podoba. Nie jeżdżę autobusami, więc nie będę się wypowiadać na temat rozkładu jazdy, ale myślę, że kierownictwo MPK musi być otwarte na różne uwagi mieszkańców i dostosowywać te rozkłady, żeby mieszkańcom było wygodnie, żeby mogli się przesiąść czy jakiś dłuższy kurs bez przesiadki, o której mówi Pani radna Koprowska.*

*Ale ubolewam, tak jak Pan Przewodniczący – może nie ubolewał, ale apelował o współpracę z innymi gminami, żeby te autobusy nie jeździły w kółko po mieście, ale żeby jeździły dalej. Jest tu Pan Wójt Grzegorz Koziół i szkoda, że nie doszło do porozumienia, bo nie wyobrażam sobie, żeby ten stan długo funkcjonował jeśli już nie ma możliwości w ciągu roku zmiany, ale myślę, że nowe negocjacje i w przyszłym roku dojdzie do poszerzenia zakresu usług naszego przedsiębiorstwa. Bo to przecież nie sądzę, że tylko trzy gminy, ale przecież można w kierunku Wojnicza, Żabna, Pilzna itd. Są piękne autobusy tylko kwestia rzeczywiście dogadania się. Jak nie wiadomo o co chodzi to chodzi o pieniądze. Być może, że jest to bardzo droga usługa tarnowska, że ten wozokilometr jest bardzo drogi, więc coś trzeba by było poszukać oszczędności, może jak więcej kursów to wtedy i cena będzie niższa. Przede wszystkim naprawdę wysoko oceniam to przedsiębiorstwo, na piątkę. Natomiast najważniejsze żeby poszerzyć, jak najszybciej wrócić do stanu sprzed 1 stycznia 2021 i jeszcze nawet bardzo poszerzyć zakres usług komunikacyjnych wykonywanych przez to nasze przedsiębiorstwo.*

**Radny Mirosław Biedroń:** *Ja mam nadzieję, że jeszcze ze strony Zarządu Dróg i Komunikacji dowiemy się coś więcej, bo teraz otrzymaliśmy takie suche liczby - liczba wozokilometrów, liczba przystanków, liczba tych linii autobusowych, ale chciałbym się dowiedzieć, jakie tak naprawdę są po pierwsze plany, po drugie - jaka jest odpowiedź właśnie na wnioski mieszkańców odnośnie tego, żeby ta komunikacja była bardziej dostępna i przede wszystkim chciałbym tak naprawdę usłyszeć informację, czy tarnowska komunikacja będzie przystawała do tych nowoczesnych rozwiązań współczesnych miast. Co to znaczy? To znaczy, że po pierwsze dostępność do przystanków jest na zasadzie: 5 minut do przystanku z tego miejsca gdzie mieszkamy – i tu chyba jest całkiem nieźle, ale chciałbym też informację, czy takie analizy były przeprowadzane i czy będą jeszcze przeprowadzone zmiany, żeby szczególnie na tych osiedlach gdzie są też osoby starsze, ale też kobiety z małymi dziećmi, z wózkami i żeby mogły w ciągu 5 minut rzeczywiście z dowolnego miejsca na osiedlu dotrzeć do przystanku i w ten sposób skorzystać z komunikacji miejskiej i że ona będzie po prostu atrakcyjna dla tych osób.*

*Po drugie ważna jest częstotliwość i to, żeby tak naprawdę z dowolnego miejsca w miarę szybko można było dotrzeć do centrum, do tych miejsc, w których chcemy też załatwić pewne rzeczy, bo to jest podstawą współczesnego, życzliwego, szczęśliwego miasta. Można różne opisy formułować, ale istota jest ta, że transport miejski łącznie z zachęcaniem ludzi do korzystania z rowerów, do pójścia i skorzystania tak naprawdę ze spaceru, a na końcu samochodu osobowego, to jest to, w jakim kierunku powinniśmy dojść – ten transport zbiorowy. Więc chciałbym zobaczyć, jaki jest plan Wasz na temat tej komunikacji, tej dostępności, a przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że my mówimy i w tej chwili ja słyszę od kolejnej już osoby, od kolejnego radnego apel: „podejmijmy rozmowy, wrócimy do tej współpracy”.*

*Przypomnijmy sobie jeszcze raz, że ta współpraca funkcjonowała przez dobrych kilkanaście lat i ona nie została zerwana z powodu gmin sąsiednich z Tarnowem, tylko z powodu nowej propozycji, wielu obserwatorów stwierdziło - absurdalnych wręcz propozycji podwyżki opłat za wozokilometry dla gmin, z rozwiązaniem niespotykanym ponoć w ogóle w całej Polsce, że Miasto zaproponowało ościennym gminom, żeby płaciły za całe linie autobusowe, również za ten moment, kiedy poruszają się po Mieście. Coś niebywałego i ja się nie dziwię, że wójtowie okolicznych gmin powiedzieli, że na coś takiego się nie zgadzają, bo oni też odpowiadają za finanse. Więc ten apel o to, żeby wrócić do rozmów to przede wszystkim chyba powinien być skierowany (i ja tak go odbieram)*

do władz Tarnowa, żeby władze Tarnowa popatrzyły na to, co tak naprawdę ta zmiana spowodowała. Ja przypomnę: ona spowodowała to, że zwolnione zostały też osoby w MPK. Bardzo dużo osób straciło pracę w MPK właśnie z powodu tego, że zniknęło 10 linii podmiejskich i teraz mówienie, że wracamy do rozmowy – świetnie, tylko jak mówię, cały czas przypominam: to nie jest tak, że gminy sąsiednie obraziły się na Tarnów i powiedziały „nie chcemy, aby nasi mieszkańcy dojeżdżali”. Oni chcą. Nam powinno zależeć, właśnie mieszkańcom Tarnowa, na tym żeby ta komunikacja miejska była dostępna do podtarnowskich gmin, bo dzięki temu Tarnów będzie się rozwijał. Tarnów będzie silny tylko wtedy, jeśli sąsiednie gminy będą silne i to jest podstawowa zasada budowania aglomeracji.

Dwa wnioski z mojej strony jeszcze odnośnie tego, co można usprawnić jeśli chodzi o komunikację miejską. Po pierwsze, uważam, że warto wprowadzić również możliwość płacenia za przejazd jednym przystankiem. Do tej pory jest tak, że jest - w ramach elektronicznych biletów odległościowej do 3 przystanków - i to kosztuje 1,50 zł. Uważam, że jeśli wprowadziłoby się – a to jest technicznie bardzo proste do wprowadzenia - przejazd elektroniczny nawet za jeden przystanek na poziomie 25 groszy to dużą część tych osób, które na odległościach 1-2 przystanki nie korzystały z komunikacji miejskiej moglibyśmy zachęcić do tego, żeby korzystały z tego. Przecież te autobusy i tak większości jeżdżą puste, więc tu nie ma problemu, że będziemy w tej chwili tracić na czymś. My zyskamy na tym, bo otrzymamy dodatkowych podróżnych, dodatkowe osoby, które będą chciały z tego skorzystać, bo jeśli za 25 groszy mogą przejechać dalej to chętnie z tego skorzystam.

Druga ważna rzecz to w imieniu też osób, które poruszają się rowerem coraz częściej w Tarnowie. Uważam, że to jest najwyższy moment i najwyższa pora, aby wprowadzić również w Tarnowie możliwość przewożenia rowerów w autobusach miejskich. Inne aglomeracje coś takiego wprowadzają. Możemy na początek wprowadzić ten przejazd w weekendy na przykład i prostym rozwiązaniem - nie trzeba dodatkowych pasów do montowania rowerów w autobusach - można przecież zaproponować i w regulaminie to wyraźnie zaznaczyć, że osoba, która chce przewozić rower w autobusie musi mieć ze sobą zamknięcie rowerowe i tym zamknięciem przypiąć do autobusu w środku, do instalacji. I to jest taka jedna też konkretna propozycja.

Jest też jeszcze jedno pytanie: czy Państwo rozważaliście możliwość prowadzenia czegoś, co ja nazwałem tak roboczo „linią centrum”, czyli linią zbiorczą, która zbierałaby, jeździłaby z dużą częstotliwością na poziomie co 10-15 minut, jeździłaby w takim kółku wokół Tarnowa - ulica Słoneczna, ulica Słowackiego, ulica Szkotnik, ulica Bema, ulica Lwowska i powrót z powrotem do Słonecznej. Co by to spowodowało? Jeśli taka linia jeździłaby z częstotliwością co 10-15 minut i byłaby elementem właśnie przesiadkowym, czyli pozostali mieszkańcy z innych osiedli w okolicy tych przystanków by docierali, to mogliby w bardzo łatwy sposób korzystając z istniejącej już linii dotrzeć do interesujących ich miejsc w centrum Tarnowa. Linia centrum - to podaję pod rozważę. Wiem, że takie pomysły chyba gdzieś kiedyś były rozważane też w Tarnowie, warto do nich wrócić.

Przede wszystkim chciałbym usłyszeć, jaka jest wizja tych rozwiązań komunikacyjnych, czy rzeczywiście idziemy w kierunku dostępności 5 minut do przystanku, częste korzystanie z przystanków i częste jeżdżenie z przystanków dzięki chociażby wprowadzeniu biletu do jednego przystanku. I na koniec jeden też apel taki gorący. Jesteśmy w oparach absurdu od paru miesięcy nie tylko z powodu tego, że nie ma współpracy z sąsiednimi gminami, ale również dlatego, drodzy Państwo - i tu również jest niestety kamyczek do nas, do radnych - że przyjęliśmy zmiany (przypomnę) w wysokości cen biletów, gdzie argumentem Miasta było, że pozostawiamy ceny biletów elektronicznych na tym samym poziomie po to, żeby zniechęcić do kupowania biletów papierowych, a cały czas jeśli ja chcę kupić i jeśli mieszkańcy kupują w autobusie za pomocą karty zbliżeniowej bilet - to płacą tyle ile za papierowy, czyli też nie mają zniżki z elektronicznego rozwiązania. Coś absurdalnego, ja zastanawiam się, jak długo jeszcze będziemy czekać na to, żeby to zostało wyprostowane, bo skoro mieliśmy zachęcać do tego żeby tarnowianie korzystali częściej z płatności elektronicznych, nie trzeba było produkować biletów papierowych, to właśnie te bilety elektroniczne kupowane za pomocą karty zbliżeniowej w autobusach powinny być też



tańsze. One w tej chwili nie są, są w tej samej cenie co papierowe. Nie ma tu żadnej promocji, nie ma tu żadnego sensu.

**Radna Angelika Świtalska:** *Ja mam pytanie do Pana Dyrektora Michałka przy okazji, aby udzielił mi takiej informacji (również mieszkańcom), jaka stawka była za wozokilometr w ubiegłym roku, dla porównania również w pierwszym półroczu tego roku przy autobusach midi i maxi. A korzystając z okazji, że jest obecny Pan Wójt Koziół z nami, czy mógłby udzielić informacji, za jaką stawkę za wozokilometr jeździ prywatny przewoźnik, który przejął właśnie zadania, które wcześniej realizowało dla nas MPK.*

*Jeszcze drugie pytanie, które uważam że jest bardzo ważne i chciałam przy okazji poruszyć ten temat, o którym pisałam już zresztą interpelację. Na osiedlu Zbylitowska Góra - ja już apeluję po raz drugi w tej chwili, aby nie jeździł dwunastometrowy ciężki autobus. Te wszystkie drogi osiedlowe praktycznie już fruwają. Oczywiście lepimy je, nie wiadomo co robimy, ale one były w miarę nowe i za chwilę będziemy mieć problem, znowu będziemy szukać pieniędzy, aby zmieniać całą nawierzchnię, dlatego że nie będzie lepienia dziur tylko, tylko te drogi są już tak bardzo popękane, boki tych dróg, że bardzo proszę sobie zobaczyć. To jest za ciężki autobus. Powinien być o wiele lżejszy autobus puszczany na te linie. Dziękuję bardzo i bardzo proszę o odpowiedź na to moje pierwsze pytanie.*

**Przewodniczący Jakub Kwaśny:** *Mam taką prośbę, jeżeli Pani radna się zgodzi i Pan Wójt, abyśmy o tych stawkach rozmawiali w punkcie, który dotyczy porozumienia międzygminnego. Z tego też powodu Pan Wójt na te punkty do nas przyszedł i będziemy ewentualnie te sprawy kontynuować w tamtym punkcie.*

**Radna Angelika Świtalska:** *Dobrze, ale Pan Dyrektor Michałek może mi odpowiedzieć na pytanie?*

**Przewodniczący Jakub Kwaśny:** *Tak, jak najbardziej.*

**Radny Tadeusz Żak:** *Ja mam pytanie do Pana Wójta Koziół, bo dużo ludzi mi zwraca sytuację i rozmawiają ze mną, dlaczego np. mówimy, że jest osoba niepełnosprawna ze stopniem znacznym, jeżdżą np. na Wolę Rzędzińską czy gdzieś poza Miasto i muszą wykupywać tzw. kartę specjalną, żeby mieć uprawnienia. Przecież ten koszt ludzie też muszą zapłacić, a jak było nasze MPK - pokazywało się legitymację osoby niepełnosprawnej czy uprawnienia i można było korzystać. A tutaj ludzie do mnie mówią, że trzeba zapłacić, że nie wiadomo czy to później oddadzą jakby przejął ten... A to się okazuje, że to jest troszkę dużo, bo 12 zł wykupienie takiej legitymacji.*

*Druga sprawa: też właśnie tutaj popieram Pana Mirosława Biedronia, że jak ludzie kupują kartą bankomatową bilet, to wychodzi normalny 3,60 zł czy ulgowy w tej samej cenie co papierowy. A zachęcamy żeby korzystać, wiadome, z kart bankomatowych czy z Karty Miejskiej, żeby mieć zniżkę. Dlatego jestem za tym, żeby to przywrócić, żeby zachęcić ludzi, bo widzę, że dużo ludzi kupuje kartą bankomatową w tych nowych kasownikach i naprawdę musimy zachęcić ludzi żeby to mogli... A nie robić podwyżki. Wiadome, że z papierowych chcemy zejść, ale kartą bankomatową powinna zostać ta cena co była.*

**Przewodniczący Jakub Kwaśny:** *Tu tak samo Pana Wójta bym poprosił o zanotowanie tego pytania i myślę, że w tym kolejnym punkcie będzie możliwość udzielenia odpowiedzi.*

**Radny Zbigniew Kajpus:** *Chciałbym (być może będę mógł nawet ja odpowiedzieć na niektóre pytania) ustosunkować się do wypowiedzi Pana radnego Biedronia. Pomysł z tym odcinkowym poborem od jednego przystanku jest całkiem fajny i też uważam, że powinien być ten pobór traktowany co przystanek z jakąś stawką za przystanek - niekoniecznie 25 groszy, myślę, że ona jest zbyt optymistyczna.*

*Natomiast nie mogę się zgodzić z jedną kwestią, że pasażer, który wnosi opłaty za przejazd za pomocą karty elektronicznej, karty płatniczej, karty bankowej ma płacić mniej niż jeśli wnosi gotówką. Każdy z nas kupuje bilet na pociąg i jeśli płacimy kartą to nie dostajemy żadnego rabatu z tego tytułu, że wnosimy opłatę za pośrednictwem karty bankowej. Podobnie jest w sklepie spożywczym - jak idę kupić jakikolwiek artykuł, czy płacę gotówką czy płacę kartą to stawka*



jest taka sama, więc trudno tutaj jak gdyby jakąś logikę znaleźć, bo nie mamy tego w przypadku innych operatorów. Więc idea jak gdyby opłaty od jednego zatrzymania jak najbardziej fajna, wnoszenia opłaty, myślę, czy płacimy kartą czy płacimy gotówką to stawka musi być, nie wiem, czy prawo... Inna sprawa tutaj jest jeśli chodzi o Kartę Miejską. Tu są większe możliwości, bo tu możemy poziom ratowania jakiś ustalić i wtedy jeśli jest taka wola Rady, to jak najbardziej można to wykorzystać.

Co do pojazdów dwunastometrowych, które poruszają się w niektórych przypadkach po ulicach – chyba Pani radna Angelika Świtalska pytała ten o aspekt. Ja też ubolewam, że tak jest, bo często gęsto te pojazdy dłuższe jeżdżą po wąskich uliczkach. Natomiast bardzo często jest to spowodowane tym, że pojazdy są zakupione w programach z dofinansowaniem unijnym i muszą po prostu wyrobić określoną ilość wozokilometrów, aby rozliczyć projekt. To jest pierwszy aspekt. Drugim zagadnieniem jest często ekonomia, ponieważ w niektórych przypadkach są to pojazdy zasilane gazem ziemnym CNG i tutaj pierwszej kolejności ze względu na koszty funkcjonowania przedsiębiorstwa, te nowe pojazdy, które są zasilane gazem, ekologicznym paliwem i trochę tańszym w eksploatacji są desygnowane. Jak Państwo wiecie, w ostatnim budżecie szanowna Rada przyjęła budżet, który okroił wydatki na komunikację miejską o ponad 10 mln zł - z 32,5 mln zł na 22 mln zł, chyba po korekcie 25 mln zł, więc w przedsiębiorstwie liczy się każda złotówka jeśli chodzi o funkcjonowanie i stąd często te nowe ekologiczne, duże, bezpieczne, komfortowe pojazdy również poruszają się po tych uliczkach, które są trochę węższe. Nie ma tu jakiejś – mogą zapewnić z całą mocą - żadnej złośliwości ze strony przedsiębiorstwa, że wtedy wysyła za duży autobus. Po prostu takie są realia funkcjonowania, takie jest życie. Także opłata od jednego zatrzymania jak najbardziej tak, natomiast nie zawsze możemy puścić małe pojazdy tam, gdzie byśmy tego chcieli.

Ad vocem radny **Mirosław Biedroń**: Bardzo dziękuję radnemu Zbigniewowi Kajpusowi za szybką odpowiedź, bo słyszę takie konkretne odpowiedzi. Cieszy mnie, że propozycja jednoprzystankowej opłaty zyskała uznanie i zachęcam, żebyśmy rzeczywiście to wprowadzili. bo możemy w ten sposób zachęcić tę grupę tarnowian, która nie korzystała do tej pory z komunikacji miejskiej, żeby właśnie przejechała. Czy to 25 groszy jest za mało? Nie wiem, może 30 groszy, ale to musi być coś co rzeczywiście spowoduje, że mieszkańcy będą chcieli z takiego rozwiązania skorzystać.

Co do stwierdzenia, że Pan sobie, Panie radny, nie wyobraża, aby płacąc kartą zbliżeniową, czyli elektronicznie (przypomnę: elektronicznie) w autobusach miejskich żeby cena była niższa – ja uważam że właśnie tak powinno być, ponieważ my zachęcaliśmy do tego, aby elektroniczne i Tarnowska Karta Mieszkańca, czyli te elektroniczne, odległościowe stawki są właśnie dużo niższe. Tam w przypadku przejazdu powyżej 25 przystanków, czyli właśnie ten taki maksymalny bilet, to bilet normalny kosztuje nie 3,60 zł a 3,20 zł i odpowiednio ulgowy 1,60 zł. Jaka jest różnica między elektronicznym w Tarnowskiej Karcie Mieszkańca czy odległościowym bilecie a tym, że zapłacimy to płatnością zbliżeniową? I to i to płacimy płatnościami zbliżeniowymi po to, żeby nie generować kosztów związanych z produkcją, dystrybucją papierowych biletów. Ja uważam, że jak najbardziej można takie rozwiązanie zastosować i przyznam, że po decyzji części radnych (bo to część radnych zdecydowała o tych podwyżkach poprzednio) ja rozmawiałem z Zarządkiem Dróg i Komunikacji i usłyszałem informację, że oczywiście, to rozwiązanie może być i będzie wprowadzone, tzn. rzeczywiście jeśli będziemy chcieli płacić kartą zbliżeniową, a coraz więcej osób płaci przecież kartą zbliżeniową (pokazał to koronawirus), to właśnie też ta płatność w autobusie kartą zbliżeniową może być też tak samo niższa jak w przypadku elektronicznych odległościowych. Ja do tego zachęcam. Uważam, że to by było zdecydowanie zachęcenie do tego, więc ja bym te dwie rzeczy ze sobą porównał i do tego zachęcam.

Ad vocem radny **Tadeusz Żak**: Właśnie, bo mówimy tutaj o tych kartach zbliżeniowych. Ja jeżdżę w autobusach, wiadome, w Tarnowie, ale jeżdżę np. w Krakowie czy Warszawie czy w innych miastach, bo wiadome, i właśnie dużo ludzi korzysta, np. kupuje bilety zbliżeniowo - w Krakowie często też widzę – i mają zniżkę. Ja mówię, a dla kogoś 40 groszy to jest bardzo dużo i byśmy zachęcili by więcej ludzi kupowało kartą bankomatową. A druga sprawa, jak mówię, tak jak tutaj od przystanku do przystanku – też mielibyśmy mniejsze korki w Tarnowie, zachęcilibyśmy ludzi.

*Nie, że autem się pchać, tylko korzystać z komunikacji miejskiej. I naprawdę musimy tu obniżyć na kartę bankomatową, bo naprawdę ludzie nie będą korzystać i powiedzą: to wolę kupić papierowy, bo ta sama cena. Ja mówię, zachęcajmy ludzi, żeby mogli korzystać z tych bankomatowych kart, bo naprawdę to się sprawdza w Tarnowie. W tej sytuacji koronawirusa kierowcy np. nie sprzedają, ludzie - np. nie każdy zdąży kupić w kiosku, to od razu podejździe i kupuje przez kartę bankomatową.*

*Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Muszę tutaj wyjaśnić, bo widocznie Pan radny Biedroń albo źle zrozumiał, albo nieuważnie wysłuchał. Ja nigdzie nie powiedziałem, że sobie czegoś nie wyobrażam. Zapewniam, że mam bardzo szeroką wyobraźnię. Powiedziałem tylko, że nie może tak być, Panie radny, że będzie Pan dyskryminował jakiegoś konsumenta tylko z tego powodu, że będzie wnosił opłatę za pomocy gotówki i tak funkcjonuje rynek, i tak legislator tu ułożył, że jeśli Pan jedzie na stację benzynową zatankować samochód, to czy Pan płaci kartą bankową czy Pan płaci gotówką, płaci Pan za litr tyle samo. Inna jest sytuacja, jeśli posiada Pan jakąś kartę w tzw. programie lojalnościowym i my np. taką kartę mamy u siebie na stacji Mpetrol - zachęcam wszystkich mieszkańców do korzystania z naszej stacji, dobre paliwo dobrej cenie - i wtedy otrzymuje Pan, jeśli Pan posiada taką kartę stałego klienta, minus 4 grosze dostaje Pan rabat. Natomiast nie może Pan kogoś dyskryminować z tego powodu, że on wnosi opłatę za przejazd za pomocą gotówki czy płaci za pośrednictwem karty bankomatowej.*

*Inna jest właśnie sytuacja, jeśli korzysta z Karty Miejskiej, bo to jest pewien taki rodzaj programu lojalnościowego, w którym można zastosować jakieś rabaty i obniżenia. Jeśli jest to zakup jednorazowy, a kupno biletu za pomocą karty bankomatowej czy za pomocą gotówki jest to zakup jednorazowy usługi, powinno być objęte taką samą stawką. Ja nie widzę powodu, żeby dyskryminować tych pasażerów żeby płacili drożej tylko dlatego, że on po prostu płaci gotówką. Oczywiście korzystanie z karty bankomatowej, bankowej jest dużo bardziej komfortowe i wygodne, i nie sądzę, żeby - tak jak mówił Pan radny Zak - że ktoś będzie biegł do kiosku po bilet papierowy tylko dlatego, że jest w tej samej cenie co opłata za pomocą karty bankowej. Myślę, że każdy będzie korzystał z tej formy, która jest dla niego bardziej wygodna, a wygodne jest po prostu korzystanie z karty płatniczej i myślę, że tak to powinno być traktowane.*

*Ad vocem radny **Józef Gancarz**: Przysłuchiwałem się tej dyskusji na temat transportu. Natomiast w zupełności, w 100% przychylam się do interpretacji, że tak powiem, zapłaty za przejazd komunikacją miejską w tej samej cenie niezależnie od tego, czy jest to karta bankomatowa czy jest to inny środek płatniczy. Jeżeli coś kosztuje złotówkę to niezależnie w jakiej sytuacji to dajemy czy, że tak powiem, czy to pieniędzmi płacimy czy kartą, to będzie ta sama cena. Tym bardziej, że ta dyskusja już się odbyła tamtego roku i doszliśmy w większości w Radzie Miejskiej, że byłaby to dyskryminacja osób, którzy nie mają telefonów komórkowych, którzy nie mają telefonów komórkowych oczywiście podświetlanych, nie mają kart bankomatowych. Cena powinna być jedna, że tak powiem. Ten człowiek, który płaci kartą bankomatową - on już zarabia, bo np. nie traci czasu na pójście do kiosku kupić bilet, także ja akurat tu się przychylam do tej interpretacji Pana Zbyszka Kajpusa.*

*Radna **Anna Krakowska**: Ja mam w zasadzie tylko zapytanie, które kieruję do Pana Kajpusa, ponieważ Komisja Rewizyjna zajmowała się sytuacją MPK i m.in. w tej sprawie interweniował u mnie człowiek, który odszedł na skutek koronawirusa, umarł. Ja mam jakieś moralne zobowiązanie wobec niego. Proszę mi odpowiedzieć, Panie Zbyszku: ile faktycznie osób zwolnionych zostało z MPK na skutek ograniczenia tych linii przejazdowych? Czy rzeczywiście pracownikom w tej sytuacji nie czuje się krzywda w tym zakresie, że są zagrożeni? To jest moje jakby moralne zobowiązania wobec Pana, który umarł na koronawirusa i wcześniej rozmawiał ze mną, nie zdążyliśmy się już dogadać.*

*Kierownik Działu organizacji transportu publicznego ZDiK **Wiesław Koziół**: Ja mogę się tutaj do kilku pytań ustosunkować, jakie zostały zadane. A więc Pan radny Klimek pytał odnośnie tablic dynamicznej informacji pasażerskiej. W tym roku zamierzamy na dwóch przystankach dostarczyć dwie tablice dynamicznej informacji pasażerskiej. Jeden z przystanków to jest przystanek aleja Jana Pawła - Do Prochowni, a drugi przystanek jest to przystanek Słoneczna – Jasna. W kolejnych*

latach, jeżeli będą ku temu stosowne środki lub też uda się uzyskać jakieś dofinansowanie zewnętrzne, to będziemy starali się, aby na kolejnych przystankach zamieszczać nowe tablice. W obecnym roku koszt dostarczenia to jest nie tylko dostawa, ale również zapewnienie przyłączy energetycznych, zapewnienie słupów nośnych. Dostawa dwóch tablic to jest 128 tys. zł brutto. Także to są tego rzędu tutaj koszty.

Odnosząc się do pytań, które zostały zadane przez Panią radną Koprowską – więc prawa przesiadkowości jest sprawą bardzo ważną, ale jednocześnie też bardzo trudną, ponieważ wszystkie linie komunikacyjne przejeżdżają przez różne tereny Miasta i zapewnienie przesiadkowości w jednym z punktów może spowodować, że ta przesiadkowość będzie zaburzona w innym miejscu. Staramy się dostosowywać, natomiast tak jak mówię, jest to zadanie bardzo trudne i nie w każdym przypadku da się tego dokonać tak, żeby wszyscy byli zadowoleni.

Co do kursowania linii nr 9 na Osiedle Nauczycielskie - ja może wspomnę, że swego czasu były takie spotkania przeprowadzone na Osiedlu Nauczycielskim. Tam była mowa o uruchomieniu krótkiej linii dojazdowej z Osiedla Nauczycielskiego pod Szpital Św. Łukasza, żeby zapewnić dojazd i przesiadkowość do linii o dużej częstotliwości, które jeżdżą spod Szpitala Św. Łukasza. Być może do tego tematu należałoby wrócić, z tym, że temat będzie mógł być zrealizowany po przebudowie ulicy Lwowskiej, bo obecnie autobusy, które dojeżdżają do Szpitala Św. Łukasza nie mogą z tej pętli wyjazdowej wyjechać w kierunku wschodnim, czyli w kierunku Osiedla Nauczycielskiego. Temat jest otwarty, będziemy go starali się w jakiś sposób jeszcze przeanalizować.

Oдноśnie przystanków tymczasowych, które są przy ulicy Lwowskiej - są to przystanki, które są na terenie budowy i odpowiedzialność za to ponosi wykonawca, także my jesteśmy w kontakcie z wykonawcą odnośnie lokalizacji przystanku. Natomiast sam teren zabezpieczenia, dojścia, oczekiwania na tym przystanku jest to domena wykonawcy, który realizuje przebudowę ulicy Lwowskiej.

Oдноśnie pytań, które zadane zostały przez Pana radnego Biedronia, to część spraw została już przedyskutowana i odpowiedzi m.in. przez innych radnych były tutaj udzielane. Co do uruchamiania linii o dużej częstotliwości - oczywiście jest to zawsze możliwe, z tym, że to generuje koszty i niestety jesteśmy w tym zakresie w dużym stopniu ograniczeni.

Wprowadzenie płatności przystankowej - o tym już była mowa. Oczywiście tutaj na pewno jest możliwość wprowadzenia takich nowych rozwiązań taryfowych. Oczywiście wymaga to podjęcia stosownych uchwał i też przeanalizowania, jak sytuacja wygląda pod względem oprogramowania urządzeń, które są w autobusach. Na pewno taka możliwość istnieje, ale musimy być w kontakcie z firmą, która wdrażała stosowne rozwiązania informatyczne w autobusach MPK.

Sprawa przewozu rowerów w autobusach miejskich naszym zdaniem jest trochę też kontrowersyjna. Różnie w różnych miastach są realizowane te przewozy. Natomiast rodzą się tutaj pewne też wątpliwości tego typu, że oczywiście osoby, które korzystają z rowerów na pewno byłyby zadowolone z tego. Natomiast część pasażerów, którzy nie korzystają z rowerów, natomiast będą mieć taki rower w autobusie, mogą być co do tego w jakiś sposób uprzedzeni czy też nie tolerować tego. Jesteśmy otwarci, nie wykluczamy żadnego rozwiązania, na tym etapie jeszcze nie zostały podjęte żadne decyzje.

**Radna Angelika Świtalska:** Panie Przewodniczący, przepraszam bardzo, nie otrzymałam odpowiedzi stawek za wozokilometr w ubiegłym roku i w tym roku dla porównania.

**Kierownik Działu organizacji transportu publicznego ZDiK Wiesław Koziol:** Jeżeli chodzi o stawki wozokilometra to w pierwszym półroczu 2020 roku stawka za jeden wozokilometr to jest 8,25 zł brutto. W ubiegłym roku była to stawka 7,85 zł brutto.

Ja może jeszcze się też odniosę do pytania, które zostało zadane odnośnie pojemności autobusu na Osiedlu Zbylitowska Góra. Tu Pan radny Kajpus wypowiedział się na ten temat, natomiast ja jeszcze dodam jedną uwagę. Obecnie z uwagi na pandemię koronawirusa jest ograniczenie ilościowe pojazdów komunikacji miejskiej i skierowanie pojazdu o mniejszej pojemności może skutkować tym, że nie wszyscy pasażerowie zostaną zabrani z przystanku do autobusu. Dlatego też

na tę chwilę linia numer 14 jest obsługiwana taborem o dużej pojemności ze względu na swój przebieg, czyli trasa przebiegająca przez całe Miasto. W momencie gdy zostanie przywrócona obsługa już i zniesione ograniczenia ilościowe w autobusach, wtedy możemy powrócić do obsługi linii numer 14 taborem o pojemności mniejszej.

**Ad vocem radna Barbara Koprowska:** *Panie Dyrektorze, bardzo dziękuję za udzielenie odpowiedzi i chcę Państwa tutaj też poinformować, że mieszkańcy rzeczywiście słuchają, bo mam kilka SMS-ów. Wszystkie interpelacje, które zgłaszamy to są właśnie w imieniu mieszkańców, stąd mam pewne właściwie takie może informacje jeszcze dodatkowe. Panie Dyrektorze, czy są na naszej mapie Tarnowa jakieś jeszcze białe plamy, gdzie Państwo będziecie w przyszłości proponować jakieś dodatkowe linie czy już raczej nasze Miasto, według Państwa, jest skomunikowane?*

*Drugie pytanie: bardzo dziękuję, że Pan Dyrektor wrócił do tego trybu przesiadkowego, bo też otrzymałam tego SMS-a, od którego odeszliśmy, czyli dojazd do Szpitala, tam do tego węzła i później - byłoby to rzeczywiście dobre rozwiązanie. Początkowo mieszkańcy nie do końca byli do tego przekonani, ale teraz uważają, że jest to bardzo dobry pomysł. I ja doskonale rozumiem, że tryb przesiadkowy jest trudny - dałam tutaj przykład Plant, ale też otrzymałam SMS-y przed momentem, że równocześnie odjeżdża „dziewiątka” i „jedyńka” minutę po. I jeżeli się Państwu uda coś w tym kierunku w tych popołudniowych godzinach, tak jak młodzież wraca (proszę zobaczyć, ile wychodzi z pociągów młodzieży) jeżeli coś się uda w tym kierunku zrobić, żeby do centrum miasta albo do tych wschodnich terenów się dostać, to bardzo proszę. Jeżeli nie, to wiadomo, że czekamy na remont Lwowskiej i być może to też jakoś nam pomoże.*

*Chciałam jeszcze, bo brałam udział w dyskusji jako pierwsza, chciałam podkreślić też bardzo dużo pozytywnych spraw, a mianowicie nasze autobusy mimo wszystko są czyste. Tu bardzo Państwu dziękuję, ale autobusy są czyste, są zadbane i nawet osoby, które przyjeżdżają z obcych miast – jak miałam często okazję po prostu transportem miejskim z kimś podróżować to podkreślali to. Bardzo dobry pomysł, że te miejsca covidowe są wydzielone - to też jest bardzo dobry pomysł. W innych miastach tego nie ma. I doskonały pomysł to jest właśnie ta dezynfekcja rąk. Pilnujcie Państwo tego, wiem, że to są koszty dodatkowe, ale ta dezynfekcja też w niektórych miastach absolutnie nie funkcjonuje, a u nas jest i za to też chciałam bardzo serdecznie podziękować.*

*Panie Dyrektorze, obiecuję, że po remoncie Lwowskiej będę wracać do trybu przesiadkowego, bo tutaj mam bardzo dużo głosów za tym, żeby tego pilnować, a Państwo z mieszkańcami ten tryb przesiadkowy na pewno uzgodnią. Jeżeli to byłoby korzystne finansowo dla Miasta, to byłoby również korzystne dla mieszkańców.*

*(...) Panie Przewodniczący, a czy są te plamy białe plamy? Czy coś się planuje jeszcze? Może Pan Dyrektor odpowiedzieć czy już nie?*

**Kierownik Działu organizacji transportu publicznego ZDiK Wiesław Koziol:** *Odnośnie „białych plam” na mapie Miasta – naszym zdaniem na obecną chwilę całe Miasto jest skomunikowane jeżeli chodzi o transport publiczny. Natomiast Miasto się rozwija i w momencie, gdy będą powstawać nowe drogi, nowe osiedla, będziemy na to stosownie reagować i dążyć do skomunikowania ich z pozostałą częścią Miasta.*

**Radna Anna Krakowska:** *Panie Przewodniczący, ja poproszę, żeby albo Pani Prezes MPK albo Pan Kajpus pisemnie odpowiedzieli na postawione przeze mnie pytania: jaka jest sytuacja, gdy chodzi o zatrudnienie w MPK? Czy rzeczywiście nastąpiło ograniczenie liczby pracowników? Bo raport jest napisany, ale mogło się to zmienić.*

**Przewodniczący Jakub Kwaśny:** *(...) Pani Prezes, a Pan radny jest jakby radnym, w związku z tym sugeruję...*

**Radna Anna Krakowska:** *Ale jest wiceprezesem.*

**Przewodniczący Jakub Kwaśny:** *Sugeruję, aby jednak zwrócić się pisemnie do Pani Prezes i za pośrednictwem Kancelarii Rady Miejskiej takie zapytanie złożymy.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

**Ad. 10) [10] Przyjęcie Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2025 – podjęcie uchwały.**

Opinia Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 11.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

**Uchwała Nr XLIX/441/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021 – 2025 została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 2 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Kinga Klepacka, Dawid Solak).

**Ad. 11) [11] Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów – Leluchów oraz drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały.**

Komisja Strategii Rozwoju Miasta Rady Miejskiej w Tarnowie nie wydała opinii do materiału (na posiedzeniu 21.04.2021 r.).

**Radny Marek Ciesielczyk:** *W związku z wypowiedzią Prezydenta Ciepieli na ostatniej sesji, która zresztą uległa materializacji w rozumieniu braku porozumienia z firmą Hymon, o co apelowałem i co było zinterpretowane przez Prezydenta w kuriozalny sposób, jako namawianie do przestępstwa. Uważam, że należy odrzucić ten projekt uchwały, dlatego że ona jest wymierzona w firmę, która zatrudnia 300 osób, płaci sporo podatków i regulacje, które proponuje się im, a przeciwko którym ta firma protestuje, są nie do zaakceptowania, są irracjonalne, skierowane są przeciwko zdrowemu rozsądkowi i dlatego uważam, że powinniśmy zagłosować na „nie”.*

**Radna Agnieszka Danielewicz:** *Ja, szanowni Państwo, informacyjnie. Przedstawiciele firmy Hymon uczestniczyli w Komisji Strategii Rozwoju Miasta, na której wyartykułowali zaniepokojenie brakiem drugiego zjazdu do firmy przy realizacji przyszłej inwestycji drogowej. 5 maja odbyło się spotkanie, wizja lokalna również z przedstawicielami firmy Hymon, uczestniczyli również Pan radny Sebastian Stepek i Pan radny Piotr Górnikiewicz, jak i przedstawiciele ZDiK-u razem z Panem Dyrektorem Arturem Michałkiem. Tam przyznano, że przy uwzględnieniu odstępstw technicznych wydawanych przez Ministra, drugi zjazd jest możliwy. W tym momencie firma Hymon, w momencie już realizacji inwestycji przyszłej, powinna wystąpić z wnioskiem o lokalizację zjazdu do ZDiK-u. Następnie z dokumentacją i opinią ZDiK-u, poprzez Wydział Architektury, do Ministra o te odstępstwa. Następnie ZDiK wydaje decyzję takiego zjazdu. Firma również zaproponowała swój projekt odsuwając wyjazd z ronda, jednak zakrzywienie (taką dostałam informację od specjalistów) wyjazdu z ronda jest tak duże, że stwarza znaczne wątpliwości co do bezpieczeństwa. Co to oznacza? Przy zjeździe z ronda jest tzw. pas zanikowy. Przy takiej*

*krzywiźnie nie sposób bezpiecznie po prostu zmienić pas. Jeszcze bym bardzo prosiła o informację ze ZDiK-u, może Pana Dyrektora Artura Michalka.*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *Ja tutaj, jeżeli chodzi o kwestię uchwalenia czy podjęcia tej uchwały, ja proszę o podjęcie uchwały ze względu na to, że te rozwiązania, które zostały zaproponowane przez firmę projektową są zgodne z wytycznymi Ministra Transportu jeżeli chodzi o układ i projektowanie dróg. Jest możliwość wykonania drugiego zjazdu – to, co tutaj Pani radna Agnieszka Danielewicz podniosła, że na etapie projektowania, na etapie realizacji inwestycji nic nie stoi na przeszkodzie, żeby inwestor wystąpił do Ministra o wydanie zgody na odstępstwa i zlokalizowanie go w takim miejscu bezpiecznym, które by nie zagrażało bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Takie odstępstwa Minister wydaje i myślę, że tutaj na tym etapie podnoszenia kwestii zjazdu dodatkowego dla firmy i praktycznie odrzucenia tej uchwały, zaburzałoby to cały proces realizacji tego przedsięwzięcia, ale tutaj jeszcze od strony technicznej proszę Pana Dyrektora Michalka, który uszczegółowi moją informację.*

Dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie **Artur Michalek**: *Szanowni Państwo, chciałem potwierdzić tutaj te informacje, które wcześniej padły. W zakresie propozycji, którą przedstawił przedsiębiorca, czyli schematyczne określenie geometrii dojazdu do tego ronda, poprzez zakrzywienie, czyli odgięcie tego kierunku jazdy, faktycznie powoduje zagrożenie bezpieczeństwa. Ja wytłumaczę dlaczego. Tam na tym zjeździe z ronda przewidziane są dwa pasy ruchu, w tym jeden pas jest to pas zanikowy i tutaj prowadzenie odcinka zamiany pasa ruchu – ja wytłumaczę, chodzi o zjazd z jednego pasa zanikającego na pas podstawowy, zasadniczy – nie może odbywać się po łuku, czyli musi ten ruch być prowadzony po prostej, gdyż ten manewr (jak każdy kierujący o tym wie, zdaje sobie sprawę) wymaga korzystania z lusterka bocznego, czyli kierujący wyjeżdżając z pasa zanikowego weryfikuje, czy jest taka możliwość, żeby zając miejsce na pasie zasadniczym, zmieścić się w tych odstępach czasowych pomiędzy kolejnymi samochodami tylko i wyłącznie na zasadzie lusterka. Dlatego też tutaj te pojazdy by się znajdowały w martwym polu, nie byłyby widoczne. Takie rozwiązanie nie jest w ogóle dopuszczalne pod względem warunków bezpieczeństwa, ale też nie mieści się w granicach, które są określone warunkami technicznymi dla takich rozwiązań komunikacyjnych. Oczywiście nam zależy na tym, żeby wszystkie drogi zapewniały pełne skomunikowanie czy zapewniały dostępność dla właścicieli posesji, które są zlokalizowane przy tej drodze. Dlatego widzimy w tym zakresie możliwość lokalizacji zjazdu. Ja tutaj nie chcę przesądzać, ponieważ to odbywa się na bazie decyzji administracyjnej po złożeniu wniosku i z uwagi na to, że ta działka jest faktycznie w rejonie oddziaływania skrzyżowania, czyli tego ronda, żeby spełnić warunki techniczne, które są dość ostre i wymagające jeżeli chodzi o projekty drogowe, należałoby po prostu wystąpić o odstępstwa od warunku technicznego w zakresie bliskości ronda, czyli obszaru oddziaływania ronda, skrzyżowania i tego dodatkowego pasa ruchu, ale to wymaga w tym przypadku zgody Ministra. Odbywa się na takich zasadach, jak Pani radna Danielewicz w swojej wypowiedzi przedstawiła.*

W imieniu klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości radny **Mirosław Biedroń** złożył wniosek formalny o ogłoszenie przerwy w obradach.

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski** poprosił, aby przed wnioskowaną przerwą zabrała głos Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego UMT Małgorzata Abramowicz.

Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy w obradach złożył również radny **Piotr Górnikiewicz**.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego UMT **Małgorzata Abramowicz**: *Ponownie macie Państwo pod obradami projekt miejscowego planu w rejonie ulicy Tuchowskiej. Szczegółowo omówiliśmy go na poprzedniej sesji, wyjaśniliśmy wszystkie wątpliwości. Teraz pewne wątpliwości, które się narzucały zostały uzupełnione, jak rozumiem, przez to spotkanie, o czym mówił Pan Dyrektor Artur Michalek.*

*W naszej kwestii ja tylko mogę powtórzyć, że my w tym momencie, tzn. Pan Prezydent jako osoba odpowiedzialna nie może dokonać żadnych zmian w przedstawionym projekcie planu i to jeszcze*

raz powtarzam, tak wynika z przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Proszę, żebyście Państwo podjęli tę uchwałę.

Autor projektu planu **Krzysztof Parszewski**: Proszę Państwa, chodzi też o to, żeby Państwo zdawali sobie sprawę, jakie są konsekwencje ewentualnego nieuchwalenia planu. Odciąganie w czasie planu miejscowego powoduje, że będą wydawane decyzje o warunkach zabudowy, Miasto nie będzie mogło ich wstrzymać. Chcę jeszcze raz to podkreślić, że powstawanie kolejnych obiektów w chaotyczny sposób na podstawie decyzji o warunkach zabudowy zaburza całą koncepcję, zaburza wszystkie koncepcje, zaburza te założenia, które w projekcie planu zostały wypracowane. I w konsekwencji czekając właśnie na potwierdzenie tego, czy ten zjazd będzie mógł być zrealizowany czy też nie, może się okazać, że za jakiś czas w ogóle projekt nie będzie mógł zostać zrealizowany, ponieważ jakieś różne obiekty powstaną na trasie tej czy innej drogi projektowanej w tym planie miejscowym czy programie funkcjonalno-użytkowym chociażby. Może to też znacznie podnieść koszty późniejszych realizacji tych dróg, dlatego ważne jest wczesne uchwalenie planu miejscowego, żeby zarezerwować, a pewne drobne przesunięcia właśnie w postaci takiego zjazdu właśnie można uściślać na późniejszych etapach. To też nie jest wykluczone, że można potem zrobić małą fragmentaryczną zmianę planu miejscowego dla takiego małego fragmentu i później ten zjazd uwzględnić w tej zmianie. Tak jak też mówiliśmy na poprzednim spotkaniu, decyzje ZRID-owskie z reguły przesądzają o rozmieszczeniu dróg i w tych decyzjach również – one pomijają plany miejscowe, nie muszą ich uwzględniać – i w tych decyzjach również mogą zachodzić przesunięcia. Tak więc tutaj chciałem podkreślić wagę tego, jak ważne jest żeby wcześniej uchwalić plan miejscowy.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** ogłosił przerwę w obradach.

### --- PRZERWA OD GODZINY 13<sup>01</sup> DO GODZINY 13<sup>20</sup> ---

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Przystąpiono do głosowania uwag wniesionych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ulicy Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów-Leluchów oraz drogi krajowej nr 94.

- Głosowanie w sprawie: nieuwzględnienia uwagi: UWAGA nr 1 w wykazie uwag, obejmująca działkę nr 31/2 obręb 299, dotycząca wniosku o: 1) zmianę zapisu §8 pkt 2 lit. a) poprzez usunięcie wyłączenia terenów PU z zakazu lokalizowania przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko; 2) zmianę zapisów §15 ust. 9 pkt 2 poprzez wprowadzenie ograniczenia możliwości składowania odpadów produkcyjnych wyłącznie w budynkach w terenie PU8; 3) zmianę zapisów §15 ust. 9 pkt 3 poprzez usunięcie dopuszczenia składowania złomu w budynkach w terenie PU8 (I wyłożenie).

Za nieuwzględnieniem uwagi głosowało 11 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiwicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tomasz Żmuda), przeciw – 1 (Tadeusz Żak), wstrzymało się – 9 (Miroslaw Biedroń, Marek Ciesielczyk, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Adam Sajdak, Angelika Świtalska, Jolanta Żurowska). 4 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Kinga Klepacka, Dawid Solak, Piotr Wójcik). Uwaga nie została uwzględniona.

- Głosowanie w sprawie: nieuwzględnienia uwagi: UWAGA nr 2 w wykazie uwag, obejmująca tereny U2, PU8, PU9 oraz KPJ1 i KPJ2, dotycząca: 1) zmiany przeznaczenia terenów U2, PU8, PU9 na tereny MN1 celem uzyskania w przyszłości pozwoleń budowlanych dla mieszkalnictwa jednorodzinnego; 2) wykreślenia drogi KPJ1; 3) wykreślenie drogi KPJ2 (I wyłożenie).



Za nieuwzględnieniem uwagi głosowało 12 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 0, wstrzymało się – 9 (Mirośław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Adam Sajdak, Angelika Świtalska, Jolanta Żurowska). 4 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Kinga Klepacka, Dawid Solak, Piotr Wójcik). Uwaga nie została uwzględniona.

- Głosowanie w sprawie: nieuwzględnienia uwagi: UWAGA nr 3 w wykazie uwag, obejmująca działki nr 25/49, 25/50 w obrębie 310, dotycząca zmniejszenia wskaźnika powierzchni biologicznie czynnej z 20% do 10% (I wyłożenie).

Za nieuwzględnieniem uwagi głosowało 12 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 0, wstrzymało się – 9 (Mirośław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Adam Sajdak, Angelika Świtalska, Jolanta Żurowska). 4 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Kinga Klepacka, Dawid Solak, Piotr Wójcik). Uwaga nie została uwzględniona.

- Głosowanie w sprawie: nieuwzględnienia uwagi: UWAGA nr 4 w wykazie uwag, obejmująca działki nr 25/28, 25/40, 25/32 w obrębie 310, dotycząca zmniejszenia wskaźnika powierzchni biologicznie czynnej z 20% do 10% (I wyłożenie).

Za nieuwzględnieniem uwagi głosowało 12 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 0, wstrzymało się – 8 (Mirośław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Stanisław Klimek, Roman Korczak, Anna Krakowska, Adam Sajdak, Angelika Świtalska, Jolanta Żurowska). 5 osób nie wzięło udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Kinga Klepacka, Barbara Koprowska, Dawid Solak, Piotr Wójcik). Uwaga nie została uwzględniona.

- Głosowanie w sprawie: nieuwzględnienia uwagi: UWAGA nr 5 w wykazie uwag, obejmująca działki nr 58/71, 58/72, 58/44, 58/43, 58/47, 58/78, 58/81, 73, 74, 103, 75/1, 72/2, 72/1, 71 w obrębie 0299, dotycząca: 1) wniosku o włączenie projektowanych KPJ1 i KPJ2 do ul. Tuchowskiej; 2) wniosku o odstąpienie od „zakazu otwartego składowania towarów np. żwiru, piasku, materiałów budowlanych, co może ograniczać lokowanie centrów składowa—magazynowych w tym obszarze; 3) § 16 ust. 3 pkt 12 dotyczącego renty planistycznej i ustalenia tej opłaty dla obszaru oznaczonego symbolem PU9 w wysokości 30% - składający uwagę uważają, że wskaźnik ten jest zawyżony i wnoszą o sporządzenie operatu szacunkowego dla obszaru tak oznakowanego (I wyłożenie).

Za nieuwzględnieniem uwagi głosowało 13 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Barbara Koprowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 0, wstrzymało się – 8 (Mirośław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Stanisław Klimek, Roman Korczak, Anna Krakowska, Adam Sajdak, Angelika Świtalska, Jolanta Żurowska). 4 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Kinga Klepacka, Dawid Solak, Piotr Wójcik). Uwaga nie została uwzględniona.

- Głosowanie w sprawie: nieuwzględnienia uwagi: UWAGA nr 6 w wykazie uwag, obejmująca działki 25/9, 26/86, 26/63, 26/129, 26/112, 26/105, 26/135, 26/136, 25/46, 25/45, 25/42 w obrębie 310, dotycząca zmniejszenia wskaźnika powierzchni biologicznie czynnej z 20% do 10% (I wyłożenie).

Za nieuwzględnieniem uwagi głosowało 12 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda),



przeciw – 0, wstrzymało się – 9 (Miroslaw Biedroń, Marek Ciesielczyk, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Adam Sajdak, Angelika Świtalska, Jolanta Żurowska). 4 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Kinga Klepacka, Dawid Solak, Piotr Wójcik). Uwaga nie została uwzględniona.

- Głosowanie w sprawie: nieuwzględnienia uwagi: UWAGA nr 7 w wykazie uwag, obejmująca działki 35/13, 35/11 w obrębie 310, dotycząca wniosku o wyłączenie działki 35/13 z przeznaczenia pod pas drogowy KDG1 (I wyłożenie).

Za nieuwzględnieniem uwagi głosowało 11 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw - 0, wstrzymało się – 9 (Miroslaw Biedroń, Marek Ciesielczyk, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Adam Sajdak, Angelika Świtalska, Jolanta Żurowska). 5 osób nie wzięło udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Dawid Solak, Piotr Wójcik). Uwaga nie została uwzględniona.

- Głosowanie w sprawie: nieuwzględnienia uwagi: UWAGA nr 1 w wykazie uwag, obejmująca działki 26/119, 26/134, 26/120, 26/121, 26/157, 26/117, 24/59, 24/40, 24/50, 24/51, 24/52, 35/14, 23/11, 23/10, 23/7 w obrębie 310 oraz działki 23/2, 24/2, 25/4, 42/1 w obrębie 309, dotycząca: 1) przeprojektowania ronda w sposób umożliwiający bezproblemowy zjazd i dojazd do budynków Spółki, w tym odsunięcie ronda o 5 metrów celem umożliwienia dostępu do drogi publicznej nieruchomości, 2) skontaktowanie się z przedstawicielami Spółek celem uwzględnienia potrzeb Firmy w najpełniejszym zakresie (II wyłożenie).

Za nieuwzględnieniem uwagi głosowało 6 radnych (Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Krzysztof Janas, Jakub Kwaśny, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała), przeciw – 4 (Grażyna Barwacz, Piotr Górnikiewicz, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), wstrzymało się – 11 (Miroslaw Biedroń, Zbigniew Kajpus, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Angelika Świtalska, Jolanta Żurowska). 4 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Kinga Klepacka, Dawid Solak, Piotr Wójcik). Uwaga nie została uwzględniona.

**Uchwała Nr XLIX/442/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów-Leluchów oraz drogi krajowej nr 94 została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 9 radnych (Agnieszka Danielewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała), przeciw - 3 (Marek Ciesielczyk, Piotr Górnikiewicz, Tadeusz Żak), wstrzymało się – 10 (Grażyna Barwacz, Miroslaw Biedroń, Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Adam Sajdak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska). 3 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Kinga Klepacka, Dawid Solak, Piotr Wójcik).

**Ad. 12) [I] Zmiana uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037 - podjęcie uchwały.**

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 12.

Prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Krzysztof Janas.

Skarbnik Miasta **Sławomir Kolasiński**: *W związku z tym, iż w trakcie między złożeniem projektu, a dzisiejszym dniem były również zarządzenia Prezydenta, zmieniły się dochody i wydatki.*

*Odczytam dla porządku do protokołu. Dochody: zwiększenie ogółem o kwotę 537.426,37 zł do kwoty 810.256.955,49 zł, w tym dochody bieżące zwiększenie o kwotę 537.426,37 zł. Wydatki - zwiększenie ogółem o kwotę 2.887.729,56 zł do kwoty 876.945.367,07 zł, w tym wydatki bieżące zwiększenie o kwotę 1.504.458,74 zł, wydatki majątkowe zwiększenie o kwotę 1.383.270,82 zł.*

**Radny Józef Gancarz:** *Ja chciałem zapytać Pana Skarbnika. W WPF-ie jest zmniejszenie chyba o 160 tys. zł z Funduszu Dróg Samorządowych na ulicę Warsztatową. Proszę mi omówić to przedsięwzięcie, jaki jest koszt tego zadania, ile pieniędzy rząd polski, że tak powiem, dofinansował to zadanie i proszę mnie poinformować, kiedy to zadanie będzie ukończone. Faktycznie tam jest dość trudno przejechać, a jest to taki łącznik między ulicą Kochanowskiego, tamtym rejonem Tarnowa a ulicą Krakowską.*

**Skarbnik Miasta Sławomir Kolasiński:** *Czy mnie słyszy Pan Dyrektor Michalek? Bo jeśli ma takie dane... Jeśli nie ma tych danych przy sobie w tej chwili, to bardzo proszę, że damy te informacje na piśmie w ciągu najbliższych paru dni. (...) Ale myślę, że damy to na piśmie, bo tam jest kilkanaście elementów takich do wyjaśnienia, żeby po prostu nie popełnić jakiejś pomyłki to damy na piśmie.*

**Dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie Artur Michalek:** *Tak, oczywiście.*

**Wiceprzewodniczący Krzysztof Janas:** *Rozumiem, że Pan radny Józef Gancarz poczeka na informację.*

**Skarbnik Miasta Sławomir Kolasiński:** *W następnym tygodniu, zaraz na początku, ja przypilnuję, żeby takie informacje wpłynęły do Pana radnego.*

**Radny Józef Gancarz:** *Rozumiem, Panie Przewodniczący, że nie poczekam, ponieważ mamy zmianę uchwały budżetowej, WPF-u...*

**Skarbnik Miasta Sławomir Kolasiński:** *Ale to wytłumaczymy dlaczego.*

**Wiceprzewodniczący Krzysztof Janas:** *W takim razie, Panie Dyrektorze bardzo bym prosił w skrócie, to co Pan może dzisiaj...*

**Radny Józef Gancarz:** *(...) pieniądze rządowe są znaczone i wiemy, ile dofinansowania. Chyba tu nie ma jakichś kłopotów z jedną liczbą matematyczną.*

**Skarbnik Miasta Sławomir Kolasiński:** *Panie Dyrektorze, to bardzo proszę, jeśli Pan ma takie dane, to proszę to przekazać.*

**Dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie Artur Michalek:** *Panie Skarbniku, Panie Przewodniczący, jeżeli można prosić chwileczkę, żebym zweryfikował sobie to jeszcze i na parę minut...*

**Skarbnik Miasta Sławomir Kolasiński:** *Bardzo proszę, jak są takie szczegółowe pytania, to albo dosłownie nawet w trakcie sesji jak Państwu się nasuwają takie pytania, to bardzo prosiłbym, to byśmy się przygotowali i nie byłoby tego momentu. Ciężko żeby wszystkie liczby mieć w głowie albo gdzieś na podorędziu.*

**Radny Józef Gancarz:** *Rozumiem, Panie Skarbniku, jeżeli Pan Dyrektor Michalek szuka odpowiedzi, że to nie jest pierwsze dofinansowanie z funduszy zewnętrznych od polskiego rządu i Państwa mają, że tak powiem, to niepokładane. Myślę, że dobrze byłoby napisać, ile tych pieniędzy jest, żeby – że tak powiem – odpowiadać publicznie, w jaki sposób są finansowane inwestycje w mieście Tarnowie, bo one są finansowane zewnętrznymi pieniędzmi i to jest bardzo dobrze. Tylko mówię, mieszkańcy chcą również wiedzieć, jakie są dofinansowania itd. Tym bardziej, że nie jest to pierwsze dofinansowanie. Takie dziewięćmilionowe dofinansowanie już było do ulicy Bandrowskiego - chyba bardzo dużo, 10 mln zł praktycznie. Także ja myślę, że...*

**Wiceprzewodniczący Krzysztof Janas:** *Ja mam propozycję, Panie Józefie, aby ewentualnie tę odpowiedź Pan uzyskał przy odpowiedziach Pana Prezydenta. Chyba że to jest istotne przed głosowaniem, to w tym momencie - jeżeli to jest istotne przed głosowaniem - to czekamy, jeżeli nie*

to proponowałbym, aby Pan Prezydent czy Pan Dyrektor w „Odpowiedziach...” udzielił takiej odpowiedzi na to pytanie.

Radny **Józef Gancarz**: *Panie Przewodniczący, ja dzisiaj rozmawiałem z Panem Prezydentem w innym temacie, także wolałbym tutaj dostać odpowiedzi konkretne w tym temacie teraz.*

Dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie **Artur Michalek**: *Panie Przewodniczący, szanowni Państwo, w zakresie ulicy Warsztatowej - ta inwestycja już dobiega końca. Czas trwania tej przebudowy będzie jeszcze kontynuowany do 15 czerwca, kiedy to przewidziane zostały odbiory i zakończenie realizacji inwestycji. Wartość tego zadania to jest 598.630,55 zł i dofinansowanie w wysokości 60% daje kwotę 357.879 zł. Nie wiem, czy to wyczerpuje w całości pytanie, jeżeli nie to jeszcze służę pomocą.*

Radny **Józef Gancarz**: *Należy się tylko cieszyć, Panie Dyrektorze, Panie Skarbniku, Panie Prezydencie, że ponad 60% inwestycji tak ważnej dla Tarnowa finansuje polski rząd.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały z autopoprawką.

Do prowadzenia obrad powrócił Przewodniczący Jakub Kwaśny.

**Uchwała Nr XLIX/443/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037 została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych (Grażyna Barwacz, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 4 (Miroslaw Biedroń, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska), wstrzymało się – 3 (Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Adam Sajdak). 5 osób nie wzięło udziału w głosowaniu (Kinga Klepacka, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik, Jolanta Żurowska).

**Ad. 13) [II] Zmiana uchwały budżetowej Gminy Miasta Tarnowa na rok 2021 - podjęcie uchwały.**

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie - pozytywna - zał. nr 13.

Dyskusja odbyła się w poprzednim punkcie.

Radni nie zabierali głosu w tym punkcie.

**Uchwała Nr XLIX/444/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Miasta Tarnowa na rok 2021 została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 12 radnych (Grażyna Barwacz, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 3 (Miroslaw Biedroń, Barbara Koprowska, Anna Krakowska), wstrzymało się – 4 (Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Adam Sajdak, Jolanta Żurowska). 6 osób nie wzięło udziału w głosowaniu (Kinga Klepacka, Roman Korczak, Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik).

**Ad. 14) [12] Zwolnienie z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie Gminy Miasta Tarnowa i zwrotu określonej części opłaty – podjęcie uchwały.**

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 14.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Pozwolę sobie udzielić głosu jako pierwszemu i poinformować Państwa radnych, że projekt uchwały został wprowadzony przeze mnie do porządku obrad w imieniu klubu Nasze Miasto Tarnów i też poniekąd na wniosek Pani radnej Agnieszki Danielewicz, która o tym na sesji mówiła.*

*Tytułem uzasadnienia, szanowni Państwo radni, przedsiębiorcy, restauratorzy, którzy wnieśli opłatę w roku 2020, przez większą część roku nie mogli skorzystać z tego za co zapłacili, czyli ze sprzedaży alkoholu w miejscu spożycia, w restauracji. W związku z tym myśmy już z inicjatywy Pana Prezydenta wtedy w styczniu zwolnili ich za ten czas do maja, ale jakby z tyłu głowy, myślę, że powinniśmy mieć wszyscy, że w 2020 roku jakby nadpłacili, więc sprawiedliwie byłoby jeżeli przyjęlibyśmy w tym roku takie zwolnienie i właśnie restauratorom z powodu COVID ulżyli w ten sposób, zwalniając ich z kolejnych rat opłaty za koncesję.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały z autopoprawką.

**Uchwała Nr XLIX/445/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie zwolnienia z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie Gminy Miasta Tarnowa i zwrotu określonej części opłaty została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 17 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 0, wstrzymało się – 2 (Józef Gancarz, Stanisław Klimek). 6 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Kinga Klepacka, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Jolanta Żurowska).

**Ad. 15) [14] Zmiana uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji celowej z budżetu Gminy Miasta Tarnowa na dofinansowanie kosztów inwestycji mającej na celu gromadzenie wód opadowych i roztopowych – podjęcie uchwały.**

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 15.

Opinia Komisji Strategii Rozwoju Miasta Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 16.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

**Uchwała Nr XLIX/446/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. zmieniająca uchwałę w sprawie zasad udzielania dotacji celowej z budżetu Gminy Miasta Tarnowa na dofinansowanie kosztów inwestycji mającej na celu gromadzenie wód opadowych i roztopowych została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 21 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 4 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Kinga Klepacka, Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska).

#### **Ad. 16) [15] Uzgodnienie prac wykonywanych na potrzeby ochrony przyrody przy pomnikach przyrody w Tarnowie – podjęcie uchwały.**

Opinia Komisji Strategii Rozwoju Miasta Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 17.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

**Uchwała Nr XLIX/447/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie uzgodnienia prac wykonywanych na potrzeby ochrony przyrody przy pomnikach przyrody w Tarnowie została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 21 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 4 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Kinga Klepacka, Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska).

#### **Ad. 17) [16] Przystąpienie Gminy Miasta Tarnowa do Stowarzyszenia Aglomeracja Tarnowska – podjęcie uchwały.**

Opinia Komisji Strategii Rozwoju Miasta Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 18.

Procedowany był projekt uchwały z autopoprawką Prezydenta Miasta Tarnowa.

Prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Krzysztof Janas.

**Radny Marek Ciesielczyk:** *Mam pytanie. Statut jest załącznikiem do uzasadnienia tej uchwały. W jednym z punktów mamy powiedziane, że szefem tego stowarzyszenia z definicji niejako jest Prezydent Miasta Tarnowa. Czy my rozumiemy to w taki sposób, że ten statut został zatwierdzony przez członków Stowarzyszenia, czyli przez te gminy, czy to jest po prostu nasza propozycja - podejmujemy uchwałę i równocześnie jako część uzasadnienia proponujemy ten statut?*

**Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepiela:** *Panie Przewodniczący, autopoprawką wycofałem ten statut, zostaje tylko zasadnicza część aglomeracji.*

**Radny Marek Ciesielczyk:** *Czyli, jeżeli dobrze zrozumiałem, czyli głosujemy w tej chwili tę uchwałę i - z tego co mówi Prezydent - statut jako załącznik jest wycofany?*

**Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepiela:** *Dokładnie tak. Dając możliwość prowadzenia dalszych rozmów, proponuję nie zatwierdzać statutu w takiej części, bo być może będą jeszcze jakieś niewielkie korekty. W każdym razie pracujemy nad tym statutem już wiele miesięcy. Dla mnie nie ulega żadnej wątpliwości, że Prezydent Miasta Tarnowa powinien być przewodniczącym takiego stowarzyszenia - tak jak to jest w Krakowie, w Nowym Sączu, w Legnicy, w Jeleniej Górze,*

w wielu, wielu miastach. Ktoś może powiedzieć, że w Rzeszowie jest inaczej, ale przykład Rzeszowa proponowałbym nie omawiać, bo być może należałoby powiedzieć jednym głosem o rozszerzeniu granic miasta Tarnowa, ale to nie o to chodzi. Chodzi o stworzenie narzędzi i mechanizmów współpracy.

Proszę Państwa, jutro odbywa się posiedzenie komitetu monitorującego, którego jestem członkiem - komitetu monitorującego funduszy europejskich Regionalnego Programu Operacyjnego i Zarząd Województwa Małopolskiego uruchamia (po jutrzejszej decyzji komitetu) uruchamia 220 tys. euro pomocy technicznej dla tych stowarzyszeń, które będą gotowe do pracy nad strategią. Inne aglomeracje już pracują, uważam, że jesteśmy już w pewnej zwłoce. Powinniśmy przystąpić nie do konstytuowania stowarzyszenia, bo to jest rzecz oczywista i raczej techniczna. Powinniśmy pracować nad porozumieniem, nad zasadami, nad wyborem konkretnych projektów, a tych jest wiele, bo już wiele z nich omówiliśmy – w zakresie gospodarki odpadami, komunikacji zbiorowej, cyfryzacji czy gospodarki energetycznej w rozumieniu energooszczędności. Więc konstrukcja tego porozumienia następująca: Urząd Marszałkowski zbadał relacje pomiędzy Tarnowem i otoczeniem i zauważył, że te relacje są bardzo mocne z gminami bezpośrednio przyległymi do Tarnowa i z Dąbrową Tarnowską. Dąbrową Tarnowską może nieco słabiej, ale też są bardzo mocne. Natomiast południe powiatu tarnowskiego czy gminy na obrzeżach - tak jak Wietrzychowice - już bardzo słabe te relacje mają, ale biorąc pod uwagę pewne tradycje współpracy, biorąc pod uwagę również głosy gmin powiatu tarnowskiego, uważam, że wszystkie gminy powiatu tarnowskiego i Dąbrowa Tarnowska mogą takie stowarzyszenie aglomeracyjne współtworzyć. Taka jest moja – w imieniu miasta Tarnowa – propozycja. Ona została przyjęta, statut w zasadniczej części został zaakceptowany. Natomiast – nawet na obecnym spotkaniu - Pan Grzegorz Kozioł, Wójt Gminy Tarnów podważył zapis, w którym to zgodnie ze statutem przewodniczącym tego stowarzyszenia jest Prezydent Miasta Tarnowa. Ja się z takim stanowiskiem absolutnie nie zgadzam, ale ponieważ zapisy zaproponowane przez grupę gmin około tarnowskich różniły się od tej zaproponowanej przeze mnie, w związku z tym uważam, że należy zrobić krok do przodu. Ja wycofuję swoją propozycję statutową i to, co zrobiłem (w odpowiedzi na pytanie Pana radnego Marka Ciesielczyka) to jest wycofanie moich propozycji statutowych. Jakby resetujemy wszystko od początku.

Natomiast żeby iść do przodu, a czasu już jest bardzo mało, zaproponowałem zaadoptowanie statutu przyjętego przez Nowy Sącz i gminy sądeckie. To jest statut zaakceptowany przez Marszałka Witolda Kozłowskiego i gminy sądeckie i Nowy Sącz podpisały już dokumenty, i złożyły do rejestracji w KRS swoje stowarzyszenie, więc już nas o pół kroku wyprzedziły. Statut, który wysłałem do wszystkich gmin jest identyczny jak ten sądecki, jednego przecinka nie zmieniłem, w miejsce tylko „Nowego Sącza” wpisałem „Tarnów” i w miejsce „gminy powiatu nowosądeckiego” wpisałem „gminy powiatu tarnowskiego”. Poprosiłem też koleżanki burmistrzów i wójtów, koleżanki i kolegów z powiatu tarnowskiego jutro na godzinę 9<sup>00</sup> do Sali Lustrzanej. Zaprosiłem również Marszałka Witolda Kozłowskiego i jutro oficjalnie moglibyśmy podpisać deklarację współpracy i przystąpić do pracy. Nie czas na przepychanki personalne.

Ja nie walczę o pozycję dla siebie. Ja dzisiaj jestem prezydentem, w następnych wyborach mogę nie być, może być następna osoba. Natomiast nie zmienimy faktu, że Tarnów jest stolicą naszego regionu, ma atuty gospodarcze, kulturowe, oświatowe. To my jesteśmy jako społeczność tarnowska centrum miejskim drugim po Krakowie i nie wyobrażam sobie sytuacji - mam nadzieję, że Państwo radni też sobie nie wyobrażacie - żeby można było inaczej niż w innych aglomeracjach sprawy układać.

Ponadto (jeszcze dwa zdania) pieniądze dedykowane w Regionalnym Programie Operacyjnym na wsparcie miast są zgodne z umową partnerstwa i są przeznaczone na wsparcie miast, które tracą funkcje społeczno-gospodarcze. Tarnów znalazł się w takiej sytuacji, jest wymieniany na liście rządowej jako miasto, które powinno być objęte takim wsparciem. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia, jeżeli nie będzie podstaw do realizacji inwestycji w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (w skrócie ZIT), wówczas nie będziemy w tej puli do podziału środków. Nie mogą gminy okoliczne robić sobie nadziei, że zrobią stowarzyszenie z dziurą się w środku

w miejsce Tarnowa - takiej możliwości nie ma. Pula środków przeznaczona na wsparcie miast jest jasno wymieniona w umowie partnerstwa. To jest nie mniej niż 6% wartości Regionalnego Programu Operacyjnego – przypomnę, że mówimy o kwocie około 2 mld euro. W poprzednim okresie programowania, kiedy ja odpowiadałem w Krakowie w Urzędzie Marszałkowskim za programy, były to 3 mld zł, a więc mamy o jeden miliard mniej, ale już nie mówimy o historii tylko o przyszłości. Z tych 2 mld euro Marszałek Kozłowski złożył deklarację, że na politykę miejską będzie to około 10%, a więc możemy mówić o mniej więcej 200 mln euro na cały okres finansowania RPO.

Biorąc pod uwagę fakt, że w strategii województwa małopolskiego wymieniono 6 ośrodków miejskich, które kwalifikują się do takiego wsparcia - to jest Kraków, Tarnów, Gorlice, Nowy Sącz, Zakopane i Nowy Targ oraz Chrzanów z gminami okolicznymi. Kraków to jest mniej więcej połowa populacji tych miejskich ośrodków, więc z tych 200 mln euro można przypuszczać, że mniej więcej połowa będzie przeznaczona na wsparcie tamtejszej aglomeracji czy metropolii wręcz. Pozostaje około 100 mln euro do podziału na pozostałe 5 ośrodków, więc mówimy tak naprawdę o kwocie około 20 mln euro. Bardzo uśredniam, być może to będzie 18, w innych może być 20 czy 25.

Dlaczego ZIT-y są interesujące z naszego punktu widzenia? Otwierają nam drogę do funduszy centralnych. Wiemy, że w Krajowym Planie Odbudowy są pieniądze również na zrealizowanie inwestycji czy programów zbieżnych z programami operacyjnymi na poziomie regionalnym, ale tam są dodatkowe inne kwoty niż w RPO. Część środków unijnych z budżetu unijnego, te które nie są przez regiony, będą w dyspozycji poszczególnych ministerstw i tu możemy się ubiegać o środki na budowę dróg, na cyfryzację, również na sprawy energetyczne i możemy to zrobić w ramach ZIT-u razem z innymi gminami. Czy ze wszystkimi? Zapewne nie, bo trudno mówić o gospodarce mieszkaniowej - to raczej niektóre gminy są do tego wytypowane, ale już w polityce energetycznej jak bardziej. Można sobie wyobrazić projekt, w którym wszystkie budynki użyteczności publicznej są poddane głębokiej modernizacji energetycznej, nie tylko termomodernizacji, ale również wyposażenie w urządzenia produkujące energię elektryczną – tak jak solary czy inne dostępne już technologie.

Kończąc: jest czas najwyższy. Zwracam się do Państwa radnych o wyrażenie zgody na przystąpienie do Stowarzyszenia, chociaż tak jak powiedziałem, statut nie jest załącznikiem i będzie przedmiotem jeszcze dyskusji z wójtami. Widzę na ekranie, że jest obecny Pan Wójt Grzegorz Koziół, który został przez niektóre gminy upoważniony jako ta osoba, która powinna rozmowę z miastem Tarnów prowadzić, więc Grzegorz, zwracam się do Ciebie: skończmy już tę publiczną debatę na temat tego, kto ma być prezesem. Proszę uznać, że Tarnów jest miastem dominującym w tej części województwa, a tylko w przy pełnym zaufaniu możemy zbudować szereg projektów, które będą służyły Gminie Tarnów, Skrzyszowowi, Wierzchosławicom, Zakliczynowi i wielu, wielu innym gminom, ale również Tarnowowi, bo tutaj są szpitale, tutaj są przychodnie, tutaj są sądy, szkoły, chcielibyśmy żeby rozwijała się szkoła wyższa itd. Przyjdzie czas żeby porozmawiać o konkretnych projektach, natomiast dzisiaj nie bądźmy w zwłoce w stosunku do innych części naszego województwa, bo stracimy jakieś szanse, które dzisiaj są w zasięgu ręki. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie stosownej uchwały.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Ja nie bez powodu spytałem o ten statut, jak Państwo się domyślacie. Zresztą wspomniałem o tym punkcie dotyczącym prezesury Stowarzyszenia. Pan Prezydent powiedział, że nie wyobraża sobie takiej sytuacji, że ktoś z nas może inaczej myśleć. Otóż ja się zgłaszam, że ja myślę właśnie inaczej. Uważam, że gdyby Pan Prezydent był szefem tego Stowarzyszenia, to się zakończy tak jak w przypadku innych naszych zabiegów i starań o zewnętrzne pieniądze. Broń Cię Panie Boże od tego, żeby szefem stowarzyszenia tego typu był Prezydent Ciepeli. Nie chodzi o to, żeby szefem Stowarzyszenia nie był Prezydent Tarnowa. Gdyby tam był przecinek w tym statucie, że „jest Prezydent Tarnowa, z wyjątkiem Pana Romana Ciepeli” to bym za tym zagłosował. Skoro statut nie jest załącznikiem, więc ja zagłosuję oczywiście za tym, ale mam nadzieję, że gminy obserwują to co się w Tarnowie dzieje i odpowiednio oceniają działania Pana Prezydenta Ciepeli.



*Jeżeli chodzi o umiejętność współpracy to mieliście Państwo próbkę, nawet na dzisiejszej sesji, jak prezydent Ciepela traktował obecnego Wójta tutaj na naszej sesji. Jest to, moim zdaniem, niedopuszczalne żeby gościa, bo Wójt jest naszym gościem, żeby w ten sposób się odnosić do gościa i to jest zapowiedź, jak może wyglądać ta współpraca. Autobusy, komunikacja są dobrym przykładem, jak Prezydent Ciepela współpracuje z ościennymi gminami.*

**Radna Krystyna Mierzejewska:** *Bardzo się cieszę, że Pan Prezydent wycofał ten statut, dlatego że my jako radni nie mamy prawa ustalania statutu. Owszem, głosujemy, że przystępujemy do tego Stowarzyszenia Aglomeracja Tarnowska - jest to ogromnie ważne i mogliśmy już wcześniej to głosować, bo przecież wyprzedziło nas tyle miast i gmin. Ja miałam przekonanie rzeczywiście – wszędzie jest prezesem prezydent miasta, to uważałam, że nasz Prezydent niech będzie. Natomiast okazuje się, że nie wszędzie, czyli w Rzeszowie nie jest i Aglomeracja może funkcjonować.*

*Jeżeli chodzi o statut to uważam, że jeżeli jest - nie wiem, dobrze mówię, że 16 gmin chce przystąpić? Czy mogę prosić o ewentualnie poprawienie mnie, czy to jest 16 gmin?*

**Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepela:** *Dokładnie 17.*

**Radna Krystyna Mierzejewska:** *17 - to byłam blisko. W związku z tym trzeba usiąść właśnie, porozmawiać i jakiś konsensus podjąć. Statut to jest jakimś kompromisem. Mam nadzieję, że Pana Prezydenta naszego gminy wybiorą na prezesa tego Stowarzyszenia, ale tak jak mówię, wszystkie jakieś inne szczegóły trzeba uzgodnić. I bardzo się cieszę, bo nie wyobrażam sobie głosować przeciw przystąpieniu do tego Stowarzyszenia, a ten statut mi przeszkadzał - zwłaszcza raz się mówiło, że to tak jak Nowym Sączu, drugi raz że tak jak Krakowie, jak w Poznaniu. Ja już właściwie nie wiedziałam, jaki statut jest tym załącznikiem. Także dobrze, że nie ma tego załącznika i życzę owocnych obrad i współpracy wszystkich gmin na rzecz dobra naszego regionu i tych 17 gmin. Będę głosować „za”.*

**Radny Mirosław Biedroń:** *Ja tylko krótko, bo już właściwie to co chciałem powiedzieć, wcześniej powiedziała radna Krystyna Mierzejewska. Rzeczywiście wycofanie tego fragmentu dotyczącego statutu to jest właściwa decyzja, więc zobaczymy w tej chwili jak tak naprawdę już podczas tworzenia się Stowarzyszenia, jaki statut zostanie przyjęty, bo z tego co ja kojarzę to inna wersja statutu też się pojawiła, gdzieś już w przestrzeni publicznej też funkcjonuje. Więc to przed Panem, Panie Prezydencie, przed wójtami gmin rzeczywiście decyzja, jakie ostatecznie przepisy będą, jaki ten statut będzie - czy na zasadzie wyboru prezydenta, czy na zasadzie demokratycznego głosowania i wyboru na podstawie większej liczby głosów - to wszystko przed Państwem. Trzymam kciuki, żeby rzeczywiście dzięki temu Stowarzyszeniu te pieniądze do Tarnowa i do regionu spłynęły.*

Do prowadzenia obrad powrócił Przewodniczący Jakub Kwaśny.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały z autopoprawką.

**Uchwała Nr XLIX/448/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie przystąpienia Gminy Miasta Tarnowa do Stowarzyszenia Aglomeracja Tarnowska została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 21 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 4 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Kinga Klepacka, Dawid Solak, Angelika Świtalska).

**Ad. 18) [17] Określenie wzoru wniosku o przyznanie dodatku mieszkaniowego oraz wzoru deklaracji o dochodach gospodarstwa domowego – podjęcie uchwały.**

Opinia Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 19.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

**Uchwała Nr XLIX/449/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie wzoru wniosku o przyznanie dodatku mieszkaniowego oraz wzoru deklaracji o dochodach gospodarstwa domowego została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 22 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 3 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Kinga Klepacka, Dawid Solak, Angelika Świtalska).

**Ad. 19) [18] Udzielenie Gminie Tarnów pomocy finansowej w formie dotacji celowej z przeznaczeniem na pokrycie kosztów realizacji zadania w zakresie lokalnego transportu zbiorowego – podjęcie uchwały.**

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 20.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 21.

W tym punkcie odbyła się wspólna dyskusja dla punktów [18] i [19].

Wójt Gminy Tarnów **Grzegorz Koziół**: *Panie Przewodniczący, szanowni Państwo, przede wszystkim zaczęę od tego, że dziękuję, że mogę się z Państwem spotkać żeby w tych punktach porozmawiać. Ale na wstępie to chciałbym Państwu życzyć wszystkiego dobrego z okazji Dnia Samorządowca, ponieważ wspólnie jesteśmy samorządowcami, wiemy jaki to jest chleb, chleb bardzo ciężki i myślę, że ten dzień jest dla nas dniem ważnym, zwłaszcza, że jest to dzień po Dniu Matki.*

*Szanowni Państwo, jestem gościem na dzisiejszym spotkaniu. Nie chciałem prosić o głos w sprawach, w których w jakiś sposób mogłem się odnieść, a zwłaszcza do Aglomeracji Tarnowskiej i nie chcę dzisiaj o tym mówić, ponieważ pewnie byłyby jakieś emocje. Natomiast jeżeli Pan Przewodniczący uzna i Państwo również uznacie, że chcielibyście posłuchać stanowiska właśnie tych innych gmin, gdzie mamy różnicę zdań. Ja myślę, że gdyby Pan Przewodniczący był troszeczkę tutaj takim negocjatorem to myślę, że byśmy bardzo szybko doszli do porozumienia. Ale żeby dojść do porozumienia to trzeba wysłuchać wszystkich zdań jednej i drugiej strony i tutaj myślę, że Pan Prezydent Roman - drogi sąsiedzie, myślę, że na pewno się porozumiemy jako dobrzy sąsiedzi od lat dla dobra mieszkańców.*

*Natomiast bardzo krótko: szanowni Państwo, to co poprosiliśmy, mianowicie o tę wspólną komunikację linii numer 3 - jest to wyjście trochę z impasu, ponieważ troszeczkę żeśmy się „zakiwali” (mówiąc językiem piłkarskim) i tej komunikacji nie ma, jest okazja żeby pomału zacząć wracać. Z czego się to wzięło, że poprosiliśmy o taką uchwałę? Mianowicie, szanowni Państwo, linia numer 3 po zerwaniu porozumienia dojeżdżała do ostatniego przystanku, tj. konkretnie do stadniny koni w Klikowej. I przynajmniej słyszałem, miałem takie głosy, że część mieszkańców, którzy mieszkali między stadniną a miejscowością Białą nie byli obsługiwani przez*

komunikację miejską linii numer 3. I ta komunikacja wróciła, natomiast autobus nie mając zatoki nawrotowej, obsługując te 2 przystanki wjeżdżał bezpośrednio do miejscowości Biała, robił tam zakrętkę, wracał z powrotem – nie obsługując naszych mieszkańców. Troszeczkę było to niepoważne. W związku z tym zaproponowaliśmy – i tu bardzo dziękuję Panu Prezydentowi, bardzo dziękuję za to, że przychylił się do naszej propozycji, dziękuję Panu Przewodniczącemu Jakubowi Kwaśnemu, ale również Przewodniczącym poszczególnych klubów, z którymi rozmawiałem: Panu Mirosławowi Biedroniowi, również Panu Zbigniewowi Kajpusowi, ponieważ rozmawiałem o tej sprawie i widziałem zielone światelka żeby to załatwić.

Propozycja jest następująca. Gmina Tarnów wysyła autobus prywatny z Tarnowa, który jedzie bezpośrednio z Tarnowa - oczywiście gorszej jakości, gorszej klasy - do miejscowości Biała, zabiera mieszkańców z Białej, mieszkańcy Białej płacą inne bilety i płacimy za to jako Gmina Tarnów 65 tys. zł. A tu wystarczy otworzyć tylko drzwi autobusu, miasto Tarnów nie ponosiłoby żadnych kosztów z tego, ponieważ i tak tam wjeżdża, i zaproponowaliśmy kwotę 45 tys. zł, żeby po prostu w jakiś sposób zapłacić coś u siebie. Interes jest obustronny finansowo. Pokazujemy jako Gmina Tarnów mieszkańcom swoim, że coś zaoszczędzamy, miasto Tarnów nie wydaje większych pieniędzy, ale wizerunkowo razem z Panem Prezydentem pokazujemy, że potrafimy rozmawiać, umiemy rozmawiać i potrafimy się dogadać. W związku z tym taka była propozycja żeby to zrealizować. Pan Prezydent przyjął to, przynajmniej ja mówię Pan Prezydent za pośrednictwem dokumentów, które do nas docierały. Troszeczkę żeśmy się odnośnie kwot – może nie poróżnili – byłem nie do końca zadowolony, bo kompromis według mnie to byłby taki, że jeżeli Miasto nie ponosi ani złotówki więcej, a my płaciliśmy 65 to połowa to jest 30, zaplanowaliśmy 45. Jednak wyszła propozycja, żeby to było jednak 65 tys. zł ze strony miasta Tarnowa, ale przystajemy na to już na zasadzie dobrej współpracy, wizerunkowo wychodzimy pozytywnie wszyscy, mieszkańcy są zadowoleni, komunikacja miejska wraca do miejscowości Białej - najmniejszej miejscowości.

Jeżeli Państwo przegłosujecie te uchwały, jest to jakiś początek drogi do może powrotu, czyli do pokazania, że potrafimy współpracować razem i idzie to po prostu w dobrym kierunku, że ta komunikacja miejska wjeżdża do Gminy Tarnów, dobry prognozyk na przyszłość. Jeszcze raz dziękuję Panu Prezydentowi. Roman, dziękuję Ci za to, że głowę schyliłeś, dziękuję Państwu radnym i liczę, że jest to początek dobrej współpracy. Choć od razu mówię: nie jestem zadowolony finansowo z tego do końca, ponieważ jako Gmina Tarnów nie zaoszczędzamy ani złotówki, więc jak widzicie, proszę Państwa, nie pieniądze są też w takim przypadku najważniejsze, ale idea i pokazanie gestu, że potrafimy ze sobą rozmawiać. Gdyby kwota była ciut mniejsza, taka pół na pół to byłoby cudownie, ale teraz jest tylko bardzo dobrze. Dziękuję jeszcze raz Państwu, pozdrawiam.

Jeżeli by Państwo uznali jeszcze, że byście chcieli porozmawiać na tematy inne niż komunikacja to myślę, że jeżeli Pan Przewodniczący by takie spotkanie zorganizował to jesteśmy w stanie porozmawiać też o Aglomeracji Tarnowskiej.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Panie Wójcie, za jakość się płaci, a pewnie Pan słuchał jak tu radni wychwalali naszą spółkę MPK i nowe piękne autobusy, więc proszę wybaczyć nam, że tak doceniamy naszą spółkę i wyceniamy ją też wysoko, ale liczę, że faktycznie (tu Pan Prezydent teraz się wypowie), że w kierunku tego...

Wójt Gminy Tarnów **Grzegorz Koziół**: Jeden komentarz i jedno słóweczko. Słuchałem Państwa debaty odnośnie komunikacji. Mielście jeszcze wiele uwag odnośnie tej komunikacji. Ja patrzę z boku. Proszę Państwa, naprawdę uwagi to jest drobnostka. Taką komunikacją jaką macie, jaką mamy w Tarnowie, wiele gmin, wiele miast by chciało mieć. Nowoczesny tabor, nowoczesne zarządzanie - naprawdę uważam, że jest to jedna z lepszych komunikacji, tylko (i to ten dziegieć do miodu) nie do końca wykorzystana i tego życzę, żeby była wykorzystana po prostu dla całego regionu.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepela**: Jak Państwo widzicie, możemy rozmawiać i rozmawiamy. Jesteśmy też skłonni do kompromisów. Kompromis to coś takiego, że każda ze stron czuje satysfakcję, ale może nie do końca jest spełniona. W związku z tym w głosie Pana Wójta Koziola też usłyszałem taką chęć jeszcze powalczenia o swoje sobie, co jest zrozumiałe, bo każdy

*dobry gospodarz tak by się zachowywał. Natomiast ten kompromis polega na tym, że my pomagamy Gminie Tarnów, bo przypomnę, że ta stawka, którą my płacimy do MPK to jest 8,25 zł, a więc powyżej stawki, którą Gmina Tarnów płaci swojemu przewoźnikowi, więc ten kompromis znaleźliśmy w taki oto sposób, że my dopłacamy do tych pełnych kosztów, ale za to pasażerowie mają o wiele lepszą obsługę. To co jest ważne w tym porozumieniu - może to tak nie zabrzmiało, ponieważ koncentrujemy się na wsi Biała, natomiast również na ulicy Orkana linie autobusowe obsługiwane przez Tarnów będą mogły obsługiwać część Gminy Tarnów. I to jest początek budowania sprawnej komunikacji aglomeracyjnej Tarnowa, Gminy Tarnów, ale i innych gmin okolicznych. Jesteśmy już gotowi z Panią Prezes przedstawić powrót do tego, co kiedyś było w ramach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego taką dużą formą obsługi komunikacyjnej Tarnowa w innych warunkach oczywiście, ale dzisiaj, kiedy rząd i we wszystkich dokumentach strategicznych komunikacja publiczna jest wymieniana jako ta dziedzina, która będzie miała wsparcie, więc uważam, że należy wrócić do dobrego obyczaju i autobusy powinny pojechać nie tylko do Lisiej Góry, Woli Rzędzińskiej czy Tarnowca i Koszyc, ale również do Skrzyszowa, do Wierzchosławic, do Wojnicz, do Żabna.*

*Gdybyśmy tak popatrzyli na otoczenie Tarnowa to - mam już to dobrze zmierzone - około 7,5 mln wozokilometrów to jest 2 razy więcej niż do tej pory i przy wsparciu rządu obsługiłoby naszą aglomerację w sposób absolutnie kompletny i myślę, że ku zadowoleniu naszych mieszkańców. Ale mały krok w dobrą stronę, taką jaką obsługę będzie miała już niedługo wieś Biała z przysiółkami. Natomiast zapraszam Gminę Tarnów do następnego kroku. Ja rozumiem, że wybraliście Państwo tutaj tańszego przewoźnika, nie chcę wracać do szczegółów naszych rozmów o wysokości finansowania komunikacji publicznej, ale zrobimy krok następny, czyli zintegrujemy bilety. Mieszkańcy Tarnowa i Gminy Tarnów, ale również Lisiej Góry czy Pleśnej chcieliby mieć jeden bilet, ci, którzy do szkół, a w przyszłym tygodniu wszyscy już do szkół wracają (wiecie Państwo, że kończy się ten okres pandemii czy ostrożności związanej z pandemią), dlatego niemieliby korzystać z jednego biletu. Oczywiście po stronie Gminy Tarnów to będą nakłady, bo trzeba wprowadzić kasowniki, trzeba wprowadzić system taryf itd., ale myślę, że ten przykład z Białą daje taką nadzieję, że to co na początku wydawało się trudne, staje się możliwe. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tej uchwały, która pozwoli nam z Panem Grzegorzem Koziółem podpisać stosowne porozumienia.*

**Radna Jolanta Żurowska:** *Ja czuję się tutaj w obowiązku jako radna reprezentująca m.in. właśnie mieszkańców dzielnicy Klikowa - na pograniczu właśnie z wsią Biała - tutaj podziękować Państwu, szczególnie Panu Prezydentowi, Panu Wójtowi Koziółowi za to, że doszli do porozumienia, bo przecież był taki moment, że nawet mieszkańcy Tarnowa - właśnie mieszkańcy na obrzeżach - byli pozbawieni tej komunikacji, ale dzięki właśnie temu kompromisowi Państwo mogliście dojść do porozumienia. Miejmy nadzieję, że tego typu sytuacja już się nie powtórzy i będziemy zgodnie tutaj funkcjonować w tej kwestii. Myślę, że takie wyprzedzające działania też będą pewnie mile widziane ze strony mieszkańców, zarówno miasta Tarnowa jak i ościennych wsi.*

**Radny Zbigniew Kajpus:** *Bardzo się cieszę, że ten pierwszy krok do powrotu i do budowy nowych relacji i, mam nadzieję, nowej siatki połączeń, nowej jakości w transporcie publicznym już nie tylko miejskim, ale regionalnym nastąpił i bardzo mocno kibicuję, żebyśmy wspólnie budowali coś jeszcze lepszego niż dzisiaj mamy. I wierzę, że jak tylko będą dobre chęci i wola to wspólnie wszystkim uda się nam to osiągnąć, także jeszcze raz bardzo dziękuję za to porozumienie w imieniu spółki Panu Prezydentowi, Panu Wójtowi i wszystkim radnym i jeszcze raz serdecznie dziękuję również w imieniu pracowników.*

**Wójt Gminy Tarnów Grzegorz Koziół:** *Były jeszcze pytania do mnie, może bym na jedno odpowiedział. Pani radna Angelika Świtalska zapytała odnośnie wozokilometrów i tutaj nie odpowiedziałam. Czy mogę odpowiedzieć? (...) W przypadku Gminy Tarnów nie powiem teraz jaki jest koszt wozokilometrów, ale powiem globalnie. Mianowicie do tej pory przed rozwiązaniem porozumienia, Gmina Tarnów partycypowała w kosztach wspólnej komunikacji i to była kwota średnio około 3 mln zł na rok. Tyle płaciliśmy przed wypowiedzeniem umowy. Z obecnym przewoźnikiem płacimy też 3 mln zł. To jest taka kwota - dokładnie tyle samo, czyli my płacimy tyle*

*ile płaciliśmy wcześniej miastu Tarnowowi. Natomiast też nie mogę tak tego pozostawić jednak bez tych kwot.*

*W trakcie negocjacji, gdy umowa została wypowiedziana, negocjacje wyglądały w ten sposób, że przy wypowiedzeniu umowy otrzymaliśmy nową propozycję finansowania, czyli nie zmieniając kursów, zachowując taką samą liczbę, w pierwszym etapie negocjacji – w przypadku Gminy Tarnów, nie powiem o innych gminach – w przypadku Gminy Tarnów z kwoty 3 mln zł dotacja wzrosłaby do około 4,5 do 4,6 mln zł. To były takie pierwsze negocjacje i o tym żeśmy rozmawiali przez miesiąc-dwa. Natomiast miesiąc przed upływem końca roku, czyli przed grudniem, otrzymaliśmy na stół ostateczną ofertę. Negocjacje dla mnie to jest tak, że jeżeli wychodzimy z kwotą, my chcemy 3 mln zł zachować, miasto Tarnów wyszło 4,6 mln zł to myślałem, że spotkamy się pośrodku i zaoferowaliśmy (...) Gminy Tarnów nawet te 3,5, nawet 3,6 mln zł, czyli chcieliśmy zapłacić o 600 tys. zł więcej.*

*Ostatnia oferta, która przysłała od miasta Tarnowa, którą wręczył nam Pan Zastępca, Pan Tadeusz Kwiatkowski to było (i teraz posłuchajcie) 6.700.000 zł i taką kwotę dostaliśmy miesiąc przed zakończeniem, przed grudniem. Proszę Państwa, stanęliśmy przed prawie niewykonalnym zadaniem, nie stać nas było. Budżet Gminy, proszę Państwa, 6.700.000 zł to jest 2,5% na komunikację, a z tego co sobie wyliczyłem, budżet Miasta Tarnowa wydaje 1,7% na komunikację. Z czego ta kwota się wzięła? Wzięła się z tego, że do tej pory płaciliśmy tylko za wozokilometry w granicach naszych gmin. Natomiast nowa oferta to było żeby zapłacić praktycznie za te nasze linie, które przebiegały również przez miasto Tarnów albo do miasta Tarnowa, więc zrozumcie szanowni Państwo radni, Panie Prezydencie Romanie, nie stać... To nie chodzi o to, że myśmy tego nie chcieli. Po prostu nie stać nas było i nie będzie nas stać na kwotę 6.700.000 zł na komunikację.*

*Wzięliśmy coś, co mogliśmy wziąć żeby nasi mieszkańcy po prostu dojechali na ostatnią chwilę. Znalazł się przewoźnik prywatny, który to wziął i płacimy tyle, ile płaciliśmy do tej pory Miastu. Nie jesteśmy z tego zadowoleni, oczywiście, że nie jesteśmy, mieszkańcy też z tego nie są zadowoleni. To jest po prostu cofnięcie się, natomiast nie mając innego wyjścia... Finanse to jest rzecz ostateczna. Mam nadzieję, nie zamykam tutaj kwestii, że nie wrócimy, ale pamiętajcie Państwo, że chcemy powrócić, ale już chcemy powrócić – tak jak Pan Prezydent powiedział, i słusznie - chcemy w grupie już powrócić. Nie tylko Gmina Tarnów, nie tylko Lisia Góra i Pleśna - chce Skrzyszów, chce Wojnicz, chce Żabno, ale to musimy chyba dojść do tej kwoty finansowej takiej po prostu odpowiedniej. Ale myślę, na dzisiaj, dzięki za to co Państwo – jeżeli zagłosujecie - to dzięki za ten pierwszy krok i miejmy nadzieję, że następne kroki będziemy robić zdecydowanie szybciej.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

**Uchwała Nr XLIX/450/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie udzielenia Gminie Tarnów pomocy finansowej w formie dotacji celowej z przeznaczeniem na pokrycie kosztów realizacji zadania w zakresie lokalnego transportu zbiorowego została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 22 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 3 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Kinga Klepacka, Dawid Solak, Angelika Świtalska).

**Ad. 20) [19] Wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą Tarnów a Gminą Miasta Tarnowa w sprawie powierzenia zadania w zakresie lokalnego transportu zbiorowego – podjęcie uchwały.**

Opinia Komisji Spraw Komunalnych Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 22.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *Pan Wójt skierował do nas pismo z prośbą o zmianę zapisów paragrafów w § 4 ust. 4 pkt 1 i tutaj byśmy proponowali zmianę, bo przychylamy się do prośby, z „31 listopada” na „31 października każdego roku”. Treść tego paragrafu byłaby następująca: „wysokość planowanych kosztów realizacji przejętych zadań w nadchodzącym roku wraz z planowaną ilością kilometrów do wykonania na terenie Gminy określana będzie przez Miasto i przekazywana do wiadomości Gminy w terminie do 31 października każdego roku”. I następne w § 6 – tutaj te dwa uwzględniliśmy. § 6 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Niniejsze porozumienie określa zasady i terminy przekazywania dotacji, spełniając wymagania określone w art. 48 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dla spełnienia wymagań, o których mowa w art. 250 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, poza zawarciem porozumienia strony przewidują zawieranie odrębnych umów, określających tryb i zasady udzielania oraz rozliczania dotacji w każdym roku budżetowym.”. O takie zapisy prosił Pan Wójt, żeby to wprowadzić i do tych dwóch wniosków byśmy prosili o autopoprawkę. A tego trzeciego wniosku co do proporcji 70 do 30 nie możemy uwzględnić ze względu na to, że praktycznie na tę chwilę wiemy, jakie jest napełnienie autobusów. Było 30% - można było tylko i wyłącznie wozić pasażerów, teraz jest zwiększone do 50%. Myślę, że jeżeli zmieni się w ogóle napełnienie i zmieni się jeżeli chodzi o rentowność linii to wtedy możemy rozmawiać o zmianach proporcji co do rozliczenia z 85 do 15 na mniejszą stawkę.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Panie Prezydencie, ja bardzo bym prosił, aby ta autopoprawka wpłynęła jeszcze dzisiaj na piśmie, dobrze? Ona wybrzmiała, ale żeby była na piśmie dla pewności.*

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały z autopoprawką.

**Uchwała Nr XLIX/451/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą Tarnów a Gminą Miasta Tarnowa w sprawie powierzenia zadania w zakresie lokalnego transportu zbiorowego została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 22 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiwicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 3 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Kinga Klepacka, Dawid Solak, Angelika Świtalska).

**Ad. 21) [IV] Informacja Krzysztofa Rodaka - Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. w Tarnowie oraz Tadeusza Wyrzykowskiego Dyrektora Departamentu Analiz Finansowych NFOŚiGW na temat budowy instalacji kogeneracji do produkcji energii z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej w Tarnowie.**

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak:** *Panie Przewodniczący, szanowni Państwo radni, chciałem udzielić Państwu informacji na Państwa wniosek w zakresie przebiegu współpracy z Narodowym Funduszem, Ochrony Środowiska i założeń do dalszej współpracy. Na początku roku 2000 do spółki MPEC w Tarnowie wszedł Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska kapitałowo. Wniósł 18 mln zł w czterech transzach na początku lat dwutysięcznych. Była to kwota 18 mln pokryta gotówką. Był to ogromny kamień milowy w historii spółki, mający ogromne znaczenie dla dzisiejszej sytuacji spółki. W wyniku tego wejścia kapitałowego (a przypomnę tylko, że te środki służyły do modernizacji systemu ciepłowniczego) spółka zainwestowała w okresie do dzisiaj kwotę ponad 250 mln zł i absorbowała ponad 60 mln zł środków w postaci wsparcia bezwrotnego. Zmodernizowany został system ciepłowniczy gruntownie, co wpłynęło na jakość dostaw ciepła oraz likwidację niskiej emisji w Mieście. Tej niskiej emisji, której właścicielem była sama spółka, ale też tej niskiej emisji, której właścicielem byli jej obecni odbiorcy. W trakcie tego procesu wzrosła znacząco wartość spółki, podkreślam – dla wszystkich akcjonariuszy spółki, jest ich trzech. Jest to Gmina Miasta Tarnowa, Wojewódzki Fundusz oraz wspomniany Narodowy Fundusz. Spółka utrzymała konkurencyjne ceny w ciepłe, co zaskutkowało wzrostem jej udziału w rynku, wzrosło znacznie bezpieczeństwo energetyczne, jakość dostawy ciepła, zrealizowaliśmy również program Centralna Ciepła Woda, z którego skorzystało prawie 30 tys. mieszkańców miasta Tarnowa.*

*Dzisiaj to bardzo nowoczesny system ciepłowniczy. W zasadzie moglibyśmy powiedzieć, że ten projekt wejścia Narodowego Funduszu - z opcją wyjścia ze spółki poprzez umorzenie akcji - jest projektem udanym, on się powiódł. Spółka spłaciła wszystkie zobowiązania, bo jeszcze po drodze zaciągaliśmy pożyczki preferencyjne i kredyty w BOŚ-u, spółka spłaciła wszystkie zobowiązania, jest zdolna do spłacenia również wartości umorzonych akcji. Problem tylko polega na tym, że na drodze modernizacji jest to pewien tylko odcinek. Spółka cały czas prowadziła rozmowy z Narodowym Funduszem, aby nie zamykać tego projektu, aby ten projekt nie został zamknięty, czyli nie skończył się wypłaceniem wynagrodzenia za umorzone akcje. Dlaczego takie rozmowy prowadziliśmy? Przed spółką stoją nowe wyzwania w obszarze transformacji energetycznej, konieczność (podkreślam „konieczność”) dalszych inwestycji głównie w obszarze wytwarzania. Strategia spółki przyjęta przez akcjonariuszy w 2019 roku zakłada trzy takie obszary. Pierwszy obszar to inwestowanie w poziomy emisji przemysłowych. Przypomnę, że jest to emisja dwutlenku siarki, emisja tlenków azotu i emisja pyłów na Elektrociepłowni Piaskówka tak, aby wypełnić wymagania na 1 stycznia 2023 rok. Jest to związane również z derogacjami w tym zakresie. I to jest pierwszy obszar, który został założony w strategii.*

*Drugi obszar, który został założony, to dalsza aktywność spółki w obszarze likwidacji niskiej emisji i rozwoju ciepła systemowego, czyli oferowanie w dalszym ciągu na tarnowskim rynku ciepła systemowego jako kluczowego produktu, który prowadzi do likwidacji niskiej emisji.*

*Trzeci element to jest restrukturyzacja paliwowa i odejście od spalania węgla, w kierunku innych źródeł energii. Takim projektem, który spełnia te wszystkie kryteria, jest projekt budowy instalacji do termicznego przekształcania odpadów z wykorzystaniem odpadów generowanych na terenie miasta Tarnowa i gmin ościennych. Taki projekt został zdefiniowany i spółka poszukiwała środków finansowania założonej, przyjętej strategii. Źródła finansowania zostały tak zdefiniowane, założenia przede wszystkim do tej definicji były takie, aby nie obciążać Gminy Miasta Tarnowa wydatkami związanymi z realizacją tej strategii oraz nie wykorzystywać również instrumentów w postaci udzielenia jakichkolwiek poręczeń lub gwarancji, ponieważ zarząd spółki miał świadomość,*



że Gminę Miasta Tarnowa to obciąża finansowo, a zatem to bardzo trudne założenie i ambitna strategia, która została przyjęta. Udało się dokonać zamknięcia pomiędzy zakładanymi wydatkami a źródłami finansowymi dzięki rozmowom z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska. Przyjęty został model taki, że spółka nie będzie umarzała akcji, które normalnie musiałaby umorzyć, a ten kapitał pozostanie w spółce, akcje zostaną zamienione na akcje zwykłe i spółka nie będzie musiała w przyszłości tego kapitału zwracać, więc to nie jest kolejny manewr z umorzeniem akcji, tylko po prostu stabilizacja kapitału spółki.

Po drugiej, spółka otrzymała 20 mln zł dotacji na realizację zadania inwestycyjnego jakim jest budowa spalarni oraz pożyczkę preferencyjną na okres 15 lat oprocentowaną WIBOR +0,5 punktu procentowego i jest to pełny koszt tego źródła finansowania, ponieważ spółka nie poniesie dodatkowych ukrytych kosztów w postaci prowizji przygotowawczych, w postaci jakiś dodatkowych zabezpieczeń, w szczególności zabezpieczeń majątkowych, które są kosztowne. Ta strategia zakładała - aby ją całkowicie domknąć w innych obszarach – założenie takie, że spółka pożyczki sukcesywnie w okresie realizacji strategii 20 mln zł dodatkowych środków w postaci kredytów bankowych, ponieważ ta strategia zawiera ponad 300 mln zł wydatków na tarnowski system ciepłowniczy. To wszystko zostało przez akcjonariuszy przyjęte i spółka rozpoczęła pracę nad tym montażem finansowym. 25 maja 2020 roku zmieniony został statut spółki w taki sposób, że ten kapitał został ustabilizowany oraz zawarta została umowa z Narodowym Funduszem przez spółkę na dotację w wysokości 20 mln zł i pożyczki w wysokości 145 mln zł (podaję kwotę w zaokrągleniu) na 15 lat przy oprocentowaniu przez mnie już wspomnianym i sposobie zabezpieczeń przez mnie już wspomnianym.

Proszę Państwa, we wrześniu roku 2020 Gmina Miasta Tarnowa głosowała mimo sprzeciwu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska oraz mimo innego wniosku zarządu i opinii rady nadzorczej za wypłaceniem ogromnej dywidendy spółki za rok 2019 w kwocie blisko 9 mln zł. Ta decyzja została zaskarżona przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Nie będę tu wymieniał powodów prawnych, jeżeli to będzie potrzebne to udzielę takiej szczegółowej informacji. Sąd wydał postanowienie zabezpieczające, że do czasu rozstrzygnięcia tego sporu prawnego, spółka nie wypłaci tej zaordynowanej dywidendy. Następnie działamy na tle zmian prawnych. 31 grudnia roku 2020 zmienia się prawo w taki sposób, że instalacja do spalarni odpadów (mówię już tu skrótowo) nie ma wymagań, aby jej realizacja nie była warunkowana umieszczeniem na liście Ministra. Ta sytuacja zmieniła obraz przyjętego przez akcjonariuszy statutu, ponieważ w statucie znajdowały się zapisy, że stabilizacja kapitału nastąpi tylko w przypadku umieszczenia tej instalacji na liście. W związku z tym, zarząd w styczniu bieżącego roku podjął pracę, aby ten statut po raz kolejny zmienić i dostosować do otoczenia prawnego. Prace trwały, zwróciliśmy się do akcjonariuszy o złożenie propozycji zapisów. Takie propozycje złożył tylko jeden akcjonariusz – Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, który podtrzymał ofertę w przedmiocie stabilizacji kapitału i źródeł finansowania, i gdyby ten statut uległ zmianie to osiągnęlibyśmy zbliżony efekt do tego, jaki został osiągnięty 25 maja zeszłego roku.

5 maja bieżącego roku zwołał zarząd walne zgromadzenie, na którym zostały zaproponowane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska zmiany w statucie. Niestety, Gmina Miasta Tarnowa głosowała przeciwko tym zmianom. Na czym polega problem? Jeśli nie zmienimy tego statutu, to scenariusz będzie wyglądał następująco. 30 czerwca spółka będzie zmuszona do wypłacenia wynagrodzenia za umorzone akcje Narodowego Funduszu w kwocie ponad 37 mln zł, zmuszona do wypłaty dywidendy, która dzisiaj jest przedmiotem sporu, bo w oczywisty sposób Narodowy Fundusz nie będzie blokował wypłaty tej dywidendy, gdy będzie ze spółki wychodził – to jest kolejne 9 mln. Łączna kwota dekapitalizacji spółki jaka nam grozi to kwota ponad 46 mln zł. Dodatkowo, Narodowy Fundusz oświadczył w trakcie zgromadzenia walnego, że wycofa również finansowanie w postaci dotacji i finansowanie w postaci pożyczki preferencyjnej, ponieważ przedmiotem przeprowadzonego konkursu otwartego był ten model finansowania, który Państwu przekazałem – łącznie ze stabilizacją kapitału. A zatem zagraża tarnowskiemu ciepłownictwu ogromna dekapitalizacja, szczególnie w sytuacji, kiedy cały sektor ciepłowniczy podlega ogromnej presji kosztowej w wyniku ogromnego wzrostu kosztów emisji.

*Aby sobie to można było wyobrazić, to – proszę Państwa – na koszty emisji CO<sub>2</sub> z zeszłego roku na poziomie 5,5 mln zł, spółka przy bieżących notowaniach jednostek emisji te koszty poniesie w bieżącym roku na poziomie (uwaga) ponad 19 mln zł. To ogromny wzrost kosztów emisji, o którym my wielokrotnie mówiliśmy. Przekłada się to na wzrost kosztów funkcjonowania spółki o blisko 20%. Co to oznacza? Że w roku już bieżącym spółka najprawdopodobniej odnotuje stratę bilansową, a podwyżki cen ciepła będą nieuchronne i bardzo wysokie, o których wielokrotnie Państwa informowałem i o tych zagrożeniach wielokrotnie informowałem. A zatem sytuacja jest bardzo poważna i w związku z powyższym, zmiana tego statutu jest kluczowym elementem, abyśmy mogli przeprowadzić proces transformacji energetycznej, bo tylko on gwarantuje zahamowanie ogromnego wzrostu kosztów funkcjonowania naszej spółki. O tym wielokrotnie mówiłem, informowałem akcjonariuszy i dzisiaj o tym mówię. Sytuacja jest o tyle jeszcze bardziej dramatyczna, że wzrost cen uprawnień jest znacznie wyższy niż nawet zakładaliśmy w planie. W związku z powyższym, mówimy o tym, że należy na pewno doprowadzić do porozumienia akcjonariuszy i do tego, aby statut został zmieniony, kapitał ustabilizowany, a spółka weszła na ścieżkę transformacji energetycznej, bo skutki tego dla mieszkańców będą ogromne.*

*I na zakończenie pragnę podkreślić: nie ma takich stron, mówię do radnych, którzy się w ten sposób wypowiadają jak spółka, interes spółki, interes Gminy czy interes mieszkańców. Jest to wspólny interes. Zabiegi spółki również uwzględniają interes Gminy Miasta Tarnowa, ale przede wszystkim interes odbiorców ciepła systemowego i stąd działania zarządu w kierunku doprowadzenia do zakończenia tego montażu finansowego i rozpoczęcia prac nad przygotowaniem tej inwestycji, które zostały zahamowane, bo podkreślam to wyraźnie. Proszę Państwa, chętnie odpowiem na wszystkie pytania, które Państwo macie liczne i na część tych pytań już odpowiadałem na sesji Rady Miejskiej. Bardzo chętnie odpowiem, także może już nie będę przedłużał mojej wypowiedzi.*

**Dyrektor Departamentu Analiz Finansowych NFOŚiGW Tadeusz Wyrzykowski:** *Szanowni radni, dziękuję bardzo za możliwość przedstawienia stanowiska Narodowego Funduszu w tej takiej bardzo delikatnej materii, jaką jest przyszłość tak naprawdę systemu ciepłowniczego miasta Tarnowa. Tak jak Pan Prezes Rodak powiedział, jesteśmy akcjonariuszami, na początku współnikami od ponad 20 lat i podczas tych minionych lat te działania były wspólne, nakierunkowane na to, aby spółka cały czas się rozwijała, kumulowała środki i po to, żeby ten efekt per saldo dla wszystkich zainteresowanych (rozumianych jako Miasto, jeden akcjonariusz, drugi) dało się zmierzyć. To mierzenie – to jest to, o czym mówił Pan Prezes Rodak – wielkość wykonanych inwestycji oraz to, jakim majątkiem dysponuje w chwili obecnej spółka.*

*Jak Państwo wiedzą, Narodowy Fundusz jest takim specyficznym tworem. To jest jednostka państwowa, prawna, która zajmuje się finansowaniem ochrony środowiska na kilka sposobów. Jeden z nich to są programy priorytetowe i stosowane w nich dotacje i pożyczki – pożyczki preferencyjne bądź pożyczki na warunkach rynkowych. Zajmuje się także finansowaniem ochrony środowiska przy pomocy inwestycji kapitałowych, czyli takich operacji, które mają miejsce w przypadku spółki w Tarnowie. Innymi słowy: wchodzimy, wkładamy gotówkę, bo tylko tym Fundusz dysponuje, albo aż tym dysponuje, pozwalając w sposób racjonalny gospodarować tym naszym wkładem i patrzymy razem, jak dany podmiot prowadzi swoją gospodarkę, w jaki sposób się rozwija.*

*Tak jak Pan Prezes powiedział, w pierwszym tym wariantcie (tym oryginalnym) mieliśmy zapisane dwie daty wyjścia, tj. czerwiec 2020 i czerwiec 2021 roku, czyli połowa tej naszej inwestycji kapitałowej miała być umorzona w zeszłym roku, połowa ma być umorzona w tym roku. Miała być oryginalnie przed zmianami statutu. Ponieważ już od kilku lat wiadomo, że ciepłownictwo generalnie w Polsce będzie przeżywało bardzo trudne chwile, to też spółka – jak wszyscy akcjonariusze w tym momencie zgodnie stwierdzili, że należy zatwierdzić plan strategiczny, który będzie zakładał dostosowanie źródeł ciepła (tu chodzi głównie o źródła ciepła – spalanie węgla) do zmieniających się wymogów wynikających ze zmieniających się regulacji prawnych. I to, co zostało wymyślone to zostało wymyślone to zostało wymyślone swego rodzaju rozwiązanie techniczne, które pozwala rozwiązać za jednym strzałem jak gdyby dwa problemy. Pierwszy z tych problemów to jest ucieczka spod regulacji związanych z bardzo wysokimi, rosnącymi opłatami*

za emisję CO<sub>2</sub>. Jak Państwo wiedzą, to CO<sub>2</sub> to się nazywa (taki program) ETS i ten program wdrożony kiedyś przed laty przez Unię Europejską miał na celu zdopingowanie przedsiębiorstw ciepłowniczych do prowadzenia transformacji w kierunku zielonej energii. Jak Państwo na pewno wiedzą, jest w tym całym systemie swego rodzaju zachęta. Z jednej strony to jest bat, czyli rosnące ceny emisji CO<sub>2</sub>, z drugiej strony jest zachęta w postaci takiej, że jeżeli zainwestujesz w konkretne technologie, takie, które dadzą się teraz zrealizować, to uda Ci się wyjść z tych strasznych kosztów handlu emisjami.

Jednym z takich rozwiązań, o których spółka myślała, dyskutowała, prowadziła rozeznanie to jest ta właśnie instalacja termicznego przekształcania odpadów komunalnych. Ta instalacja, o której tutaj mówimy, że jest tym rozwiązaniem docelowym, w sumie jest dużą inwestycją, bardzo dużą jak na spółkę, jak na Miasto, możliwości przerobu 40 tys. ton rocznie – kosztuje 200 mln zł i jest kwestia, w jaki sposób tę instalację należy sfinansować. Jak Państwo wiedzą, w każdej inwestycji potrzebny jest wkład własny, bez tego się nie da. Jak chcecie kupić mieszkanie, to w banku powiedzą 10% minimum, 20% minimum, 30% minimum. Może teraz się zmieni pod gwarancjami rządowymi, ale do tej pory tak było, że wkład własny. W przypadku tej inwestycji rozumianej jako instalacja do termicznego przekształcania odpadów jest dokładnie tak samo, czyli wymagany wkład własny – bez tego się nie da. Ten wkład własny to był ten kapitał, o którym mówił Pan Prezes, że zgodziliśmy się po dyskusjach z zarządem spółki (my jako Fundusz Narodowy), że nie będziemy wypłacać tych pieniędzy, które tak jak Państwo wiedzą, miały być umorzone w roku poprzednim – połowa, a w tym roku reszta, tylko mówimy: „niech spółka realizuje tę instalację do termicznego przekształcania odpadów, ponieważ ona służy wszystkim”. Dlaczego mówię „służy wszystkim”? Ponieważ w pierwszym rzucie mamy możliwość rozwiązania problemów ze śmieciami, które to problemy w skali kraju są porażające i rosną prawie jak lawina – to jest pierwsze. Drugie – pozwala zachować danemu miastu, które ma taką instalację przytrzymanie tych cen odpadów komunalnych na w miarę realnym, niskim poziomie. Trzecie – pozwala spółce (tym razem ciepłowniczej) uciec spod regulacji prawnych związanych z opłatą za emisję CO<sub>2</sub>. Jeżeli używamy tego paliwa takiego z przetworzonych odpadów komunalnych, to nie płacimy za emisję CO<sub>2</sub>. Nie wiem, jak Państwo są biegli w systemach ciepłowniczych, ale ta konstrukcja, o której teraz mówimy przewidywała, że ta instalacja termicznego przetwarzania odpadów opalanych tymi przetworzonymi odpadami komunalnymi będzie chodziła w tzw. podstawie. Patrząc na Pana Prezesa Rodaka, jak pokiwa głową to znaczy, że mówię prawdę. „Będzie chodziła w podstawie” – co to znaczy, że będzie chodziła w podstawie, szanowni Państwo? Oznacza to, że ten blok czy ta instalacja będzie chodziła przez 365 dni w roku dostarczając ciepło, ciepłą wodę i energię elektryczną. Reszta może chodzić w szczycie albo w tych okresach, kiedy jest zwiększone zapotrzebowanie bądź to na ciepło bądź na ciepłą wodę użytkową. I tak to zostało wymyślone w skali Tarnowa.

Jak już Państwo wiedzą, potrzebny był wkład własny. Wkład własny – powiedzieliśmy: „ok, my sfinansujemy Wam wkład własny, zostawimy te pieniądze, te 37 mln zł o których mówimy, zostawimy w spółce, po te pieniądze nie będziemy wyciągać ręki”. Wiedząc o takim rozwiązaniu, Prezes spółki zaaplikował do programu priorytetowego, z którego jako nasza spółka otrzymała spółka 20 mln zł dotacji, bo na tyle pozwalała pomoc publiczna. Mało tego, spółka otrzymała także pożyczkę (obie umowy są podpisane) na 145 mln zł, czyli mówimy tak: po stronie Funduszu mamy montaż finansowy, który mówi: zostawiamy 37 mln zł w spółce jako wkład własny służący do finansowania instalacji do termicznego przetwarzania odpadów, dokładamy 20 mln zł dotacji – to są pieniądze Funduszu pochodzące z funduszu celowego takiego, który jest funduszem podstawowym Narodowego Funduszu, czyli pochodzącego z opłat i kar za zanieczyszczenie środowiska. Mało tego, pożyczamy spółce 145 mln zł na 15 lat na warunkach preferencyjnych. Warunki preferencyjne – tak jak mówił Pan Prezes Rodak – WIBOR trzymiesięczny +0,5 punktu procentowego, czyli punktu bazowego, ale nie więcej niż 2% i tak jest zapisane w umowach. I teraz ten montaż cały finansowy, który został wykonany legł u podstaw podpisania umów pomiędzy spółką i Narodowym Funduszem o pozostawieniu pieniędzy w spółce, o udzieleniu dotacji i o zawarciu umowy pożyczki.

*I momentem krytycznym była decyzja o wypłacie dywidendy za rok 2019, ponieważ możecie Państwo powiedzieć: „cóż to jest 10 mln czy 9 mln zł versus 200 mln zł albo majątek, którym dysponuje spółka?”. To tak nie jest. Dlaczego tak nie jest? Bo jak wiecie, montaż finansowy, czyli prognozy, które są zapisane mają to do siebie, że mają cyfry. W tych cyfrach było powiedziane, że wypłaty dywidendy nie będzie, że spółka nie będzie zaciągała zobowiązań na wolnym rynku rozumianym jako rynek bankowy, że spółka nie będzie dokonywała zmian chociaż przez chwilę, dopóki ta cała inwestycja nie zostanie rozpoczęta i spółka nie będzie zmieniała modelu finansowego. Wyjęcie klocuszka malutkiego w postaci 10 mln zł i decyzja o wypłacie dywidendy, którą Narodowy Fundusz zaskarżył myśląc, że zostanie współnikiem, akcjonariuszem w spółce po 30 czerwca tego roku służyła temu, żeby nie ruszać wyliczeń montażu finansowego. Wiecie Państwo z jakiego powodu? Do każdego wniosku i do każdej inwestycji kapitałowej robi się tzw. model finansowy. W tym modelu finansowym zawiera się swego rodzaju założenia. Wśród tych założeń są oczywiście ceny paliwa rozumiane jako RDF, pre-RDF, nakłady inwestycyjne rozumiane jako szeroko rozumiane inwestycje, ale są także koszty w postaci pracy ludzkiej oraz pozwoleń na emisję CO<sub>2</sub>. Gdybyśmy ruszyli model finansowy z powodu tych 10 mln zł, które to zostały przez nas zablokowane w postaci pozwu sądowego, wtedy należałoby uaktualnić, Panie Prezesie, całą prognozę finansową, wykazać ni mniej ni więcej, tylko wzrastające koszty CO<sub>2</sub> i w tym momencie rozsypie się model finansowy i możliwość wykonania takiego zadania, ponieważ finansowanie nie zepnie się przy kolejnym roku – przy 2023, 2024, 2025. Z tego powodu i z żadnego innego zaskarżyliśmy tę uchwałę o wypłacie dywidendy po to, żeby nie ruszać modelu finansowego i nie powodować rozsypania się całkowicie całej inwestycji, która stoi przed Państwem.*

*Gdybyśmy zrobili te wyjaśnienia w chwili obecnej, na dzień dzisiejszy, będzie jeszcze gorzej. Nie żebym Państwa straszyl, tylko ja rozmawiam ze spółkami ciepłowniczymi takimi, które przychodzą – duże podmioty, większe niż Wy – i mówią: „mamy dokładnie taką samą sytuację, czy wejdziecie kapitałowo?”. My kładziemy karty na stół i mówimy, jakie są warunki naszej inwestycji kapitałowej. Warunki inwestycji kapitałowej są zdefiniowane, są swego rodzaju przywileje korporacyjne, które Państwo mieliście zapisane w statucie – to jest pierwsze. Drugie – jeżeli dajemy kapitał, to ten kapitał musi być, niestety, wyceniony na warunkach rynkowych. Inaczej się nie da, tak jest zapisane u nas w prawie ochrony środowiska, że to co może być preferencyjne, czyli dotacja i pożyczka to są preferencje. Natomiast inwestycja kapitałowa musi być inwestycją opartą o warunki rynkowe. Co to znaczy „o warunki rynkowe”? To znaczy, że musimy przeprowadzić test prywatnego inwestora. Co mówi test prywatnego inwestora, jak Państwo wiedzą? To inwestor prywatny jeżeli włoży pieniądze, to oczekuje określonej stopy zwrotu i my te ćwiczenia musieliśmy przeprowadzić, bo zanim powiedzieliśmy zarządowi i ministrom, że zostajemy w Tarnowie, to to, że Fundusz w tym momencie nie złamie żadnych regulacji związanych z pomocą publiczną – to jest pierwsze – i że spółka przeszła test prywatnego inwestora. Spółka przeszła test prywatnego inwestora w zeszłym roku, wtedy kiedy w maju żeśmy robili zmiany statutu spółki. I ruszenie jakiegokolwiek malutkiego klocuszka w tych naszych wzajemnych układankach powoduje, że nie jesteśmy w stanie czegoś wykazać - albo nie jesteśmy w stanie przeprowadzić testu prywatnego inwestora, albo nam się rozsypią wyliczenia kosztu kapitału, albo nam się rozsypią wyliczenia wyniku, który spółka będzie miała od dzisiaj za chwilę.*

*Jaką mamy obecnie sytuację? Mamy taką sytuację, że na stole leży projekt statutu. Czas jest oznaczony z góry, bo taki jest zapis statutowy – 30 czerwca. Do 30 czerwca należy głosować zmiany statutowe. Nie ukrywam, że przygotowaliśmy te zmiany statutu w oparciu o dotychczas obowiązujące regulacje, uzupełniając je o dwa elementy. Pierwszy z tych elementów to jest, że do momentu realizacji inwestycji w 2027 roku, Fundusz będzie miał głos decydujący jeżeli chodzi o wypłatę dywidendy. Nie chcemy (gdybyśmy zostali w dalszym ciągu akcjonariuszami w spółce) mieć takiej sytuacji, że akcjonariusz większościowy, czyli Gmina Miasta Tarnowa w trakcie realizacji inwestycji zadekretuje wypłatę dywidendy. Dlaczego? Dlatego, że fundusz – ten, który jest funduszem celowym – pozostanie, ale spółka ma także duże zasoby w postaci kapitału zapasowego i dywidendę zawsze można wypłacić z kapitału zapasowego. Zawsze będziemy przegłosowani, ponieważ Gmina Miasta Tarnowa ma 75% versus nasze 25% jeżeli chodzi o siłę*

głosów, więc tego chcieliśmy uniknąć, żebyśmy więcej po sądach nie chodzili, tylko pozwolili sobie zrealizować całą inwestycję.

Drugi zapis to był zapis dodatkowy, który mówił co się wydarzy w przypadku, gdyby spółka nie zrealizowała tej inwestycji, ponieważ to są pieniądze znaczone. Jak przysłuchiwałem się Państwa dyskusji, to wiecie doskonale co to znaczy. Powiedzieliśmy sobie, że do momentu zakończenia tejże inwestycji, my będziemy zachowywać się tak jak inwestor prywatny, czyli mówimy: jakby coś nie dał Boże się wydarzyło, to w tym momencie spółka jest zobowiązana zwrócić nam te zostawione środki oprocentowane według stawki: inflacja w danym roku plus dwa punkty procentowe, to jest tam 4,75 – 4,78%. To się liczy takimi długimi wzorami, to wszystko macie Państwo w statucie.

Jeżeli chodzi o zmiany generalne, te, które były wypowiedziane – generalnie chcieliśmy utrzymać to, co było do tej pory. Po realizacji inwestycji ten straszak czy też ta siekiera wisząca nad spółką w postaci konieczności zwrotu środków - gdyby się okazało, że nie ma tej inwestycji zrealizowanej - znika. Następuje przekształcenie tych zapisów i my jesteśmy najzwyczajszym w świecie akcjonariuszem spółki posiadającym przywileje, te, które mówimy - z wyjątkiem tego jednego, że nie decydujemy o wypłacie dywidendy. Dlaczego tak jest? Ponieważ, znowu, w montażu finansowym i w całym rozliczeniu testu prywatnego inwestora wykazywaaliśmy wszystkim, że Narodowy Fundusz oprócz tego, że zarobił do tej pory na tym, że utrzymywał te pieniądze przez lat 20 w spółce, to w momencie kiedy już nie będzie wzorów, to będzie zarabiał na tym, że akcje spółki wzrosną, wartość spółki wzrośnie, majątek spółki będzie większy niż w chwili obecnej.

Jak będą wyglądały wyniki finansowe spółki w tych następnych latach? Sami Państwo doskonale wiecie, że to jest wróżenie z fusów i loteryjka. Dobry analityk jest w stanie zrobić prognozę finansową, która wykaże potężne przepływy finansowe i nadwyżki finansowe w perspektywie lat dwudziestu, bo tak się robi prognozy i zawsze będziemy w stanie wykazać, że rzeczywiście przyływ gotówki będzie taki, że będziemy mogli powiedzieć, że to jest Eldorado bez mała albo kura znosząca złote jajka. I bazowaliśmy tak naprawdę na tym, że wartość spółki w międzyczasie wzrośnie. I to jest tyle, jeżeli chodzi o wypowiedź z mojej strony. Jeżeli macie Państwo pytania to postaram się na nie wszystkie odpowiedzieć. Jednocześnie chciałem podziękować Państwu za możliwość przedstawienia punktu widzenia Funduszu, tak żebyśmy zrozumieli, dlaczego pewnych rzeczy nie możemy zrobić, a pewne rzeczy możemy zrobić i to jest to, co chciałem Państwu powiedzieć.

**Radny Marek Ciesielczyk:** Jeżeli dobrze rozumiem, to jeżeli Prezydent Ciepela nie dopuści do zmiany statutu, zarówno spółka, Miasto jak i mieszkańcy poniosą konkretne straty. Tak z grubsza biorąc jak to liczę, to ponad 200 mln zł. Czy w związku z tym spółka po 30 czerwca – jeżeli nie dojdzie do zmiany statutu – przewiduje skierowanie sprawy na drogę sądową w związku ze startami, które wynikną (jak rozumiem) z braku decyzji Prezydenta?

**Radny Zbigniew Kajpus:** Wysłuchałem głosu Pana Prezesa, również Pana Dyrektora Funduszu Ochrony Środowiska i dziękuję za ten głos, bo on na wiele spraw otworzył mi jeszcze horyzont poglądu. Brakuje mi tutaj bardzo mocno kilku wyartykułowanych rzeczy. Nikt nie powiedział do tej pory, jak wygląda sytuacja, stan faktyczny na dzień dzisiejszy i jeśli ani spółka nie chce tego wyartykułować ani Fundusz, to ja jako przewodniczący Komisji Komunalnej, której podlega majątek Gminy Miasta Tarnowa, czuję się w obowiązku przekazać mieszkańcom Gminy Miasta Tarnowa, którzy są właścicielami tych akcji i całego majątku, który należy do Gminy Miasta Tarnowa. Szanowni Państwo, Gmina Miasta Tarnowa jest akcjonariuszem w 56,11%. Jest akcjonariuszem większościowym. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska posiadają pozostałą ilość akcji. Ale to, szanowni Państwo, nie wszystko. Akcje Funduszu są uprzywilejowane osobiście co do sposobu ich umarzania na warunkach, które określone są w § 10 ust. 3 statutu. Co to oznacza, szanowni Państwo? To znaczy, że Fundusz zapewnił sobie pewien przywilej, na podstawie którego jego akcje zostały umorzone i zostanie mu wypłacone wynagrodzenie i słusznie, bo jak ktoś inwestuje pieniądze, to powinien na nich zarabiać, ale już widzimy tutaj pewną dysproporcję.

*Kolejną ważną rzeczą, która w zapisach pojawia się to to, że ta pożyczka, którą objęto akcje jest za wynagrodzeniem, czyli jest porostu to zwykła, komercyjna pożyczka. Pan Dyrektor o tym wspomniał i bardzo mu za to dziękuję. Powiedział, że Fundusz pożyczka pieniądze na warunkach rynkowych, wspominał też o tzw. teście prywatnego inwestora, czyli jest takim typowym funduszem, zachowuje się tutaj jak typowy fundusz inwestycyjny, czyli po prostu nie za darmo - przychodzę, pożyczam pieniądze, chcę na nich dobrze zarobić - i chwala mu za to. Pamiętajmy, że jest to fundusz państwowy, który posiada pieniądze naszych podatników - polskich, europejskich. To nie są pieniądze ani rządu, ani Funduszu, to są nasze pieniądze, które wcześniej zasiliły ten Fundusz i z tych pieniędzy są realizowane pewne zadania. Zadania, co do których Fundusz został powołany, a został powołany do określonych zadań, czyli wspierania właśnie takich inwestycji, takich przekształceń jak chociażby przekształcenia w dziedzinie energetyki cieplej, ale i nie tylko. I chwala za to, że jest taki Fundusz i że on na tej przestrzeni działa i robi to skutecznie.*

*Kolejną bardzo ważną rzeczą w obecnym stanie prawnym, czyli w obecnym statucie jest to, że również Gmina Miasta Tarnowa została w pewnym sensie okrojona jeśli chodzi o członków rady nadzorczej, bo – szanowni Państwo - spółka ma swoje organy statutowe i wyobraźcie sobie Państwo, że akcjonariusz większościowy ma mniejszą ilość członków rady nadzorczej. Tak zapisano w statucie. Kolejny raz właściciela większościowego pakietu akcji, czyli Gminę Miasta Tarnowa, czyli mieszkańców Tarnowa w pewnym sensie wyrugowano z ich praw. Oczywiście ktoś powiedział: „musiał się ktoś na to zgodzić”. Niestety, tak się stało, zmieniono, taki zapis wprowadzono, tak się zgodzono. W mojej opinii, jako Przewodniczącego Komisji Komunalnej, bardzo niekorzystnie. Jest to bardzo niekorzystny i zły zapis dla Gminy Miasta Tarnowa, czyli dla mieszkańców Tarnowa. Tarnów, mieszkańcy nie mają większości w organie spółki stanowiącej majątek należący do mieszkańców. Każdy by powiedział: skoro jest to moja własność, jestem dominującym właścicielem, chciałbym mieć wpływ na to, co się dzieje w mojej własności. Tarnów nie ma takiego wpływu jeśli chodzi o radę nadzorczą i na 7 członków rady nadzorczej ma prawo do obsadzenia tylko 3 członków, czyli tak naprawdę został ubezwłasnowolniony jeśli chodzi o podejmowanie decyzji na poziomie organu nadzorczego.*

*Kolejną bardzo ważną rzeczą, której tutaj nikt nie powiedział jak to dziś wygląda to to, żeby podejmować bardzo istotne decyzje jest konieczność posiadania 5/7 głosów rady nadzorczej i to np. dotyczy odwoływania i powoływania członków zarządu. Widzicie Państwo jakie mechanizmy są ukryte, o których się nie mówi na dzień dzisiejszy, że ta Gmina Miasta Tarnowa, która jest właścicielem, która jest dominującym akcjonariuszem ubezwłasnowolniła się w tak wielu procesach decyzyjnych i w mojej opinii takie oddziaływanie na to jest po prostu tylko iluzoryczne, absolutnie nie jest realne.*

*Kolejnym ważnym elementem, o którym należy wspomnieć to to, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w okresie, kiedy posiada akcje, praktycznie uzyskał dominujący wpływ na działalność spółki. Tak proszę Państwa, mniejszościowy akcjonariusz ma dominujący wpływ na działalność spółki, co jest nieuzasadnione jeśli chodzi o udział kapitałowy w jej utworzeniu i w dotychczasowej działalności, proszę Państwa. Cóż, ktoś mógłby powiedzieć: są to pewnego rodzaju koszty, umowa była zawarta na czas określony - na początku na 10 lat, później o kolejne przedłużona, ale kiedyś - proszę Państwa - ten okres musi nastąpić, kiedy wszystko zostanie przywrócone do stanu, który powinien funkcjonować i taki okres właśnie nadchodzi. Powinien to być dzień 30 czerwca i powinien Fundusz Ochrony Środowiska - Narodowy i Wojewódzki - uzyskać swoje środki, które zainwestował, a tutaj (o ile dobrze pamiętam) zainwestował 18 mln zł, teraz wraz z dywidendą uzyskuje 46 mln zł. Myślę, że to była bardzo dobra inwestycja, czego gratuluję. Mądre inwestycje powinny kończyć się zawsze sukcesem.*

*Natomiast szanowni Państwo, musicie jako mieszkańcy, jako osoby, które będą decydować mieć świadomość, że im dłużej akcjonariusz mniejszościowy jakim jest Fundusz Wojewódzki, Narodowy będzie pozostawał jako akcjonariusz w spółce na tych zasadach, na tych warunkach – a one są bardzo korzystne dla Funduszu, to przyznał sam Pan Dyrektor, bardzo dziękuję – że zarabia Fundusz na warunkach rynkowych, kapitałowych, tym nasz dług jako gminy w stosunku*

do Funduszu będzie rósł. Jeśli będzie to kolejne 5, 8, 10, 15 lat, to nasze zobowiązanie to już nie będzie 46 mln zł. To będzie może później 50, 60, 70, 80 mln zł. Nie wiem, nie potrafię tego przewidzieć, bo nie wiem jaki będzie rynek, jak będzie rosła wartość spółki. Ale wiem jedno, że Fundusz zapewnił sobie pewne indeksowanie, czyli obojętnie co się dzieje na rynku, wartość jego inwestycji musi rosnąć o określony procent rok do roku bez znaczenia, czy spółka ma straty, zyski. Wartość tego kapitału zainwestowanego jest bardzo dobrze indeksowana i z punktu widzenia Funduszu to bardzo dobra inwestycja (...).

Szanowni Państwo, w mojej opinii zaproponowane zmiany statutu MPEC zawierają postanowienia bądź są to wprost niezgodne z przepisami kodeksu spółek handlowych. Myślę, że doprowadzą do pogorszenia prawnej sytuacji Gminy Miasta Tarnowa, czyli nas wszystkich jako mieszkańców. Mam nadzieję, że wszyscy moi koledzy w Radzie mają tę świadomość, że zostaliśmy wybrani jako radni do reprezentowania Gminy Miasta Tarnowa i przede wszystkim ten interes – jak tu Pan Prezes powiedział - bo ja się tego nie wstydzę, interes gminy (dla mnie interes mieszkańców najważniejszy) powinien być na pierwszym miejscu i jedyne czego nie potrafię zrozumieć, to dlaczego Fundusz nie może po prostu wejść jako normalny akcjonariusz bez tych wszystkich zmian statutowych, które w pewnym sensie nieuprawnienie uprzywilejują go co do podejmowania każdej decyzji. Chciałby mieć wpływ na wypłatę dywidendy, czyli jednostronnie decydować - jednostronnie jako akcjonariusz mniejszościowy - co się dzieje z majątkiem Gminy Miasta Tarnowa, z jej dużą częścią. Chyba nikt z Państwa nie chciałby, żeby będąc właścicielem jakiejś nieruchomości czy majątku ruchomego ubezwłasnowolnić się, podpisać jakiś akt notarialny, który ograniczałby mu prawo swobodnego korzystania ze swojej własności. Są takie przypadki, one są po prostu bardzo, bardzo niekorzystne.

Jestem również też zdziwiony tutaj tym wyartykułowaniem, że jeśli Fundusz opuści zgodnie z umową, którą sam zawarł (bo przecież Fundusz taką umowę zawarł z Gminą Miasta Tarnowa) to już nie udzieli kredytu i wsparcia - nie rozumiem. To troszkę jest tak, jakbyśmy byli tutaj stawiani pod ścianą. Stąd też moje pytanie, np. czy w innych MPEC-ach, w których Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska pomaga udzielając pożyczek bądź wsparcia w postaci dotacji, czy w każdym takim MPECU-u jest akcjonariuszem? Czy to jest warunek udzielenia tej pomocy przez fundusz państwowy? Bo do tej pory myślałem, że to nie jest warunek, że ta instytucja pomaga różnym podmiotom, niekoniecznie w zależności czy jest tam akcjonariuszem czy nie jest. Więc, szanowni Państwo, jak widzicie, nie mam nic przeciwko obecności Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w spółce MPEC, wspieram proces inwestycyjny spółki MPEC. Natomiast będę głośno mówił jeśli ta inżynieria finansowa, ta inżynieria prawna, którą próbuje się tutaj wprowadzić do najważniejszego dokumentu jakim jest statut, będzie zagrażać interesom i stabilnej pozycji Gminy Miasta Tarnowa. Jakiegokolwiek próby wytwarzania tutaj presji, straszenia - tak jak Pan radny tutaj, że będzie strata 200 milionów jakieś, nie wiadomo skąd wielkość i wartości się przytacza żeby wpłynąć na wyobraźnię radnych to jest w mojej opinii, tak to ma tutaj być przedstawione - są nieuprawnione, absolutnie nie ma żadnego takiego zagrożenia. Rozumiem politykę inwestycyjną Funduszu Ochrony Środowiska, rozumiem politykę spółki, ale dla radnego Gminy Miasta Tarnowa stabilna i bezpieczna sytuacja Gminy Miasta Tarnowa i jej majątku powinna być najważniejsza. Dlatego jako Przewodniczący Komisji Komunalnej odradzałbym takie zmiany statutu, gdyż one są niekorzystne w mojej opinii, ale i również opinii kancelarii prawnej, która wykonywała taką analizę i one są niekorzystne dla Gminy Miasta Tarnowa.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Ja mam pytanie do kolegi Zbyszka. Czy mógłby powiedzieć jaka to kancelaria prawna uznała, że działania Prezesa Rodaka są szkodliwe dla Miasta i że działania pracowników MPEC-u są szkodliwe dla Miasta, że zmiany w statucie proponowane są szkodliwe dla Miasta? Nie Prezydent Ciepela lecz Prezes Rodak ma szkodzić interesom Miasta zdaniem radnego.

Jeszcze raz powtarzam, że przy tak dużej różnicy zdań, istotnej różnicy zdań, myślę, że tutaj jedynym wyjściem jest rozstrzygnięcie tego sporu na drodze sądowej. Mam nadzieję, że do tego dojdzie. Według mojej wiedzy, jednak to Prezydent Miasta Roman Ciepela nie ma racji i działa na szkodę Miasta, spółki i mieszkańców.



*Ad vocem radny Zbigniew Kajpus: Po pierwsze, Panie radny, nigdzie nie użyłem, że ktoś szkodzi. Pan ubarwia, ale rozumiem. Powiedziałem, że według analizy kancelarii adwokackiej, zmiany doprowadzą do pogorszenia sytuacji prawnej i są niezgodne z przepisami kodeksu spółek handlowych. Również przytoczę sentencję, konkluzję: „Wyrażenie zgody przez Gminę Miasta Tarnowa na postulowane zmiany statutu MPEC S.A. skutkować będzie pogorszeniem prawnej i faktycznej sytuacji gminy, jako akcjonariusza tej spółki, ale także narażać może organy gminy na odpowiedzialność prawną w razie uchybienia obowiązkom gminy w realizacji zadań samorządowych”. Podpisał się doktor habilitowany Grzegorz Suliński, adwokat z kancelarii Eliaasz-Suliński w Krakowie. Myślę, że pisał to człowiek posiadający kompetencje do sformułowania takich wniosków. Dokonał bardzo wnikliwej, głębokiej analizy proponowanych zmian w statucie, obecnego stanu prawnego panującego w spółce i sytuacji, która otacza spółkę. Więc ja bym, Panie radny, nie bagatelizował tego, bo te wnioski są tutaj bardzo jasno i twardo określone. I sytuacja gminy jest bardzo trudna obecnie, a proponowane zmiany statutowe pogorszą jeszcze tę sytuację. Taka jest analiza i takie są wnioski kancelarii adwokackiej i Pana doktora habilitowanego, adwokata. Myślę, że wszyscy Państwo radni powinni się z tą opinią prawną zapoznać, bo ona jest – w mojej opinii - kluczowa jeśli chodzi o sformułowane w niej wnioski.*

**Radna Krystyna Mierzejewska:** *Proszę Państwa, z wykształcenia nie jestem ekonomistą. Zajmuję się zdrowiem, jestem lekarzem, ale od 21 lat - mniej więcej tak jak wszedł tutaj Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska do MPEC-u, został zaproszony - to ja jestem w zarządzie spółki miejskiej, lekarskiej i te finanse nie są mi takie obce, nie jest dywidenda itd.*

*Proszę Państwa, jeżeli w 2000 roku do MPEC-u został zaproszony Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, włożył 18 mln zł. Teraz z tych 18 może odebrać 45. Dla Pana Kajpusa to są kosmiczne pieniądze. Nie, proszę Pana. Ja jakbym miała 18 mln zł to bym tak zainwestowała, żebym miała teraz 180 mln zł. 45 mln zł to nie są żadne cuda, czyli ten Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska wydaje mi się, że działał dla dobra tej firmy, a nie jako krwio pijca i myślący tylko i wyłącznie o zysku, zysku i jeszcze raz zysku.*

*Nie wiem, czy ja dobrze zrozumiałam - Panie Prezesie Krzysztofie Rodak, bo do Pana się zwracam - że w ciągu tego czasu spółka zainwestowała 250 mln zł, a 60 mln zł to było dotacji, tak? Czyli dotacji z tego Narodowego Funduszu... I innych, tak? Może unijnych itd. Więc nie jest to szokujący wzrost, bo przecież mieć gdzieś pieniądze 21 lat to naprawdę wzrost jest większy. Nie mówiąc już, że spółka zrobiła tak dużo dla Miasta. Pan tu mówi: 30 tys. mieszkań ma centralną ciepłą wodę, a przedtem były wszędzie Junkersy - wiecie jakie to niebezpieczne? Teraz tak, jeżeli ktoś się umawia, przyjmuje program, że spółka będzie budować spalarnię, są przygotowane ogromne pieniądze - 20 mln zł dotacji, 145 mln zł pożyczki i to wszystko przygotowuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Cały czas było mi mówione, że to jest najdroższy kredyt, ponieważ 2%. A dzisiaj słyszę, że jest 0,5%, nie więcej jak 2, więc po co nas się tak oszukuje?*

*Natomiast co jeszcze chciałam powiedzieć? Sprawa dywidendy - proszę Państwa, ja rzeczywiście wtedy zagłosowałam za tym budżetem, nie byłam świadoma i wielu radnych, którzy głosowali za budżetem - ja później pytałam kolegów: „wiedziacie?”, „teraz wiem”. Nie wiedział, że nawet głosuje za tą dywidendą. Myśmy potem prosili Pana Prezydenta żeby się z tej dywidendy wycofał. Niestety, do dnia dzisiejszego tego nie zrobił, może nie ma potrzeby. W tamtym roku na wydatki bieżące wydaliśmy 50 mln zł mniej niż zakładano i 20 mln zł po prostu mamy nadwyżki.*

*Opowiadanie, że właściciel ma prawo wszystko wziąć dywidendy – nie. Jeżeli ma takie plany – nie. Nie powinien brać żadnej dywidendy i tutaj absolutnie się z Panem Zbigniewem Kajpusem nie zgodzę. Pan chyba nigdy firmy nie prowadził i nie wie Pan, jak to wszystko wygląda.*

**Radna Krystyna Mierzejewska** zwróciła się do Wójta Gminy Tarnów Grzegorza Koziola: *Panie Wójcie, bardzo Panu dziękuję i na Pana ręce dziękuję również Wójtowi Gminy Skrzyszów i przedstawicielom Zakładów Azotowych, którzy są udziałowcami w Tarnowskich Wodociągach, bo dzięki właśnie Waszemu gospodarskiemu podejściu i mądrości, nie pozwoliliście wypłacić dywidendy z Tarnowskich Wodociągów. Natomiast, niestety, tutaj Miasto ma większość i upiera się o te 9 mln zł, co dla mnie jest to błędem i działaniem na niekorzyść spółki, a na niekorzyść spółki*

to również na niekorzyść mieszkańców wszystkich, całego miasta Tarnowa. Nie mówiąc już o tym, że ceny pójdą w górę jeśli my zaczniemy tyle wypłacać, nie będziemy mieć... szukać jakiegoś inwestora, który łaskawie nam da po prostu pieniądze na tę inwestycję. Po prostu mam zupełnie inne zdanie niż Pan Prezydent, nie zgodzę się w żadnym punkcie z Panem Prezydentem. Kancelaria prawna – my sobie możemy poszukać inną kancelarię prawną.

Natomiast wcale się nie dziwię, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska chce wpisać tam, że ma prawo do wyłącznie o decydowaniu o dywidendzie. Jeżeli ma takiego partnera – Miasto, właściciela głównego, który nie rozumie, że trzeba rozwijać firmę, a nie zabierać dywidendy, to co ma zrobić? Chciał coś takiego przegłosować. Proszę Państwa, nie wiem, troszkę się zagalopowałam, troszkę jestem rozemocjonowana, bo nie jestem w stanie... Przede wszystkim nie jestem w stanie słuchać Pana Zbigniewa Kajpusa - przepraszam bardzo, ale po prostu Pana wypowiedzi na temat ekonomii, na temat właściciela, na temat co Miasto może, co się Miastu teraz dzieje. Proszę Państwa, jesteśmy w przededniu budowy spalarni, która jest niezbędnie potrzebna. Jeśli tutaj się nie uda, bo wiadomo, nie ma jeszcze opinii środowiskowej. Jest druga wersja - ewentualnie Zakłady Azotowe, ale jest to niezbędnie potrzebne.

Proszę Państwa, ja uważam, że Pan Prezydent musi troszeczkę inaczej spojrzeć, nie jest dyktatorem, nie jest Panem i władcą, w końcu reprezentuje wszystkich mieszkańców Miasta, a mieszkańcy oczekują niskich cen, normalnych cen za centralne ogrzewanie, normalnych cen za centralną ciepłą wodę. Jaki procent mieszkańców korzysta z tych dwóch takich niezbędnych do życia rzeczy, które są przede wszystkim w blokach? I co teraz, co my teraz będziemy robić? Proszę Państwa, nie zgadzam się. To jest brak szacunku do Pana Prezesa Rodaka, do jego planów, które miał po prostu ustalone, pod którym podpisał się właściciel, czyli przedstawiciele Gminy Miasta Tarnowa i przyjął tę strategię. Uważam, że tak nie można robić.

Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Musiałem poprosić o głos ad vocem, nie będę wchodził w polemikę odnośnie kompetencji czy to ekonomicznych, czy prawnych, bo myślę, że rozmawiamy dzisiaj o zupełnie innym problemie. Natomiast mam jedno pytanie do Pani radnej Mierzejewskiej, która powiedziała w kontekście opinii prawnej przygotowanej przez jedną ze znanych kancelarii adwokackich w Krakowie, powiedziała zdanie „bo my możemy poszukać sobie innej kancelarii”. To ja chciałbym zapytać Panią radną, kto to jest „my” i jakie to „my” reprezentuje środowisko. Z jej wypowiedzi wywnioskowałem, że powiedziała to w imieniu jakiejś grupy, która może również posiadać jakieś swoje, nie wiem, spostrzeżenia czy wnioski, czy jakiś swój kierunek, bo powiem szczerze, jestem bardzo mocno zaskoczony. Co znaczy „my możemy sobie poszukać innej kancelarii prawnej”? Bo ja rozumiem, że Pani radna kwestionuje opinię prawną doktora habilitowanego nauk prawnych, ale jak widać, Pani radna bardzo szybko osądza kompetencje innych, być może szybko osądziła też kompetencje Pana doktora habilitowanego, adwokata. Nie wiem, nie będę... Powiem szczerze, że byłem mocno zaskoczony.

Natomiast my dziś nie rozmawiamy o żadnej dywidendzie, która jest zapisana w kodeksie spółek handlowych, w prawie przez ustawodawcę, że właściciel ma do tego prawo. To nie jest żadne jakieś wielkie halo, że ktoś kto jest właścicielem ma prawo do dywidendy. Tak jest wszędzie na całym świecie. Natomiast my dzisiaj rozmawiamy o próbie wywarcia presji na zmiany w najważniejszym dokumencie jakim jest statut, na wprowadzenie zmian, które są niekorzystne - według opinii prawników, nie mojej opinii, ale prawników znających się dogłębnie na tej materii - dla Gminy Miasta Tarnowa, to o tym dzisiaj rozmawiamy. A to, jakie będą ceny ciepła za 3 czy 5, czy 7 lat w Tarnowie to ja nie wiem, czy jest ktoś dzisiaj na tej sali, kto jest w stanie zagwarantować te ceny i obiecać. Może obiecać to myślę, że znalazłyby się takie osoby, które by obiecały, ale zagwarantować, bo to, że dzisiaj ktoś mówi, że ceny ciepła będą za 7 lat czy za 5 takie lub inne dla mieszkańców - to jeśli coś takiego by zadeklarował, to albo po prostu nie miałby szacunku dla tych mieszkańców, albo byłby po prostu niepoważny. Każdy kto zna ten rynek to wie, że on jest bardzo dynamiczny i trudno przewidzieć co będzie za rok, dwa, a co dopiero za 7 lat.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Skoro Pan Kajpus przedstawia tutaj opinię prawną jakiejś kancelarii krakowskiej to chciałbym spytać, kto zamówił tę opinię i ile ona kosztowała, i z jakich pieniędzy zostały pokryte koszty tego adwokata.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepela**: *Może od razu odpowiem Panu Markowi Ciesielczykowi. Tę opinię zamówiło miasto Tarnów. Stanęliśmy przed koniecznością wyrobienia sobie zdania na temat propozycji zmian statutowych zgłoszonych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i kancelaria, która jest wyspecjalizowana w prawie gospodarczym. To jest ta sama kancelaria, która pomogła nam odzyskać ponad 30 mln zł w niełatwym zresztą procesie dotyczącym działania na szkodę Miasta przy budowie łącznika łączącego A4 z aleją Jana Pawła II.*

*Natomiast jesteśmy w punkcie 22. Autorzy wprowadzenia tego punktu do porządku obrad poprosili Pana Krzysztofa Rodaka i Pana Dyrektora Tadeusza Wyrzykowskiego o informację na temat budowy instalacji kogeneracji do produkcji energii z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej. Na ten temat stosunkowo mało było mowy, skupiliśmy się na części finansowej. Rozumiem, że tak naprawdę o to chodzi i cała dyskusja toczy się wokół niedoszłych zmian w statucie spółki MPEC. Zresztą ponowna próba jest podejmowana obecnie, ponieważ zarząd MPEC-u zwołał kolejne walne zgromadzenie na 11 czerwca, więc to jest presja, która jest wywołana na organ naszego Miasta, ale to dobrze, że rozmawiamy na ten temat, bo publicznie możemy przypomnieć historię obecności Narodowego Funduszu w spółce MPEC, jak też porozmawiać publicznie o przyszłości MPEC-u w kontekście nie tylko budowy spalarni, ale również ciepła systemowego czy rozwoju systemu ciepła dostarczanego naszym mieszkańcom - zarówno ze źródeł MPEC-u jak i innych źródeł.*

*Narodowy Fundusz przystąpił do spółki w 2001 roku i była to umowa dziesięcioletnia. Po 10 latach Narodowy Fundusz miał uzyskać wynagrodzenie, a akcje miały być umorzone. Zrealizowano cele – tzw. quasi, bo nie można tego nazwać pożyczką, ale to wejście kapitałowe pozwoliło zrealizować pewne cele gospodarcze i MPEC wywiązał się z tego zadania i w roku 2010 doszło do ponownych negocjacji (wówczas Prezydentem był Pan Ryszard Ścigala) i podpisano kolejne porozumienie, wynegocjowano kolejny okres obecności Narodowego Funduszu z perspektywą do roku 2020+. Zakładano pierwotnie, że to umorzenie będzie w kolejnych latach. Wówczas nie było mowy o spalarni odpadów i pieniądze, które Narodowy Fundusz pierwotnie ulokował w MPEC-u tarnowskim służyły wykonaniu bardzo ważnych modernizacji - głównie sieci ciepłowniczych, ale również likwidacji źródeł. Przypomnę, że w latach dziewięćdziesiątych tych kotłowni opalanych węglem w Tarnowie było całe multum. Dzisiaj pozostała tak naprawdę jedna ciepłownia na Piaskówce, a więc te pieniądze zostały dobrze wykorzystane i dobrze Pan Krzysztof Rodak mówi, że pozwoliło to osiągnąć taką zdolność inwestycyjną spółki, iż stosunkowo szybko udało się zmodernizować to przedsiębiorstwo do jednego chyba z lepiej wyposażonych w tej chwili przedsiębiorstw energetyki ciepłej w kraju. Co wcale nie oznacza, że przyszłość rysuje się w sektorze energetycznym dobrze, bo nasze wspólne europejskie zobowiązania (można powiedzieć: globalne zobowiązania) obligują wszystkich, w tym takich dużych przedsiębiorców energetycznych jak MPEC tarnowski, do ograniczania czy wręcz wyeliminowania w przyszłości spalania węgla.*

*W roku 2019 doszło do bardzo istotnej zmiany w polskim prawie. Otóż przygotowywana instalacja tego termicznego utylizowania odpadów napotkała na niespotykaną przeszkodę. Dokumenty były przygotowywane, trwało postępowanie i trwa do dzisiaj w zakresie uwarunkowań środowiskowych. Natomiast Sejm postanowił wprowadzić regulacje na rynku spalarni odpadów i nadał uprawnienia ministrowi właściwemu do spraw ochrony środowiska, ustalania listy instalacji w kraju, na które ministerstwo będzie wyrażało zgodę na realizację. Gdyby decyzja środowiskowa była już wtedy prawomocna, być może z tych kleszczy ustawowych wyszlibyśmy. Niestety, tej decyzji do dzisiaj nie ma i w 2019 roku zdaliśmy sobie sprawę, że jesteśmy tak naprawdę uzależnieni od decyzji rządowych. Wówczas ponowne rozmowy z Narodowym Funduszem doprowadziły do wydłużenia o tak naprawdę jeden rok zasad, które obowiązywały wcześniej przez 20 lat i za stosownym wynagrodzeniem Narodowy Fundusz zdecydował się pozostawić swoje aktywa, które ostatecznie dzisiaj mają wartość ponad 37 mln zł, ale pod jednym warunkiem - że tarnowski MPEC, a w zasadzie inwestycja budowy tzw. spalarni, będzie na liście ministerialnej. W grudniu 2020 roku nastąpiła wręcz rewolucja. Parlament postanowił uwolnić rynek spalarni, odebrał to uprawnienie ministrowi do spraw środowiska*

*i praktycznie każdy podmiot, który dzisiaj uważa to za możliwe i stosowne, może przygotowywać budowę spalarni, również nasz MPEC.*

*Pozostałe zapisy w statucie jakby nie pasowały do tej nowej sytuacji. Okazało się, że inwestycja nie jest przygotowana pomimo tego, że jako Prezydent Miasta Tarnowa wydałem warunki zabudowy - to jest decyzja już wiążąca, jest prawomocna. Ciągłe nie ma decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, ciągle mamy jeszcze sytuację, w której oczekujemy na ostateczną decyzję Naczelnego Sądu Administracyjnego. Postanowienie jest spodziewane 1 czerwca, więc już niedługo będziemy wiedzieć jakie są losy tej decyzji. Jeżeli kasacja wniesiona przez MPEC będzie przyjęta, wówczas decyzja będzie mogła być realizowana i potoczą się sprawy dosyć jak mi nie mam szybko.*

*Jeżeli natomiast kasacja będzie odrzucona, trzeba będzie wrócić do źródeł i popracować jeszcze nad raportem środowiskowymi i ostateczną wersją decyzji środowiskowej, co może potrwać zapewne jakiś czas - może nawet kilka miesięcy, a może nawet dłużej, bo procedury odwoławcze mogą również skomplikować ten proces. To jest niestety taka niepewność prawna co do roli Urzędu Marszałkowskiego czy województwa, czy zarządu województwa, bo nie jest jasne, czy te instalacje służące spalaniu odpadów nie powinny się znaleźć w wojewódzkich planach inwestycyjnych. To jeszcze tu nie ma dobrych, w zasadzie praktyka pokaże, w jaki sposób te plany będą ewentualnie uwzględniały to, co się dzieje na rynku spalarni.*

*Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska (tak jak już było powiedziane) nie jest instytucją charytatywną. Oczywiście daje dotacje, część pożyczek czasem jest umarzana, ale generalnie jest ten fundusz zobowiązany do stabilizacji własnych kapitałów i ma je w postaci funduszy zwrotnych ciągle utrzymywać na wysokim poziomie. W związku z tym, nie dziwi polityka Narodowego Funduszu, że oczekuje wynagrodzenia za kapitał, który powierzył (w tym przypadku) MPEC-owi. Natomiast od roku co najmniej 2007-2008 mamy na rynku finansowym dosyć stabilną sytuację. Przypomnę, że po roku 2010 mieliśmy w Polsce warunki deflacji, a więc Fundusz nie bardzo mógł zarabiać, ponieważ to wynagrodzenie w tamtym okresie odnosiło się do inflacji plus pewien procent - dokładnie 2% - co spowodowało, iż z 18 mln dzisiaj Funduszowi należy wypłacić co najmniej 37 mln - abstrahując od dywidendy, bo to jest zupełnie inny problem.*

*W tej chwili mamy sytuację jeszcze korzystniejszą na rynku finansowym. Dzisiaj mamy nadwyżkę środków finansowych w obrocie międzybankowym i na rynku kapitałowym, i stosunkowo przy niskich kosztach można uzyskać kapitał do realizacji poważnych przedsięwzięć inwestycyjnych, więc warunki, które proponuje Narodowy Fundusz nie są konkurencyjne (powiem delikatnie) wobec tych propozycji kapitałowych, z których korzystają czy to przedsiębiorstwa czy jednostki samorządu terytorialnego. Dla porównania powiem, iż kredyty, które Miasto zaciągnęło w tym roku - w ramach uchwały budżetowej już poczyniliśmy te kroki - to jest koszt kredytu w wysokości 1,6%. Na pytanie, czy banki byłyby zainteresowane jeszcze większymi kwotami usłyszeliśmy, że oczywiście, że tak. Dlaczego? Ponieważ depozyty w bankach są problemem dla banków. Już są zapowiedzi, iż nasze nawet prywatne depozyty mogą być wycenione jako usługa bankowa, my będziemy płacić za przechowywanie pieniędzy, więc bardzo zmienił się rynek kapitałowy i jeżeli mamy rozmawiać dalej o obecności Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska jako akcjonariusza w naszym przedsiębiorstwie, to nie możemy się zgodzić na takie warunki kapitałowe jakie są proponowane. One są po prostu za drogie. Brakło nam tutaj przestrzeni do dyskusji, być może Narodowy Fundusz jest związany swoimi regulacjami i nie ma takiej możliwości, żeby negocjować wysokość ceny za kapitał, który powierza - w tym przypadku spółce.*

*Mając te wszystkie wątpliwości, poprosiłem kancelarię Eliasza-Sulińskiego, która przedstawiła już konkluzję - Pan Zbigniew Kajpus przedstawił, ja zacytuję inny fragment: „Zaproponowane zmiany statutu MPEC zawierają postanowienia bądź to wprost niezgodne z przepisami kodeksu spółek handlowych, bądź to sprzeczne z naturą takiej spółki. Postulowane zmiany statutu w razie ich akceptacji doprowadzą do pogorszenia prawnej sytuacji gminy Tarnowa jako większościowego akcjonariusza”. To są stwierdzenia kategoryczne i nie można ich bagatelizować ani nie wolno, nawet w takiej luźnej debacie jaką w tej chwili niektórzy próbują prowadzić, nazywanie to „jakaś kancelaria coś napisała”. Nie jakaś, tylko powiedziałem jaka i odnoszę się do konkretnych sformułowań, które potem są rozwinięte w bardzo poważne uzasadnienia prawne. Przy takich*

wątpliwościach ja nie mam prawa podpisać takich zmian statutu, bo narażałbym spółkę na co najmniej obniżenie konkurencyjności, a jako reprezentant Gminy Miasta Tarnowa nawet naraził się na konsekwencje tolerowania zmian, które działają na niekorzyść naszego Miasta.

Jest jeszcze jedna okoliczność, którą należy wziąć pod uwagę. Otóż po uwolnieniu rynku spalarni – a nastąpiło to, przypomnę, 31 grudnia 2020 roku - niektóre podmioty, również w Tarnowie, zgłosiły chęć budowy spalarni. Jestem po rozmowie z prezesem zarządu Grupy Azoty, długiej, bardzo rzetelnej rozmowie, ale nie - ponieważ ona była prowadzona w taki sposób, iż prezes był związany również korporacyjnymi ograniczeniami, nie ujawniał w związku z tym żadnych szczegółów Grupy Azoty, ale zrobił to członek zarządu, wiceprezes Grupy Azoty Pan Grzegorz Kądzielawski, który w wywiadzie dla mediów zapowiedział, iż Grupa Azoty jest gotowa do budowy spalarni odpadów w Tarnowie. Zastrzegł się jednak, że będzie to konkurencja wobec MPEC-u i w tej sprawie powinniśmy dążyć do uzgodnienia takich procesów inwestycyjnych. Po takiej publicznej wypowiedzi natychmiast wysłałem do prezesa Grupy Azoty swój list, prosząc o wyjaśnienie tych informacji publicznych, bo one są z jednej strony zmianą dotychczasowej polityki, bo przypomnę, że pierwotnie planowana budowa spalarni odpadów przez Grupę Azoty, ale jeszcze odpadów zmieszanych, była nawet wymieniona w naszym planie zaopatrzenia w ciepło. Później dokonano zmiany i te plany zostały wycofane, a więc doszło do dość radykalnej zmiany zapowiedzi inwestycyjnych Grupy Azoty, a po drugie, zapytałem o szczegóły. W odpowiedzi od członka zarządu Grupy Azoty dowiedziałem się, że tak, taka inwestycja jest planowana. Co więcej, zarząd Grupy Azoty proponuje powołanie zespołu, który omówiłby całą kwestię, ponieważ wiadomą rzeczą jest, że mówimy nie tylko o procesie spalania odpadów, o tej frakcji nadsitowej, ale również o całym systemie ciepłowniczym, ponieważ Grupa Azoty prowadzi również daleko zakrojone inwestycje w swoim systemie energetycznym i nie ukrywa, że chciałaby te plany skonfrontować z planami Miasta, a nawet je połączyć.

W związku z tym, iż jest głębokie zaniepokojenie lokalizacją spalarni na Piaskówce - wyrażają to również szanowni Państwo radni w dyskusji - możliwość rozmowy o spalarni w otoczeniu elektrociepłowni w Mościcach jest na pewno tematem, który należy przedyskutować i omówić wszystkie uwarunkowania, które wiążą się z taką inwestycją. W związku z tymi okolicznościami, podpisanie tak daleko idących zmian w statucie MPEC-u, z tyloma wątpliwościami wyrażonymi w opinii, w którym jest kilka niewiadomych dotyczących uczestnictwa czy zakończenia okresu naliczania wynagrodzenia dla Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, bo jest mowa o roku 2027, czyli jest podana granica, termin zakończenia inwestycji spalarni odpadów, ale są również sformułowania o przerwaniu tej inwestycji - i wówczas należy wypłacić wynagrodzenie - lub innych okolicznościach, które jednostronnie uzna za ważne Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, więc jest to ryzyko ogromne. W związku z tym każdy członek zarządu MPEC-u powinien rozważyć scenariusze alternatywne, w jaki sposób przeprowadzić inwestycję pod nazwą „spalarnia odpadów” (mówię kolokwialnie i skrótowo) z wykorzystaniem dostępnych źródeł finansowania. Takie bardzo mocne nastawienie się wyłącznie na jedno źródło niesie ze sobą ryzyko, o którym piszemy w korespondencji również z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska. Jest rzeczą też nie do końca chyba uprawnioną, iż jeden z trzech akcjonariuszy jest uprzywilejowany w taki sposób, że jego aktywa są waloryzowane i to na poziomie wyższym niż stopy na rynku kapitałowym, a dwaj pozostali - czyli Wojewódzki Fundusz i Gmina Miasta Tarnowa nie mają takiej możliwości, więc jeżeli dojdzie do sytuacji, w której z jakiegokolwiek powodu byłyby trudności w realizacji instalacji spalarni, wówczas Narodowy Fundusz uzyskalby nadzwyczajną premię, ale wypłacaną z jakich źródeł? Z kieszeni mieszkańców Tarnowa, bo dzisiaj MPEC jest spółką w dobrej kondycji, zgromadził wymagane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska 37 mln na specjalnym rachunku. Skąd te pieniądze się wzięły? Zostało założone specjalne konto, na którym te pieniądze są odkładane. Przecież te pieniądze, które wynikają ze statutu są zobowiązaniem spółki wobec Narodowego Funduszu. One w każdej chwili musiały być gotowe do uruchomienia. I dzisiaj, jeżeli nie jest gotowa jeszcze cała inwestycja od strony formalnej – jest wyznaczone miejsce, jest jedna z decyzji, drugiej jeszcze nie ma - i jeżeli ten proces inwestycyjny wejdzie w tę fazę wykonawczą, to będzie to zapewne, być może rok 2022, być może 2023 i następne, tak żeby zakończyć tę inwestycję w roku 2025, najpóźniej w 2026. Ja rozumiem,

że 2027 jest takim wyznaczonym przez Narodowy Fundusz buforem bezpieczeństwa. I cały czas te pieniądze muszą być wykorzystane tylko i wyłącznie na spalarnię.

W związku z tym teza Pana Prezesa Rodaka, iż spółka stoi przed wymaganiami związanymi z dostosowaniem całego systemu ciepłowniczego do nowych wyzwań klimatycznych jest prawdziwa i te wyzwania są, ale środki zabezpieczone przez Narodowy Fundusz nie mogą być przeznaczone na te inne inwestycje. Spółka jest przygotowana, przynajmniej powinna być przygotowana do takich inwestycji w źródłach ciepła czy w sieci ciepłowniczej, aby dostosować się do tych regulacji i nie powinna, a przynajmniej Pan, Panie Dyrektorze powinien zaprotestować (zwracam się do Pana Tadeusza Wyrzykowskiego) gdyby było podejrzenie, że te pieniądze przez Państwa przeznaczone na ciepłownię mogłyby być wykorzystane do innych celów. W związku z tym, reasumując, środki, które dzisiaj, już niedługo, za kilka tygodni będą Państwu wypłacone są dosyć drogim pieniądzem, który będzie oczekiwał na wydatki na spalarnię, która nie wiadomo kiedy się rozpocznie, bo tak powiedziałem - nie ma decyzji środowiskowej.

I chyba jakaś pomyłka jest w wypowiedziach dotyczących warunków pożyczki na 145 mln zł, bo padły dwa różne parametry ceny tej pożyczki. W mojej ocenie to jest połowa WIBOR-u +2%, ale bardzo proszę Pana Prezesa Rodaka o ewentualne wyjaśnienie, jaka jest wysokość tej pożyczki, ale jest to na pewno dzisiaj powyżej kosztów kredytu, który jest w obiegu, a przynajmniej w sektorze publicznym. Reasumując, przy tych zastrzeżeniach formalno-prawnych i przy tej niepewności co do zachowania konkurencji i przy niegotowości MPEC-u do wszczęcia procesu inwestycyjnego już w wymiarze budowlanym, nie należy podejmować decyzji o zmianie statutu tak daleko idącą jak obecna propozycja. Natomiast żeby nie przerywać dialogu z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska ja zaproponowałem zmiany statutu stabilizujące kapitał. Zaproponowałem, aby Narodowy Fundusz objął za pozostawione w spółce 37 mln zł akcje, które wynikają z proporcji do wartości księgowej spółki i to jest 25%. Panie Dyrektorze, Pan zna tę korespondencję. Ja się zwróciłem do prezesa Narodowego Funduszu i w odpowiedzi uzyskałem - nie od prezesa, tylko od Pana odpowiedź, że to nie interesuje Narodowy Fundusz. Otóż 25% odpowiada realnie Państwa udziałowi w spółce. Przypomnę, że 150.572.000 zł to jest wartość księgowa akcji według stanu na koniec 2020 roku i Państwa udziały są odpowiednio do tego przeliczone, a więc bez żadnej szkody możecie Państwo pozostać akcjonariuszem, mieć realny wpływ na działanie spółki, ale nie będziecie Państwo otrzymywać wynagrodzenia, tak jak Gmina Miasta Tarnowa nie otrzymuje wynagrodzenia za swoje akcje.

I jeszcze jedno, to też trzeba sobie powiedzieć jasno. Moc cieplna MPEC-u taka, która jest niezbędna do utrzymania całego systemu, to jest około 160 megawatów – mniej więcej 20 pochodzi z Grupy Azoty, pozostałe są ze źródła na Piaskówce. Natomiast wybudowana spalarnia odpadów przyniesie 20 megawatów. Oczywiście w ciągu całego roku będzie stabilna dostawa odpadów, w związku z tym faktycznie można utrzymywać, że to jest ta część bazowa czy podstawowa. Natomiast proszę porównać 20 megawatów do 160, a więc to jest ważne uzupełnienie, ale myślę, że waga tego przedsięwzięcia środowiskowo jest oczywiście ogromna, stabilizuje rynek odpadów – to nie ma dwóch zdań. Natomiast niezależnie od tej inwestycji pod nazwą „spalarnia odpadów” potrzebne są inwestycje w cały system ciepłowniczy zarówno u źródła, jak i przesyłowy.

I ostatnia kwestia. Relacje z Grupą Azoty muszą być ustabilizowane, bo najgorsze, co może się wydarzyć (choć zależy, z której strony na to popatrzymy) budowa dwóch spalarni w Tarnowie może być niekorzystna dla całego systemu ciepłowniczego. Natomiast nie wiem, czy jest jakkolwiek wpływ na Grupę Azoty, aby nie realizowała swoich inwestycji strategicznych samodzielnie – na to nie mamy bezpośredniego wpływu. A więc jest szereg wątpliwości, szereg spraw, które należy uzgodnić zarówno z Narodowym Funduszem, jak i z Grupą Azoty i w mojej ocenie nie należy w takim tempie podejmować pochopnych decyzji zmieniających statut spółki.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Pytania dwa do Prezydenta Ciepeli. Nie odpowiedział Pan na moje poprzednie pytanie, ile zapłacił Pan z kieszeni podatnika tarnowskiego za opinię krakowskiej kancelarii adwokackiej. Pytanie drugie: dlaczego armia prawników miejskich, która także jest utrzymywana z pieniędzy podatników tarnowskich, nie mogła wydać tej opinii



*i posiłkował Pan się opinią, za którą trzeba było dodatkowo zapłacić? Pytanie do Prezesa Rodaka: czy zna Pan opinię prawną, na którą tutaj się powoływał Prezydent i kolega Kajpus? I co Pan myśli o tym pomysłe, aby to Azoty wybudowały spalarnię?*

*Ad vocem radna **Krystyna Mierzejewska**: Proszę Państwa, bardzo oburzył się Pan kolega Kajpus, że wypowiedziałam się „jakaś opinia”, Pan Prezydent Roman Ciepela też oburzony. Proszę Państwa, myśmy mieli spotkanie z Panem Prezydentem tydzień temu w środę i powiedział nam o tej opinii – już nie użyję tego słowa „jakiejś”, bo wszyscy się tego czepiają. Proszę Państwa, i prosiłiśmy o przekazanie – Pani Agnieszka Danielewicz, ja prosiłam. Do tej pory tej opinii nie mam, więc dla mnie to jest opinia-widmo. Do czego ja się mam odnosić?*

*Natomiast rzeczywiście budowa dwóch spalarni nie byłaby korzystna. Natomiast o ile ja wiem, to sprawa w NSA dotycząca odwołania, bo chodzi tu o opinię środowiskową, Pan Krzysztof Rodak mówił, że będzie w czerwcu, więc w czerwcu już będziemy wiedzieć, czy jest pozytywna czy negatywna opinia, czy trzeba będzie od nowa się o to ubiegać. Pan Prezydent mówi „kilka miesięcy”, nie jest to znowu tak długo. Natomiast nie wiem, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska włożył ogromne pieniądze do MPEC-u, został zaproszony i właściwie to w tej chwili to mam wrażenie, że Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść. A przecież nam są potrzebni inwestorzy, przecież tak: „ktoś przyjdzie i da 150, 200 mln”. Nie wiem, czy tak prosto będzie uzyskać środki. Poza tym, tak jak mówię, wszyscy mówicie – w Urzędzie Miasta oczywiście – że to jest na 2%, a Pan Prezes Rodak mówi 0,5%, ale nie więcej niż 2%. Przecież wiadomo, że się zmienia na przestrzeni czasu, jak będzie ta pożyczka na jakiś okres czasu, może się coś w międzyczasie wydarzyć.*

*Proszę Państwa, nie wiem, nie mam opinii prawnej, którą zamówił i zapłacił Pan Prezydent. Ja mówiłam, że można. Oczywiście, że można zrobić w innej kancelarii. Dlaczego w jednej? Jeśli powiedzmy... Zresztą nie widziałam jej, to dopiero zobaczę, może dostanę, bo Pan Kajpus ma, a ja jej nie miałam. Ja się bardzo obawiam, dlatego że takie traktowanie inwestora, który jest 20 lat w firmie... Ja nawet źle powiedziałam, bo on włożył 18 mln, a w tej chwili ma wartość 37. Jaki to jest zwrot, proszę Państwa? Ktokolwiek prywatny kupiłby sobie parę mieszkań, ma ilokrotnie więcej, a nie tu nawet – nie wiem - dwukrotność za 21 lat, więc nie uważam, że jest to zły inwestor, który pomógł, że tak powiem, rozwinąć wspaniałą spółkę jaką jest MPEC.*

*Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Zwrócę się jeszcze raz do Pani radnej Krystyny Mierzejewskiej. Zapytałem Panią radną, co to znaczy (cytuję Pani wypowiedź): „my możemy poszukać sobie innej kancelarii”. Przypomnę, powiedziała to Pani w kontekście - podważając kompetencje tej kancelarii i tego człowieka, adwokata, który się pod tym podpisał z tytułem doktora habilitowanego prawa, ale już jak gdyby nie jest dla mnie to najbardziej jakimś nurtującym, natomiast bardzo mnie zaniepokoiło co to znaczy: „my możemy poszukać innej kancelarii”. To tak zabrzmiało – z całym szacunkiem, Pani radna – jakby Pani reprezentowała jakąś grupę, która ma odmienne zdanie na ten temat, więc bardzo bym prosił – jeśli jest jakaś taka (nie wiem) grupa, która ma inne zdanie, bo ja po prostu do tej pory, jak rozmawialiśmy, nie miałem o tym świadomości. Ja przedstawiam opinię, którą otrzymałem tuż przed Komisją Komunalną, bo mieliśmy po prostu też tą sprawą się zająć. Komisja Komunalna zajmuje się majątkiem Gminy Miasta Tarnowa i również spółki należą. Otrzymałem ją bardzo, bardzo późno. Nie dostałem jej w formie elektronicznej tylko papierowej, zapoznałem się z tą opinią i Państwu konkluzję i najważniejsze wnioski z tej opinii przedstawiłem. Kwestionowanie tego po prostu jest dla mnie bardzo dziwne, ale być może jestem zbytnio wyczulony.*

*Ad vocem radna **Krystyna Mierzejewska**: Pan Zbigniew łapie mnie za słówka. Rzeczywiście nie było to może, że można, oczywiście. Ja na przykład, proszę Państwa, czasem właśnie zasięgam opinii dwóch prawników. Trudno, taki jestem niewierny duch. Natomiast oczywiście, przecież nie sfinansuję jakieś tam nowej opinii. Natomiast jeśli ja jej nie dostałam – jeszcze raz podkreślam – to właściwie nie wiem, o czym Państwo mówicie - Pan Prezydent i Pan Zbigniew Kajpus. Dopóki tej opinii nie dostanę, to właściwie nie ma o czym mówić. Także nie prezentuję żadnej grupy, jestem bezpartyjna, proszę Pana, ale bardzo mi leży na sercu dobro mieszkańców i dobro*



*takich spółek w Mieście, które naprawdę fantastycznie... Przecież MPK, MPEC i wiele innych spółek, fantastyczne szkoły (które, jak się do nich teraz podchodzi), licea i bardzo mnie to boli, że po prostu nie kochamy tego Miasta, nie dbamy o te firmy. Przecież te firmy się budowały lata, ten MPEC się nie wziął nagle, z księżycy nie spadł, tylko to są lata pracy ciężkiej. Mamy wspaniałe przedsiębiorstwo i naprawdę nie mogę na to patrzeć, jak się do niego w tej chwili podchodzi.*

**Radna Anna Krakowska:** *Wiecie co, Państwo? Należę do osób, niestety, emocjonalnych, ale postaram się do maksimum zdobyć na spokój i opanowanie. Przysłuchuję się nader uważnie temu, o czym Państwo mówicie. Szanowni Państwo, przede wszystkim jestem zdumiona - znając 6 pełnych lat Pana Zbigniewa Kajpusa - tymi niewybrednymi atakami ad personam wobec Pani Krystyny Mierzejewskiej. Pani Krystyno, ukłon w Pani stronę. Należy Pani do osób stanowczych, zdecydowanych i znających się na prowadzeniu przedsiębiorstwa. Ja szanuję wszystkich, którzy to potrafią, biją mnie na głowę, gdy chodzi o umiejętności z zakresu np. zarządzania czy tej szeroko rozumianej ekonomii.*

*A teraz ad rem, do rzeczy. Szanowni Państwo, Panie Prezydencie, szanowni przedstawiciele MPEC-u, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, radni, a przede wszystkim Państwo tarnowianie, mieszkańcy mojego Miasta, jeśli słuchacie debaty, która trwa – nie wiem, czy godzinę, czy więcej niż godzinę – to prawdopodobnie doświadczacie tego, co można nazwać jakimś mentalnym chaosem. Ja próbuję uświadomić sobie, o co w tej debacie chodzi i sprowadzam to do sporu i to takiego sporu, gdzie obie strony się mocno okopały. Sporu pomiędzy stanowiskiem Pana Prezydenta - mówiąc najogólniej: zarządu Miasta - wobec dalszego funkcjonowania MPEC-u i rozwoju tej firmy, która naprawdę się świetnie rozwija i drugie stanowisko, stanowisko przedstawicieli MPEC-u i - szanowni Państwo - pracowników MPEC-u, bo do wszystkich Państwa dotarł protest pracowników MPEC-u, a oni wykonując tą swoją pracę jak najlepiej potrafiąc wykonywać tę pracę, mają również prawo zabierania głosu, choć w tej chwili milczą.*

*Mamy więc dwie strony i dwie grupy argumentów, a jako słuchacz próbuję znaleźć racje, które przekonują mnie, jako tarnowiankę korzystającą z usług MPEC-u – bo i ogrzewania, i ciepłej wody – do racji, do argumentacji. Nie zgadzam się z szanownym Panem radnym Zbigniewem Kajpusem, który przynajmniej trzykrotnie (jeśli nie więcej) powtórzył: „opowiadam się za interesem Miasta”. Szanowny Panie radny, ja opowiadam się za zdrowym rozsądkiem, a to, że on może zafunkcjonować w relacjach między stronami pozostającymi w sporze byliśmy świadkami obserwując dogadanie się Wójta Gminy Tarnów i naszego Pana Prezydenta. Zdrowy rozsądek...*

*Szanowni Państwo, argumentacja Pana Prezydenta, z której jednoznacznie wynika, że na skutek zmian w prawie, że na skutek zmian, które prowadzą do jakby urynkowienia nawet budowy spalarni i z wczesnego dogadywania się z Prezesem Grupy Azoty (przyznaję, że jestem tym zdumiona, naprawdę jestem tym zdumiona) będzie korzystniejsze rozważenie opcji takiej, że zapłacimy Narodowemu Funduszowi to, co przez 20 lat uzbierało się, a jest to kwota 37 mln zł i nie będziemy kontynuować tej współpracy, mimo że przynosiła ona Miastu i mieszkańcom duże korzyści, a pomyślemy o innym rozwiązaniu bardzo niezbędnej – także z punktu widzenia ochrony środowiska – spalarni śmieci.*

*A teraz strona druga. Właśnie szanowny Pan Prezes Rodak i szanowny przedstawiciel Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Proszę Panów, Pana argumenty mnie po prostu przekonują. Ja rzeczywiście nie znam ekspertyzy prawnej i - proszę Państwa - może nie będziemy dywagować na temat prawa, prawników, opinii. Przestańmy dywagować na ten temat, bo zajmujemy się sprawami samorządowymi, a nie żadnymi politycznymi. Proszę Państwa, słuchając tych argumentów wiem, że po stronie MPEC-u jest niezwykle porządnie zarządzana firma, która ma dochody i przy pomocy Narodowego Funduszu oraz funduszy zewnętrznych może myśleć - choć nie ma jeszcze opinii środowiskowej - o budowaniu spalarni. Spalarni służącej nam wszystkim i przecież MPEC jest zdecydowanie bliżej tego przedsięwzięcia niż ewentualnie szanowana przeze mnie (bo rodem jestem z Mościc) Grupa Azoty - dużo, dużo bliżej. I gdybym chciała użyć argumentu Pana Zbigniewa Kajpusa to powiedziałabym, że jako mieszkanka Tarnowa opowiadam się za taką inwestycją, która jest szybsza do realizacji i która nie spowoduje lawinowego wzrostu cen opłat np. za ogrzewanie czy ciepłą wodę.*

Szanowni Państwo, my musimy się w tej kwestii po prostu jako mieszkańcy Tarnowa, jako radni, którzy reprezentują tych mieszkańców po prostu rozsądnie dogadać, co jest dla Miasta i mieszkańców lepsze. Ja zaczynam mieć jakieś niedobre wątpliwości na temat tego. Szanowny Panie Prezydencie, Pan Prezydent doskonale wie, bo znamy się bardzo, bardzo długo, że należą być może do idealistów, Pan jest praktycystą, Pan jest człowiekiem, który zdecydowanie jest lepszy gdy chodzi o znawstwo prawa, gdy chodzi o znawstwo tej ekonomii gospodarczej. Tu Pan rzeczywiście jest dużo ode mnie lepszy, ale Panie Prezydencie, jak możemy „lekką ręką” zakłócać działanie firmy stabilnej, umocowanej na tarnowskim rynku, przynoszącej dochody, dobrze płacącej swoim pracownikom, dbającej o ochronę środowiska. Jakże wiele zmieniło się np. w dzielnicy, w której ja mieszkam - na Grabówce - kiedy polikwidowano te inne ciepłownie. Naprawdę wiele się zmieniło za co serdecznie dziękuję. Jakże można tak - biorąc pod uwagę właśnie zastanawiam się, które z argumentów... Przecież nie wierzę w to, że Pan Prezydent Ciepela kieruje się względami politycznymi. W to absolutnie w tym wypadku uwierzyć bym nie mogła.

Szanowni Państwo, ja nie chcę być emocjonalna, słucham z dużą uwagą racji obu stron i może przestaniemy się łapać za słowa, może do publicznej wiadomości przedstawimy opinię prawną – ja jej w ogóle nie widziałam na oczy, tak jak, sądzę, większość radnych, większość uczestników tego spotkania, ja już nie mówię o tarnowianach. I teraz zastanówmy się, w jaki sposób pomóc MPEC-owi w zrealizowaniu przedsięwzięcia, które może być dokonane w znacznie krótszym czasie aniżeli będzie obiecywać to szanowana przeze mnie Grupa Azoty.

I może jeszcze na zakończenie: proszę Państwa, niech się nie sprawdza to, co przynosi nam, Polakom fatalne skutki, że my naprawdę dużo możemy mieć, tylko musimy jeszcze chcieć. Ja sparafrazowałam słowa Wyspiańskiego - musimy chcieć, a nie chcieć. Rozważmy to, co jest korzystne. W moim odczuciu korzystne jest stanowisko tarnowskiego MPEC-u, korzystne jest stanowisko, ta troska o dalszą współpracę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i naszego zdrowia, korzystniejsze i szybsze do realizacji jest to, co nam proponuje. Bądźmy rozsądni, a uczynimy pierwszy krok wtedy, kiedy spokojnie jeszcze raz porozmawiamy, która z tych opcji jest dla nas tarnowian, mieszkańców (do których teraz apeluję) korzystniejsza.

Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: W sumie bardzo dziękuję Pani radnej Krakowskiej za ten głos apelujący o rozsądek i myślę, że słowo „rozsądek” jest tutaj słowem kluczowym. Otóż, szanowni Państwo, czytając tę opinię prawną, analizując wcześniejsze materiały, które Komisja Komunalna na temat spółek komunalnych miała dotyczące MPEC-u - właśnie to rozsądek podpowiada, abyśmy absolutnie nie godzili się na proponowane zmiany w statucie. Ta opinia prawna tylko i wyłącznie potwierdza nasze obawy, że majstrując po raz kolejny (mówiąc kolokwialnie) przy statucie, zmieniając jego zapisy w taki sposób, że osłabiamy pozycję Gminy Miasta Tarnowa, czyli pozycję mieszkańców w tej spółce, doprowadzimy do takiej sytuacji, że przestaniemy być gospodarzem we własnym domu. Nie wiem, czy wszyscy radni chcą takiego rozwiązania. Ja na pewno takiego rozwiązania nie chcę. Przecież Pan Prezydent wyraźnie zadeklarował, że zaproponował Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska, aby pozostał jako akcjonariusz w spółce, ale na normalnych zasadach. Na takich samych zasadach, jakim akcjonariuszem jest Gmina Miasta Tarnowa, bo chyba jako radni powinniśmy zadbać o to, abyśmy przynajmniej we własnym domu czy we własnej firmie nie byli dyskryminowani, nie byli na gorszej pozycji niż np. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, który osobiście cenię jako instytucję i rozumiem, że próbuje sobie zabezpieczyć jak najlepszą pozycję w spółce kosztem innego akcjonariusza, np. w tym przypadku Gminy Miasta Tarnowa. I nikt mi nie powie, że interes Gminy Miasta Tarnowa nie powinien być najważniejszy dla radnego miasta Tarnowa, bo dokładnie tak jest. Po to nas ludzie wybrali i po to reprezentujemy mieszkańców, abyśmy zadbali o ich interes -nie o interes NFOŚ-u, nie o interes MPEC-u, nie o interes Orlenu, tylko o interes mieszkańców, a ten interes przy tych zmianach jest radykalnie zagrożony.

Jeśli Państwo będziecie mieli okazję zapoznać się z tą opinią, przeanalizować - byłem przekonany, że ta opinia do wszystkich radnych trafi - to sami wyciągniecie z tego wnioski, bo wnioski są jednoznaczne z tej opinii, a nie sądzę żeby człowiek, który ma bardzo duży dorobek naukowy jeśli chodzi o prawo, jest doktorem habilitowanym prawa, adwokatem, nie znalazł się na materii,

*o której pisze opinię. Ja usłyszałem tutaj, że wszystko można podważyć, można mieć inne jakieś tam coś tam, Pan się nie zna na prowadzeniu itd, takie jakieś osobiste były też docinki - tego nikt nie zauważył. Ja oczywiście puszczam to na karb burzliwej dyskusji, ale są też pewne granice podważania. Nie można podważać kompetencji adwokata, który ma po prostu wieloletnie doświadczenie i dorobek. (...) po raz kolejny po prostu próbuje wyartykułować, że nie rozmawiamy o jakiś przemyśleniach czyis, tylko opieramy się na konkretnych wnioskach.*

**Przewodniczący Jakub Kwaśny:** *Ja się do tej pory nie wypowiadałem w tej sprawie jakoś znacząco, natomiast będę też miał pytania, skorzystam ze swojego swego przywileju, ale chcę na początku ustalić pewien - można powiedzieć - stan faktyczny. Drodzy Państwo radni, ja tylko przypomnę, że zgodnie z art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy o samorządzie gminnym, która reguluje nasze relacje, to kompetencja wójta, burmistrza, prezydenta - jest on głównym organizatorem stosunków pomiędzy gminą a spółką oraz wewnątrz spółki również występuje jako właściciel. W związku z tym nasza tutaj dyskusja, obecność - z całym szacunkiem do nas, jako grona - jest dzisiaj dyskusją, a decyzje w tej kwestii należą do wyłącznej kompetencji organu wykonawczego, czyli Prezydenta. W związku z tym co byśmy tu - drodzy Państwo - nie robili, rozdzielali szaty, robili szpagat, decyzje podejmuje Prezydent i on odpowiada wobec mieszkańców. Chciałbym żebyśmy mieli tego świadomość, że w relacji ze spółką to wójt, burmistrz, prezydent jest organizatorem tych stosunków.*

*W związku z tym z jednej strony można powiedzieć, że nasza dzisiaj dyskusja jest tutaj wyrazem troski o przyszłość spółki. Z drugiej strony, niestety, odnoszę wrażenie - i mówię, staram się ustalić stan faktyczny - jest to przeniesienie sporu kompetencyjnego na obrady Rady Miejskiej. Kompetencyjnego pomiędzy organem spółki jakim jest zarząd dzisiaj i właściciela większościowego bądź co bądź, chociaż ubezwłasnowolnionego w pewnym zakresie, właściciela spółki jakim jest Prezydent Miasta Tarnowa. Trochę mi przykro, że w ten spór kompetencyjny zostaliśmy w pewnym sensie jako radni uwikłani. Pomijam jednak kwestię inspiracji jakby tej dzisiejszej dyskusji. To jest jedna rzecz.*

*Druga rzecz, którą chciałbym uściślić i myślę, że tutaj wszyscy wypowiadający się do tej pory nie podważają i tu Pani radna Krystyna Mierzejewska ma rację. Nikt nie podważa dokonań i tego, co udało się zrobić jeżeli chodzi o inwestycje w zakresie rozwoju ciepła systemowego i centralnej ciepłej wody. Mamy naprawdę jedną z lepiej funkcjonujących spółek ciepłowniczych w Polsce, choć należy wskazać, że ze względu na wydarzenia, które miały miejsce w przeszłości straciliśmy - i to jest fakt numer dwa - straciło miasto Tarnów, Gmina Miasta Tarnowa, a tym samym właściciel (a tym organem jest organ wykonawczy, Prezydent Miasta Tarnowa) możliwość wpływu na zarządzanie spółką, w której Miasto jest większościowym udziałowcem. To jest fakt numer dwa. Utraciliśmy, drodzy Państwo radni, wpływ na zarządzanie spółką. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę. Ja apeluję i proszę Pana Prezydenta o przesłanie wszystkim radnym opinii kancelarii prawnej. Zakładam - i tu Pani radna Krystyna Mierzejewska mówiła, że należy się skontaktować z dwoma prawnikami - ja zakładam, że stosowną opinię również wydało wcześniej Biuro Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta i nasi radcowie prawni, a zatem należy traktować tę opinię prawną jako drugą opinię prawną.*

*Nie podważając tego, co wydarzyło się do tej pory i uznając dotychczasowe zasługi firmy, ja miałbym takie retoryczne trochę pytanie do Pana Prezesa: czy gdyby sytuacja się odwróciła, a MPEC byłby np. Pana prywatną spółką, w której miałby Pan tyle udziałów ile dzisiaj Gmina Miasta Tarnowa, to czy zezwolił by Pan na zmianę tego statutu pozwalając na dalsze ubezwłasnowolnienie swoje i swoich możliwości decyzyjnych w spółce? Osobiście uważam, że tego by Pan nie zrobił i w interesie dzisiaj również z punktu widzenia kontroli nad spółką, możliwości wykonywania uprawnień właścicielskich, działanie zmierzające do tego, aby odzyskać te możliwości należy w mojej ocenie uznać za właściwe i zgodne z interesem Miasta.*

*Natomiast trzeci stan faktyczny, trzeci fakt dzisiaj, o którym rozmawiamy, a który zszedł kompletnie na bok, jest kwestia budowy spalarni i tutaj pojawia się pytanie do Pana Prezesa. Panie Prezesie, czy jeżeli Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska przestanie być akcjonariuszem spółki, wyjdzie, akcje zostaną umorzone, to czy to uniemożliwi Panu znalezienie innego źródła finansowania*

*i budowę spalarni? Proste pytanie, bardzo bym prosił o odpowiedź, czy wyjście Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska...*

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: *Ja bym tylko prosił, żeby Pan nie odpowiadał za mnie na to pytanie, dobra? Ja odpowiem na wszystkie pytania, ale błagam niech Pan za mnie...*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Panie Prezesie, ja bardzo proszę, żeby Pan jakby nie przerywał mi. Ja się starałem również wysłuchać Pana i Pana Dyrektora Wyrzykowskiego i nie przerywałem. W związku z tym pytanie to, myślę, że jest nieskomplikowane. Dwa: czy zapis w statucie spółki obligujący Pana jako zarząd do wykonania tej spalarni, do zrealizowania tej inwestycji, w świetle nowych informacji, również tych o planach konkurencyjnych, nie jest istotnym zagrożeniem dla niewypelnienia po pierwsze zapisu o obudowie w określonym czasie - tym bardziej, że mamy cały czas toczącą się sprawę jeżeli chodzi o pozwolenie środowiskowe? I dwa - czy gdyby te warunki się zmieniły, bo jak widzicie Państwo, warunki się szybko zmieniają, tak jak zmieniła się ustawa i kompetencje Ministra Klimatu i nagle okazałoby się, że budowa spalarni nie jest opłacalna ekonomicznie, czy tego typu zapisy w statucie, nie uważa Pan, wiążą i spółkę, i są de facto niekorzystne dla akcjonariusza głównego, czyli Gminy Miasta Tarnowa?*

*To tyle drodzy Państwo, proste mam pytanie. Natomiast bardzo bym prosił o to, aby zwrócić uwagę jednak na to, o czym dzisiaj powinniśmy rozmawiać - o budowie spalarni. Wykonywanie uprawnień właścicielskich należy do organu wykonawczego. My powinniśmy dzisiaj się skoncentrować, czy nowe informacje na temat budowy spalarni przez Grupę Azoty nie powodują zmiany kompletnie sytuacji i ewentualnej opłacalności tej inwestycji w przyszłości, zresztą tak brzmi ten punkt dzisiaj.*

Radna **Grażyna Barwacz**: *Szanowni Państwo, mam nadzieję, że nie poniosą mnie emocje, ponieważ temat jest dla mnie, nie powiem, ale jednak dość emocjonujący. Drodzy Państwo, kilka dni temu dostałam dokumenty mówiące o podjętych rozmowach, o wymianie korespondencji między Panem Prezydentem a Panem Filipem Grzegorzczakiem - Wiceprezesem Zarządu Grupy Azoty. Przeczytałam tam bardzo dużo informacji, które niestety, ale dla mnie mają ogromne znaczenie - dla mnie, ale nie tylko dla mnie - dla mieszkańców dzielnicy Krzyż, dla Rady Osiedla, myślę, że i dla wielu radnych. Dlatego też kilka dni temu pozwoliłam sobie umówić się z jednym ze znaczących pracowników Grupy Azoty i z Panem Przewodniczącym Rady Osiedla Janem Radoniem, z Panem radnym Piotrem Górnikiem. Pozwoliliśmy sobie pojechać właśnie na te tereny i zobaczyć, jakie to warunki, jaki byłby sens faktycznie podjęcia takiej współpracy.*

*Zanim o tym powiem, chciałam jeszcze podkreślić: decyzja o budowie spalarni w dzielnicy Krzyż w tym miejscu na ulicy Spokojnej była podejmowana bardzo wiele lat temu. Wtedy były to obrzeża Tarnowa. To była 1/3 dzielnicy po stronie właśnie za tymi terenami. W tej chwili granice zabudowań znacznie się przesunęły, notabene na terenach przeznaczonych na spalarnię - tę, którą MPEC chciałby budować - na tych terenach cały czas wydawane są pozwolenia na budowę domów. Odległość między obiektem do najbliższych zabudowań może się okazać, że wynosi około 100 metrów. Co powiem jeszcze, przewidywany przerób roczny to 40 mln ton. Jak się to ma do dalekich planów budowy konglomeracji tej, gdzie centralne miejsce zajmuje Tarnów i może się okazać, że Tarnów byłby też tym miejscem, tym miastem, które powinno zadbać o interesy okolicznych gmin.*

*Pojechaliśmy tam na miejsce. Oczywiście okazało się - zresztą na podstawie tych tej korespondencji (o czym też wiemy), że Azoty już wiele lat temu były zainteresowane współpracą. Potem jakoś się to nie kleiło, nie układało i co dalej? Myślę, że tereny, które nam pokazano po prostu zaskoczyły nas. To są tereny, gdzie od obiektów odległość do najbliższych zabudowań to byłoby minimum jeden kilometr, proszę Państwa, a w wielu przypadkach byłaby to odległość również kilku kilometrów, strefa jest bardzo obszerna. Gdyby powstała tam spalarnia - fachowo nazywamy instalacją termicznego przetwarzania odpadów - ona byłaby w stanie przerobić razy tyle, czyli około 80 milionów ton rocznie, a więc właściwie ona rozwiązywałaby lokalne zapotrzebowanie na taką instalację. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że chyba nie ma możliwości żeby w Mieście takim jak Tarnów docelowo powstały dwie spalarnie. Na dzień dzisiejszy nie udaje*

się to Rzeszowowi, mimo że miasto jest bardzo duże i również gminy ościenne są zainteresowane - nie udało się. Więc podejrzewam, że jeżeli powstanie spalarnia w tym miejscu gdzie planujemy, o takich możliwościach jak planujemy, to w tym momencie docelowo nie rozwiąże to w żaden sposób ewentualnej, właśnie tego wielkiego obszaru, którego centrum miałby być Tarnów, który w jakimś stopniu również powinien czuć się odpowiedzialny za odpady, które posiadałyby gminy i z którymi też miałyby problem.

Drodzy Państwo, nie ukrywam, że dla nas, dla mieszkańców Krzyża to jest ogromna nadzieja na to, że plany związane z budową spalarni tutaj po prostu się zmienią. Z tego co wiem, Azoty wykazują ogromną chęć współpracy z naszym MPEC-em. To nie jest tak, że – szkoda, że to nie wybrzmiało tutaj, ale myślę, że Pan Prezes dobrze o tym wie, że takie rozmowy są otwarte, że jeżeli nawet mówimy o tym przesunięciu terminu realizacji inwestycji to przecież bardzo istotną rzeczą byłby fakt, że rozwiązywałoby to nasze problemy już w sposób docelowy, bo ja mam nadzieję, że zarówno Tarnów jak i gminy ościenne będą się rozrastały po prostu, przez co i produkcja tych odpadów będzie większa. Przesunięcie i docelowe rozwiązanie problemu, uważam, że jest bardzo istotne. Nie sądzę żeby Ochrona Środowiska czy też inne źródła finansowania nie pojawiły się w tym momencie z pomocą do realizacji takiej inwestycji. Nawet usłyszałam, że gdyby nawet tego zadania podjął się MPEC - oni też są otwarci na to, żeby te tereny stały się właśnie miejscem, gdzie taki obiekt by powstał. Oczywiście też liczą na energię, która by się w tym momencie pojawiła. Na pewno dałoby się wcale w nieumniejszający sposób dla mieszkańców Tarnowa tę energię wykorzystać.

Myślę, że jednak troszeczkę zastaliśmy się przy takim skostniałym sposobie myślenia, że spalarnia tylko tutaj i nigdzie więcej, bo instalacja jest doprowadzona tylko tutaj i nigdzie więcej do odbioru ciepła. A przecież jeżeli robi się coś, co ma spełnić nasze oczekiwania – uważam - przez najbliższe 50 lat, to chyba warto poruszyć niebo i ziemię, ścigając takie środki, żeby znalazły się środki i na instalację, i na nowoczesne szczelne samochody do przewozu odpadów, i na zbudowanie drogi dojazdowej, bo byłby to faktycznie obiekt o zasięgu regionalnym. Ja w związku z tym proponuję, żeby zaprosić przedstawicieli Zakładów Azotowych na którąś z Komisji - może to być Komisja Rozwoju, może to być Komisja Komunalna - i uważam, że powinniśmy przestawić swój sposób myślenia. Zmieniły się czasy, realia są już zupełnie inne niż 10 czy 20 lat temu i mamy obowiązek (nawet wobec przyszłych pokoleń) patrzeć dużo bardziej do przodu, a licząc na to, że region będzie się rozwijał - również ilość odpadów będzie coraz większa. I to, co powiedziała tutaj Pani radna Krakowska - nie obrażajmy się na siebie, nie odwracajmy się plecami, nie używajmy argumentów, które tylko nam mają służyć, bo podtrzymuję: my odpowiadamy za dobro Miasta. Spółka funkcjonująca w mieście powinna w jak największym stopniu przekładać się na dobro tego miasta i ktokolwiek pracuje czy w spółce, czy w mieście, to już kiedy padają te, powiedzmy, chorąły na cześć ludzi funkcyjnych w obu tych instytucjach - drodzy Państwo, każdy na swoim miejscu pracy, na swoim stanowisku za to pobiera pensję. Gdyby pracował byle jak, nie sprawdzał się, nie byłby 20 lat tylko pewnie byłby krócej i tu naprawdę słowa szacunku dla Prezesa MPEC-u, jak najbardziej. Ale tak jak mówię, nie zasklepiajmy się i patrzmy bardzo mocno do przodu, bo potrzeby będą dużo większe niż obecnie. 40 milionów ton docelowo regionalnie nie rozwiąże nam problemu, a myślę, że czas może być sprzyjający temu, żeby powstała instalacja, która powstanie w miarę szybko i równocześnie docelowo rozwiąże problem odpadów i problem umieszczenia takiej instalacji w centrum osiedla.

Popatrzcie, ile było oburzenia w Rzeszowie, bo wybudowano przy budynkach mieszkalnych bloki, a tu przy budynkach mieszkalnych - w odległości naprawdę 100 metrów - powstaje duża instalacja. Może nie będzie uciążliwa, ale tam jednak są Służby Ratownictwa Chemicznego w razie czego, są tereny, które zabezpieczają nawet od strony właśnie tego bezpieczeństwa tych, którzy tam mieszkają, bo są ogromne. I dlatego ja jednak wnioskuję, żeby zaprosić przedstawicieli Azotów, a w międzyczasie wykazać jak najlepszą wolę, żeby podjąć takie rozmowy i przez władze MPEC-u, i przez władze Miasta i mam nadzieję... Mam tutaj takie zdanie, które pojawia się oczywiście piśmie, ja sobie pozwolę zacytować: „Biorąc pod uwagę dotychczasową nieudaną próbę współpracy Grupy Azoty S.A. z MPEC Tarnów w zakresie budowy spalarni odpadów

*uwazamy, że istnieje obecnie możliwość po liberalizacji prawa (o czym tu Państwo mówili) powrotu do rozmów lub nawiązania współpracy bezpośrednio z Miastem i Panem Prezydentem, na którą jesteśmy otwarci”. Słuchajcie, czy jest coś lepszego niż naprawdę współpraca, taka symbioza dwóch bardzo dużych instytucji plus Miasta na rzecz obecnych czasów, mieszkańców i przyszłości całego regionu?*

**Radny Stanisław Klimek:** *Na początku, Panie Prezesie, Pan powiedział, że jeżeli nie będzie zmiany statutu to bardzo wzrosną ceny ciepłej wody i centralnego ogrzewania. To jest bardzo przerażające dla mieszkańców, którzy płacą za to, mieszkają w blokach. Oni nie mają wyjścia, oni nie zmieniają sobie na gaz czy na inne. Bardzo bym prosił, aby uspokoić mieszkańców. Jak Pan przewiduje, jakie będą ceny? Ile procent to może wzrosnąć? Bardzo bym prosił. Czy tak bardzo, że – nie wiem - serce im pęknie czy idzie to wytrzymać? Nie wiem... Bardzo proszę o odpowiedź konkretną: ile procent Pan przewiduje podwyżki wody i centralnego ogrzewania? Bo centralne to wiadomo - okres jesienno-zimowy, wiosenny, tak jak dzisiaj do maja. Przecież jeszcze dzisiaj były jeszcze ciepłe kaloryfery, ale woda ciepła to jest cały rok i to bardzo przeraziło mnie i na pewno mieszkańców, którzy słuchają.*

**Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. Krzysztof Rodak:** *Proszę Państwa, z dużą uwagą słuchałem wypowiedzi Państwa, różnych wypowiedzi, ale jednak chciałbym najpierw odnieść się do wypowiedzi nieprawdziwych, do wypowiedzi wprowadzających całkowicie w błąd o czym rozmawiamy. Po pierwsze: nie rozmawiamy o projekcie, w którym kapitał będzie obsługiwany kosztowo, gdyby doszło do zmiany statutu. I proszę tutaj nie mówić o jakiś 46 mln zł kosztów kapitału itd., bo tego w projekcie nie ma. W tym projekcie finansowania nie ma czegoś takiego.*

*Druga rzecz, proszę Państwa, to jest taka, że jeżeli ktokolwiek z Państwa proponuje, aby czekać, aby zwolnić w ogóle z tą inwestycją, z montażem finansowym, nie zdaje sobie sprawy, że proponuje mieszkańcom miasta Tarnowa ogromne podwyżki cen ciepła. Pytanie: „jakie?”. Ja odpowiadam Panu Zbigniewowi Kajpusowi, że to nie jest tak jak Pan mówi, że to jakoś to będzie, a prognozy sobie można porobić. Ja zajmuję się zawodowo ciepłownictwem ponad 30 lat i warto posłuchać, co ja mam do powiedzenia na temat możliwych scenariuszy - chyba tyle można zrobić, taki wysilek. A więc proszę Państwa, ja przedstawiam sytuację jako dramatyczną. Ja wiem, że lepiej jest wypchnąć problemy, powiedzieć, że może one nie nastąpią, może to wszystko się nie stanie. Otóż, proszę Państwa, stało się. W tym roku tak wzrosły koszty emisji, że one wynoszą 19,5 mln zł na już dość wysokie koszty emisji w roku poprzednim na poziomie 5,5 mln zł. Tego Państwo nie zaczarujecie, ani żadnymi figurami retorycznymi nie zmienicie. Ja nie będę wchodził w dyskusję, figury retoryczne. Nie mam tego najmniejszego zamiaru zrobić.*

*Mamy na stole projekt finansowania ważnej infrastrukturalnej inwestycji. To zadaniem zarządu MPEC było to przygotować. To, że Państwo dzisiaj dyskutujecie o jakiś opcjach, w ogóle rozwiązaniach to tylko dlatego, że macie Państwo alternatywę. Można ten projekt przyjąć lub go odrzucić. Prerogatywy do tego ma Prezydent - ja to szanuję oczywiście. Nie Wy, Państwo, ani spółka nie będzie o tym decydować, ale chciałbym, żeby jedno wybrzmiało wyraźnie, żebyście Państwo wiedzieli, co się stanie jeżeli ten projekt zostanie odrzucony, a przecież Prezydent już praktycznie powiedział.*

*Proszę Państwa, spółka w bieżącym roku na skończenie zadań inwestycyjnych, które musi wykonać ze względu na wspomniane emisje przemysłowe, czyli zadań, które musimy zrobić, bo nam źródło zamkną 1 stycznia 2023 roku - musi wydać ponad 10 mln zł. Za 19 mln zł musimy kupić emisję. To są koszty bezpowrotne. Zahamujemy proces inwestycyjny, MPEC nie będzie spółką, bo Wy Państwo macie takie dziwne skojarzenie, że MPEC da radę, przecież to jest dobra spółka, przecież ona osiągała sukces, zgromadziła kapitał, prawda, więc w ogóle problemu nie będzie. A ja Państwu mówię, że będzie problem i to będzie problem poważny, i dlatego zabieram głos również publicznie w tej kwestii. Proszę posłuchać fachowców od ciepłownictwa, nie tworzyć własnych obrazów sytuacji. Prawda jest taka, że brak inwestycji w efektywność energetyczną, w odejście od spalania węgla będzie powodowało - i dzisiaj już powoduje, czyli to nie jest zdarzenie nie pewne, to jest zdarzenie pewne - ogromne koszty funkcjonowania MPEC. Zdajcie sobie wreszcie*



*sprawę z tego, że 19 mln zł to jest tyle, co płacimy za paliwa. Przyjmijcie do swojej wiadomości, że my jesteśmy w niedoczasy jeżeli chodzi o transformację energetyczną. Przyjmijcie Państwo również do wiadomości, że propozycja pomocy Narodowego Funduszu jest preferencyjna. Nie opowiadajcie Państwu tarnowianom, że my w komercyjny sposób, z banków komercyjnych, jakiś dzisiaj nieoznaczonych inwestorów otrzymamy korzystniejszą ofertę finansowania. Przecież my otrzymujemy 20 mln zł dotacji i kapitał 37 mln zł, który nie będzie obsługiwany. 57 mln zł to są środki bezzwrotne do inwestycji nierodzące żadnych kosztów, resztę musimy pożyczyć. A te pomysły, że może jak nie Narodowy, to kto – to co będą oznaczały? Że wszystko musimy pożyczyć. Na jakich warunkach, od kogo, przy jakich zabezpieczeniach? Proszę Państwa, dzisiaj niepodjęcie tego projektu finansowania oznacza zablokowanie tego projektu w MPEC. To nie jest spółka, która ma możliwości ekonomiczne to realizować z pełnymi konsekwencjami w przyszłości dla kosztów funkcjonowania ciepłownictwa. Przecież my tego nie robimy dla siebie, my to robimy dla odbiorców ciepła systemowego, czyli tarnowian.*

*Naprawdę chciałbym, żeby to wybrzmiało. Jeżeli ktoś mówi: „za mała moc”, „za duża moc”, „za duża spalarnia”, „za mała spalania”. Proszę Państwa, to nie wy bilansowaliście ten projekt, tylko robili to inżynierowie. To my zbilansowaliśmy właśnie w taki sposób ten projekt, aby całe ciepło zagospodarować z przetworzenia termicznego odpadów miejskiej sieci ciepłowniczej. Wreszcie zadajmy sobie pytanie bardzo proste, dlaczego - bo to nie informacja od spółki, tylko od Państwa tutaj w różnych konfiguracjach - dlaczego inne podmioty gospodarcze interesują się budową spalarni? Państwa nie zastanawia, nie pobudza pewnej wyobraźni? A ja odpowiem dlaczego. Dlatego, że ciepło z odpadów jest konkurencyjne do innych źródeł energii. Grupa Azoty myśląc o źródle ciepła z odpadów, myśli o źródle ciepła dla swoich potrzeb - nie do miejskiej sieci ciepłowniczej. Nie bądźmy, proszę Państwa, tutaj infantylni i nie mówmy, że Grupa Azoty chce nam zafundować gospodarkę komunalną w tym Mieście. Proszę Państwa, tego tak nie należy postrzegać. Jeżeli pojawiają się podmioty prywatne to pojawiają się po to, żeby na tym zarabiać. Po to został zakotwiczony projekt MPEC Tarnów w spółce komunalnej, żebyśmy właśnie mieli kontrolę nad kosztami, nad cenami.*

*Następne - próby takich pytań i odpowiedzi Pana Przewodniczącego. Panie Przewodniczący, ja zajmuję się ciepłownictwem 30 lat. Jestem działaczem Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie, Przewodniczącym Rady tej Izby. Ja innym przedsiębiorstwom również pomagam w znalezieniu drogi. Jak ja słyszę te Wasze wypowiedzi na temat Waszych własnych, prywatnych koncepcji, oglądu tego wszystkiego co się w ciepłownictwie dzieje, to po prostu mi przychodzi tylko załamać ręce. Jesteście Państwo kompletnie odrealnieni w ocenie sytuacji. Proszę Państwa, jedyne co może zrobić mądrze Prezydent - przyjąć ofertę współpracy Narodowego Funduszu, przyjąć ten kapitał do MPEC-u, uruchomić i wspierać każdą projekcję i każde programy, które służą do transformacji energetycznej i otrzymać w zamian za to neutralność finansową w tym procesie Gminy Miasta Tarnowa.*

*A ja Panu, Panie Kajpus, powiem co będzie, jak Pan mówi, że nie wiadomo co będzie. Ten projekt zostanie odrzucony przez Gminę Miasta Tarnowa, spółka nie wybuduje spalarni, ponieważ spółka nie ma alternatywnych możliwości budowania tego obiektu i żaden złoty zarząd Wam w tym nie pomoże – to od razu mówię. Proszę Państwa, będzie presja cenowa ja będę przy każdej podwyżce cen o tym mówił. Stracimy zdolność do realizacji tego projektu, bo rozmawiamy tak naprawdę o montażu finansowym. My nie wykonamy alternatywnego montażu, nie znajdziemy alternatywnych środków. Być może Grupa Azoty wybuduje to źródło - ja nie twierdzę, że nie - może jakiś inny inwestor, ale to ciepło nie będzie skierowane do Miasta, do miejskiej sieci ciepłowniczej – miejcie tego jasną świadomość. Proszę Państwa, ja już pomijam kwestię cen za utylizację odpadów, cen za ciepło. Ja Państwu powiem co będzie. To nie jest takie trudne dla kogoś, kto zajmuje się zawodowo ciepłownictwem, żeby wygenerować wizję zaniechań w transformacji energetycznej. To jest dla mnie oczywiste, dla Państwa - Państwo tu snujecie różne wizje, które nie mają kompletnie nic wspólnego z rzeczywistością, są kompletnie odrealnione, a szczególnie wizja pozyskania kapitału na konkurencyjnych warunkach w stosunku do oferty Narodowego Funduszu i w ogóle zdolności spółki do pozyskania takiego kapitału. Spółka dzisiaj nie jest w stanie*



zbankować tego projektu w sposób komercyjny - przyjmijcie to do wiadomości. Dlaczego? Bo jest za mała, to jest spółka, która ma 65 mln zł sprzedaży rocznej, a musi zrealizować inwestycję o budżecie 200 mln zł. Myślicie Państwo, że zrobi to z łatwością? Bardzo się mylicie. Po prostu tej inwestycji nie będzie, a presja na koszty będzie ogromna - już w tym roku jest - i spółka będzie miała ogromne problemy. I ten MPEC, który był rozwijającą się firmą, dochodową firmą i zalatwiającą w Mieście wiele różnych problemów, w tym likwidacji niskiej emisji, taką firmą już przestanie być, tylko Wy nie przyjmujecie tego do wiadomości. Wy myślicie, że MPEC jest skazany na sukces. Proszę Państwa, my osiągnęliśmy w MPEC sukces, ale poprzez działanie, nie czekanie - jak mówi Prezydent: poczekajmy jeszcze, może się coś stanie. Nic się nie stanie.

Proszę Państwa. naprawdę te Państwa tutaj wizje - jeżeli ktokolwiek je przedstawiał - i diagnozy są kompletnie, z mojego punktu widzenia jako specjalisty, odjechane, one nic nie mają wspólnego z rzeczywistością i to chcę Państwu uświadomić, co się stanie za chwilę jeżeli nie wejdziemy na tę ścieżkę rozwoju. Zrozumcie Państwo jedno: przecież ja nie proponuję Państwu niczego złego. I mamy rozwiązana gospodarkę odpadową, i mamy ciepło pochodzące z biodegradowalnej frakcji, i mamy ograniczenie kosztów, i paliw, i kosztów CO<sub>2</sub>. Ja tylko mówię jedno: nie przeszkadzajcie, nie dezorganizujcie tego projektu, wesprzyjcie ten projekt, bo on jest dobry dla Miasta. Do niego trzeba wybudować dobrą energię - do tego projektu - a ja, proszę Państwa, toczę jakąś dla mnie wirtualną walkę. O co tak naprawdę? O to, że chcemy realizować ambitny projekt w MPEC-u?

I jeszcze ostatnia dygresja. Ja mam za sobą 30 lat pracy w przedsiębiorstwie. To nie jest moja pierwsza debata czy dyskusja o różnych wizjach tej spółki i też podobnych dyskusji, w których ja forsowałem inne rozwiązania niż ktoś proponował, więc w tym sensie jestem do tego przyzwyczajony, ale nikt nigdy, samorząd, nie podjął tak drastycznej decyzji hamującej, żeby odrzucić finansowanie 200 mln zł dla miasta, infrastruktury komunalnej - odrzucić tylko dlatego, że nie podoba Wam się skład rady nadzorczej albo że odzyskacie jakąś tam określoną pozycję właścicielską. I co bez pieniędzy z tą pozycją właścicielską zrobicie? Ja zadaję proste pytanie. Co z tego będą mieli mieszkańcy miasta Tarnowa, że zmienią się członkowie rady nadzorczej lub członkowie zarządu? Nie zadajecie sobie takich pytań? Bo mówicie tutaj o prawach właścicielskich, tak? A Gmina Miasta Tarnowa ma jakieś w ogóle możliwości finansowe, aby w przyszłości zainwestować w taką spółkę będąc zadłużona na kwotę - nie będę jej wymieniał, bo ona jest tak straszna, że po prostu aż ciarki przechodzą. Jak wy sobie to wszystko wyobrażacie? Jaką w ogóle macie wizję jako radni tego Miasta i co chcecie wspierać? Bo to jest dla mnie przerażające po prostu. Macie Państwo inwestora pasywnego, macie państwowy fundusz wspierający ekologię, który chce sfinansować 100% tej inwestycji i my mamy jakieś problemy? Jakie? Nie mówimy o żadnym prywatnym inwestorze, jakiś zyskach, jakiś zależnościach, jakiś biznesach czy biznesach jakiś w ogóle nie zrozumieliśmy - nie ma czegoś takiego, proszę Państwa. Czy nie możecie takiej refleksji wzbudzić u siebie, że powinniście to wspierać? Wy powinniście wspierać zarząd spółki, a nawet dopingować do tego żebyśmy byli aktywni i jak najszybciej realizowali. Ja ubolewam, że decyzja środowiskowa się przeciąga, ale przecież my nie o decyzji środowiskowej rozmawiamy, tylko o pieniądzach na projekt, 200 mln zł dla miasta Tarnowa - o tym rozmawiamy. Błagam o odrobinę refleksji i odrobinę wizji dla tego Miasta. Wygłosiliście, proszę Państwa, prawie.... Zmieniamy strategię, budujemy nowe koncepcje itd. Na czym to Państwo zbudujecie? I to jest i to jest odpowiedź, Panie Jakubie Kwaśny, na Pana sposób myślenia o tym Mieście. My budujemy konkretne projekty i zapewniamy finansowanie, a Pan buduje wizje nieokreślone. Rozumie Pan jaka jest różnica, jako młody człowiek? Mogę Panu powiedzieć. Nie można tak robić, trzeba obracać się w realiach. My mamy do czynienia nie z tym co chcemy, tylko z tą ofertą Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska (i dodam Państwu), którą było bardzo trudno uzyskać. Zarząd o to 2 lata zabiegał żebyśmy tę ofertę mieli w ogóle i tę dyskusję mieli.

Proszę Państwa, naprawdę namawiam do tego, aby odważnie realizować tę inwestycję, skorzystać z tej oferty Narodowego Funduszu. Ona jest naprawdę bardzo dobra - to jest 20 mln zł dotacji. Jeszcze raz powtórzę: 37 mln zł bezobsługowego kapitału i reszta preferencyjny koszt pieniądza, który nie wymaga (jeszcze raz) żadnej ingerencji środkami Gminy Miasta Tarnowa, ani nie wymaga

żadnych poręczeń Gminy Miasta Tarnowa, które blokują Wam środki w budżecie, jeżeli to kiedykolwiek będzie miało miejsce. Ja tylko ubolewam nad jednym, że ten proces się opóźnia, bo dyskutujemy już bardzo długo - od maja zeszłego roku - w różnych konfiguracjach o dalszej współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska. Skończmy tę dyskusję, przystąpimy do tej współpracy. My natomiast jako zarząd dolożymy wszelkich starań, aby ten proces udrożnić jak najszybciej jest to tylko możliwe, bo czas gra tutaj rolę i naprawdę nie wchodzić Państwo w dyskusje, że ktoś ma jakąś inną wizję, że ktoś inaczej to widzi, że ktoś ma inną strategię, tylko pokażcie Państwo te oferty na finansowanie. Grajmy realnymi rzeczami, nie mówmy o czymś tam.

Proszę Państwa, to, że MPEC zainwestował 250 mln zł, uzyskał 60 mln zł dotacji, to dzięki Narodowemu Funduszowi właśnie. To się nic nie dzieje samo. To nie jest tak, że ta spółka toczy się sama i te projekty toczą się same. One się nie toczą same i to, że ja dzisiaj stoję przed Wysoką Radą, przed Prezydentem Miasta Tarnowa i namawiam do tego, i przekonuję, i polemizuję żeby rozwiązywać problemy tarnowskiego ciepłownictwa to jest coś, co mnie przerasta - przerasta mnie to, sorry, po prostu nie jestem w stanie tego w ogóle zrozumieć. Więc naprawdę do Państwa jak mogę monituję i wołam: obudźmy się! Ciepłownictwo stoi przed transformacją kosztowną bardzo, musimy ją przeprowadzić. Jeżeli jest oferta, że możemy ją przeprowadzić bez środków budżetowych to skorzystajmy z tej szansy, ona się może już nie powtórzyć.

Następne wypowiedzi: skądś może znajdziemy środki, może będą jakieś nowe fundusze. Więc ja Państwa informuję, że Polski Fundusz Rozwoju był też partnerem, z którym prowadziliśmy rozmowy o finansowaniu tej inwestycji. Te warunki są dużo, dużo gorsze niż Narodowego Funduszu. Plan odbudowy - właśnie wykreślono finansowanie tego typu obiektów z planu odbudowy. Nie będzie w planie odbudowy na to pieniędzy, więc proszę Państwa, jeżeli ktoś ma wizję lepszego sfinansowania tego procesu i rozwiązania, to ja chciałbym żeby nie mówił o tym co chce, tylko przedstawił te rozwiązania, te źródła - konkrety. Bo my rozmawiamy o konkretnym projekcie montażu finansowego, który leży na stole, o konkretnym - nie o wirtualnym czy jakimś, który kiedyś będziemy rozwiązywać.

Proszę Państwa, ja naprawdę tyle mogę zrobić, że do Państwa mogę apelować, natomiast ja nie mam wpływu na decyzje Prezydenta. Powiem więcej: Pan Prezydent powiedział, że ja na pewno takiego wpływu nie będę miał. Mi nie wolno wchodzić w kompetencje Prezydenta, ale ja nie zamierzam w nie wchodzić. Ja tylko proszę Pana Prezydenta, żeby uwzględnił czynniki ryzyka braku realizacji transformacji energetycznej w swoich rozważaniach, ocenie tego projektu i odpowiedział sobie na pytanie, ile będzie ta spółka warta, która nie jest efektywnym systemem ciepłowniczym, ma w swojej strukturze przewagę węgla w produkcji, jakie będzie w przyszłości ponosiła koszty, jaka będzie jej konkurencyjność na rynku i jaka będzie jej wartość, a w tym wartość akcji Gminy reprezentowanej przez Pana Prezydenta. Taką analizę może warto przerobić, a ja Państwu mówię jaka to będzie wizja, mówię jasno i wyraźnie. Dlatego nie będę odpowiadał na te szczegółowe pytania, bo to nie ma sensu - na te pytania takie „co my zrobimy?” itd. Będzie dramat, jeżeli ten projekt nie ruszy - i tyle.

**Radny Stanisław Klimek:** Ja jeszcze czekam na: jakie będą koszty? Niech Pan Prezes powie. Koszty utrzymania mieszkania każdego mieszkańca Tarnowa. To też jest ważne dla mieszkańców.

**Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. Krzysztof Rodak:** Proszę Państwa, odpowiedź jest bardzo prosta. Tylko w tym roku przy poziomie cen kosztów emisji 50 euro za jedną jednostkę emisji EUA, wzrost powoduje dwudziestoprocentowy wzrost kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa. My w tym roku przeniesiemy w podwyżki tylko niecałe 8%, tylko z tego względu, że URE w sztuczny sposób hamuje te koszty, ale te koszty wcześniej czy później znajdą się w cenach. A mówi się o 70 euro za rok, więc proszę Państwa, to są ogromne, to są kilkudziesięcioprocentowe podwyżki cen, które będą skutkiem zaniechań, wyhamowania, czekania: może się coś stanie, może ktoś wybuduje, a może coś się stanie. Nie wiem zresztą co się ma stać tak naprawdę.

**Ad vocem radny Zbigniew Kajpus:** Szanowni Państwo, Panie Prezesie, zwracam się do Pana, ponieważ myślę, że trochę inaczej zrozumieliśmy się dzisiaj podczas naszych wypowiedzi. Ja mogę

powiedzieć za siebie, ale jestem przekonany, że pozostali radni również - jak tu siedzimy wspólnie - nikt nie jest tutaj przeciwko budowie instalacji do termicznego przetwarzania odpadów, wszyscy radni są zgodni i wspierają tę koncepcję. Natomiast uciekamy cały czas od meritum sprawy, ponieważ rozmawiamy o statucie spółki i o zmianach, które Pan zaproponował, i które Pan chce przeprowadzić pod groźbą tutaj pewnego (przynajmniej ja to tak odbieram) straszaka, że jeśli się tutaj Prezydent nie zgodzi na te zmiany, to nie powstanie spalarnia, ciepło będzie kosztować nie wiadomo ile, etc. Ja to odbieram - powiem szczerze - z pewnym niepokojem, ponieważ nie wiem, czy można te dwie sprawy ze sobą łączyć.

Jeśli Państwu zależy na inwestycji w postaci zbudowania tej spalarni, to może warto przekonać tego drugiego partnera, żeby objął akcję na takich samych zasadach jak te akcje posiada Gmina Miasta Tarnowa. My cały czas sprzeciwiamy się tylko jednej rzeczy, że te zmiany które Pan proponuje, które Pan próbuje jak gdyby tutaj zarekomendować jako jedyne możliwe rozwiązanie na świecie są niekorzystne dla Gminy Miasta Tarnowa, czyli dla nas i opinia prawna, która została zamówiona również przez magistrat dobitnie o tym świadczy i to potwierdza. My nie możemy inaczej po prostu tego interpretować, natomiast nikt nie jest tutaj przeciw inwestycji, nikt nie jest tutaj przeciwnikiem dalszego rozwoju spółki. A nawet myślę, że każdy z całego serca dobrze życzy, ale proszę zrozumieć to, że jako organ właścicielski, jako właśnie Prezydent, jako Gmina nie może przyjąć takich propozycji jakie Państwo zmiana statutu i próbujecie przeforsować, bo te zmiany pogarszają sytuację i pozycję Gminy Miasta Tarnowa, uprzywilejowują (nie chcę tutaj mówić: jednego z akcjonariuszy), ale dają Wam nieograniczone wręcz później możliwości, w zasadzie ubezwłasnowolniając właściciela większościowego w procesie podejmowania decyzji. Myślę, że każdy właściciel jakby był właścicielem akcji, nikt by się na takie zmiany nie zgodził, kto ma odrobinę pojęcia do czego te zmiany po prostu doprowadzą. Zapewniam, że nie chodzi tutaj o żadne jakieś, nie wiem, ukryte cele. Myślę, że jedynym sensownym argumentem jest tutaj właśnie ten zdrowy rozsądek, który podpowiada, że nie można po prostu pewnych rzeczy akceptować, bo one są dla gminy niekorzystne. To jest wszystko. Nie wiem, jaki inni radni mają stosunek do tego, będą być może mieli okazję powiedzieć, natomiast główną przyczyną nie jest spalarnia, nie jest inwestycja - jest statut i próba jego zmiany, tych zapisów, Panie Prezesie.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Postaram się krótko, ale nie obiecuję, szanowni Państwo, bo padło tutaj bardzo dużo słów i nie sposób się nie odnieść do nich. Przyznam się szczerze, Panie Prezesie, że nie poznaję Pana, nie poznaję Krzysztofa Rodaka. To nie ten sam człowiek, który merytorycznie, spokojnie przekonywał w kolejnych latach do rozwoju spółki i roztoczył wokół MPEC-u tę wizję, która dzisiaj trochę pokutuje - takiego giganta miejskiego. Być może z tego wynika, Panie Prezesie, z tej wizji, którą udało się Panu roztoczyć wokół spółki, że część z nas nie rozumie, że spółka jest za mała do tego żeby realizować budowę spalarni i dziękuję, że Pan Prezes otworzył nam oczy. Ale chciałbym zaprotestować, ponieważ nie jesteśmy stroną tego sporu, my jako radni nie jesteśmy stroną tego sporu kompetencyjnego (powtórzę) i bardzo bym prosił, aby Pan Prezes - z całym szacunkiem do Pana siwizny, ale Pan też mi wypomnił wiek, jakoby miał on być czymś co dezawuuje mnie w tej dyskusji. Nie było to eleganckie, ale ja apeluję do Pana, Panie Prezesie, żeby nie używać takich słów, szczególnie tu na sesji Rady Miejskiej, gdzie radni nie są stroną sporu kompetencyjnego. Przypominam: to jest spór pomiędzy właścicielem, Prezydentem Miasta a Prezesem Rodakiem.

Tymczasem Pan prezes używa takich słów: „nie przeszkadzajcie”, „nie torpedujcie”, „snujecie tu nam odrealnione wizje”, „jesteście kompletnie odrealnieni”, „nie bądźcie infantylni”. Panie Prezesie, naprawdę nie przystoi Prezesowi miejskiej spółki podczas obrad Rady Miejskiej używać tego typu słów w stosunku do osób, które pełnią mandat z wyboru społecznego, naprawdę nie przystoi. I bardzo bym prosił - ja nie chcę być uwikłany w ten spór kompetencyjny, a tym samym bezwolnie de facto jestem. I też bardzo bym prosił o nie - być może to jest Pana opinia i ma Pan do niej prawo, ale jak brzmi dzisiaj opinia Prezesa, który uważa dług Miasta na poziomie niecałych 60% dochodów, jak brzmi dzisiaj Prezes mówiąc, że to jest astronomiczny dług, podczas gdy sam chce zrealizować inwestycję (i zaciągnąć dług), która dwukrotnie przekracza, jeśli nie trzykrotnie przychody spółki rocznie - to jest 300%. To tylko tak na marginesie oczywiście, Panie Prezesie.

*Bardzo bym prosił, ponieważ my zadajemy pytania i my nie możemy decydować za Prezydenta i nie będziemy decydować za Prezydenta, ale zadajemy pytania w trosce o mieszkańców i o ceny ciepła, bo skoro Pan Prezes powiedział, że spółka jest za mała żeby realizować taką inwestycję, to może faktycznie warto ją przemyśleć. Bo może faktycznie się okazać... (...) Warto może jeszcze raz przemyśleć. Tym bardziej, że na horyzoncie pojawia się być może inwestycja innego podmiotu i może to wyrzucić do góry nogami cały montaż finansowy, a łącząc to z niekorzystnymi dla Gminy Miasta Tarnowa zapisami w statucie, może się wydarzyć taki oto scenariusz, że wylejemy dziecko z kąpielą, a ceny ciepła w Tarnowie poszybują nie o 20%, ale o 30, 40 czy więcej.*

*Niemniej jednak zastanawiam się, bo to są Pana słowa, ja nie wiem czy ta diagnoza nie jest sprzeczna z tym, co przez lata słyszeliśmy, ale Pan Prezes powiedział, że mamy nieefektywny system ciepłowniczy. To ja bym się zapytał, gdzie był przez te lata Prezes Rodak żeby te inwestycje doprowadzić do tego, żeby ten system był choć trochę efektywny. Nie chcę przedłużać, natomiast ja jeszcze raz apeluję do Pana Prezesa: nie jesteśmy stroną (jako radni) sporu kompetencyjnego, nie jesteśmy organem decyzyjnym w tym zakresie i używanie słów typu: „przeszkadzacie”, „torpedujecie”, „jesteście odrealnieni, infantylni”, „snujecie wizje” - naprawdę nie powinny paść na tej sesji Rady Miejskiej. Nie przystoi Prezesowi miejskiej spółki tak odzywać się do radnych.*

**Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. Krzysztof Rodak:** *Panie Przewodniczący, nie mam najmniejszego zamiaru i nie było moją intencją obrażanie kogokolwiek. Jeżeli tak się stało to bardzo przepraszam, jeżeli ktokolwiek poczuł się obrażony. Nigdy moją intencją nie jest, ale proszę Państwa ja nie mogę (i to jest problem) zgadzać się z niektórymi wygłaszanymi tutaj opiniami czy tezami, czy nieprawdziwymi również informacjami – to musicie Państwo zrozumieć i nie oczekujcie od tego, że ja będę spokojny i będę milczał w tym momencie, jak mówione są po prostu rzeczy, które nie są realne - najdelikatniej ujmując. Także proszę to też zrozumieć.*

**Przewodniczący Jakub Kwaśny:** *Prosiłbym zatem o odpowiedzi czy wypowiedzi nie ad personam, ale ad meritum. Nikt z radnych nie obrażał Pana doświadczeń, nie kwestionował Pana trzydziestu lat pracy w ciepłownictwie, nikt nie kwestionował Pana wiedzy i nikt nie kwestionował zasług, jakie Pan ma i bardzo bym również o to prosił, aby Pan w wypowiedziach do radnych również nie wypowiadał się ad personam i nie oceniał w taki sposób wypowiedzi tego czy innego radnego.*

**Radna Krystyna Mierzejewska:** *Rzeczywiście, Panie Przewodniczący, nie jesteśmy stroną – zgadza się, bo to wszystko decyduje Prezydent. A dlaczego się zaczęły te dyskusje na sesjach miejskiej Rady? Przecież nie musieliśmy o tym wszystkim. Zaczęło się od dywidendy – w jaki sposób żeśmy ją przegłosowali, jak to wyszło i tu cały problem, czyli właściciel nie ma pojęcia i głosując, zabierając dywidendę widać, że już mu nie zależy na tej firmie, na jej rozwoju, podpisując wcześniej plan strategiczny całego rozwoju tego przedsiębiorstwa ze spalarnią włącznie.*

*Panie Prezesie Krzysztofie Rodak, Pan mnie przekonał w stu procentach i naprawdę gratuluję. Ma Pan dużo zdrowia żeby prowadzić dialog - Pan wybitny specjalista z MPEC-u, radni - większość po prostu nieznający się na tej sprawie i Pan Prezydent - polityk bądź co bądź wybitny, długoletni, ale nie ekonomista i przede wszystkim nie specjalista od MPEC-u. I to mnie przeraża, że właśnie w takim dialogu zawsze Pan wygrywa, ale może nie wszyscy to widzą.*

*Proszę Pana, boję się bardzo wzrostu cen, zarówno centralnego ogrzewania i centralnej ciepłej wody, i dlatego my radni (nie będąc właściwie stroną) prosimy, walczymy. Przecież ja Pana Prezydenta prosiłam, żeby zrezygnował z dywidendy, żeby pozwolił rozwijać tę firmę. Poza tym tak jak Pan powiedział, Panie Prezesie, co z tego, właściciel biedak, który nie ma pieniędzy? Albo np. ktoś wybuduje dom i straszny właściciel jak 90% wartości domu ma bank. To czyj ten dom jest? Dopóki się mieszka i splanca to jest ok, więc tu potrzebne były te pieniądze i ja jestem pełna uznania, szacunku, ja bym Panu dała Złoty Dukat, nie wiem co jeszcze, za to co Pan zrobił – tak fantastycznie przygotował tę inwestycję.*

*Oczywiście w tej chwili się pozmieniało, może Zakłady Azotowe - ja też nie jestem przeciwna, ale nie można w tej chwili niszczyć firmy jak jeszcze nie wiemy. Może będzie ta środowiskowa opinia, może będzie można to inwestować. Co innego jak już przyjdzie ostatecznie „nie”, to trzeba*

będzie przyjąć plan „B”. Nie wiem... Ja Pana rozumiem, jestem przekonana, że gdyby radni mogli zdecydować, to miałby Pan większość, ale trudno. Możemy błagać, prosić Pana Prezydenta, nie wiem czy nie należałoby się zwrócić do prawników - jeśli rzeczywiście ta firma upadnie i coś się stanie, czy nie ma odpowiedzialności właściciela za to? Przecież jak jest zarząd spółki, działa na niekorzyść to też się może to źle skończyć, a właściciel? Nie wiem, nie jestem prawnikiem, nie znam się. Jest mi bardzo przykro, że muszę się wypowiadać. Czasem może za bardzo emocje biorą górę, ale po prostu nie mogę tego ścierpieć. Wiem ile pracy kosztuje prowadzenie firmy jakiegokolwiek. I tak jak ja swoją przychodnie traktuję jak moje najmłodsze, kolejne, trzecie dziecko i oddaję całe serce tej firmie, tak samo uważam, że Pan też oddał całe serce i całe swoje życie. Nie rozumiem, jak można tego nie docenić i w tej chwili to wszystko psuć i opowiadać: właściciel, właściciel. Oczywiście, ale przecież ja się wybuduje spalarnię, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska wtedy sobie wyjdzie, bo tam jest na 2027, będzie wtedy w stu procentach właścicielem Miasto, zmienią się wszystkie układy. Ale w tej chwili kto jest? Ten kto daje pieniądze jest ważny. To jest - inwestor strategiczny, a my skąd weźmiemy pieniądze? Nie wiem, jak to się rozstrzygnie. Powiem szczerze, że ta sesja i inne na ten temat naprawdę miały bardzo przykre dla mnie wspomnienia i ta dzisiejsza również, że takie jest podejście do MPEC-u, do spółki miejskiej. Nie wiem, może ja jestem z innego świata, nie wiem...

**Ad vocem radny Marek Ciesielczyk:** Pan Prezes Rodak kilka razy słusznie zauważył, że zajmuje się sprawami ciepłownictwa już od 30 lat. Ja piątą kadencję jestem radnym i powiem Państwu, że tak się zastanawiałem, czy znam jakieś wystąpienie samorządowe, które by było (mówiąc w skrócie) lepsze od tego, które usłyszeliśmy przed chwilą. Sądzę, że to co powiedział Pan Rodak powinno zostać w całości przedrukowane przez media tarnowskie, jeżeli nie ma takiej możliwości to przynajmniej najważniejsze fragmenty. Było to najlepsze, absolutnie najlepsze wystąpienie samorządowe jakie ja słyszałem w ciągu ćwierć wieku i ono oddaje sytuację w jakiej się znajduje w tej chwili Tarnów. Oczywiście tu była poruszona tylko jedna kwestia dotycząca MPEC-u, ciepłownictwa i spalarni, ale istota tego wystąpienia to jest istota sytuacji, w jakiej znajduje się Tarnów teraz.

Nie ma racji Przewodniczący Rady Miejskiej (tak nawiasem mówiąc proszę zwrócić uwagę jaką ma manierę - wszystkich poucza, gani, to jest już takie przyzwyczajenie) nie ma racji mówiąc, że my nie jesteśmy stroną. W dwóch punktach się Pan myli jeżeli chodzi o ustawę o samorządzie gminnym przynajmniej, które mówią o tym, że to Rada wyznacza strategię, Rada wyznacza punkty strategiczne dla Prezydenta, a to jest decyzja o znaczeniu strategicznym - budowa takiego obiektu. I my mamy nie tylko prawo, ale obowiązek nie tylko wypowiadać się, ale podejmować działania. Dlatego uważam, że słuszna jest inicjatywa np. kolegów z PiS-u, którzy zaproponowali taką uchwałę jaką będziemy zaraz głosować.

Pan Rodak powiedział bardzo konkretną rzecz. Stwierdził, że jeżeli nie dojdzie do zmian w statucie, brak tych zmian będzie skutkowało tym, że spalarnia nie powstanie, to astronomicznie wzrosną ceny ogrzewania i ciepłej wody. I wkrótce wszyscy się przekonamy, czy to jest prawda. Ja, skoro Pan Rodak się zajmuje 30 lat tym przedmiotem, to ja nie mam powodu żeby mu nie wierzyć. Sądzę, że niestety pewnie do tego dojdzie i wówczas należy przypomnieć nazwisko Pana Romana Ciepeli, Pana Kwaśnego i Pana Kajpusa jako tych, którzy najmocniej wypowiadali się przeciwko właściwemu Panu Rodakowi.

Jeszcze jedna sprawa. Jest takie powiedzenie: jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. W przypadku Tarnowa ja bym je nieco zmodyfikował: jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o znajomych i krewnych królika. Po sprawie Pana Wyrobca, Wójcika, Wardały, Kwiatkowskiego być może chodzi tu o to, żeby zwolnić miejsce (bardzo dobrze opłacane miejsce pracy, jak na tarnowskie warunki), wyrzucić po prostu z pracy Pana Rodaka i zainstalować tam jakiegoś znajomego lub krewnego królika. Wkrótce się o tym przekonamy, czy te podejrzenia są uzasadnione czy też są fałszywe.

**Ad vocem radna Anna Krakowska:** Szanowny Panie Krzysztofie Rodaku, jestem najstarszą radną pracującą drugą kadencję w Radzie Miejskiej. Byłam świadkiem, kiedy Pan został obrażony, skarcony jak uczeń, więc ja chcę Panu oświadczyć, że mnie - najstarszej radnej – w niczym Pan

*nie obraził. Odnoszę się do Pana z wielkim szacunkiem, podziwem i ma Pan pełne prawo do wartościujących opinii. Pana słowa nie miały charakteru niecenzuralnego, a jeżeli ktoś do tego stopnia reaguje na słuszną zwróconą uwagę, to daje dowód swojej pychy, pretensjonalności i prawdę powiedziawszy nie bardzo to licuje ze stanowiskiem naukowym.*

*Panie Prezesie MPEC-u, bardzo Panu dziękuję za Pana wystąpienie. Jestem pełna szacunku dla Pana wypowiedzi, w niczym mi Pan nie uchybił, a jestem jednak zdecydowanie starsza od Pana. Bardzo się cieszę, że jest Pan tarnowianinem.*

*Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Krótkie ad vocem do Pani radnej Krakowskiej. Trudno uchybiać komuś, kto zgadza się z przedmówcą, z Panem Prezesem. Ja, jak Państwo zauważyli, wskazałem, że tego typu wypowiedzi (moim zdaniem) nie licują z powagą Rady dzisiaj i nie mogą być traktowane jako właściwe - typu „przeszkadzacie”, „torpedujecie”, „jesteście odrealnieni i infantylni”. Być może Pani radna się nie czuje dotknięta, bo zgadza się z Panem Prezesem Rodakiem, ale w dyskusji poszanowanie w stosunku do osób, które mają odmienne zdanie, powinno działać w dwie strony. I nie jest wyrazem pychy, ale dbałością o pewne pryncypia i standardy, ponieważ powinniśmy pamiętać i ważyć, że dzisiaj mamy do czynienia ze sporem kompetencyjnym pomiędzy Prezesem a właścicielem. I mimowolnie jesteśmy uwikłani - ja się czuję uwikłany w ten spór, pomimo że nie chciałem być uwikłany.*

*Druga kwestia: nie mogę się zgodzić z tym, że ktokolwiek tutaj na tej sali (bo takie słowa nie padły) kwestionuje potrzebę rozwoju spółki czy budowy np. spalarni, o której mieliśmy mówić. Zwracam tylko Państwu uwagę i podkreślam to jeszcze raz: organem odpowiadającym za relacje pomiędzy spółką a gminą jest prezydent. W pewnym sensie zgadzam się z radnym Ciesielczykiem, że mamy wskazywać kierunki, ale sposób dojścia do tego celu jest już kompetencją Prezydenta, a nie nas, radnych.*

*Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Króciutko, Panie Przewodniczący Kwaśny: każde słowo Pana Rodaka było prawdziwe, także te opisowe - jak najbardziej adekwatne do sytuacji.*

*Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Jak widać, Pana prawda jest bardziej „pańska” niż „mojsza” - jak to mawiano w filmie.*

*Dyrektor Departamentu Analiz Finansowych NFOŚiGW **Tadeusz Wyrzykowski**: Szanowni Państwo, przysłuchuję się tej dyskusji i tak naprawdę pewnie będzie prawdziwe przysłowie, że wśród najlepszych przyjaciół psy zjadły. Wszystkim nam zależy na budowie spalarni, ale tak się jakoś złoży, że nic z tego nie wyjdzie – to taka konkluzja na początek. Padło też kilka stwierdzeń, które chciałbym sprostować, tak żebyśmy mieli tą świadomość, że nie wszystko co tutaj zostało powiedziane jest prawdziwe.*

*Pierwsze stwierdzenie jest nieprawdziwe, że mamy gwarantowane wynagrodzenie do 2027 roku. Jest zapisane rzeczywiście w projekcie statutu zabezpieczenie w postaci wzorów, które mówią, że jeżeli do tego 2027 roku nie powstanie spalarnia to Narodowy Fundusz otrzyma za to wynagrodzenie. Trudno żebyśmy oczekiwali sytuacji takiej, że kapitał będzie w spółce, kapitał będzie leżał albo może być używany na inne cele aż spalarnia nie powstanie, bo taki był cel przekształcenia tego kapitału w kapitał celowy na budowę spalarni.*

*Jeżeli chodzi o koszt kapitału - ja wiem ile bierze PFR, czyli Fundusz Inwestycji Samorządowych. Zresztą Pan Prezes Rodak rozmawiał z nimi, był - dla mnie nie jest to tajemnicą. Jeżeli pójdziecie w Fundusz Inwestycji Samorządowych, będziecie chcieli finansować, otrzymacie 4, 24, 64, 75 na warunkach... Jeżeli mówicie, że tutaj Fundusz tak ubezwłasnowolnia tego drugiego właściciela i trzeciego. Tam warunki są trochę gorsze. Tam jest przewodniczący rady nadzorczej desygnowany przez Fundusz Inwestycji Samorządowych, jak również gwarantują sobie prawo desygnowania w niektórych przypadkach prezesów zarządów, bo chcą mieć pełną kontrolę.*

*Jeżeli chodzi o koszt kapitału: koszt kapitału, ten który tutaj Państwo macie, liczyliśmy i Pan Prezydent dostał odpowiedź ode mnie na piśmie. To jest 2% jak uwzględnimy to, że zostawimy kapitał w spółce, macie dotację, macie drugą część - to jest 2-2,1% jako średni koszt kapitałów podczas tych wszystkich 15-20 lat, tak jak to idzie. To jest drugie.*



*Trzecie - skład rady nadzorczej i przywrócenie tutaj właściwych proporcji. Chcę Państwu powiedzieć, że rozmawiamy jako Fundusz (nie będę mówił z kim rozmawiamy, bo jestem zobowiązany porozumieniem o zachowaniu poufności) rozmawiamy z trzema podmiotami. Jeden jest typowym podmiotem komercyjnym, południe Polski, rozmawiamy o inwestycji w spalarnię z inwestycją kapitałową. Warunki te, o których rozmawiamy i które leżą na stole w postaci zapisów statutowych są dokładnie takie same jak u Państwa. Ponieważ w grę wchodzi duża kwota, w związku z powyższym po stronie prywatnego inwestora nie wzbudziło to większych emocji i nie wzbudziło wątpliwości. Dwie ciepłownie, z którymi rozmawiamy, mają dokładnie takie same warunki jak Państwo. Ci właściciele też wysłuchali, popatrzyli, zastanowili się. Nie słyszałem także opinii prawnej, która mówi, że to co chcielibyśmy zapisać w statucie jest niezgodne z kodeksem spółek handlowych, ponieważ zanim żeśmy przystąpili do operacji kapitałowych, poprosiliśmy dwie renomowane kancelarie prawnicze tutaj z terenu Warszawy, pracowników akademickich o opinię, co powinno się znaleźć w statucie żeby interesy Funduszu były zabezpieczone, a jednocześnie żeby wszystko było zgodne z prawem i prawdą. Taką opinię, że tak powiem, mamy i jest jasno wskazane co nam wolno, czego nam nie wolno.*

*I już kończąc swoją przydługą wypowiedź chciałem powiedzieć, że Pan Prezydent doskonale wie, czego nie możemy zrobić. 25% (idąc tym sławetnym udziałem majątkowym) oznaczałoby, że zarząd Narodowego Funduszu odda Państwu (bo 39 minus 25 to jest 14) 14% wartości spółki - bez opłat, bez jakiegokolwiek wynagrodzenia. Nie ma takiej możliwości przeprowadzenia takiej operacji kapitałowej – nie ma, bo to byłaby albo darowizna, albo byłoby to dziedziczenie czegoś, czego w chwili obecnej nie mogę zrobić, bo jestem w spółce. Ja jestem obecnie w spółce i siedzę w tej spółce na 39%. W związku z powyższym jedyną realną szansą przeprowadzenia takiej operacji, o której Pan Prezydent mówi żebyśmy byli dwudziestopięcioprocentowym właścicielem na innych warunkach, jest to żebyśmy się rozstali tego 30 czerwca, zabrali swoje pieniądze i jak Państwo dojdziecie do wniosku jako Miasto, że jednak potrzebujecie tej spalarni, potrzebujecie tej inwestycji i chcecie uciec spod topora ETS-ów, czyli tych sławetnych pozwoleń na CO<sub>2</sub>, i dojdziecie do wniosku, że będziecie zainteresowani dalej współpracą, to pewnie napiszecie pismo do Funduszu (jeżeli oczywiście się na to zdobędziecie), napiszecie pismo jako właściciel, że proponujecie inwestycję kapitałową. Wtedy całe ćwiczenie będziemy musieli przeprowadzić od początku, czyli będziemy musieli wycenić spółkę, powiedzieć ile to jest ważne i co ta spółka ma. W chwili obecnej ta spółka ma trzy rzeczy: ma kapitał, bo jeszcze jest niewypłacony, ma dwie podpisane umowy na dotację i pożyczkę i dobre perspektywy.*

*Tak jak Pan Prezes Rodak powiedział, w momencie kiedy my wychodzimy nie ma czegoś co nazywa się dotacją, nie ma czegoś co nazywa się pożyczką, bo tam są wpisane warunki - jak się jedno rozsypało to się drugie rozsypało, czyli nie ma mowy o finansowaniu. I Państwo oczywiście jako spółka możecie aplikować do Funduszu po raz kolejny. Ja mogę dać Wam tutaj najświętsze słowo honoru, że nie będę traktował spółki, w której byliśmy inwestorem kapitałowym, w sposób gorszy, inny niż każdy inny podmiot, który staje do konkursu. Czyli przyjdziecie jako spółka - oczywiście napiszecie cały nowy wniosek, powiedziecie co chcecie robić i będziecie ocenieni finansowo i nie tylko - merytorycznie i finansowo. I Fundusz, z racji tego, że sprawuje taką a nie inną funkcję, oczywiście zaproponuje Wam warunki finansowe, ale ponieważ tego finansowania własnego nie będzie, w związku z powyższym poprosimy... Mogę powiedzieć jak żeśmy oceniali spółkę zanim żeśmy wykonali test prywatnego inwestora, bo to żeśmy zrobili te 2 lata temu. Spółka pod takie zobowiązania pożyczkowe musiałaby mieć gwarancję Miasta plus zabezpieczenia na majątku, czyli będziecie mieli po kolei z całego pakietu zabezpieczeń majątkowych. To będzie weksel z poręczeniem Miasta plus poddanie się egzekucji, prawdopodobnie zastaw rejestrowy i tyle. Oczywiście możecie startować, przecież ja właśnie będę sekował. Rozmawiałem z dwoma ciepłowniami z północnej Polski, nie jesteście tutaj wyjątkiem, nie jesteście jakimś podmiotem, na który chcemy się tutaj wyżyć czy przez to, że mamy wyjść to mamy się na Was obrażać. Teraz byliście traktowani w sposób trochę priorytetowy, ponieważ to była nasza spółka, nasze pieniądze. Potem jesteście spółką tak jak każda inna. W związku z powyższym co wam wyjdzie z ratingu - tak będzie. Jeżeli rating będziecie mieli wysoki, dostaniecie zgodnie z wykonaną oceną*



*finansową takie warunki. Jeżeli rating Wam wyjdzie zły, a prognozy okażą się, że są do podważenia – w związku z powyższym jakoś będziecie musieli sobie poradzić i tylko tyle chciałem powiedzieć.*

*Dziękuję ślicznie za bardzo pouczającą dyskusję. Zawsze jestem zwolennikiem żebyśmy w dyskusjach używali prawdy, samej prawdy i tylko prawdy. Ponieważ padło ileś sformułowań takich niekoniecznie precyzyjnych to chciałem je sprostować. I już kończąc tę moją przydługą wypowiedź na temat rady nadzorczej, to w sześciuosobowej radzie nadzorczej spółki, do której żeśmy weszli jest dwóch ludzi miasta, dwóch ludzi załogi i dwóch ludzi Funduszu. Do spółki, w której jesteśmy obecnie, jest skład sześciuosobowy - są dwie osoby z Funduszu, dwie osoby z załogi i dwie osoby ze spółki. Jakoś możemy egzystować, możemy żyć. My rozmawiamy z tymi spółkami, z reguły - wiecie doskonale - to są firmy, które powstały z komercjalizacji na bazie przekształcenia majątku komunalnego, zawsze są członkowie załogi, którzy są powoływani, więc (...) będzie tak jak u Państwa jest siedem – dwóch z załogi, trzech z Miasta i dwóch z Funduszu. I to jest tyle tytułem wytłumaczenia.*

*Oczywiście otrzymacie Państwo wszystkie należne Wam prawa te osobiste - to już nie będzie nasz ból głowy i nasze zmartwienie. Na razie to ja czuję się trochę tak, że to jest mój ból głowy albo ja chcę zostawić 37 mln zł, ale od tego momentu, szanowni Państwo, to już nie jest mój ból głowy. Zdarzy się tak jak Pan Prezydent podejmie. Zdecyduje tak - będzie tak, zdecyduje owak – będzie owak. Zdecydujecie później, że chcecie inwestycji - będziecie szukali inwestora. To nie są żadne groźby, bo przyznaję uczciwie: nie mamy co sobie grozić, nie mamy czym sobie grozić, nie mamy co sobie opowiadać. Jeżeli chcecie wiedzieć jak wyglądają inne ciepłownie to tam cena jednostkowa, z którą tutaj ludzie przychodzą, jest mniej więcej o 40-50% wyższa cena za gigadzul niż w chwili obecnej w Tarnowie – i tylko tyle. Także dziękuję bardzo Panie Przewodniczący, dziękuję Państwu za wysłuchanie mojej przydługiej tyrady. Staralem się być precyzyjny w miarę, tak jak to można. Mam nadzieję, że nikogo nie obraziłem. Przepraszam najmocniej jeżeli kogoś obraziłem, uraziłem, ale dziękuję za możliwość udziału w sesji, zobaczenia jak samorząd działa od tej drugiej strony.*

**Przewodniczący Jakub Kwaśny:** *Ja dziękuję również za spokojne, merytoryczne wystąpienie – jak widać da się.*

**Ad vocem radny Zbigniew Kajpus:** *Ja również chciałem serdecznie podziękować Panu Dyrektorowi za to merytoryczne i takie pozbawione emocji wyjaśnienie nam wszelkich wątpliwości i zadanych pytań, bo faktycznie to jest bardzo ważne żeby... Troszeczkę Pan Dyrektor ubiegł mnie z pytaniem, bo chciałem zapytać o taki wariant, gdyby faktycznie doszło do rozwiązania tej umowy zgodnie z zapisami tego dnia 30 czerwca, czy właśnie widziałby taką możliwość współpracy w ramach nowej umowy, wejścia jakiegoś albo jako akcjonariusz... Bo po prostu zawsze każde rozwiązanie, które jest możliwe należy brać pod uwagę.*

*Bardzo też dziękuję za to zdanie, które Pan Dyrektor był uprzejmy wypowiedzieć, że Państwo jako Fundusz również zasięgnęliście opinii prawnej dwóch kancelarii prawnych w Warszawie z takim prostym pytaniem: co powinno być w statucie, aby interes Funduszu był zabezpieczony? Dziękuję za te słowa, bo to świadczy o Waszym bardzo wielkim profesjonalizmie, o tym że podchodzicie Państwo do spraw, które wykonujecie z wielkim profesjonalizmem. I mam nadzieję, że wszyscy po tej dyskusji też Państwo zrozumiecie, że po drugiej stronie takie samo pytanie Gmina Miasta Tarnowa zadaje swoim kancelariom prawnym i dobrze, że zadaje takie pytanie: co powinno być w statucie, aby interes Gminy Miasta Tarnowa był zabezpieczony? I o to tylko w tym wszystkim chodzi. Ja nie szukałbym tu niczych złych intencji, bo myślę, że takich nie ma. Czasem język, którym dyskutujemy jest taki trochę emocjonalny, ale każda ze stron właśnie powinna do tego podejść jak najbardziej profesjonalnie i zadbać o to, bo jak widzimy, interes każdego podmiotu dla danego podmiotu jest rzeczą najważniejszą. Dla nas jako dla radnych Gminy Miasta Tarnowa interes Gminy jest i powinien być najważniejszy i mam nadzieję, że wszyscy Państwo to zrozumiecie.*

*Zapewniam jeszcze raz, że nikt tutaj nie jest przeciwny inwestycji, ma pełne zrozumienie co do tej sytuacji, natomiast nie jesteśmy stroną decyzyjną. Wysłuchaliśmy tylko argumentów każdej*

*ze stron, jestem pełen podziwu, że Państwo tyle czasu poświęciliście na, żeby nas tutaj też w pewnym sensie poinformować, spróbować pokazać to z innej strony. Mam nadzieję, że zrozumienie będzie po obu stronach i w przyszłości współpraca będzie możliwa, a tak jak Pan Przewodniczący powiedział, decyzja należy do organu wykonawczego, do Pana Prezydenta. My pozwoliliśmy sobie tylko na wymianę pewnych zdań, refleksji, uwag. Mam nadzieję, że każdy będzie po tej dyskusji odrobinę mądrzejszy w temacie MPEC-u, inwestycji, statutu i wszystkich zagadnień z tym związanych.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

## **Ad. 22) [V] Ustalenie kierunków działania Prezydenta Miasta w obszarach miejskiej gospodarki odpadami oraz zaopatrzenia w ciepło – podjęcie uchwały.**

Projekt uchwały był inicjatywą klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Autopoprawka:

- W § 1. punkt 2) otrzymuje brzmienie:  
Podjęcia skutecznych działań dla uniknięcia przymusowego umorzenia akcji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w dniu 30 czerwca 2021 r. celem osiągnięcia przez Spółkę zdolności finansowej do realizacji inwestycji określonej w pkt 1, w ramach uprawnień, jakie przysługują akcjonariuszowi na Walnym Zgromadzeniu.
- W § 1. punkt 3) otrzymuje brzmienie:  
Podjęcia działań w celu umożliwienia skorzystania przez MPEC z preferencyjnych źródeł finansowania na podstawie zawartych już umów z Narodowym Funduszem Ochrony środowiska i Gospodarki Wodnej, a w szczególności umowy dotacji oraz uniknięcia udziału w tym finansowaniu Gminy Miasta Tarnowa, jako akcjonariusza Spółki lub w innym charakterze.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Bardzo bym prosił Panią Mecenas Beatę Baran o informację, czy autopoprawka zmienia coś w opinii prawnej dotyczącej uchwały.*

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran**: *Panie Przewodniczący, nie zmienia. Argumenty, które zostały podniesione, nadal zachowują swoją aktualność.*

Radny **Marek Ciesielczyk**: *Ja uważam, że ta uchwała ma niezwykle duże znaczenie dla przyszłości naszego samorządu, dlatego że ona będzie pewną wskazówką dla organów ścigania, mam nadzieję. My jako radni, wbrew temu co tutaj Pan Kwaśny obwieszcza, mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek zajmować stanowisko, interweniować, kiedy sytuacja tego wymaga. Według mnie (biorąc pod uwagę wszystkie te informacje, które usłyszeliśmy) rację mają ci, którzy twierdzą, że niepodjęcie działań ze strony Prezydenta zmierzających do zmiany statutu skutkujące prawdopodobnie brakiem spalarni doprowadzi do strat, jak powiedziałem, wyliczalnych rzędu 200 mln zł. Mam nadzieję, że prokuratura i sąd będą w stanie precyzyjnie określić te straty i pociągną ludzi, którzy są za to odpowiedzialni czy będą odpowiedzialni - być może się coś zmieni do 30 czerwca, to jest jeszcze możliwe, więc tutaj należy taką uwagę zawrzeć, że zostaną ci ludzie pociągnięci do odpowiedzialności, a ta uchwała - ona będzie miała znaczenie dowodowe.*

Radny **Mirosław Biedroń**: *Bardzo dziękuję i przepraszam wszystkich, że też z mojego powodu dzisiaj tak długo jesteśmy, ale sprawa jest rzeczywiście bardzo ważna i ta decyzja, którą za chwilę podejmiemy wszyscy razem też jest ważna, bo ona pokazuje tak naprawdę w jakim kierunku chcemy iść. Czy chcemy mieć nowoczesne ciepłownictwo, czy chcemy mieć spalarnię, czy chcemy mieć zamknięty obieg gospodarowania odpadami, czy chcemy mieć dodatkową energię itd. Mnie oczywiście – tu nie będę ukrywał - przekonuje to, co usłyszałem z ust Pana Krzysztofa Rodaka, Prezesa MPEC-u. W uzasadnieniu te rzeczy też są podobne.*

*Ja szanuję opinię radcy prawnego Urzędu Miasta Tarnowa, ale też pragnę wszystkim radnym przypomnieć, że ostatecznie to Wojewoda Małopolski uzna i oceni, czy mieliśmy możliwość*

*podjęcia takiej uchwały czy nie, więc tu jak najbardziej można głosować. Ja w międzyczasie otrzymałem też opinię do opinii prawnej Urzędu Miasta, która z kolei wskazuje, że te sprawy o których czytamy w opinii Rady Miasta czy radcy prawnego Rady Miasta nie mają charakteru wiążącego i tak naprawdę to nie o to chodzi. Tak naprawdę odnoszenie się np. w opinii, że podjęcie działań przez Prezydenta zgodnie z zaleceniami uchwały jest wkraczaniem w kompetencje zarządu jest po prostu nieporozumieniem, bo umorzenie akcji nie jest zależne od zarządu spółki w obecnym stanie prawnym, ale wynika z postanowień statutu, na które zarząd nie ma wpływu i to nie zarząd może zdecydować o umorzeniu lub nieumorzeniu akcji, ale wyłącznie akcjonariusze poprzez odpowiednią zmianę statutu. Zmiana statutu nie jest ingerencją w uprawnienia zarządu, ale należy wyłącznie do walnego zgromadzenia. Zmiana statutu może odbyć się według wyłącznej woli zgromadzenia, a więc akcjonariuszy, w tym gminy. Oczywiście to jest też opinia prawna. Jak mówię, ostatecznie Wojewoda Małopolski podejmie tę decyzję czy właściwie popatrzy na to, jeśli przyjmie tę uchwałę, i uzna, czy ona mogła być uchwalona czy nie.*

*Myślę że wszyscy, którzy słuchali dzisiaj tej debaty, słuchali też Pana Krzysztofa Rodaka, słuchali też głosów z drugiej strony, mają już wyrobione zdanie i za chwilę przekonamy się, jaki będzie wynik naszego głosowania.*

**Przewodniczący Jakub Kwaśny:** *Zanim oddam głos Panu radnemu Kajpusowi, ja mam do Pana wnioskodawcy, do Przewodniczącego Biedronia pytanie, a w zasadzie prośbę o krótką autopoprawkę, tzn. aby uzasadnienie było integralną częścią uchwały, a nie jej załącznikiem. To jest taka formalna może bardziej drobnostka, ale prosiłbym o autopoprawkę, abyśmy uzasadnienia nie traktowali jako załącznik do uchwały a jej integralną część, bo tak zazwyczaj procedujemy.*

**Radny Mirosław Biedroń:** *Nie wiem, czy jest do tego powód. Ja uważam, że tak jak w tej chwili zostało to przyjęte, to jest to w wystarczającej formie.*

**Przewodniczący Jakub Kwaśny:** *Pani Mecenas, jakby Pani wyjaśniła co to zmienia, jeżeli jest załącznik a uchwała. Tak procedujemy zawsze i przygotowujemy uchwały, że jakby uzasadnienie jest częścią uchwały, a nie załącznikiem do tej uchwały.*

**Koordynator Biura Radców Prawnych UMT Beata Baran:** *Jeżeli Pan zadecyduje, jako Przewodniczący klubu, że pozostaje uchwała w takim kształcie jakim została przedłożona, będzie to oznaczało ni mniej ni więcej - Państwo będziecie głosować za całością treści, czyli cały tekst tego uzasadnienia będzie elementem uchwały, ponieważ załącznik do uchwały jest jej integralną częścią. Będzie to przedmiotem po prostu uchwały, Państwa głosowania. Uzasadnienie normalnie pełni taką funkcję, że wyjaśnia, dlaczego jakaś decyzja jest podejmowana.*

**Radny Mirosław Biedroń:** *Rozumiem.*

**Koordynator Biura Radców Prawnych UMT Beata Baran:** *Oczywiście są uchwały – i tu zaraz Pan wykorzysta to pewnie przeciwko mnie. Uchwała, która będzie w następnym punkcie, czyli skarga - ale skarga podejmowana przez Radę musi zawierać uzasadnienie prawne i to musi być elementem jej treści. Dlatego zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego, te uchwały mają inny charakter. Natomiast wszystkie pozostałe uchwały podejmowane są właśnie w taki sposób, że jej treść ujęta jest w paragrafach, natomiast uzasadnienie jest tylko motywacją twórcy projektu. Natomiast jeżeli Pan sobie życzy, żeby to zostało jako załącznik, to po prostu będzie to treścią uchwały Rady i Pan Przewodniczący (jeżeli ta uchwała zostanie podjęta) podpisze się pod tym dokumentem jako całością.*

**Radny Mirosław Biedroń:** *Czyli rozumiem, jest propozycja, żeby uzasadnienie było jako motywacja?*

**Koordynator Biura Radców Prawnych UMT Beata Baran:** *To znaczy taką rolę pełni uzasadnienie do uchwały. Uchwała ujęta jest w punktach, natomiast uzasadnienie nie jest jej integralną częścią.*

**Radny Mirosław Biedroń:** *Dobrze, to rzeczywiście taką autopoprawkę rzeczywiście chcę złożyć, że to uzasadnienie jest tak naprawdę takim wyjaśnieniem, motywacją.*

Radny **Zbigniew Kajpus** w imieniu klubu radnych Koalicji Obywatelskiej złożył wniosek formalny o ogłoszenie przerwy w obradach.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** ogłosił przerwę w obradach.

--- PRZERWA OD GODZINY 18<sup>00</sup> DO GODZINY 18<sup>15</sup> ---

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały z autopoprawkami.

**Uchwała Nr XLIX/452/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie kierunków działania Prezydenta Miasta w obszarach miejskiej gospodarki odpadami oraz zaopatrzenia w ciepło została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych (Miroslaw Biedroń, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik, Jolanta Żurowska), przeciw – 9 (Grażyna Barwacz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Jakub Kwaśny, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), wstrzymało się – 0. 3 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Kinga Klepacka).

**Ad. 23) [III] Rozpatrzenie skargi na działalność Urzędu Miasta Tarnowa - podjęcie uchwały.**

Projekt uchwały był inicjatywą Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Tarnowie.

Radny **Stanisław Klimek**: *Komisja przeprowadziła na dwóch posiedzeniach, dokładnie przebadła sprawę. Przedmiotem była skarga, gdzie posądzono fundację o to, aby zwrócić pieniądze z roku 2016. Niestety, fundacja nie mogła zwrócić, bo nie otrzymała takich pieniędzy i urzędnicy nie potrafili Pana Prezesa przeprosić za ten kłopot, który trwał - można powiedzieć - 5 lat, prawie 6. Nie było słowa „przepraszam” do tego Pana. On nawet nie chciał się nam pokazać, bo mówi, że ma dosyć już walki z Urzędem. Jak się to stało, że Pan Skarbnik nie wiedział, że nie ma tych... On wysyłał o zwrot pieniążków. Bardzo nieładnie postępowano z tą fundacją - Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna SALUS - bardzo nieładnie. Jest mi przykro, ja osobiście przeprosiłem Pana za te nieporozumienia urzędników miasta Tarnowa, ale to nie powinienem ja przeproszać tylko ten, kto zawinił. Dzisiaj nie ma winnego.*

*Bardzo proszę, bo przychyliłiśmy się, bo jednak tych pieniążków nie musi zwracać, dostał pisma 28 kwietnia, że nie będzie musiał wracać, ale on jeszcze nie odebrał, on nie wiedział. I na Komisji dopiero został uświadomiony, że nie musi zwracać pieniążków do Miasta, a kwota była 40.735,26 zł - to dość potężna kwota. Komisja się przechyliła, aby uznać to skargę za bezzasadną na działalność Urzędu Miasta Tarnowa, ale z bólem, że po prostu ktoś nie dopilnował. Bardzo bym prosił o przyjęcie tej uchwały, ale z bólem to mówię.*

Radna **Barbara Koprowska**: *Ja tak króciutko odniosę się, bo rzeczywiście na moją prośbę jest takie dosyć długie uzasadnienie, bo sprawa dla mnie była taka troszeczkę bulwersująca. Króciutko opowiem Państwu taką historię tej sytuacji, która się wydarzyła. Na prośbę pracownika Wydziału Edukacji 11 października 2016 roku, poradnia wypełniła dokumentację Systemu Informacji Oświatowej, tzw. stare SIO. Na podstawie tego dokumentu Urząd Miasta otrzymał*

pieniężki dla fundacji, ale że wtedy jeszcze nieprowadzona była ta działalność, Urząd zwrócił tę kwotę w całości.

Natomiast dla mnie jedna sprawa jest bardzo ważna. Wydział Edukacji po wypełnieniu Systemu Informacji Oświatowej (tzw. starego SIO) powinien dokonać kontroli tej informacji. Kontrola nie została dokonana. W momencie kiedy Urząd Miasta zwrócił te pieniądze, przez dłuższy czas nęcano (takiego słowa użył Pan skarżący się z niepublicznej poradni) pismami o zwrot kwoty, której poradnia nie otrzymała. Prawdopodobnie prowadzone było postępowanie wyjaśniające, natomiast dla mnie bulwersującym jest fakt ten, że nawet od Skarbnika wpłynęły ponagrania do poradni, żeby kwotę zwrócić - tę kwotę, o której tu już Pan Stanisław mówił - której nie pobrano.

Szanowni Państwo, to pokazuje już po raz kolejny, jak po prostu nie ma kontroli nad tą dokumentacją, a w szczególności chodzi o ten System Informacji Oświatowej jeżeli chodzi o placówki niepubliczne. A jeszcze co mnie bardzo zdziwiło to był fakt, że w dniu Komisji (Komisja była dwuczęściowa w odległym terminie, miesięcznym prawdopodobnie jeżeli dobrze pamiętam) w dniu dopiero Komisji otrzymaliśmy informację, że Urząd Miasta już przyznał, że nie będzie dalej wysyłał pism ponagających o zwrot tych kosztów. Natomiast osoba, która była jako przedstawiciel tej poradni publicznej nie wiedziała i nie widziała jeszcze, będąc na Komisji, tego pisma. Szanowni Państwo, dla mnie jest to bulwersujące, w jaki sposób pracuje nasz Urząd. Jeżeli źle wypełnione jest SIO, mamy możliwość skontrolowania i jeżeli tego nie uczyniliśmy, następuje zwrot środków, ale nie zwracamy się do podmiotu, który tych środków nie otrzymał. To jest właśnie najgorsze. Państwo we własnym sumieniu muszą po prostu zdecydować, czy skarga jest zasadna czy bezzasadna. Dla mnie ta skarga ma po prostu jakby takie dwie części - i zasadą, i niezasadną. Dobrze, że wreszcie Urząd Miasta przyznał, że już zrezygnuje z tych roszczeń, bo sprawa prawdopodobnie ciągnęłaby się dalej gdyby skarżący się o to nie upomniał.

**Radny Marek Ciesielczyk:** Moim zdaniem, Komisja powinna stwierdzić - być może tak się stało, to proszę mi powiedzieć - kto personalnie za to odpowiada. Powinno się ustalić z imienia i nazwiska urzędników, i ci urzędnicy powinni zostać ukarani - także finansowo. Wtedy miałyby to sens. Brak odpowiedzialności karnej i finansowej urzędników w Polsce jest jednym z wielkich minusów naszego systemu. Jeżeli są takie sytuacje to przynajmniej Komisja - nie ma takiej władzy żeby karać urzędników, finansowo zwłaszcza - ale powinna przynajmniej ogłosić z nazwiska i imienia jacy to urzędnicy.

**Dyrektor Wydziału Edukacji UMT Bogumiła Porębska:** Proszę Państwa, ja bym chciała może uściślić. Rzeczywiście Pan Dajtrowski, który jest przedstawicielem organu prowadzącego fundacji, został poproszony o uzupełnienie SIO, którego nie wykonał. Na tym polega nasza kontrola. Jeżeli którakolwiek placówka nie wykonywała w terminie do 30 września wpisu do SIO, a wtedy obowiązywało stare i nowe SIO, pisaliśmy pisma i prosiliśmy, żeby uzupełnić. Państwo Dajtrowscy wpis do ewidencji, czyli rozpoczęli działalność (i to jest dokument do sprawdzenia) na dzień 1 września 2016 roku, więc ich obowiązkiem było wpisać wszystkie dzieci, które miały opinię o wczesnym wspomaganiu wydaną przed 30 września, po to żebyśmy mogli dostać na nie subwencję. I zostały te dzieci tak wpisane. I w najlepszym naszym przekonaniu, te dzieci miały te opinie wydane przed 30 września. Jak się potem okazało, nie było to do końca i tu nie ma żadnego zaniedbania żadnego urzędnika Wydziału Edukacji.

Natomiast oczywistą rzeczą jest, jeżeli Państwo nie wykonywali - ja wielokrotnie prosiłam Państwa o przedstawienie nam dokumentów, które by uwiarygadniały wpis do ewidencji i te dzieci objęte wczesnym wspomaganie. Nie uzyskałam ani raz rzetelnej informacji o tych orzeczeniach.

Natomiast co do kontroli, tak jak Pani radna Barbara Koprowska mówiła, my nie mamy prawa żądać absolutnie przyniesienia do nas dokumentów wrażliwych dzieci, czyli ani orzeczeń, ani opinii. Nie możemy tego zażądać, więc tutaj rzeczywiście była sytuacja taka, że nawet jak Państwo wpisali, to powinni nam przestawić te dokumenty. Nie zostały one dostarczone. Po wielu monitach i namowach, po sytuacji jak się okazało, że kontrola skarbowa zakwestionowała zasadność wpisania tych opinii do Systemu Informacji Oświatowej.

**Radna Barbara Koprowska:** *Przede wszystkim Pani Dyrektor wkłada w moje usta coś, czego nie powiedziałam, można odsłuchać. Ja mówiłam o kontroli, a nie o kontroli jakiś dokumentów, przynoszenia i kontrolowania dokumentów. Natomiast Panu radnemu Ciesielczykowi odpowiadam, że nasza Komisja jako Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uznaje skargę za zasadną czy bezzasadną. Natomiast jeżeli chcielibyśmy dochodzić, kto autentycznie tutaj zawinił czy nie dopełnił swoich obowiązków, to bardzo proszę - ja kieruję tę sprawę do Komisji Rewizyjnej, która jest do tego właśnie powołana.*

*Natomiast chciałam Państwu powiedzieć: na Komisji głosowałam za bezzasadnością tej skargi dlaczego? Bo w pierwszym momencie również błąd popełniła poradnia. Natomiast od 2019 roku przez okres dwóch lat cały czas ta poradnia, która nie otrzymała żadnych pieniędzy, była wzywana do zwrotu kwot. I tutaj jest problem pracy naszego Urzędu, czyli nie otrzymała... Oczywiście błąd, który popełniła poradnia, w wyniku tego Urząd otrzymał pieniądze i je zwrócił. Natomiast poradnia nie otrzymała żadnych kwot, a od poradni żądano zwrotu i tu był właśnie ten problem.*

**Radna Anna Krakowska:** *Litości, tylko nie do Komisji Rewizyjnej, Pani radna Koprowska, na litość boską. Ja już nie wiem, co mam pierwsze robić.*

**Radna Barbara Koprowska:** *Pani radna, proszę pracować w Komisji Rewizyjnej, bo została Pani...*

**Radny Stanisław Klimek:** *Pragnę poinformować, Panie Przewodniczący, że ja tego Pana w imieniu Urzędu Miasta przeprosiłem za taki długi czas czekania na decyzję, także tutaj postąpiliśmy jako Komisja tak jak powinniśmy postępować, tak jak trzeba.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

#### **Uchwała Nr XLIX/453/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Urzędu Miasta Tarnowa została podjęta.**

Za podjęciem uchwały głosowało 10 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Krzysztof Janas, Stanisław Klimek, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Sebastian Stepek, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 1 (Marek Ciesielczyk), wstrzymało się – 7 (Józef Gancarz, Barbara Koprowska, Anna Krakowska, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Marian Wardała, Jolanta Żurowska). 7 osób nie wzięło udziału w głosowaniu (Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiwicz, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska).

#### **Ad. 24) [20] Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.**

Sprawozdanie Nr 4/2021 z działalności Prezydenta Miasta Tarnowa w okresie od 1 kwietnia 2021 r. do 30 kwietnia 2021 r. – zał. nr 23.

**Radna Anna Krakowska:** *Mam zapytanie do Pani Prezydent Kawy. Mianowicie chodzi mi (jeśli jest Pani Prezydent) o punkt 12 i 17. Chodzi mi o krótki komentarz jeśli chodzi o działalność Prezydenta o punkt 12 i 17 - chodzi o Panią Prezydent Agnieszka Kawę.*

Radna przytoczyła treść wskazanego fragmentu sprawozdania:

„12. Udział w konferencji „Standard minimum praw człowieka w polskim samorządzie”, organizowanej przez Fundację Arteria i Związek Miast Polskich.”. *Muszę powiedzieć, ja już pomijam, że w samej nazwie jest błąd językowy, ale to nie o to chodzi. O co tu chodzi Pani Prezydent? Jaki standard minimum praw człowieka w polskim samorządzie?*

**Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa Agnieszka Kawa:** *Już odpowiadam. To jest konferencja, właściwie szkolenie, które jest skierowane do samorządowców, dla głównie tych osób, które zajmują się kontaktami z biznesem, gospodarką, promocją gospodarczą. Chodzi*

*o podnoszenie kompetencji w kontaktach bilateralnych, w kontaktach bezpośrednio ze stroną społeczną i ma na celu budowanie umiejętności komunikacji, budowanie odpowiedniej formy przekazu. To jest bardzo praktyczne ćwiczenie, które można odbyć po to, żeby nabywać kompetencje i dowiadywać się tego co dzieje się w dziedzinach gospodarczych, naukowych. Podanych było wiele przykładów pochodzących z akademii wyższych, np. Akademii Górniczo-Hutniczej – jak powstają nowe przedsiębiorstwa, jak się promują, jak z nimi można pracować, co one oferują i jak wygląda taka wymiana doświadczeń pomiędzy samorządem a głównie gospodarką.*

**Radna Anna Krakowska:** *Pani Prezydent, czy udział w takiej konferencji jest bezpłatny czy on jest płatnym udziałem?*

**Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa Agnieszka Kawa:** *Z tego co wiem to jest bezpłatny. Jesteśmy zgłoszeni jako samorząd i współpracujemy.*

**Radna Anna Krakowska:** *A jeśli chodzi o punkt 17, ja mam tylko pytanie. Tutaj chodzi o Komisję Praw Człowieka i Równego Traktowania w związku z 17 maja, Międzynarodowym Dniem Przeciw Homofobii, Transfobii i Bifobii. Czy Pani się podpisuje pod tym, co znalazło się na stronie internetowej tarnow.pl? Jeżeli się Pani pod tym podpisuje, to ja już komentarza nie potrzebuję.*

**Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa Agnieszka Kawa:** *Mówi Pani o materiałach, które zamieszcza strona internetowa?*

**Radna Anna Krakowska:** *Tak, tarnow.pl – nie tarnow.net.pl, tylko tarnow.pl. Tam był komentarz np. Pana Ireneusza Kutrzuby. Zdumiał mnie ten komentarz, ponieważ Pan Kutrzuba cytuje w sposób niedokładny dane i to jest dla mnie nie do przyjęcia. Ale jak mówię, może belferski nawyk przeze mnie się odzywa. Ja oglądałam oczywiście zdjęcia z tego spotkania, wiem, że Pani uczestniczyła, że było to blisko BWA, także ja to akurat wiem. Czyli rozumiem, że było to Pani uczestnictwo w tym spotkaniu?*

**Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa Agnieszka Kawa:** *Związek Miast Polskich ma taką komisję, która nazywa się Komisja Praw Człowieka i Równego Traktowania. Do tej Komisji należę i w tej Komisji pracuję. Komisja zaproponowała akcję fundacji „Dajemy dzieciom siłę” i w tej akcji Tarnów uczestniczył. Ten udział Tarnowa polegał na działaniach artystycznych, o których mówi Pani, odbywały się przy BWA. Nie prowadził żadnych akcji wśród dzieci i młodzieży.*

**Radna Anna Krakowska:** *I było to bezkosztowo, bo to już wiem, że finansowała sama fundacja, a jeśli chodzi o działalność artystyczną to była to wystawa fotografii.*

**Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa Agnieszka Kawa:** *Wystawa nadal trwa, zapraszamy.*

**Radna Anna Krakowska:** *Wie Pani, ja wyraziłam zdziwienie, ponieważ był to pierwszy dzień nauki w tzw. trybie normalnym w szkołach i zastanawiałam się, jak młodzież może w tego rodzaju działaniach uczestniczyć, także z powodów oczywiście społecznych.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

## **Ad. 25) Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.**

**Przewodniczący Jakub Kwaśny:** *Tu pytanie do Pana Prezydenta. Rozumiem, że duża część będzie na piśmie. Tylko ja bym się przyłączył wcześniej do apelu tutaj Państwa radnych, aby jednak odpowiedzi były w ciągu 14 dni od sesji. Myśmy początek kadencji mieli dobry i faktycznie one przychodziły w ciągu 14 dni – te odpowiedzi, natomiast prosiłbym mimo wszystko o to, aby do tego powrócić.*

**Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepiela:** *Może zacznę od wytłumaczenia i przeproszenia, tych którzy otrzymali wszystkie wyjaśnienia nieco później niż w ciągu 14 dni. Muszę powiedzieć, że zadajecie Państwo sporo pytań. Każde bardzo szczegółowo musi być opracowane, niektóre*



są wielowątkowe. Jeden z radnych poprosił o zestawienia, które wymagały pracy zespołu przez wiele tygodni. W tym akurat przypadku radny został poinformowany, że wymaga to dużego nakładu pracy, więc bardzo proszę też o wyrozumiałość dla pracowników, którzy muszą odłożyć wszystkie bieżące sprawy i odpowiedzieć państwu rzetelnie na pytania, bo gdyby była pomyłka w tej odpowiedzi, to świadczyłoby to o braku troski o rzetelne wyjaśnienie. W związku z tym dokładamy wszelkich starań, żeby opowiedzieć Państwu (na ile to jest tylko możliwe) w sposób pogłębiony, więc jeżeli jest kilka dni opóźnienia to proszę nie robić tego wyrzutu pracownikom. Tym bardziej, że jest to dla nich dodatkowy obowiązek. My nie zatrudniamy specjalnie osób do odpowiedzi dla radnych, a z 25 radnych praktycznie każdy z Państwa zadaje pytania i one są przekrojowe - bardzo ważne oczywiście – i wymagają jakichś historiografii albo jakiś przekrojowych opracowań.

Natomiast odpowiadając na dzisiejsze pytania - zdecydowana większość była pytaniami o infrastrukturę, o szczegóły techniczne, więc wszystkie odpowiedzi będą na piśmie. W jednym przypadku była prośba żeby odpowiedzieć dzisiaj, ale to się już stało. Dotyczyło to szczepień i w tej części poświęconej bezpieczeństwu sanitarnemu już Państwo zdecydowanie chyba uzyskali wszystkie potrzebne informacje do oceny sytuacji. Więc jeżeli Państwo pozwolicie to na tym bym skończył i wszystkie odpowiedzi dostaniecie Państwo, mam nadzieję, że w terminie już właściwym.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

## **Ad. 26) Zamknięcie obrad XLIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.**

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Szanowni Państwo radni, jeszcze informacyjnie: do Kancelarii wpłynęły pisma ze Społecznego Towarzystwa Oświatowego oraz Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski z życzeniami z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego. To dzisiaj, 27 maja mamy 31. rocznicę wolnych demokratycznych wyborów do rad gmin i z tego miejsca również bardzo proszę, abyście Państwo i wszyscy samorządowcy, i osoby pracujące w samorządzie przyjęli również od nas życzenia dalszych sukcesów, wytrwałości, determinacji w tej jakże zaszczytnej i bardzo odpowiedzialnej pracy samorządowej dla dobra naszych wspólnot, społeczności lokalnych, mieszkańców, wyborców. Bardzo serdecznie proszę, żebyście te życzenia Państwo przyjęli i ja w imieniu naszym składam wszystkim samorządowcom i osobom pracującym samorządzie terytorialnym.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepela**: Pozwólcie Państwo, że dołączę do tego głosu i życzeń Pana Przewodniczącego Jakuba Kwaśnego. Chyba mam do tego najwłaściwsze prawo, ponieważ od 1990 roku nieprzerwanie jestem wybierany do różnych organów samorządu – czy to miejskiego, czy wojewódzkiego. Wszystkiego dobrego samorządowcy!

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący **Jakub Kwaśny** zamknął obrady XLIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie o godzinie 18<sup>41</sup>.

Na tym Protokół zakończono.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnowie

Jakub Kwaśny

Protokół sporządziła:  
Paulina Breńska

## Załączniki do Protokołu Nr XLIX/2021

- Zał. 1 Lista obecności radnych na XLIX sesji RM 27.05.2021 r. – wydruk z programu eSesja
- Zał. 2 Proponowany porządek obrad XLIX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej 27.05.2021 r.
- Zał. 3 Wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa o poszerzenie porządku obrad (mat. I i II)
- Zał. 4 Wniosek Kom. Skarg, Wniosków i Petycji o poszerzenie porządku obrad (mat. III)
- Zał. 5 Wniosek klubu radnych PiS o poszerzenie porządku obrad (mat. IV i V)
- Zał. 6 Informacja „O stanie bezpieczeństwa sanitarnego miasta Tarnowa w 2020 roku”
- Zał. 7 Opinia Kom. Zdrowia dot. jw.
- Zał. 8 Opinia Kom. Kultury i Ochrony Zabytków dot. desygnowania osób do składu Komisji ds. spraw stypendiów artystycznych w roku 2021
- Zał. 9 Opinia Kom. Kultury i Ochrony Zabytków dot. przyznania nagród Miasta Tarnowa za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz w dziedzinie upowszechniania i ochrony kultury
- Zał. 10 Informacja na temat stanu przygotowań do realizacji inwestycji przewidzianych na 2021 rok
- Zał. 11 Opinia Kom. Rodziny i Spraw Społecznych dot. przyjęcia Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem GMT na lata 2021-2025
- Zał. 12 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zmiany uchwały w sprawie WPF GMT na lata 2021-2037
- Zał. 13 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zmiany uchwały budżetowej GMT na rok 2021
- Zał. 14 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zwolnienia z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży za 2021 r. przedsiębiorców prowadzących punkty sprzedaży na terenie GMT i zwrotu określonej części opłaty
- Zał. 15 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zmiany uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji celowej z budżetu GMT na dofinansowanie kosztów inwestycji mającej na celu gromadzenie wód opadowych i roztopowych
- Zał. 16 Opinia Kom. Strategii Rozwoju Miasta dot. jw.
- Zał. 17 Opinia Kom. Strategii Rozwoju Miasta dot. uzgodnienia prac wykonywanych na potrzeby ochrony przyrody przy pomnikach przyrody w Tarnowie
- Zał. 18 Opinia Kom. Strategii Rozwoju Miasta dot. przystąpienia GMT do Stowarzyszenia Aglomeracja Tarnowska
- Zał. 19 Opinia Kom. Rodziny i Spraw Społecznych dot. określenia wzoru wniosku o przyznanie dodatku mieszkaniowego oraz wzoru deklaracji o dochodach gospodarstwa domowego
- Zał. 20 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. udzielenia Gminie Tarnów pomocy finansowej w formie dotacji celowej z przeznaczeniem na pokrycie kosztów realizacji zadania w zakresie lokalnego transportu zbiorowego
- Zał. 21 Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. jw.
- Zał. 22 Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą Tarnów a GMT w sprawie powierzenia zadania w zakresie lokalnego transportu zbiorowego
- Zał. 23 Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym